2025 Wissenschaftliche Ausgabe Nr. 4 Edycja naukowa nr 4 ISSN 2701-6285

POLONUS

SPRACHLICHE VERFLECHTUNGEN.
MEHRSPRACHIGKEIT IN DER HEUTIGEN REGION **SACHSEN–NIEDERSCHLESIEN** *IN GESCHICHTE UND GEGENWART.*

POWIĄZANIA JĘZYKOWE.
WIELOJĘZYCZNOŚĆ W DZISIEJSZYM REGIONIE **SAKSONIA–DOLNY ŚLĄSK** *DAWNIEJ I DZIŚ.*

2025 Wissenschaftliche Ausgabe Edycja naukowa

DE **SPRACHLICHE VERFLECHTUNGEN.** *MEHRSPRACHIGKEIT IN DER HEUTIGEN REGION* **SACHSEN–NIEDERSCHLESIEN** *IN GESCHICHTE UND GEGENWART*

PL **POWIĄZANIA JĘZYKOWE.** *WIELOJĘZYCZNOŚĆ W DZISIEJSZYM REGIONIE* **SAKSONIA–DOLNY ŚLĄSK** *DAWNIEJ I DZIŚ*

POLONUS

DE Die vorliegende vierte wissenschaftliche Ausgabe des *POLONUS* widmen wir der Sprachensituation im sächsisch-niederschlesischen Verflechtungsraum. Dabei richten wir unseren Blick gezielt auf die Sprachbegegnungen, Berührungen, Übersetzungen und Entlehnungen und hinterfragen die Vorstellung von der vermeintlichen Schärfe der deutsch-polnischen Sprachgrenze. **PL** Niniejszą czwartą edycję naukową *POLONUSA* poświęcamy sytuacji językowej w dolnośląsko-saksońskim obszarze powiązań. Koncentrujemy się przy tym na kontaktach językowych, przenikaniu, tłumaczeniu i zapożyczeniach i stawiamy pod znakiem zapytania przekonanie o szczególnej ostrości polsko-niemieckiej granicy językowej.

Mit Beiträgen von:
Stefan Garsztecki
Martin Henzelmann
Tomasz Jaworski
Fabian Kaulfürst
Małgorzata Maćkowiak
Roland Marti
Ramona Teresa Plitt
Aleksander-Marek Sadowski
René Seidel
Katarzyna Sonntag
Katarzyna Taborska
Magdalena Telus
Hans-Christian Trepte
Iwona Żuraszek-Ryś

Inhalts-verzeichnis
Spis treści

4 **GELEITWORT** / **OD REDAKCJI**
Ramona Teresa Plitt, Magdalena Telus

6 **EINLEITUNG** / **WPROWADZENIE**
Kulturhistorische Rahmenbedingungen der Mehrsprachigkeit im heutigen Verflechtungsraum Sachsen–Niederschlesien / Kulturowo-historyczne uwarunkowania wielojęzyczności we współczesnym obszarze powiązań Saksonia — Dolny Śląsk / *Stefan Garsztecki*

18 **BEGRIFFE** / **POJĘCIA**
KoKoPol spricht mit Frau Prof. Katarzyna Taborska über den von ihr vorgeschlagenen Begriff „Mehrfachland“ / KoKoPol rozmawia z prof. Katarzyną Taborską o zaproponowanym przez nią pojęciu „ziemia wielokrotna“ / *Magdalena Telus, Katarzyna Taborska*

22 **DAMALS...** / DAWNIEJ...
Sprachkontakt in der heutigen Region Sachsen–Niederschlesien: Ein Forschungsüberblick / Kontakty językowe we współczesnym regionie Saksonia–Dolny Śląsk: przegląd badawczy / *Martin Henzelmann*

32 **Das Neue Testament in einer Übersetzung von Mikławuš Jakubica — ein mehrsprachiges Rätsel aus dem Jahr 1548** / Nowy Testament w tłumaczeniu Mikławuša Jakubicy — wielojęzyczna zagadka z roku 1548 / *Fabian Kaulfürst*

44 **Sächsisch-polnische Sprachkontakte im 19. Jahrhundert** / Polsko-saksońskie kontakty językowe w XIX wieku / *Aleksander-Marek Sadowski*

54 **GALERIE** / GALERIA
Umbrüche: Schlesische Künstlerinnen und Künstler zwischen Erinnerung und Neubeginn / Przełomy: Śląscy artyści i artystki między pamięcią a początkiem nowego / *Katarzyna Sonntag*

62 **...UND HEUTE / ...I DZIŚ**
Versunkene Wörter, verklungene Wortschätze. Auf der Suche nach sächsisch-schlesisch-slawischen Sprachkontakten in Dialekten / Zaginione słowa, zagubione skarby. W poszukiwaniu saksońsko-śląsko-słowiańskich kontaktów językowych w dialektach / *Hans-Christian Trepte*

73 **Neuerscheinung: Justyna Michniuk, Traditionen und Bräuche der Sorben in der Niederlausitz. Sorge um den Erhalt einer Minderheitenkultur** / Nowość wydawnicza: Justyna Michniuk, Tradycje i zwyczaje Serbołużyczan na Dolnych Łużycach. Troska o zachowanie kultury mniejszościowej

74 **Die Bevölkerung, Orts- und Straßennamen im schlesisch-sorbischen Grenzgebiet. Ein Überblick über sorbische, deutsche und polnische Spracheinflüsse** / Ludność oraz nazwy miejscowości i ulic na pograniczu śląsko-łużyckim. Językowy zakres wpływów niemieckich, łużyckich i polskich / *Tomasz Jaworski, Iwona Żuraszek-Ryś*

84 **Das bilaterale Dreieck** / Bilateralny trójkąt / *Roland Marti*

96 **Mehrsprachigkeit im Dreiländereck. Ein Erfahrungsbericht aus einem Seminar der Hochschule Zittau/Görlitz** / Wielojęzyczność na styku trzech granic. Relacja z konwersatorium w Wyższej Szkole Zittau/Görlitz / *Małgorzata Maćkowiak, René Seidel*

102 **GEDICHT / WIERSZ**
Czesław Miłosz, *Piosenka o porcelanie / Das Lied vom Porzellan,* 1947, dt. Karl Dedecius

103 **AUTOR*INNEN / AUTORZY***

104 **IMPRESSUM**

Geleitwort
Od redakcji

RAMONA TERESA PLITT
MAGDALENA TELUS

DE

In jüngster Zeit (wir schreiben diese Zeilen im August 2025) wurden an der deutsch-polnischen Grenze Grenzschutzmaßnahmen ergriffen — auf der Rückfahrt nach einem gemütlichen Abend auf der Nachbarseite wird man nun aufmerksam durch die deutschen und polnischen Grenzbeamten gemustert: das Auto, das Aussehen, der Pass und, wenn es denn zu einer Konversation kommt, die Sprache. Der „Schutz" der Grenze richtet sich gegen „Fremde", Menschen, deren Fremdheit nicht zuletzt dadurch offenkundig wird, dass sie eine andere Sprache sprechen. In dieser Situation erscheint die vierte wissenschaftliche Ausgabe des *POLONUS* — mit Fokus auf dem sächsisch-niederschlesischen Verflechtungsraum und den grenzüberschreitenden Eigenschaften der Sprachen. Im Mittelpunkt stehen die sprachlichen Kontakte, Berührungen, Übersetzungen und Entlehnungen, die die Region über Jahrhunderte hinweg prägten und dies heute immer noch tun.

Zum Auftakt gibt **Stefan Garsztecki** von der Technischen Universität Chemnitz einen Überblick über die kulturhistorischen Rahmenbedingungen der Mehrsprachigkeit in der Grenzregion. **Katarzyna Taborska**, Jakob-von-Paradies-Akademie in Gorzów Wielkopolski, erklärt in einem Interview den von ihr eingeführten Begriff „Mehrfachland", der für die kulturelle und sprachliche Vielschichtigkeit der Region sensibilisiert.

Den ersten, historischen Teil eröffnet ein Forschungsüberblick **Martin Henzelmanns** von der Universität Greifswald. Hier werden ausgewählte Arbeiten vorgestellt, die die Wechselwirkung zwischen deutschen und slawischen Sprachvarietäten untersuchen. **Fabian Kaulfürst**, Sorbisches Institut in Bautzen, widmet sich der westslawischen Übersetzung des Neuen Testaments von Mikławuš Jakubica aus dem Jahr 1548 und der Diskussion über ihre sprachgeschichtliche Einordnung. **Aleksander-Marek Sadowski**, ehem. Hochschule Zittau/Görlitz, verfolgt die sächsisch-polnischen Sprachkontakte im 19. Jahrhundert, der Zeit polnischer Migration nach zerschlagenen nationalen Aufständen, die u. a. durch Sachsen führte.

Der zweite Teil legt den Fokus darauf, wie die historische Mehrsprachigkeit der Region in ihre Gegenwart hineinwirkt. **Hans-Christian Trepte**, Universität Leipzig, untersucht die slawischen Einflüsse in den heutigen Dialekten. **Tomasz Jaworski** und **Iwona Żuraszek-Ryś**, Universität Zielona Góra, beschäftigen sich mit der sprachlichen Vergangenheit ihrer Region und den Polonisierungsbemühungen nach 1945. **Roland Marti**, Universität des Saarlandes, weist darauf hin, dass auf der Ebene von Einzelsprachen im deutsch-polnischen Verflechtungsraum keine Bilateralität vorliegt. Es müssen vielmehr zumindest das (Nieder- und Ober-)Sorbische und das Tschechische berücksichtigt werden. **Małgorzata Maćkowiak**, Hochschule Zittau/Görlitz, und **René Seidel**, KoKoPol, präsentieren einen Erfahrungsbericht aus einem Seminar der Hochschule Zittau/Görlitz in Kooperation mit KoKoPol, in dem die Studierenden die kulturellen Besonderheiten des Dreiländerecks untersuchten.

Außerdem laden wir Sie ein, die Ausstellung *UmBrüche 1945. Schlesische Künstlerinnen und Künstler zwischen Erinnerung und Neubeginn* im Schlesischen Museum zu Görlitz zu besuchen (zu sehen bis zum 4. Januar 2026). Die Kuratorin **Katarzyna Sonntag** gibt einen Einblick in die Ausstellung, die zeigt, wie Künstlerinnen und Künstler auf beiden Seiten der deutsch-polnischen Grenze die Flucht und Vertreibung nach dem Zweiten Weltkrieg in ihrem künstlerischen Schaffen reflektierten. Die zweisprachige Ausstellung in der Europastadt Görlitz/Zgorzelec ist ein weiterer Hinweis auf die grenzüberscheitende mehrsprachige Identität der Region, eingebettet in einen europäischen nachbarschaftlichen Kontext.

Den Abschluss der Ausgabe bildet das Gedicht *Piosenka o porcelanie* von Czesław Miłosz (*Das Lied vom Porzellan*, 1947) in der Übersetzung Karl Dedecius'. In der Mehrsprachigkeit und Übertragung fanden der polnische Dichter aus Vilnius und der deutsche Literaturübersetzer aus Lodsch ihre „mehrfache Heimat".

PL

W ostatnim czasie (piszemy te słowa w sierpniu 2025 roku) na granicy polsko-niemieckiej wznowiono kontrole graniczne — w drodze powrotnej po miłym wieczorze spędzonym po sąsiedniej stronie jesteśmy teraz uważnie obserwowani przez niemieckich i polskich funkcjonariuszy, których interesują: samochód, wygląd pasażerów, paszporty, a jeśli dojdzie do rozmowy, również język.

„Ochrona" granicy skierowana jest przeciwko „obcym", ludziom, których obcość przejawia się m.in. tym, że mówią innym językiem. W tych okolicznościach ukazuje się czwarta naukowa edycja czasopisma *POLONUS* — poświęcona dolnośląskiemu i saksońskiemu obszarowi powiązań oraz transgranicznej specyfice języków. W centrum uwagi znajdują się kontakty językowe, przenikanie, tłumaczenia i zapożyczenia, które od stuleci po dziś dzień kształtują ten region.

Stefan Garsztecki z Uniwersytetu Technicznego w Chemnitz przedstawia w swoim wprowadzeniu kulturowo-historyczne uwarunkowania wielojęzyczności w regionie przygranicznym. **Katarzyna Taborska** z Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, dawniejszym Landsbergu nad Wartą, wyjaśnia w wywiadzie wprowadzone przez siebie pojęcie „ziemi wielokrotnej", które ma na celu uwrażliwienie na wielowarstwowość kulturową i językową regionu.

Pierwszą, historyczną część otwiera przegląd badań **Martina Henzelmanna** z Uniwersytetu w Greifswaldzie, w którym przedstawiono wybrane prace poświęcone wzajemnym niemiecko-(germańsko-)słowiańskim wpływom językowym. **Fabian Kaulfürst** z Instytutu Serbołużyckiego w Budziszynie zajmuje się zachodniosłowiańskim tłumaczeniem Nowego Testamentu autorstwa Mikławuša Jakubicy z 1548 roku oraz dyskusją na temat jego językowego zakwalifikowania. **Aleksander-Marek Sadowski**, Wyższa Szkoła Zittau/Görlitz, śledzi kontakty językowe między Saksonią a Polską w XIX wieku, w okresie, gdy Polacy, po upadku powstań, emigrowali do Francji m. in. przez Saksonię.

W drugiej części pytamy o współczesne ślady historycznej wielojęzyczności regionu. **Hans-Christian Trepte** z Uniwersytetu w Lipsku bada wpływy słowiańskie w dzisiejszych dialektach. **Tomasz Jaworski** i **Iwona Żuraszek-Ryś** z Uniwersytetu w Zielonej Górze zajmują się językową przeszłością swojego regionu i miasta oraz jego polonizacją po 1945 roku. **Roland Marti** z Uniwersytetu Kraju Saary zwraca uwagę, że na poziomie poszczególnych języków w obszarze polsko-niemieckich powiązań nie wystarczy mówić o bilateralności. Należy dodatkowo uwzględnić przynajmniej języki (górno- i dolno-) łużycki oraz czeski. **Małgorzata Maćkowiak**, Wyższa Szkoła Zittau/Görlitz, i **René Seidel**, KoKoPol, prezentują relację z konwersatorium zorganizowanego przez Wyższą Szkołę Zittau/Görlitz we współpracy z KoKoPol, podczas którego studenci badali kulturowe osobliwości Trójstyku.

W naszym numerze zapraszamy też na wystawę *Przełomy 1945. Śląscy artyści i artystki między pamięcią a początkiem nowego*, którą można oglądać w Muzeum Śląskim w Görlitz do 4 stycznia 2026 r. Kuratorka **Katarzyna Sonntag** w swoim wprowadzeniu pokazuje, w jaki sposób artyści po obu stronach granicy przepracowywali w swojej twórczości ucieczki i wypędzenia po II wojnie światowej. Dwujęzyczna wystawa w europejskim mieście Görlitz/Zgorzelec to kolejne odniesienie do transgranicznej i wielojęzycznej tożsamości regionu, osadzonej w kontekście europejskiego sąsiedztwa.

Wydanie zamyka wiersz Czesława Miłosza *Piosenka o porcelanie* z 1947 roku, w tłumaczeniu Karla Dedeciusa. Polski poeta z Wilna i niemiecki tłumacz z Łodzi właśnie w wielojęzyczności i przekładzie odnajdywali swoje „wielokrotne ojczyzny".

Einleitung
Wprowadzenie

STEFAN GARSZTECKI

*KULTURHISTORISCHE RAHMENBEDINGUNGEN DER MEHRSPRACHIGKEIT IM HEUTIGEN VERFLECHTUNGSRAUM SACHSEN — NIEDERSCHLESIEN**

*KULTUROWO-HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA WIELOJĘZYCZNOŚCI WE WSPÓŁCZESNYM OBSZARZE POWIĄZAŃ SAKSONIA — DOLNY ŚLĄSK**

* Der Beitrag stellt eine überarbeitete und aktualisierte Fassung des folgenden Artikels dar: Garsztecki, Stefan 2015: Sachsen — historische Grundlagen und aktuelle politische, ökonomische und kulturelle Entwicklungen in Nachbarschaft zu Polen / Saksonia w sąsiedztwie z Polską — tło historyczne oraz aktualny rozwój polityczny, ekonomiczny i kulturalny landu. In: Hartmann, Kinga (Hg.) 2015: Regionale und interkulturelle Bildung in der sächsisch-polnischen Grenzregion / Kształcenie regionalne i międzykulturowe w polsko-saksońskim regionie przygranicznym. Görlitz, Wrocław: Sächsische Bildungsagentur, S. 10–20 / 24–34

PL

W artykule analizowane są historyczny rozwój i obecna pozycja Saksonii w Niemczech i Europie ze szczególnym uwzględnieniem polsko-saksońskiego sąsiedztwa. Punkt wyjścia stanowi ponowne utworzenie Wolnego Państwa Saksonii w ramach zjednoczenia Niemiec w 1990 roku oraz nowa rola kraju związkowego jako aktywnego uczestnika europejskiej polityki sąsiedztwa. Na tej podstawie dokonano historycznie ugruntowanej i systematycznej analizy wielopłaszczyznowych powiązań Saksonii z jej wschodnimi sąsiadami.

Centralnym punktem rozważań jest teza, że Saksonię jako kraj o bogatej tradycji kulturowej nie tylko ponownie włączono do niemieckiej świadomości politycznej i kulturowej, lecz także aktywnie zrekonstruowano jej transnarodowe więzi historyczne — w szczególności z narodem polskim. Podkreśla się, że Saksonia w ramach unii personalnej była przez ponad sześć dekad ściśle związana z monarchią polską (1697–1763). Związki te ukształtowały nie tylko kulturę dworską Saksonii i jej ukierunkowanie w polityce zagranicznej, lecz oddziaływały również na struktury społeczne i gospodarcze obu regionów.

Ponadto artykuł wskazuje na głębszy, historyczny wymiar kontaktów saksońsko-zachodniosłowiańskich. Już od wczesnego średniowiecza Saksonia była przestrzenią intensywnych relacji z plemionami zachodniosłowiańskimi, zwłaszcza z Serbołużyczanami, których obecność na Łużycach do dziś stanowi świadectwo wielowiekowej słowiańsko-niemieckiej strefy kontaktów. Wielowiekowa koegzystencja, a następnie stopniowa asymilacja ludności słowiańskiej — z wyjątkiem Serbołużyczan — została ukazana jako istotny element historii regionalnej Saksonii. Ślady tej obecności widoczne są do dziś w toponimii, strukturach osadniczych i dziedzictwie kulturowym.

W odniesieniu do czasów najnowszych artykuł omawia trudny proces ponownego nawiązania relacji polsko-saksońskich po 1990 roku. Stosunki te były początkowo naznaczone głęboką nieufnością, wynikającą z doświadczeń zimnej wojny oraz odmiennych ścieżek transformacji. Podczas gdy wschodnie Niemcy przeszły szybką i szeroko zakrojoną transformację pod hegemonialnym wpływem polityki zachodnioniemieckiej, przemiany w Polsce przebiegały wolniej, w ramach wewnętrznej kontroli politycznej, ale także w sposób bardziej konfliktowy. Mimo tych różnic, od początku XXI wieku rozwija się wzmożona współpraca w obszarze gospodarki, infrastruktury i kultury. W sposób świadomy Saksonia dąży obecnie do politycznej i gospodarczej integracji z Polską i Czechami: przykładem tego są inicjatywy na rzecz utworzenia transgranicznego regionu gospodarczego i kulturalnego Saksonia–Czechy–Dolny Śląsk.

Artykuł dowodzi, że proces kształtowania tożsamości Saksonii w XXI wieku opiera się nie tylko na narodowym zwrocie ku przeszłości, lecz w znacznym stopniu na europejskim otwarciu, w którym historyczne powiązania z Polską i kulturami zachodniosłowiańskimi są mobilizowane zarówno w wymiarze polityki pamięci, jak i w kontekście strategicznym. Saksońsko-polskie relacje nie stanowią zatem jedynie dziedzictwa historycznego, lecz są konstytutywnym elementem nowoczesnej, europejskiej samoświadomości Saksonii.

DE

SACHSENS NEUE VERORTUNG IN DEUTSCHLAND UND EUROPA

Der Fall des Kommunismus 1989 und die deutsche Vereinigung im Jahr 1990 brachten mit der Wiedereinführung der Länder in Ostdeutschland mit Sachsen ein historisches deutsches Kulturland zurück, das zuvor im kulturellen Gedächtnis der Westdeutschen mehr und mehr in Vergessenheit zu geraten drohte. Seitdem agiert Sachsen nicht nur auf der innerdeutschen Bühne als zunehmend selbstbewusster Akteur, der seine Traditionen und seine Identität pflegt, sondern auch in internationalem Maßstab. Dies bedeutete zum einen die Entwicklung einer europäischen Dimension der sächsischen Politik, zum Beispiel durch Nutzung der Möglichkeiten der Kohäsionspolitik der Europäischen Union (EU), zum anderen wurde die Nachbarschaft zu Polen, mit dem Sachsen im Rahmen der Sächsisch-Polnischen Union im 18. Jahrhundert mehr als 60 Jahre verbunden war (von 1697–1706 und von 1709–1763), wiederentdeckt.

Dabei waren die sächsischen Landesregierungen seit der Wiedereinführung der Länder im Jahr 1990 vor vielfältige Aufgaben gestellt. Sie mussten erstens sächsische Geschichte in den akademischen Einrichtungen und in den Schulen wieder stärker verankern und die sächsische Identität und damit die Identifikation der Sachsen mit ihrem Freistaat stärken. Zweitens galt es politische, ökonomische und kulturelle Entwicklungen auf den Weg zu bringen bzw. weiter voranzutreiben, damit Sachsen das Erbe des Kommunismus — eine zerstörte Umwelt, ökonomische Fehlentwicklungen und ein autoritär-totalitäres Gesellschaftsmodell in Verbindung mit einem Rückzug in die private Nische — überwinden und die Zukunft gestalten konnte. Drittens musste die Nachbarschaft mit Polen und Tschechien neugestaltet werden. Nachdem der visafreie Grenzverkehr zwischen der Deutschen Demokratischen Republik und der Volksrepublik Polen zwischen 1972 und 1980 von der DDR-Führung aus Angst vor dem Bazillus der Gewerkschaft Solidarność im Oktober 1980 beendet worden war, herrschte zwischen beiden Gesellschaften trotz der weiteren Entsendung polnischer Vertragsarbeiter in die DDR großes Misstrauen, das auch nach 1989 nicht ohne weiteres abgebaut werden konnte. Zunächst waren beide Gesellschaften überwiegend mit der innerstaatlichen Transformation befasst. Zudem verliefen die Transformationsprozesse höchst

unterschiedlich. In Ostdeutschland zunächst weitestgehend unter der Ägide der westdeutschen Politik mit einem zügig durchgeführten Transformationsprozess und einer von vielen Menschen als Entmündigung empfundenen politischen Transformation einschließlich einer umfassenden Dekommunisierung. Zugleich wurde Sachsen mit der Vereinigung auch Teil der EU, was nicht nur vielfältige Chancen bot, sondern auch das Tempo des Wandels weiter erhöhte. Demgegenüber verlief der Transformationsprozess in Polen trotz der Schocktherapie eines Leszek Balcerowicz langsamer und sicherlich selbstbestimmter (Pysz 2009, S. 237–257). Ein umfangreicher Dekommunisierungsprozess, ein Austausch eines Teils der Eliten, war hier aufgrund der am Runden Tisch im Frühjahr 1989 ausgehandelten Transformation nicht möglich, was für die folgenden Jahrzehnte beträchtliche Probleme für die politische Kultur und eine dauerhafte Diskussion über die Fehler der Transformation und des Runden Tisches nach sich zog.

Trotz der unterschiedlichen Voraussetzungen und der divergierenden Transformationswege stehen die Nachbarn heute vergleichsweise gut da. Polen gilt allgemein als das Vorzeigeland der Transformationsstaaten mit den besten makroökonomischen Daten, einer verlässlichen Außenpolitik innerhalb von EU und Nordatlantischem Verteidigungsbündnis (North Atlantic Treaty Organization, kurz: NATO) und einer stabilen und seit Jahren hohen Zustimmung zur EU und zum europäischen Integrationsprozess in der Bevölkerung. Auch Sachsen steht mehr als 30 Jahre nach der politischen Wende innerhalb Deutschlands gut da. Zwar sind viele Wirtschaftsdaten wie Arbeitslosenquote, Bruttoinlandsprodukt je Einwohner oder die Exportquote in Ostdeutschland und damit auch in Sachsen signifikant schlechter als in Westdeutschland, aber in vielen Bereichen haben die neuen Bundesländer aufgeholt. Ferner ist die Investitionsquote höher in Ostdeutschland, die Infrastruktur aufgrund des Modernisierungsschubs und der Transferleistungen nach 1989 besser als im Westen und die Pro-Kopf-Verschuldung ist im Osten gleichfalls niedriger. Hier steht Sachsen im Vergleich aller Bundesländer mit einer Pro-Kopf-Verschuldung von 2.400 Euro Ende 2024 am besten da (Statistisches Bundesamt 2025). Unter den neuen Bundesländern nimmt Sachsen dabei mehr und mehr den Platz des führenden Industrielandes ein mit den größten Industrieumsätzen und der höchsten Exportquote. Zwar ist der Abstand zu den führenden westlichen Bundesländern wie Nordrhein-Westfalen, Bayern oder Baden-Württemberg nach wie vor groß, aber Bundesländer wie Bremen oder das Saarland stehen diesbezüglich deutlich schlechter da (Bundesministerium für Wirtschaft und Energie 2020, S. 113 f.). Ein weiterer Aufholprozess des Ostens gegenüber den westlichen Bundesländern wird aktuell — trotz des bisher Erreichten — durch das nur geringfügig höhere reale Wachstum des Bruttoinlandsproduktes gegenüber dem Westen verhindert (ebd.). Aber nicht nur der ökonomische Aufholprozess, sondern auch die Wiedergewinnung der historischen sächsischen Identität ist ein prägender Faktor des Transformationsprozesses.

SACHSEN – RÜCKKEHR EINER HISTORISCHEN REGION

Mit dem Ländereinführungsgesetz vom 22. Juli 1990, welches einerseits die Aufhebung der Länder vom Juli 1952 rückgängig machte und andererseits die Voraussetzungen für die deutsche Vereinigung schuf, wurde Sachsen als Land und föderales Glied des Bundes rekonstituiert (von Münch 1991, S. 315 ff. u. 327 ff.). Damit konnte in Sachsen wieder stärker als zuvor eine historische Identität gepflegt werden, die sich auf eine über tausendjährige Geschichte stützen kann. Dabei ist Sachsen über die Jahrhunderte eines der wichtigsten deutschen Landesterritorien gewesen. Im Jahr 1423 wurde der Markgraf Meißen mit dem Herzogtum Sachsen-Wittenberg belehnt, das seit der Goldenen Bulle von 1356 zu den sieben Kurfürsten des Heiligen Römischen Reiches, die den Kaiser wählten, gehörte. Nach Teilungen der Linie im Jahr 1485 war die Kurfürstenwürde zunächst bei der Ernestinischen Linie der Wettiner verblieben, bevor sie dann 1547 von der Ernestinischen auf die Albertinische Linie der Wettiner und damit auf Sachsen überging. Ab dem 18. Jahrhundert wurde Sachsen dann Königreich und wichtiges Industrie- und Kulturland im Verbund des Deutschen Reiches. Prägend waren auch immer wieder die Beziehungen zu unterschiedlichen westslawischen Stämmen bzw. Herrschaftsverbänden, zunächst seit dem 8. Jahrhundert zu den Lausitzer Sorben, dann Ende des 17. bis in die zweite Hälfte des 18. Jahrhunderts in der Union mit dem Königreich Polen (Kroll 2014, S. 22 f. u. 33 ff. sowie Gross 2012, S. 10 f.).

Bereits der Anfang der sächsischen Landesgeschichte ist eng mit den Westslawen verbunden. Nach der Völkerwanderung ließen sich seit dem siebten Jahrhundert im Raum des heutigen Sachsen unterschiedliche westslawische Stämme nieder, die zum einen aus Böhmen und zum anderen aus dem oberen Odergebiet kamen. Von diesen Stammesverbänden sind die Sorben die einzigen, die sich in der germanisch-slawischen Kontaktzone (Ludat 1959) bis heute behaupten konnten, während andere slawische Stämme, wie zum Beispiel die Daleminzer, im Rahmen der Ausdehnung des Fränkischen Reiches unter Karl dem Großen zunächst tributpflichtig und dann unterworfen wurden. Die slawischen Bewohner des Gebietes gingen dann, abgesehen von den Sorben, in der germanischen Bevölkerung des neuen Grenzlandes im Osten auf (Gross 2012, S. 14 f.). Allerdings sind Spuren der slawischen Besiedlung bis heute sichtbar in Ortsnamen, in Siedlungsformen wie dem slawischen Rundling, und nicht zuletzt in der Existenz der Sorben in der Lausitz.
Die weitere Entwicklung war dann zunächst bestimmt von der Ausbildung der Markgrafschaft Meißen als Kern des sächsischen Territoriums. Endgültig belehnt mit der Markgrafschaft Meißen wird dann im Jahr 1089 Heinrich I. von Eilenburg aus dem Hause Wettin, womit die Herrschaft der Wettiner in ihren unterschiedlichen Linien bis 1918 begründet wurde. Die bereits erwähnte Erlangung der Kurfürstenwurde stand für den Aufstieg Sachsens in die Spitze der deutschen Territorialfürsten. Parallel zur politischen und territorialen vollzog sich auch die kulturelle und

ökonomische Entwicklung. Nach der Christianisierung im 10. Jahrhundert entwickelte sich eine Klosterlandschaft, die gleichwohl das Land nicht vor Kritik an den kirchlichen Entwicklungen und am Ablasswesen schützte. In diesem Zusammenhang wurden auch die engen Verbindungen mit Böhmen augenfällig, da die hussitische Bewegung im 15. Jahrhundert auch nach Sachsen überschwappte, da der sächsische Markgraf Friedrich IV. als Parteigänger des deutschen und böhmischen Königs Sigismund I. und damit als Gegner von Jan Hus galt. Militärische Auseinandersetzungen zwischen den Sachsen und Hussiten waren die Folge, die erst 1433 beendet werden konnten (Kroll 2014, S. 25 f.).

Die Zeit der religiösen Kämpfe sollte damit aber noch nicht ihr Ende gefunden haben. In der Reformation gewährte Kurfürst Friedrich III. Luther freies Geleit zum Wormser Reichstag von 1521 und im Anschluss daran Schutz auf der Wartburg. Von seinem Nachfolger Kurfürst Johann wurde dann 1527 die Reformation in Kursachsen eingeführt und die albertinische Linie folgte in Sachsen unter Herzog Heinrich im Jahr 1539. Das gleiche Bekenntnis hinderte seinen Nachfolger Herzog Moritz jedoch nicht daran, Kaiser Karl V. in seinem Kampf gegen den Schmalkaldischen Bund, dem Verteidigungsbündnis der evangelischen Reichsstände, dem auch Kursachsen angehörte, zu unterstützen. Der Lohn für diesen Verrat am eigenen Bekenntnis war die Zuerkennung der Kurfürstenwürde, die in der Wittenberger Kapitulation 1547 von den Ernestinern auf die Albertiner überging (ebd., S. 30 f.).

Für die kulturwirtschaftliche Entwicklung des Landes waren seit Mitte des 12. Jahrhunderts viele Städtegründungen und die Entwicklung von Wissenschaft und Bildung ausschlaggebend. Zahlreiche Kloster- und Lateinschulen und die Gründung der Leipziger Universität im Jahr 1409 zeugten von der Entwicklung des Landes wie auch die Kirchenbauten und die Errichtung der Albrechtsburg ab 1471 auf dem Meißner Domberg (ebd., S. 16 f. und S. 26 ff.).

Nach dem Erwerb der Kurfürstenwürde ging es den sächsischen Kurfürsten in ihrer Politik um den Landesausbau, die Stärkung der ökonomischen Kraft des Landes insbesondere durch die Förderung des Bergbaus und um die Festigung der eigenen Machtstellung im Inneren und nach außen. Innerhalb Deutschlands bedeutete dies die territoriale Ausdehnung der Herrschaft zum Beispiel durch den Erwerb des Vogtlandes 1562 bzw. vertraglich zugesichert 1569 und die Konsolidierung und den Umbau der Verwaltung (Gross 2012, S. 79 ff.). Allerdings entstanden Konflikte vor dem Hintergrund religiöser Fragen. Nachdem Kurfürst Christian I. im Frühjahr 1586 seinen Vater August nach dessen Tod nachfolgte, versuchte er eine Zweite Reformation gestützt auf den Calvinismus durchzuführen, was auf erbitterten Widerstand der orthodox-lutherischen Stände traf. Nach Christians frühem Tod im Jahr 1591 wurde die alte Ordnung umgehend wiederhergestellt (ebd., S. 89 ff.).

Trotz des lutherischen Bekenntnisses des Kurfürsten und der sächsischen Stände schlug sich Sachsen im Dreißigjährigen Krieg nicht auf die Seite des protestantischen Böhmens, sondern verband sich mit den Habsburgern und blieb fast über den gesamten Krieg hinweg kaisertreu. Dies brachte sicherlich einen Ansehensverlust Sachsens bei den anderen protestantischen Reichsfürsten mit sich, aber auch territorialen und kulturellen Gewinn. Kurfürst Johan Georg I. erhielt vom Kaiser zunächst als Pfand, ab 1635 als böhmisches Erblehen, die beiden Lausitzen überantwortet. Begleiterscheinung des Krieges waren neben umfangreichen Zerstörungen im Land durch schwedische Truppen, aber auch durch kaiserliche Einheiten, nachdem der Kurfürst sich für kurze Zeit mit den Schweden hatte verbünden müssen, die Aufnahme von etwa 150.000 protestantischen Flüchtlingen aus Böhmen (Kroll 2014, S. 42 ff.).

Der Dreißigjährige Krieg hatte somit trotz des enormen Bevölkerungsverlustes und der materiellen Zerstörungen zu einer weiteren Arrondierung des kurfürstlich-sächsischen Besitzstandes geführt, jedoch drohte innerhalb Deutschlands ein Bedeutungsverlust zugunsten der Hohenzollern im benachbarten Brandenburg. Der Aufstieg Sachsens zu einer deutschen und europäischen Großmacht gelang schließlich dem Kurfürsten Friedrich August I. (August der Starke), der sich 1697 erfolgreich und mit Unterstützung des deutschen Kaisers Leopold I. um die vakante polnische Königskrone bewarb und gegen den französischen Konkurrenten Louis François Conti durchsetzen konnte. Diese Union und die Verbindung mit Polen sollte bis 1763 — mit einer kurzen Unterbrechung im Nordischen Krieg zwischen 1706 und 1709 — Bestand haben und bedeutete für Sachsen den Aufstieg zur europäischen Großmacht. Gleichzeitig wurde Sachsen damit auch in die kriegerischen Auseinandersetzungen auf dem Kontinent wie zum Beispiel den Großen Nordischen Krieg (1700–1721) oder den Siebenjährigen Krieg (1756–1763) mit hineingezogen, sodass die Bewertung der sächsisch-polnischen Union in der Forschung unterschiedlich ausfällt (ebd., S. 57 ff.). Allerdings brachte die bis 1733 dauernde Regierungszeit Friedrich August I. auch eine Blüte von höfischer Kultur, eine Konsolidierung der Finanzen und insgesamt eine Phase der Prosperität mit sich, an der sich sein Sohn Friedrich August II. messen lassen musste — letztlich erfolglos (Gross 2012, S. 126 ff.).

Verbunden mit dem Niedergang Sachsens und Polens gleichermaßen ist der Aufstieg Preußens zur europäischen Großmacht, die sich in den Auseinandersetzungen gegen Polen während der Teilungen des Landes und während der napoleonischen Kriege zu behaupten wusste. Sachsen versuchte einerseits, in den europäischen Konflikten Distanz und Neutralität zu wahren und andererseits, den Reichsgedanken zu verteidigen. Beide Bestrebungen blieben erfolglos. Nach der Auflösung des alten Deutschen Reiches durch Napoleon im Jahr 1806 und der katastrophalen Niederlage Preußens und Sachsens gegen die französische Armee in Jena und Auerstedt 1806 geriet Sachsen unter französischen Einfluss und wurde nach den Friedensverhandlungen mit Frankreich 1807 Königreich. Verknüpft damit war die Einbindung in die europäische Großmachtpolitik Napoleons, was fatale Folgen für Sachsen zeitigen sollte. Da der sächsische König Friedrich August I (als Kurfürst Friedrich August III.) die

Allianz mit Napoleon nicht aufkündigte und Sachsen daher auf dem Wiener Kongress 1815 als Verlierer behandelt wurde, musste das Königreich Sachsen erhebliche Verluste an Menschen und Territorien zugunsten Preußens akzeptieren und konnte nur knapp dem völligen Verlust der Eigenständigkeit entgehen (ebd., S. 180 ff.).

Die Teilung des Landes trug mit zu einem konservativen innenpolitischen Kurs in den Jahren bis 1831 bei, sodass Sachsen politisch stagnierte. Die Auswirkungen der französischen Julirevolution 1830 führten aber auch in Sachsen zu Protesten und in deren Folge zu einer Reform des Staates an Haupt und Gliedern mit der Annahme einer sächsischen Verfassung von 1831 als Höhepunkt. Sachsen hatte nun eine Ständevertretung und angelehnt ans preußische Vorbild wurde auch den sächsischen Kommunen weitestgehende Selbstverwaltung zugestanden. Gleichfalls beeinflusst vom preußischen Beispiel war das sächsische Schulgesetz von 1835, das den Schulbesuch obligatorisch im Alter zwischen 6 und 12 Jahren machte und für Kinder aller Stände kostenlos war (Kroll 2014, S. 77 ff.).

Die frühkonstitutionellen Reformen der 1830er Jahre verhinderten unter dem Eindruck einer sich 1848/49 radikalisierenden Volksbewegung nicht die konservative Reaktion darauf, so dass sich Sachsen dem reaktionären Trend der deutschen Fürsten anschloss. Sehr bald wurden die Entwicklungen auch in Sachsen aber von gesamtdeutschen Fragen bestimmt, in denen das Land im preußisch-habsburgischen Konflikt 1866 zunächst die Habsburger unterstützte, sich dann aber im Deutsch-Französischen Krieg von 1870/71 profilierte und mit zur Reichsgründung im Spiegelsaal von Versailles beitrug. Sächsische Politik vollzog sich fortan im Rahmen der Reichspolitik und sächsische Identität fand ihren Ausdruck in den kulturellen Ambitionen von König Friedrich August III. Mit dem Sturz der alten Ordnung im Reich nach dem verlorenen und für Sachsen sehr verlustreichen Ersten Weltkrieg ging auch in Sachsen die über 900-jährige Herrschaft der Wettiner zu Ende. Sachsen wurde Republik (ebd., S. 91 ff.).

Im 20. Jahrhundert durchlief der Freistaat Sachsen, wie er nach der neuen Landesverfassung von November 1920 offiziell hieß, die gleichen Etappen deutscher Geschichte wie auch die anderen Territorien Deutschlands. Auf die unruhigen Jahre der Weimarer Republik, in der sich zwischenzeitlich im „roten Sachsen“ ab 1923 eine politische Radikalisierung nach Links unter Führung der KPD durchsetzte, die von der Reichsregierung mit Truppen niedergeschlagen wurde, folgten die Jahre des III. Reiches, von Naziterror, Judenmord und Zweitem Weltkrieg. Dabei verlor Sachsen wie auch die anderen Länder mit dem Gesetz über den Neuaufbau des Reiches von 1934 seine Eigenständigkeit und wurde zum Gau mit einer Gauregierung degradiert. Die kulturellen und materiellen Verluste sowie die Opfer in der Bevölkerung durch den Krieg waren enorm. Die großen sächsischen Städte Leipzig, Dresden, Chemnitz wurden Ziel von alliierten Bomberangriffen mit verheerenden Folgen für Menschen und Bausubstanz (ebd., S. 103 ff.).

Alle Versuche, in der Nachkriegszeit eine selbstbestimmte sächsische Landespolitik wieder aufleben zu lassen, scheiterten an der Sowjetisierung Ostdeutschlands. Zwar bestand das Land Sachsen zunächst weiter, aber der sowjetische Staatsaufbau sollte bald auch die Reste einer unabhängigen Landesebene beiseite fegen, so dass die Aufhebung der Länder und die Einführung der Kreisverwaltung im Jahr 1952 nur noch das formale Ende des Landes Sachsen signalisierten (Kaemmel 1999, S. 159 ff.).

Ungeachtet der Sowjetisierung und der Unterdrückung blieben ein sächsisches Bewusstsein, die Pflege sächsischen Brauchtums, sächsischer Kultur in über zweihundert Museen und — wie sich im Herbst 1989 zeigen sollte — auch der Wille zur Selbstbestimmung im Land erhalten (Gross 2012, S. 308 ff.). Die friedliche, von Sachsen ausgehende Revolution des Jahres 1989 hatte denn auch sehr bald die Wiedereinführung der Länderstrukturen zu einer ihrer Forderungen erhoben, die schließlich im Herbst 1990 mit der Wiedererrichtung des Freistaates Sachsen abgeschlossen wurde. Damit wurde nicht nur eine neue Grundlage für die auch institutionelle Verankerung der sächsischen Geschichte in Schulcurricula und an Universitäten geschaffen, sondern auch die sächsisch-polnische Nachbarschaft konnte nun wieder mit neuem Leben gefüllt werden.

SACHSEN ALS INDUSTRIE- UND KULTURLAND

1. Ökonomische Grundlagen im Zeitverlauf

Der Aufstieg Sachsens zu einem der führenden deutschen Territorialstaaten ist von Beginn an mit seinen Bodenschätzen verknüpft. Bereits seit dem 12. Jahrhundert wurden bei Freiberg im Erzgebirge Silber, Kupfer, Eisen, Blei und Zinn abgebaut und seit dem Ende des 15. Jahrhunderts wurden neu entdeckte Silbervorkommen bei Schneeberg genutzt. Tone, Marmor und Salze kamen hinzu, sodass eine sehr gute Rohstoffbasis für die ökonomische Entwicklung in Sachsen existierte. Die Entwicklung von Handwerk und Gewerbe wurde dadurch befördert, Techniken für Wasserzu- und -abfuhr wurden entwickelt und seit dem 15./16. Jahrhundert eingesetzt und auch eine systematische Erkundung der Bodenschätze erfolgte bereits seit dem 16. Jahrhundert. Der vom Bergbau initiierte und getragene ökonomische Aufschwung führte zur Gründung von Städten wie z. B. Schneeberg oder Annaberg und zum Zuzug von Menschen. Migration nach Sachsen veränderte die Zusammensetzung der Bevölkerung und trug zur zügigen Assimilation eines Großteils der ansässigen slawischen Bevölkerung bei, die bis auf die Sorben in der sächsischen Bevölkerung aufging (ebd., S. 9 ff. u. S. 40 ff.).

So wie der Bergbau von den sächsischen Landesherren über Jahrhunderte gefördert wurde, so erfreute sich auch der Handel der Aufmerksamkeit der Kurfürsten. Einen Einschnitt stellte hier die Entwicklung einer merkantilistischen Wirtschaftspolitik seit dem Ende des 17. Jahrhunderts dar. Die arbeitsteilige

Produktion in Manufakturen, hier vor allem Textilgewerbe und Metallverarbeitung, kurfürstliche Privilegien bei der Gewerbegründung und eine einheitliche statistische Erfassung von Einkünften beförderten die Wirtschaft, für die das Bürgertum in den Städten von den Landesfürsten mehr und mehr als wichtige Schicht anerkannt wurde. Der zunehmende Handel trug dazu bei, dass sich Leipzig ab Beginn des 18. Jahrhunderts sukzessive als überregionaler, ja europäischer Messeplatz etablieren konnte, obgleich die Messetraditionen bis ins Mittelalter zurückreichen (ebd., S. 139 ff.).

Neben dem Handel und dem produzierenden Gewerbe erlebte auch die Landwirtschaft in der zweiten Hälfte des 18. und zu Beginn des 19. Jahrhunderts einen Aufschwung. Die wachsende Bevölkerung musste mit Nahrungsmitteln versorgt werden und so wurde der Futtermittelanbau ebenso ausgeweitet, wie die Tierbestände aufgrund der besseren Futtersituation zunehmen konnten (ebd., S. 161 ff.).

Die langanhaltende, kontinuierliche und vom Landesherrn geförderte ökonomische Entwicklung und die daraus resultierenden gewerblichen Strukturen, das handwerkliche Geschick der Menschen und die Einstellung zum Handel stellten gute Voraussetzungen für die Industrialisierung Sachsens dar, die zu Beginn des 19. Jahrhunderts einsetzte. Zentrale Industriebranche sollte dabei für lange Zeit die Textilindustrie sein. Erste Baumwoll- und Wollspinnereien vermochten zwar noch nicht den Druck der englischen Konkurrenz auszuhalten, aber trotz der verschiedenen Krisen und Schrumpfungsprozesse in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts überlebte die Industrie. Allerdings waren die Modernisierung und Technisierung der Fabriken noch lange nicht auf dem Niveau der englischen oder amerikanischen Konkurrenz — trotz der fortlaufenden Mechanisierung. In anderen Textilbranchen wie der Weberei, der Strumpfwirkerei oder der Spitzenklöppelei verliefen diese Prozesse noch ungleich langsamer (Karlsch/Schäfer 2006, S. 25 ff.).

Mit zunehmender Industrialisierung, die sich auch auf die Modernisierung der Landwirtschaft und deren Mechanisierung erstreckte, verschob sich gegen Ende des 19. Jahrhunderts mehr und mehr die Beschäftigtenstruktur in Richtung Industrie. Hier war es vor allem der Maschinenbau und insbesondere die Werkzeugmaschinenherstellung, die den Aufschwung trugen. Nach der Jahrhundertwende kamen neue Branchen hinzu wie die Produktion von Motorrädern, Rechenmaschinen und bald dann Automobilen in den Wanderer-Werken. Auch die Nahrungs- und Genussmittelindustrie unterlag der Industrialisierung, während in einzelnen Branchen wie im Musikinstrumentenbau protoindustrielle Verfahren noch bis zum Ersten Weltkrieg vorherrschten. Trotz der enormen Dynamik der Industrialisierung vor allem im Textilgewerbe und im Maschinenbau, wo alte Gewerbestrukturen aufgebrochen und überkommene Produktionsweisen zugunsten der mechanisierten, fabrikmäßigen Produktion aufgegeben wurden, entstand keine schwerindustrielle Verbundwirtschaft. Dafür waren die Steinkohle- und Braunkohlelager verkehrstechnisch zu schlecht angeschlossen und die Qualität der Steinkohle für die Eisenverhüttung und Stahlerzeugung nur ungenügend. Schließlich blieb ein Teil der Produktion in einer mechanisierten Heimarbeit, hier vor allem im Textilsektor, verhaftet und auch die großen Migrationsströme tangierten Sachsen nur zum Teil, da der Zuzug aus den benachbarten Gebieten Thüringen oder Böhmen erfolgte, nicht aber so sehr aus den klassischen Auswanderungsregionen Galizien oder Ostpreußen (ebd., S. 77 ff.).

Trotz dieser Einschränkungen und Brüche war Sachsen am Vorabend des Ersten Weltkrieges nach der Volks- und Gewerbezählung von 1907 die am stärksten industrialisierte Region in Deutschland (ebd., S. 134).

Nach dem Ersten Weltkrieg hatte die sächsische Wirtschaft analoge Probleme zur gesamtdeutschen Wirtschaft zu stemmen, d. h. vor allem die Umstellung auf die Friedenswirtschaft und die Bewältigung der Inflation. Zugleich erfolgte eine allmähliche Umstrukturierung der Wirtschaftslandschaft. Neue Unternehmen und Branchen kamen hinzu. Die Chemieindustrie, die Automobilbranche und die Elektroindustrie gewannen an Bedeutung, wobei es ein Spezifikum blieb, dass in Sachsen kaum Großunternehmen ansässig waren. Unternehmen wie der Waschmittelproduzent FEWA oder der Mundwasserproduzent Odol gewannen aber weit über Sachsen hinaus Bedeutung. Weiterhin wichtige Wirtschaftszweige waren u. a. der Bergbau, die Textilindustrie, der Maschinenbau, die Nahrungs- und Genussmittelindustrie und das Baugewerbe. Die 1929 einsetzende Weltwirtschaftskrise traf Sachsen härter als andere Industrieregionen Deutschlands, da seine Industrie eine hohe Exportquote aufwies, die in der Krise einbrach, und kaum Großunternehmen hatte, die über ein diversifiziertes Angebot die Krise hätten auffangen können. Die sächsische Regierung versuchte hier mit Gegenmaßnahmen wie Kredithilfen die Krise abzufedern. So wurde einerseits unter massivem Engagement des sächsischen Staates das Bankenwesen saniert, andererseits sicherten Landesbürgschaften Sachsens das Überleben des sächsischen Automobilbaues. Hier hatten sich 1932 die Zschopauer Motorenwerke, die Horch- und Audi-Werke und die Automobilabteilung der Wanderer-Werke zur Auto Union AG mit Sitz in Chemnitz zusammengeschlossen (ebd., S. 150 ff. u. S. 180 ff.).

Im Zweiten Weltkrieg war Sachsen wie andere Industrieregionen Deutschlands in die Erfordernisse der Kriegswirtschaft eingebunden. Dazu gehörte auch die große Zahl von ca. 500.000 Zwangsarbeitern, von denen die überwiegende Zahl aus Polen bzw. der Sowjetunion stammte (Müller/Wendler 2021). Obgleich Sachsen zu Beginn des Bombenkriegs noch als sicher galt, wurden auch sächsische Großstädte und sächsische Rüstungsbetriebe gegen Ende des Krieges 1944/45 Ziel von alliierten Bombenangriffen und erheblich zerstört.

Die Gründung der DDR aus der Sowjetischen Besatzungszone heraus im Jahr 1949 bedeutete für Ostdeutschland und für Sachsen den Anschluss an das sowjetische Modell. Für die sächsische Wirtschaft hatte dies gravierende Folgen. Die Verstaatlichung der Industriebetriebe zog einen Exodus der

Firmen in den Westen nach sich, wo Unternehmen wie Audi in Ingolstadt oder Teekanne in Düsseldorf als Westfirmen neu gegründet wurden. Nach Demontage und Reparationsleistungen war dies der zweite schwere Schlag für die sächsische Industrie. Daneben erwies sich auch die Planwirtschaft als zu wenig flexibel und war letztlich nicht in der Lage, weder die Zulieferprobleme der Betriebe noch die zeitige Markteinführung der Produkte zu lösen. Gleichwohl war die Autoindustrie in Sachsen weiter verankert mit den VEB Sachsenring Automobilwerke Zwickau, wo der Trabant produziert wurde. Weitere Leitindustrien waren die Textilindustrie und der Maschinenbau, aber es kamen auch andere Branchen hinzu. Mit der Herstellung von Kameras bei Pentacon in Dresden konnte für Jahrzehnte der Anschluss an das Weltniveau gehalten werden. Allerdings konnten die Probleme der Planwirtschaft und die Versorgungsengpässe nicht gelöst werden und der sich in den westlichen Industrienationen vollziehende Strukturwandel erfolgte in der DDR nicht oder nur ungenügend. Beispielhaft ist hier die Produktion von Mikroprozessoren, die für die Herstellung der für den Export enorm wichtigen Werkzeugmaschinen in den siebziger Jahren immer mehr an Bedeutung gewann. Trotz erheblicher Investitionen am Standort Karl-Marx-Stadt konnte der Rückstand zum Westen nicht mehr aufgeholt werden und man war auf teure Importe von Prozessoren angewiesen. Da auch die Stein- und Braunkohle in den 1980er Jahren wieder stärker an Stelle des teuren, da importierten Erdöls als Energieträger eingesetzt wurde, waren auch hier die Unterschiede zum Westen sowohl in einzelnen Industriesparten wie der Chemieindustrie als auch in den ökologischen Folgen gravierend (Karlsch/Schäfer 2006, S. 245 ff. u. 265 ff.).

Trotz der geschilderten Probleme und der Abwanderung von Unternehmen und Kapital waren die drei sächsischen Bezirke, aus denen 1990 wieder der Freistaat Sachsen entstehen sollte, die wichtigste Industrieregion der DDR, wenn auch mit erheblichem Modernisierungsbedarf. Die Währungsunion zum 1. Juli 1990, die im Vergleich mit den westlichen Bundesländern erheblich niedrigere Produktivität von etwa 30 % und der Wegfall der Handelspartner des zusammengebrochenen sozialistischen Lagers führten zu einem erheblichen Absatzrückgang für sächsische Waren begleitet von Arbeitslosigkeit und Schließung von Betrieben. Ende des 20. Jahrhunderts war Sachsen weniger industrialisiert als Schleswig-Holstein. Ganze Branchen wie die Textilindustrie waren weggebrochen, die Vernichtung industriellen Potentials erheblich und zum Teil unumkehrbar. Dennoch ist dem Freistaat Sachsen die Wende gelungen. In der staatlichen Wirtschaftspolitik konzentrierte man sich auf wenige Wirtschaftszweige wie den Automobilbau mit seiner Zulieferindustrie, die IT-Industrie und die Bio- und Solartechnik. Sachsen sollte zukunftsfähig gemacht werden. Andere, traditionelle Branchen wie der Werkzeugmaschinenbau bzw. generell der Maschinenbau oder der Schienenfahrzeugbau blieben in kleinerer Dimension erhalten. Zudem ist es trotz nach wie vor geringerer Produktivität gegenüber den westlichen Bundesländern gelungen, einen leistungsfähigen Mittelstand zu etablieren. Wie auch in der sächsischen Industriegeschichte zuvor ist es vor allem der Mittelstand, der für Arbeitsplätze und Innovation steht. Großunternehmen sind in Sachsen nur wenige vertreten, und wenn, dann mit Niederlassungen wie Volkswagen in Dresden (Groß 2012, S. 323 ff.).

2. Kulturelle Grundlagen

Die politische und historische Entwicklung Sachsens prägte auch die kulturelle Entwicklung, deren Grundlagen sich uns bis heute präsentieren. Zu diesen Grundlagen gehört zunächst einmal die Lage des Landes im Osten Deutschlands. Das daraus resultierende Fehlen eines direkten römischen Erbes und der frühe Kontakt mit den slawischen Nachbarn in Böhmen bzw. in Polen sind fundamental für die frühe sächsische Geschichte und Kultur. Da Sachsen auch nicht Bestandteil des Karolingerreiches war, erfolgte die Christianisierung des slawisch-heidnischen Gebietes erst im 10. Jahrhundert. Burgen und Dome lagen daher eng beieinander und waren typisch für die Kulturlandschaft (Menzhausen 1999).

Oft war Sachsen dabei Vorreiter der architektonischen Entwicklungen in Deutschland, die zum Teil direkt aus Frankreich rezipiert wurden. Die Dome in Naumburg (heute Sachsen-Anhalt), Freiberg oder Meißen zeugen gleichermaßen von der Transfergeschichte wie auch von der sich entwickelnden weltlichen Macht der Markgrafschaft Meißen, die nach der Belehnung mit der Kurwürde ab 1423 unter der Herrschaft der Wettiner als Sachsen bezeichnet wurde (ebd., S. 13 ff.).

Die Gotik macht sich auch in den in Sachsen verbreiteten Hallenkirchen bemerkbar, von denen die St. Anna Stadtkirche in Annaberg-Buchholz ein herausragendes Beispiel darstellt. Einflussreich für die sächsische Baukunst der Gotik war insbesondere die Schule Arnolds von Westfalen, der eine eigenständige sächsische Bauschule begründete (ebd., S. 30).

Repräsentationsfunktionen übernahmen mit dem Aufstieg Sachsens zur Kurwürde aber bald Schlossanlagen wie die spätgotische, im 15. Jahrhundert erbaute Albrechtsburg in Meißen, die hoch über der Elbe thront. Repräsentationsaufgaben hatten auch das aus einer Burganlage des Mittelalters hervorgegangene Dresdner Residenzschloss, das im 16. Jahrhundert bei Dresden erbaute Barockschloss Moritzburg und das gleichfalls im 16. Jahrhundert entstandene Jagdschloss Augustusburg nahe Chemnitz (ebd., S. 32 f. u. S. 80 ff.).

Wesentliches Element der sächsischen Kultur sind auch die vom Handel und vom Bergbau geprägten Städte. Das an der Handelsstraße Via Regia, auch Hohe Straße genannt, gelegene Leipzig entwickelte sich bereits seit dem 12. Jahrhundert zur bedeutenden Messe- und Handelsstadt, in der 1409 auch eine der ersten Universitäten Europas gegründet wurde (ebd., S. 49 ff.).[1] Dresden erfuhr den Ausbau zur Residenzstadt nach 1485 vor allem im 16. und 17. Jahrhundert, unter August dem Starken erfolgte dann die Ausprägung des Dresdner Barocks mit maßgeblichem französischen und italienischen Einfluss. Verbunden ist mit der Herrschaft des sächsischen Kurfürsten und polnischen Königs auch die Gründung der Meissner Porzellanmanufaktur,

die dem Prestigestreben des Monarchen entsprach und zudem auf sächsische Rohstoffe wie Kaolin, Feldspat und Quarz zurückgreifen konnte (ebd., S. 123 f. u. 139 ff.). Chemnitz schließlich, die dritte große sächsische Stadt, war bereits im ausgehenden Mittelalter ein Wirtschaftszentrum, mit der Bleichindustrie und der beginnenden Textilindustrie verbunden. Der eigentliche Aufstieg von Chemnitz zum „sächsischen Manchester" erfolgte dann in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts, als Textilindustrie und Maschinenbau verbunden mit zahlreichen Patenten den Reichtum der Stadt begründeten.

Das Mäzenatentum der sächsischen Herrscher, ein reiches Bürgertum und die Entwicklung von Handel, Wirtschaft und Wissenschaft trugen auch maßgeblich zur Entwicklung des sächsischen Geisteslebens bei. Dresden wurde zu einem geistigen Zentrum, zu dem auch bedeutende Bibliotheken wie die Brühlsche Bibliothek gehörten. An diese Traditionen konnte im Zeitalter der Revolutionen nach dem Wiener Kongress von 1815 wieder angeknüpft werden, als sich der politische Niedergang Sachsens nicht auf das Geistesleben erstreckte. Musiker und Komponisten wie Robert Schumann, der aus Zwickau stammte, Schriftsteller wie Ludwig Tieck und Maler zogen nach Dresden. Zudem prägte sich die Bürgerkultur, das sächsische Biedermeier, aus und 1834 kam mit Gottfried Semper ein bedeutender Architekt nach Dresden, dessen Bauten wie die Semperoper, die nach seinen Plänen entstandene Gemäldegalerie aber auch Villen untrennbar mit Sachsen verbunden sind (ebd., S. 199 f. u. 223 ff.).

Die Moderne prägte um die Wende vom 19. zum 20. Jahrhundert auch Architektur und Malerei in Sachsen. Die 1893 fertiggestellte Loschwitzer Elbbrücke, das sogenannte „Blaue Wunder", der sich abzeichnende Jugendstil, die 1905 gegründete Künstlergruppe „Die Brücke" oder die in Hellerau bei Dresden gegründete erste deutsche Gartenstadt waren Anzeichen der sich verändernden Zeit. Auch in Leipzig entstanden bedeutende Bauten wie der Hauptbahnhof, das Reichsgericht, das sogenannte zweite Gewandhaus oder das Neue Rathaus gegen Ende des 19., zu Beginn des 20. Jahrhunderts und sind bis heute aus dem Stadtbild nicht mehr wegzudenken. Schließlich weist auch Chemnitz mit dem Anfang des 20. Jahrhunderts entstandenen neuen Rathaus oder der im Jugendstil erbauten Villa Esche wichtige Bauwerke der neuen Zeit auf (ebd., S. 267 ff.).

Auch in der Zwischenkriegszeit vermochten Kunst und Kultur Sachsens über das Land hinaus Einfluss auf Entwicklungen in Deutschland zu nehmen. In Dresden waren es Vertreter der Neuen Sachlichkeit um den Maler Otto Dix oder das Gewandhausorchester mit Wilhelm Furtwängler und ab 1929 Bruno Walter. In Chemnitz wurden die Kunstsammlungen begründet, die bis heute weit über Chemnitz hinaus ihre Wirkung entfalten, und zugleich entstanden architektonisch interessante Industriebauten durch Henry van de Velde oder das Kaufhaus Schocken, heute das Staatliche Museum für Archäologie. In Leipzig waren es auch Malerei und die Staatliche Akademie für graphische Künste und Buchgewerbe (heute Hochschule für Grafik und Buchkunst Leipzig), die den künstlerischen Ruhm der Stadt begründeten. Die Machtergreifung der Nazis 1933 führte jedoch auch in Sachsen zu einem Exodus von Musikern, Schriftstellern und Malern, die auf den Index gerieten bzw. deren Kunst als entartet und nicht völkisch galt (ebd., S. 285 ff.).

Nach dem Zweiten Weltkrieg wurde die Tradition der sächsischen Malerei in Dresden und Leipzig fortgesetzt, wenngleich Maler wie Gerhard Richter oder Georg Baselitz Sachsen bzw. die DDR bald in Richtung Westen verlassen sollten. Die sogenannte Leipziger Schule der Malerei, die in den Sechzigern und Siebzigern um Maler wie Bernhard Heisig herum entstanden war, zeigte trotz der Widersprüche im Sozialismus, dass sich auch hier künstlerische Kreativität entfalten konnte (ebd., S. 299 f.). Allerdings sorgten Zensur und die ideologischen Erwartungen der Machthaber an die Künstler für eine Verarmung des Geisteslebens verknüpft mit einem Exodus in Richtung Westen und auch architektonisch steht die DDR-Periode — gedacht von ihrem Ende — für Verfall und vertane Chancen. Der nahe Zusammenbruch der Städte unter den Belastungen der Umweltverschmutzung und aufgrund fehlender Investitionen ist hier wohl die größte Unterlassung. Die auch in Sachsen anzutreffenden Elemente des sozialistischen Neoklassizismus, die Kombination alter Architektur mit neuen Ansätzen, die Nachkriegsmoderne oder die sozialistischen Plattenbauten und Wohnprojekte — eine abschließende Würdigung der sozialistischen Architektur fällt schwer, zumal immer wieder sowohl das Anknüpfen an westliche Entwicklungen wie auch das Bemühen um eigene Formen erkennbar sind. Ob diese Elemente sozialistischer Architektur sich aber dauerhaft als Landmarken ins kollektive Gedächtnis eingraben werden, darf bezweifelt werden.

Prägender scheint dem gegenüber die Revitalisierung der Städte nach der deutschen Vereinigung durch Restaurierung und architektonische Neugestaltung. Görlitz als Beispiel der enormen Sanierungsanstrengungen, Chemnitz mit seinem wiederbelebten und bebauten Zentrum und der Wiederaufbau der Dresdner Frauenkirche können hier angeführt werden.

1 Zur Rolle der sog. Polnischen Nation, einer Gruppe von Gelehrten aus dem östlichen Einzugsgebiet, bei der Gründung der Leipziger Universität s. Blecher, Jens 2024: Die Universität Leipzig und die Polen / Uniwersytet Lipski i Polacy. In: POLONUS, winter / zima, 10, S. 13–18. Aus Münsterberg in Niederschlesien, heute Ziębice, stammte der erste Rektor der Universität, Johannes Ottonis (1360–1416), s. ebd., S. 14 (Anm. d. Red.).

↑ Grenzstädte wie Görlitz und Zgorzelec zeigen beispielhaft, wie sich ehemals geteilte Orte heute als Einheit und Zeugnis europäischer Integration präsentieren. Die Europastadt Görlitz/Zgorzelec wurde 1998 proklamiert und lebt durch gemeinsame Abstimmungen auf Verwaltungsebene, Stadtratssitzungen, eine Koordinierungskommission, eine grenzüberschreitende Buslinie und gemeinsame Stadtfeste.
Foto: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:18-09-29-G%C3%B6rlitz-RalfR-DJI_0418.jpg

Die historisch enge Verbindung zwischen Sachsen und Polen überdauerte in der Kunst des venezianischen Malers Bernardo Bellotto, genannt Canaletto (1721 o. 1722–1780).
↖ Bernardo Bellotto, genannt Canaletto, *Dresden vom rechten Elbufer unterhalb der Augustusbrücke* oder der sog. „Canaletto-Blick", 1748, Öl auf Leinwand, 133 x 237 cm, Galerie Alte Meister in Dresden
Foto: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Canaletto_-_Dresden_seen_from_the_Right_Bank_of_the_Elbe,_beneath_the_Augusts_Bridge_-_Google_Art_Project.jpg
← Bernardo Bellotto, genannt Canaletto, *Widok Warszawy od strony Pragi* [Blick auf Warschau von Praga], 1770, Öl auf Leinwand, 172,5 x 261 cm, Königsschloss in Warschau
Foto: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Bellotto_View_of_Warsaw_from_Praga.jpg?uselang=de#Lizenz

SÄCHSISCHE IDENTITÄT IN DEUTSCHLAND UND EUROPA

Geschichte, Wirtschaft und Kultur sind in Sachsen in den letzten knapp sechshundert Jahren, seitdem die Wettiner 1423 die Kurfürstenwürde erhielten, eine kreative Verbindung eingegangen. Der aus Handel, Bergbau und Industrie entstammende Wohlstand steigerte Ansehen und Möglichkeiten der sächsischen Herrscher, ermöglichte Mäzenatentum und inspirierte Kultur und Wissenschaft. Lange historische Traditionen wurden nach 1945 jedoch unterbrochen und auch der Status eines eigenen deutschen Landes 1952 beendet. Die deutsche Vereinigung und die Wiederentstehung eines Freistaates Sachsen im Jahr 1990 schufen Möglichkeiten für eine Rückkehr zu eigenen Traditionen und für die Stärkung einer sächsischen Identität. Diese speist sich aus der Geschichte und aus der Verortung in Europa, in der Nachbarschaft zu Polen und Tschechien.

Die Politik in Sachsen war sich der Notwendigkeit der Schaffung einer sächsischen Identität dabei von Beginn an bewusst und hier insbesondere der damalige Ministerpräsident Kurt Biedenkopf. Wie Wolfgang Luutz verdienstvoll herausgearbeitet hat, sind von seiner Regierung neue Leitbilder kreiert worden wie „Sachsen als Zukunftsregion", „Sachsen als Freistaat", „Sachsen als Teil Deutschlands und Europas" oder die „Mittellage" Sachsens. Die friedliche Revolution von 1989 wird hier ebenso als Gründungsmythos bemüht wie versucht wird, geschichtliche Kontinuität aufzubauen und ein Wir-Gefühl zu konstruieren (Luutz 1998, S. 131–145). Heinz-Werner Wollersheim, der Leiter eines Sonderforschungsbereiches zu regionalen Identifizierungsprozessen an der Universität Leipzig, benennt in einem Interview aus dem Jahr 2000 den wieder beginnenden Regionalstolz, der sich u. a. gegen das Vorurteil des dummen Sachsen wendet. Er sieht verschiedene Identitäten in Sachsen am Werk: das Land der Erfinder, die Wiege der deutschen Arbeiterbewegung, das Land der Kultur, aber alle diese Identitäten müssten im politischen Raum mobilisiert werden (Wollersheim 2013).

Daneben ist es aber auch zur von Wolfgang Schmale geforderten Erneuerung der Landesgeschichte in Sachsen auch an den Universitäten des Landes gekommen, wobei sich Schmale für eine Erneuerung der Landesgeschichte mit Europaorientierung ausspricht (Schmale 1998). Erst die Zusammenschau sächsischer Geschichte mit der Geschichte der Nachbarn und Europas kann Wege des Kulturtransfers und wechselseitige Beeinflussungen nachzeichnen.

Das Verhältnis zu den Nachbarn im Osten, zur Tschechischen Republik und zu Polen, ist dabei nach 1990 vom Freistaat Sachsen sukzessive ausgebaut worden. Sowohl in Breslau als auch in Prag unterhält der Freistaat Verbindungsbüros, die die Bedeutung der jeweils bilateralen Kooperationen unterstreichen. Polen ist mittlerweile einer der zentralen Handelspartner Sachsens und noch vor Österreichern und Niederländern kamen aus Polen im Jahr 2023 auch die meisten Touristen nach Sachsen. Vier Euroregionen zu den beiden Nachbarländern stehen auch für eine verstärkte Zusammenarbeit im Rahmen der europäischen Integration. Seit 1990 hat Sachsen mehr als 14 Milliarden EU-Mittel erhalten und in der aktuellen Förderperiode der EU-Strukturmittel von 2021–2027 erhält der Freistaat weitere ca. 3,2 Milliarden Euro (s. SMWA 2025). Auf das grenzüberschreitende sächsisch-tschechische Interregprogramm entfallen dabei 152,3 Millionen Euro, auf das ähnlich angelegte sächsisch-polnische Interregprogramm 60,3 Millionen Euro (die Grenze zu Polen ist mit 123 km deutlich kürzer als die sächsisch-tschechische Grenze mit 450 km) (s. Interregprogramme).

Angesichts der wachsenden ökonomischen Bedeutung der Partnerschaften mit Polen und Tschechien ist die Frage berechtigt, ob die Bevölkerungen in den Ländern entsprechende sprachliche und kulturelle Kompetenzen für die Zusammenarbeit aufbauen. Neben der nach wie vor bestehenden ökonomischen Asymmetrie, die insbesondere im Verhältnis zu Polen allmählich geringer wird, da Polen seit Mitte der 1990er Jahre ein konstantes Wirtschaftswachstum aufweist, ist hier vor allem die Förderung von Sprachkenntnissen wesentlich. Während in Tschechien und in Polen Deutsch nach Englisch die zweitpopulärste Fremdsprache ist (s. BpB 2025), gilt dies für Deutschland in Bezug auf Polnisch und Tschechisch und hier auch für Sachsen nicht. Im Schuljahr 2022/2023 lernten an 28 Schulen in Sachsen 2.378 Schülerinnen und Schüler Polnisch (s. DNN 2025), während Tschechisch im Schuljahr 2019/2020 etwas mehr als 3.000 Schülerinnen und Schüler in Sachsen wählten (s. Welt 2019). Trotz des doch deutlichen Anstiegs in den letzten 20 Jahren ist die Diskrepanz gegenüber den Nachbarländern doch gewaltig. Es sollte daher ein Ziel des Freistaates sein, den Polnisch- und Tschechischunterricht weiter auszubauen, aber vor allem auch das Potenzial der Zweisprachigkeit zu pflegen und zu erhalten. Etwas mehr als 26.000 Polinnen und Polen und etwa 10.000 Tschechinnen und Tschechen lebten im Jahr 2024 in Sachsen, viele von ihnen mit Familie. Neben dem Sorbischen ist ein wachsender Anteil der sächsischen Bevölkerung zweisprachig, darunter Menschen aus den östlichen Nachbarländern.

Neben der Zunahme der Kooperation von Sachsen mit Polen und Tschechien gibt es aber auch Tendenzen in allen drei Ländern, die einen Ausbau der Kooperation möglicherweise erschweren. Der Anstieg von Populismus und Demokratieskepsis in nahezu allen EU-Mitgliedsländern hat auch vor Sachsen, Polen und Tschechien nicht haltgemacht. Damit verknüpft wird der Prozess der europäischen Intergration von Populisten unterschiedlicher Couleur oft skeptisch beäugt (Manow 2021). Untersuchungen des Kieler Instituts für Weltwirtschaft zeigen aber, dass kluge Regionalpolitik in strukturschwachen Regionen den Rückhalt für rechtspopulistische Parteien abschwächen kann (s. IfW 2024). In den nächsten Jahren sollte die sächsische Politik mit kluger Regionalpolitik und einer weiteren Stärkung der Partnerschaften mit den Nachbarn im Osten den populistischen Tendenzen entgegenwirken. Damit könnte einerseits weitere Abwanderung gestoppt und auch mehr noch als bisher die benötigte Zuwanderung gewonnen werden. Sachsen könnte dann zu seiner klassischen Rolle als Mittler zwischen Ost und West

und so auch zu seinen sächsischen und europäischen Wurzeln zurückkehren, wie es der Freistaat selber mit der postulierten „Wirtschafts- und Kulturregion Sachsen-Böhmen-Niederschlesien“ im Landesentwicklungsplan 2013 postuliert hat (s. Landesentwicklungsplan 2013).

LITERATUR

Bundesministerium für Wirtschaft und Energie (Hg.) 2020: Jahresbericht der Bundesregierung zum Stand der Deutschen Einheit 2020. Berlin: BMWi

Gross, Reiner 2012: Geschichte Sachsens. 4. erw. und aktualisierte Auflage. Leipzig: SLpB

Kaemmel, Otto 1999: Sächsische Geschichte. In der Überarbeitung von Manfred Kobuch und Weiterführung von Agatha Kobuch. Dresden: Hellerau-Verlag

Karlsch, Reiner u. Michael Schäfer 2006: Wirtschaftsgeschichte Sachsens im Industriezeitalter. Leipzig: Edition Leipzig

Kroll, Frank-Lothar 2014: Geschichte Sachsens. München: C.H. Beck

Luutz, Wolfgang 1998: Grenzziehung und „kollektive Identität“. „Sachsen“ als eine Einheit kollektiver Identifizierung und das Problem einer diskursiven Grenzziehung. In: Wollersheim, Heinz-Werner et al. (Hg.)1998: Region und Identifikation. Leipziger Studien zur Erforschung von regionenbezogenen Identifikationsprozessen. Leipzig: Leipziger Universitätsverlag

Menzhausen, Joachim 1999: Kulturlandschaft Sachsen. Ein Jahrtausend Geschichte und Kunst. Amsterdam, Dresden: Verlag der Kunst

Müller, Klaus-Dieter u. Dietmar Wendler 2021: NS-Zwangsarbeit und Kriegswirtschaft 1939–1945. Ausländereinsatz im Deutschen Reich und in Sachsen. Repatriierung — Nachkriegsprozesse — Entschädigung. Dresden: SLpB

von Münch, Ingo (Hg.)1991: Dokumente der Wiedervereinigung Deutschlands. Quellentexte zum Prozeß der Wiedervereinigung. Stuttgart: Kröner

Pysz, Piotr 2009: Ordnungspolitische Umwandlungen in der Wirtschaft Polens. In: Bingen, Dieter u. Krzysztof Ruchniewicz (Hg.) 2009: Länderbericht Polen. Geschichte — Politik — Wirtschaft — Gesellschaft — Kultur. Bonn: BpB (Schriftenreihe der Bundeszentrale für politische Bildung 735)

Schmale, Wolfgang 1998: Historische Komparatistik und Kulturtransfer. Europageschichtliche Perspektiven für die Landesgeschichte. Eine Einführung unter besonderer Berücksichtigung der sächsischen Landesgeschichte. Bochum: Winkler

INTERNETQUELLEN

BpB 2025: Bundeszentrale für politische Bildung. Deutsch als Fremdsprache. https://www.bpb.de/kurz-knapp/zahlen-und-fakten/europa/135813/deutsch-als-fremdsprache/ (18.08.2025)

DNN 2025: Dresdner Neueste Nachrichten: Mehr Kinder in Sachsen lernen Polnisch. https://www.dnn.de/mitteldeutschland/mehr-kinder-in-sachsen-lernen-polnisch-6VRN5SEZXRBTZBR67WQXXQRUGU.html (18.08.2025)

IfW 2024: Institut für Weltwirtschaft. Regionalpolitik wirkt gegen Populismus, 09.04.2024. https://www.ifw-kiel.de/de/publikationen/aktuelles/regionalpolitik-wirkt-gegen-populismus/ (18.08.2025)

Interregprogramme. https://interreg.eu/ (24.08.2015)

Landesentwicklungsplan Sachsen 2013. http://www.landesentwicklung.sachsen.de/download/Landesentwicklung/LEP_2013.pdf (18.08.2025)

Ludat, Herbert 1959: Älteste Grundlagen für das deutsch-slawische Verhältnis. In: Aus Politik und Zeitgeschichte, B 17(59), S. 169–179. https://www.bpb.de/shop/zeitschriften/apuz/archiv/525777/aelteste-grundlagen-fuer-das-deutsch-slawische-verhaeltnis/ (19.08.2025)

Manow, Philip 2021: Populismus — in Ost und West. Eine Datenanalyse. In: Deutschland Archiv, 22.09.2021. www.bpb.de/340579 (18.08.2025)

SMWA 2025. https://www.smwa.sachsen.de/blog/2025/05/08/europatag-2025-die-europaeische-union-als-tragende-saeule-des-wirtschaftlichen-erfolgs-in-sachsen/ (18.08.2025)

Sächsisches Staatsministerium für Wirtschaft. https://www.smwa.sachsen.de/blog/2025/05/08/europatag-2025-die-europaeische-union-als-tragende-saeule-des-wirtschaftlichen-erfolgs-in-sachsen/ (18.08.2025)

Statistisches Bundesamt 2025: Pro-Kopf-Verschuldung steigt im Jahr 2024 auf über 30.000 Euro. https://www.destatis.de/DE/Presse/Pressemitteilungen/2025/07/PD25_275_713.html (07.08.2025)

Welt 2019: Immer mehr Sächsische Schüler lernen Tschechisch, 27.06.2019. https://www.welt.de/regionales/sachsen/article195974907/Immer-mehr-saechsische-Schueler-lernen-Tschechisch.html (18.08.2025)

Wollersheim, Heinz-Werner 2013: „Appell ans Wir-Gefühl“. Interview mit Professor Heinz-Werner Wollersheim. www.uni-leipzig.de/~sfb417/Pressetexte.html (24.10.2013)

Begriffe
Pojęcia

KATARZYNA TABORSKA
MAGDALENA TELUS

KOKOPOL SPRICHT MIT FRAU PROF. KATARZYNA TABORSKA ÜBER DEN VON IHR VORGESCHLAGENEN BEGRIFF „MEHRFACHLAND“

KOKOPOL ROZMAWIA Z PROF. KATARZYNĄ TABORSKĄ O ZAPROPONOWANYM PRZEZ NIĄ POJĘCIU „ZIEMIA WIELOKROTNA“

DE

Magdalena Telus **Vor einigen Jahren haben Sie den Begriff „Mehrfachland“ geprägt. Er bezieht sich auf Regionen, die im Laufe der Jahrhunderte von einer mehrsprachigen Bevölkerung bewohnt waren oder nacheinander von Menschen mit unterschiedlichen Sprachen bewohnt wurden. Könnten Sie diesen Begriff für unsere Leserinnen und Leser definieren?**

Katarzyna Taborska Mit der Schaffung des Begriffs „Mehrfachland“ bezog ich mich auf das Konzept des Literatur- und Übersetzungstheoretikers, Prosaautors und Dichters Edward Balcerzan (geb. 1937 in Wowczańsk/Ukraine). Balcerzan stellte in seinem autobiografischen Band *Perehenia i słoneczniki* (Perehenia und Sonnenblumen) sein Konzept der Heimat vor und verband es mit dem Begriff „mehrfache Heimat“. Die „mehrfache Heimat“ lässt sich als der Raum eines mehrsprachigen Individuums beschreiben, das emotional mit verschiedenen geografischen Orten verbunden ist. Diese Definition bildet die Grundlage für die Konstruktion eines bestimmten Identitätsmodells. Die Wahrnehmung des Raums als „mehrfache Heimat” ist frei vom Zwang einer axiologischen Bewertung des Raumes bzw. der Beziehungen zu bestimmten Räumen.

Der Begriff „Mehrfachland“ ist eine von mir vorgeschlagene Bezeichnung, um den multikulturellen und mehrsprachigen Charakter von Grenzräumen präziser zu fassen. Während sich der Begriff „mehrfache Heimat” in erster Linie auf einen konkreten Menschen und seine Verankerung in der Welt bezieht, dient der Begriff „Mehrfachland” der Reflexion über bestimmte geographische Räume. Aus der Definition des Konzepts des Mehrfachlandes, angelegt isomorph zum Konzept der mehrfachen Heimat, folgt der Ausschluss einer ethnozentrischen Haltung. Gleichzeitig impliziert der Begriff die Notwendigkeit, alle in einem gemeinsamen Kulturraum vorhandenen, diversen Schichten aufzudecken und in die Analyse einzubeziehen.

MT **An welche Forschungsrichtungen und -traditionen knüpft der Begriff „Mehrfachland” an und worin besteht sein theoretisches und didaktisches Innovationspotenzial?**

KT Der Begriff „Mehrfachland” ist interdisziplinärer oder, genauer gesagt, transdisziplinärer Natur. Sowohl „mehrfache Heimat“ als auch „Mehrfachland“ sind Begriffe, die in die Terminologie der imaginären Geografie und Geopoetik eingeordnet werden können; dies ist bekanntlich ein sehr breiter Forschungskontext. Er signalisiert ein bestimmtes Konzept der Verankerung des Menschen im geographischen Raum. Unter den zahlreichen Arbeiten zu diesem Thema ist der innovative Zugang von Maria Lewicka in ihrer Monografie *Psychologia miejsca* [Die Psychologie des Ortes] von besonderer Relevanz. Die Forscherin bezieht sich unter anderem auf die 1945 an Polen angegliederten Gebiete.

Der Begriff „Mehrfachland” hat in meinen Augen ein großes analytisches Potenzial. Er bestimmt eine multiperspektivische Sichtweise auf den Raum und die darin stattfindenden Geschehnisse. Mit anderen Worten, die Verwendung dieses Begriffs macht es notwendig, verschiedene Einflüsse nicht nur menschlicher Kulturen, sondern — aus Sicht der Kritischen Ökologie — auch anderer, nicht-menschlicher Determinanten zu berücksichtigen.

Dieser Begriff eignet sich für die wissenschaftliche Beschreibung der sog. neuen Grenzgebiete, die infolge der Verschiebung der Staatsgrenzen im Jahr 1945 entstanden sind. Die Beschreibung dieser Räume erfordert eine besondere metasprachliche Sensibilität — entgegen der Sprache solcher früheren Mythen wie im Polnischen „ziemie odzyskane“ (wiedergewonnene Gebiete) oder im Deutschen die „verlorene Heimat“. Der Begriff „Mehrfachland“ scheint neutral zu sein. Im Gegensatz zum Begriff „Grenzgebiet“ erfordert er keine Präzisierungen, die oft zur Ausgrenzung der nicht genannten Anderen führen. Wenn wir heute beispielsweise von der „deutsch-polnischen Grenzregion“ sprechen, fehlt in dieser Bezeichnung, je nach konkretem Ort, die Andersartigkeit —

die nicht-deutsche und nicht-polnische Kultur (z. B. die Kultur der Sorben, der Sinti und Roma, der Kaschuben, der Lemken, der Ukrainer, der Tataren oder der Juden).

MT Welche Erweiterung erfährt der Blick auf die Verbindung zwischen physischem Raum bzw. materieller Kultur zur Sprache durch die Linse des „Mehrfachlandes"? Schafft Sprache Raum? Wie beeinflusst der Raum die Sprache?

KT Die Sprache schafft Vorstellungen von Raum und davon, wer wir sind — geografische Bezeichnungen beeinflussen unsere Weltauffassung. In diesem Zusammenhang könnte man z. B. die Versuche betrachten, den Begriff *Wielkopolska* (Großpolen) im Namen der Stadt Gorzów auszulassen (bis 1945 Landsberg an der Warthe in der Neumark), sowie viele andere Fälle von Ortsnamen. Der Begriff „Mehrfachland" lädt zu polyzentrischen Überlegungen ein, er dezentralisiert die Rede vom Raum und setzt die Notwendigkeit voraus, Vielfalt, Andersartigkeit und Plurikulturalität aufzuzeigen. Er ermöglicht es aber gleichzeitig, in der Vielfalt nach Vertrautem zu suchen.

Wie beeinflusst der Raum die Sprache? Der Raum bestimmt die Lebensbedingungen und hat somit Einfluss darauf, was die Menschen bezeichnen und wie sie es tun. Man denke nur an die Vielzahl der Inuit-Begriffe für Schnee. Auch die Politik, die sich in bestimmten Räumen entfaltet, beeinflusst die Sprache. In der Monografie Anna Zielińskas mit dem bezeichnenden Titel *Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach regionu lubuskiego* (deutsche Ausgabe: *Die Sprache der Grenzregion. Eine Studie über Sprachen und Identitäten in der Region Lubuskie*) findet sich eine Beschreibung, die die politische Festlegung von Sprache und Identität der Bewohner/-innen eines konkreten Raumes aufzeigt:

„Die Bewohner der Region Lebus wurden nach 1945 einem großen soziotechnischen Experiment unterworfen, um ihre Identität zu verändern. Nach dem Mythos von den ‚wiedergewonnenen Gebieten' sollten sie aufhören Deutsche, Polen aus den östlichen Kresy, Polesier, Bukowiner, Ukrainer, Lemken, Zigeuner, d. h. Menschen mit divergierender lokaler oder doppelter Identität zu sein. Sie hatten Polen, Mitglieder der ‚neuen Gesellschaft in den wiedergewonnenen Gebieten' zu werden (...)." (Zielińska 2019, S. 17)

Bei der Frage nach dem Einfluss des Raums auf die Sprache kann man zudem aus literaturwissenschaftlicher Sicht auf bestimmte Schriftsteller/-innen verweisen, beispielsweise die kaschubischen Motive im Werk von Günter Grass oder Landsberg/Gorzów in der Prosa von Christa Wolf.

MT Sie arbeiten in Gorzów Wielkopolski, dem ehemaligen deutschen Landsberg an der Warthe. War dieser Aspekt Ihrer wissenschaftlichen Biografie der Beweggrund nach einem Begriff zu suchen, der umfassend genug ist, um die Vergangenheit und Gegenwart Ihrer Stadt zu beschreiben?

KT Ich kam nach Gorzów, um Forschungen über die mehrsprachige Literatur dieses Ortes im Moment des Wandels — von der deutschsprachigen Stadt Landsberg zur polnischsprachigen Stadt Gorzów — durchzuführen. Die Ergebnisse der Studie an deutschem, russischem, polnischem und lateinischem Material wurden in der Publikation *Literatura miejsca. Piśmiennictwo postlandsberskie* [Literatur des Ortes.

„

„(...) Tworząc pojęcie ‚ziemia wielokrotna', nawiązywałam do koncepcji teoretyka literatury i przekładu, prozaika, poety Edwarda Balcerzana (ur. 1937 Wowczańsk/Ukraina). Ten twórca w autobiograficznym tomie zatytułowanym* Perehenia i słoneczniki *ukazał swoją koncepcję ojczyzny, nazywając ją ‚ojczyzną wielokrotną'. Taką ojczyznę można zdefiniować jako przestrzeń jednostki wielojęzycznej, związanej emocjonalnie z różnymi miejscami geograficznymi. To stwierdzenie staje się fundamentem konstruowania pewnego modelu tożsamości. Postrzeganie przestrzeni jako 'ojczyzny wielokrotnej' nie zmusza do aksjologicznych ocen różnych terytoriów i wartościowania istotnych relacji z konkretnymi miejscami.

Termin ‚ziemia wielokrotna' to określenie, które zaproponowałam, by doprecyzować polikulturową i wielojęzyczną przestrzeń różnych pograniczy. Termin ‚ojczyzna wielokrotna' łączy się z koniecznością odniesienia go w pierwszym rzędzie do konkretnego człowieka i jego pojmowania świata; określenie ‚ziemia wielokrotna' wiąże się z obrazowaniem konkretnego miejsca. Z definicji ‚ziemi wielokrotnej', utworzonej per analogiam do 'ojczyzny wielokrotnej', wynika wykluczenie postawy etnocentrycznej. Jednocześnie, z perspektywy badawczej, zaproponowany termin implikuje konieczność odkrywania i analizy wszystkich różnorodności obecnych we wspólnej przestrzeni kulturowej."

Post-Landsbergische Schriften] präsentiert. Ich hatte das Glück, noch die letzten in Landsberg geborenen Menschen kennenzulernen, ebenso wie die ersten, die nach Gorzów kamen. Die durchgeführten Interviews ermöglichten es mir, den Moment des Wandels aus der Perspektive der Menschen, die ihn erlebt hatten, gewissermaßen nachzuvollziehen. Zu meinen Quellen gehörten auch Aufzeichnungen aus der zweiten Hälfte der 1940er Jahre. Ich entnahm ihnen die Aufforderung, sie aus einer polyzentrischen Perspektive zu betrachten. Interessanterweise taucht der Begriff „Mehrfachland" in dieser Monografie nicht auf. Ich verwendete ihn später, als es darum ging, den Begriff „neue Grenzgebiete" als Forschungs- und Lehrinstrument zu präzisieren.

MT Wie funktioniert der Begriff „Mehrfachland" in der Lehre?

KT Seit 2012 leite ich die Forschungswerkstatt für Literatur und Publizistik des Grenzraums am Akademischen Zentrum für Euroregionale Forschung der Jakob-von-Paradyż-Akademie. Hier entwickelten wir einen innovativen Ansatz zur Didaktik der Literatur des Grenzraumes. Ziel des gleichnamigen Fachs ist es, den Studierenden die Ergebnisse unserer Forschung, aber auch unsere Arbeitsmethoden näherzubringen, die unterschiedlichen Perspektiven der Analysen aufzuzeigen und einen kritisch-reflexiven Blick auf das „Mehrfachland " zu vermitteln. In einem akademischen Jahr wird das Fach von drei Lehrenden aus dem Seminar geleitet, sodass die Studierenden die wissenschaftlichen Zugänge und die unterschiedlichen Möglichkeiten der Beschäftigung mit den Themen der „neuen Grenzgebiete" vergleichen können. Studierende erstellen eigene Analysen literarischer und publizistischer Texte und lernen so in der Praxis die Grundlagen der geisteswissenschaftlichen Arbeit kennen. Dabei wird der Begriff „Mehrfachland" neben anderen Bezeichnungen für multikulturelle Regionen eingeführt, um die Vielfalt der Wirklichkeitsmodellierung aufzuzeigen.

MT Wir bedanken uns für dieses anregende schriftliche Interview.

„

„Przyjechałam do Gorzowa, by prowadzić badania nad różnojęzycznym piśmiennictwem miejsca w momencie przemiany — z niemieckojęzycznego miasta Landsberg w polskojęzyczny Gorzów. Efektem tych analitycznych refleksji stała się praca* Literatura miejsca. Piśmiennctwo postlandsberskie, *w której prezentuję teksty niemieckie, rosyjskie, polskie, a także zapisy łacińskie. Miałam to szczęście, że jeszcze zdążyłam poznać ostatnich urodzonych w Landsbergu i pierwszych, którzy przyjeżdżali do Gorzowa. Wywiady, które przeprowadziłam, pozwoliły mi w pewnym stopniu dotknąć momentu przemiany z perspektywy osób, które jej doświadczały. Zapisy z drugiej połowy lat czterdziestych XX wieku stały się moim materiałem badawczym i wyzwaniem do policentrycznego ich oglądu. (...)"

LITERATUR

Balcerzan, Edward 2003: Perehenia i słoneczniki. Poznań: Wydawnictwo Stowarzyszenia Pisarzy Polskich

Lewicka, Maria 2012: Psychologia miejsca. Warszawa: Scholar

Taborska, Katarzyna 2017: Literatura miejsca: piśmiennictwo postlandsberskie. Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża

Zielińska, Anna 2013: Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach regionu lubuskiego. Warszawa: Instytut Slawistyki PAN

Zielińska, Anna 2019: Grenzlandsprache. Untersuchung der Sprachen und Identitäten in der Region Lebus. Dt. Klaus Steinke. Berlin u. a.: Peter Lang

Damals... Dawniej...

MARTIN HENZELMANN

SPRACHKONTAKT IN DER HEUTIGEN REGION SACHSEN–NIEDERSCHLESIEN: EIN FORSCHUNGSÜBERBLICK

KONTAKTY JĘZYKOWE WE WSPÓŁCZESNYM REGIONIE SAKSONIA–DOLNY ŚLĄSK: PRZEGLĄD BADAWCZY

PL

Niniejszy artykuł przedstawia przegląd badań w obszarze kontaktów językowych w regionie Saksonia – Dolny Śląsk. Po krótkim omówieniu zasadniczych stanowisk badawczych zarysowano uwarunkowania, które doprowadziły do powstania sfery intensywnego wzajemnego oddziaływania na siebie niemieckich i słowiańskich odmian językowych. Ta historyczna konstelacja sprawiła, że badania nad kontaktami językowymi, dotyczące terenu dzisiejszego Wolnego Państwa Saksonii, koncentrowały się przez lata na dwóch głównych obszarach: onomastyce oraz dialektologii. Oba te pola badań mogą być ze sobą łączone. Obejmują one przede wszystkim zagadnienia z zakresu etymologii, leksykologii oraz zasięgu geograficznego określonych zjawisk językowych. Przedstawione badania ukazują egzemplarycznie, w jaki sposób prowadzono analizy kontaktów językowych w Saksonii i na Dolnym Śląsku oraz jakie przyniosły one wyniki.

DE

ZUR ENTSTEHUNG VON SPRACHKONTAKT

Sprachkontaktsituationen entstehen vor dem Hintergrund gesellschaftlicher Dynamiken, die sich aus demographischen Neuerungen, kulturellen Wechselwirkungen oder markanten historischen Ereignissen herleiten lassen. Durch diese Dynamiken entstehen bestimmte Modifikationen im Sprachverhalten unterschiedlicher Sprechergruppen, die in ein und demselben oder in einem geographisch naheliegenden Areal leben. Eine inhaltliche und terminologische Bestimmung finden wir in der einführenden Monographie von Claudia Maria Riehl. Demnach hinterfragt die Sprachkontaktforschung den messbaren Niederschlag gesellschaftlicher Vorkommnisse auf die sprachliche Lebenswelt. Die Forschung widmet sich den sichtbaren Strukturen, die aus einer bestimmten Sprache in eine andere transferiert werden (Riehl 2014, S. 12). Weiterhin verweist Riehl auf die Hintergründe der Forschung und erinnert an den Linguisten Uriel Weinreich, der in den 1950er Jahren den Sprachkontakt als individuelle Komponente der Mehrsprachigkeit definierte. Wenn also eine Person zwei oder mehrere Sprachen verwendet, dann stehen sie bei dieser Person in einem Kontaktverhältnis und markieren eine psycholinguistische Komponente (ebd.). Dieser Punkt ist vor allem dann interessant, wenn man das Sprachverhalten von Individuen untersuchen möchte. Für die Frage, wie sich nun in bestimmten Regionen Sprachkontaktsituationen herausbilden konnten, ist eine zweite terminologische Einordnung hilfreich, die ab den 1980er Jahren von Linguisten wie Peter Nelde geprägt wurde. Es handelt sich dabei um die soziolinguistische Komponente des Sprachkontakts, die die soziale Interaktion von Menschen beobachtet, die in unmittelbarer Nachbarschaft zueinander wohnen und im Alltag unterschiedliche Sprachen verwenden. Die Sprachkenntnisse des Einzelnen sind für die Untersuchungen jedoch irrelevant, vielmehr interessiert die Tatsache, dass zwei Sprachen am gleichen Ort und in der gleichen Bevölkerungsgruppe regelmäßig auftreten (ebd., S. 12–13). In diesem Zusammenhang verweist Riehl außerdem darauf, dass nicht nur Standardsprachen, sondern auch einzelne Varietäten spezifische Kontaktkonstellationen ausprägen können (ebd., S. 13), was für die Region Sachsen-Niederschlesien als wichtiger Hintergrund berücksichtigt werden muss.

Eine Grundvoraussetzung für die Entstehung von Sprachkontakt ist also, dass demographische Prozesse eintreten, die im Laufe der Zeit zu dem Ergebnis führen, dass unterschiedliche Sprecher/-innengruppen den gleichen Lebensmittelpunkt aufweisen. In diesem Zusammenhang hat sich die neuere Strömung der Migrationslinguistik formiert, die die komplexen Umstände demographischer Neuerungen in den Fokus rückt und darauf sprachliche Analysen gründet. Das wird im Rahmen der Globalisierung immer wichtiger, da besonders die Auswirkungen von Migrationsbewegungen in Zusammenhang mit dem Sprachverhalten von Individuen und gesellschaftlichen Neuerungen in einem Staat evaluiert werden (Koch/Riehl 2024, S. 15). Diese Veränderungen begünstigen Sprachkontakt in sehr unterschiedlichen Situationen, die mit der sprachlichen Biographie der Individuen und ihrer sprachlichen Lebenswelt zu tun haben. Über einen ausgedehnten Zeitraum kann das zu Langzeitwirkungen und markanten Erscheinungen im Sprachverhalten führen (ebd., S. 43). Wenn aber nun bestimmte Migrationsbewegungen sehr lange zurückliegen oder sprachliche Assimilierungsprozesse bereits weit vorangeschritten sind, dann ist es erforderlich, gesellschaftliche Phänomene aus einer historischen Perspektive heraus zu rekonstruieren. Deshalb ist ein kurzer Blick auf die Siedlungsstrukturen in Sachsen und Niederschlesien wichtig, um die daraus erwachsenen Sprachkontaktphänomene einzuordnen.

SPRACHKONTAKTE IN SACHSEN UND NIEDERSCHLESIEN

Wenn wir den Raum zwischen Elbe und Saale betrachten, so wird erstmalig in der Fredegar-Chronik von einer slawischen Besiedlung gesprochen. Diese Quelle stammt aus dem Jahr 631/632 und thematisiert den Einfall der Wenden in Franken und somit in ein Gebiet, in dem bereits germanische Völkerschaften siedelten (Wenzel 2021, S. 37). Es folgten Ortsgründungen, die bis heute von einer slawischen Einwanderung in vielen Teilen Deutschlands zeugen (ebd., S. 38). Durch den Zuzug germanischer Völkerschaften wurde später eine wichtige Grundlage für Sprachkontakte gelegt. Weiter östlich in Niederschlesien gestaltet sich die Lage ähnlich, allerdings stand die Region noch lange im Visier verschiedener Herrschaftsgebiete. So erhob das angrenzende Böhmen etwa ab dem Jahr 900 Gebietsansprüche, ab ca. 990 kam Niederschlesien dann zu Polen. Die Streitigkeiten zwischen Polen und Böhmen nahmen zu und wurden erst durch den Glatzer Pfingstfrieden (1137) beigelegt (Schieb 2024, S. 13). Das bedeutet, dass zwei wichtige slawische Herrschaftsgebiete lange territorialen Anspruch auf Niederschlesien erhoben, bevor ab dem 12. Jahrhundert ein Zuzug von Mönchen und verstärkt ab dem 13. Jahrhundert die Einwanderung deutscher Siedler belegt ist (ebd.). Das hängt mit der dünnen Besiedlung der Region nach dem Mongoleneinfall zusammen. Um das demographische Vakuum zu kompensieren, ließen sich vor Ort Handwerker, Kaufleute und Bergarbeiter nieder, die unter anderem aus Sachsen einwanderten. Ihre Dörfer entstanden oft in unmittelbarer Nähe zu den slawischen Siedlungen, deren Namen zumeist übernommen wurden (ebd.). Diese Tatsache ist ebenfalls ein wichtiger Hinweis auf einen engen Sprachkontakt und zeigt, dass Veränderungen in der Bevölkerungsstruktur rasch einen Niederschlag auf die sprachliche Lebenswelt entfalten können.

Niederschlesien rückte in den folgenden Jahrhunderten immer wieder als geopolitischer Zankapfel zwischen unterschiedlichen Mächten in den Vordergrund. So geriet es im 14. Jahrhundert erst unter den Einfluss der böhmischen Krone, im 16. Jahrhundert wurde es Teil der Habsburger Monarchie und kam 1742 schließlich unter preußische Verwaltung (ebd., S. 14–15 f.). Seit 1945 gehört der Großteil der Region zu Polen, ein kleiner Landstrich rund um Görlitz liegt bis heute im Freistaat Sachsen. Diese Wechselhaftigkeit führte dazu, dass sich ein intensiver Sprachkontakt zwischen den deutschen und den angrenzenden slawischen Varietäten herausbilden konnte, der in der Region Sachsen-Niederschlesien besonders stark ausgeprägt ist. Die Frage, wie sich dieses sprachliche Nebeneinander wissenschaftlich erforschen und beschreiben lässt, wurde in der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts in der DDR intensiv untersucht. Im Folgenden sollen einige Ansätze vorgestellt werden, die zur Bearbeitung dieses Themas nachhaltig beigetragen haben und die bis heute von Relevanz sind.

FORSCHUNGEN ZUM SPRACHKONTAKT IN SACHSEN UND NIEDERSCHLESIEN

Der oben skizzierte Hintergrund ist wichtig, um die Ausgangslage der speziellen Sprachkontaktsituation, aber auch die Motivation ihrer Erforschung einzuordnen. In der Region Sachsen-Niederschlesien kann man nämlich einen sprachlichen Transfer zwischen den deutschen und mehreren slawischen Varietäten erkennen, und das sowohl aus historischer Sicht als auch gegenwärtig: Auf der einen Seite ist hier der gesamtdeutsche Sprachraum für die Lebensrealität am wichtigsten. Die lokalen obersächsischen und schlesisch-lausitzischen Dialekte werden vom Hochdeutschen überdacht, welches als Amts- und Bildungssprache einen erheblichen Druck auf die Vitalität authentischer Dialekte ausübt. Andererseits beobachten wir einen intensiven Sprachkontakt, der zunächst mit dem Altsorbischen begann und sich in der Wechselwirkung mit dem Obersorbischen und Niedersorbischen fortsetzt, wobei auch diese beiden Sprachen aufgrund ihrer geographischen Konzentration einem starken Einfluss des Hochdeutschen, und zudem auch der lokalen Dialekte in ihrer unmittelbaren Umgebung ausgesetzt sind. Hinzu kommt, dass sowohl das Tschechische als auch das Polnische als Sprachen in der direkten Nachbarschaft ihre Spuren im sprachlichen Repertoire hinterließen, was sich besonders im dialektalen Wortschatz, aber auch an zahlreichen Orts- und Personennamen erkennen lässt. Das erklärt gleichzeitig die Motivation für die Beschäftigung mit diesem Thema, denn es gibt eine ganze Fülle von Belegen, die sich auf den direkten Sprachkontakt zwischen slawischen Varie-

täten und den sächsischen sowie niederschlesischen Dialekten zurückführen und beschreiben lassen. Das leistet außerdem einen wichtigen Beitrag zur Erforschung der Regionalgeschichte. Die Frage, wie sich die Bedeutung von Namen und ihre Herkunft erklären und welche Rolle das für Sprachkontaktphänomene spielt, beschäftigt die Wissenschaft im Rahmen der Onomastik seit Langem. Darunter fallen zahlreiche Benennungen in der Raumstruktur Sachsens und Niederschlesiens, also Toponyme, Hydronyme, Flora, Fauna und zahlreiche andere Namen, die als Ergebnisse einer intensiven Wechselwirkung zwischen dem deutschen und slawischen Sprachareal hervortreten. In den nachfolgenden Ausführungen soll die Forschung in der Zeit nach 1945 thematisiert werden, und das aus unterschiedlichen Gründen: Erstens haben sich seither die Bedingungen der Sprachsituation grundlegend verändert, denn durch den neuen Grenzverlauf und gleichzeitig den Zuzug von Menschen aus den benachbarten Sudeten, Nieder- und Oberschlesien und anderen Regionen rückte die Sprachgrenze zum Polnischen und Tschechischen geographisch deutlich näher und blieb in dieser Konstellation bis heute erhalten. Zweitens sind die Methoden der Forschung seither stetig verbessert worden. Während man anfänglich vor allem historische Quellen wie etwa Urkunden, Überlieferungen oder etymologische Wörterbücher beschaffen und auswerten musste, um neue Erkenntnisse zu erlangen, so entstand in der Folge umfassendes und immer besser aufbereitetes Kartenmaterial, welches heute zudem computergestützt optimiert werden kann. Drittens ist die Zugänglichkeit zu zahlreichen Dokumenten dadurch auch deutlich einfacher geworden, während es beispielsweise in den 1970er Jahren noch viel schwieriger war, bestimmte Quellen zu erschließen. Umso wichtiger ist es, sich einige herausragende Arbeiten auf dem Gebiet der Onomastik und der Dialektologie anzusehen, die beide einen außerordentlichen Beitrag zur Sprachkontaktforschung in Sachsen und Niederschlesien leisten.

Die slawisch-deutsche Sprachkontaktforschung beschreibt seither zahlreiche Phänomene sprachlicher Wechselwirkungen, die sich beispielsweise auf deutsch-polnische oder andere konkrete Einzelsprachen fokussieren. Sie legen dabei nicht unbedingt einen regionalen Fokus, sondern berücksichtigen Kulturaustausch, wissenschaftliche und technische Neuerungen oder Modeerscheinungen, die den sprachlichen Austausch erkennen lassen. Das Besondere am Sprachkontakt in der Region Sachsen-Niederschlesien ist, dass all diese Phänomene zusammenkommen und dass sich deutsche mit gleich mehreren slawischen Varietäten in unmittelbarem Austausch befinden. Eine Führungsrolle in der Erforschung dieser Sprachkontaktphänomene kommt bis heute der Slawistik an der Universität in Leipzig zu. Dort wird seit mehr als 70 Jahren aktive Namenforschung betrieben, was man auf der Homepage der Universität in chronologischer Form detailliert nachlesen kann (https://www.philol.uni-leipzig.de/namenberatungsstelle/namenberatungsstelle/ueber-uns). Demnach wurden bereits in den 1950er Jahren erste Seminare zu dem Thema abgehalten, und die Wissenschaft konnte in enger Zusammenarbeit zwischen der Slawistik und der Germanistik organisiert werden. In den folgenden Jahrzehnten wurde die Tätigkeit in Lehre und Forschung stets ausgebaut, und wichtige Spezialisten im Bereich der Namenkunde, die einen entscheidenden Beitrag zur deutsch-slawischen Sprachkontaktforschung leistet, waren seither an dieser Universität tätig. Dazu zählen unter anderem:

— Rudolf Fischer (1910–1971, gebürtig aus Königsberg an der Eger/Kynšperk nad Ohří in der heutigen Tschechischen Republik. Er unterrichtete ab 1953 zur germano-slawistischen Namenforschung und erhielt 1954 einen Forschungsauftrag zur Thematik *Deutsch-Slawische Forschungen zur Namenkunde und Siedlungsgeschichte* gemeinsam mit der Germanistik (https://www.philol.uni-leipzig.de/namenberatungsstelle/namenberatungsstelle/ueber-uns).

— Der Germanist und Historiker Hans Walter (1921–2015). Gemeinsam mit Ernst Eichler (s.u.) koordinierte er die Arbeiten an den *Deutsch-Slawischen Forschungen zur Namenkunde und Siedlungsgeschichte* (https://www.philol.uni-leipzig.de/namenberatungsstelle/namenberatungsstelle/ueber-uns).

— Von Ernst Eichler (1930–2012) stammt eines der meistbeachteten Werke der deutsch-slawischen Sprachkontaktforschung, nämlich das Kompendium der slawischen Ortsnamen im Gebiet zwischen Saale und Neiße. Es listet in akribischer Arbeit die Belege der slawischen Namen in diesem Gebiet auf und zeigt, wie slawische Etymologie über die Jahrhunderte hinweg Einzug in die deutschen Ortsbenennungen fand (https://www.saw-leipzig.de/de/mitglieder/eichlere), siehe dazu auch weiter unten.

— Einer der renommiertesten sorbischen Sprachwissenschaftler war Heinz Schuster-Šewc (1927–2021). Er befasste sich neben zahlreichen linguistischen Fragen intensiv mit der Erforschung der Namen und der Etymologie des Ober- und Niedersorbischen und gab unter anderem ein mehrbändiges *Historisch-etymologisches Wörterbuch der ober- und niedersorbischen Sprache* heraus. Darin werden zahlreiche Sprachkontaktphänomene angeführt, die u. a. in den Dialekten des Sorbischen vorkommen (https://www.domowina-verlag.de/autor/schuster-sewc-heinz).

— Walter Wenzel (geb. 1929 in Hermsdorf/Heřmanice, heute Tschechische Republik) ist eine umfassende Untersuchung der nieder- und obersorbischen Personennamen zu verdanken. Sein Forschungsschwerpunkt liegt zudem auf der Frage, wie sich der Niederschlag der slawischen Namengebung im Deutschen nachweisen lässt. Zu diesem Themenkreis wurde u. a. ein mehr-

bändiges Wörterbuch sowie ein Sprachatlas erarbeitet (https://www.domowina-verlag.de/autor/wenzel-walter/).

— Karlheinz Hengst (geb. 1934) legte 1972 eine Habilitation an der Universität Leipzig zur deutsch-slawischen Sprachkontaktlinguistik vor. Er veröffentlichte zahlreiche Einzelpublikationen in wissenschaftlichen Fachzeitschriften zu diesem Thema (https://archive.ph/20130213022058/http://www.uni-leipzig.de/onomastik/gfnwcms/index.php#selection-281.0-283.97).

— Schließlich ist Jürgen Udolph (geb. 1943) als heute bekanntester Namenforscher in Deutschland zu nennen. Er war ab dem Jahr 2000 Professor für Onomastik in Leipzig und ist auf dem Gebiet der Sprachgeschichte und Genealogie spezialisiert (https://research.uni-leipzig.de/agintern/CPL/PDF/Udolph_Juergen.pdf).

Sehen wir uns nun einige ausgewählte Beispiele an, die wichtige Ergebnisse der wissenschaftlichen Erforschung der Kontaktlinguistik in Sachsen und Niederschlesien bezeugen. An dieser Stelle kann allein auf Grund der Vielzahl an vorliegenden Einzelbeiträgen nur auf einige Werke eingegangen werden, die exemplarisch illustrieren, welche Schwerpunkte und Arbeitsmethoden in der Erforschung des deutsch-slawischen Sprachkontakts gelegt wurden. Außerdem zeichnen sich die Studien durch eine wichtige Gemeinsamkeit aus, nämlich durch detailgenaue Analysen und kenntnisreiche Dokumentationen von sämtlichen Namen, die in der deutsch-slawischen Kontaktzone belegt sind, etwa Orte, Gewässer oder Zunamen. Zu Sachsen sind die Darstellungen besonders umfangreich.

Außerordentliche Beachtung fand die Ausarbeitung von Ernst Eichler, der insgesamt vier Bände eines Kompendiums vorlegte, in denen eine systematische und detaillierte Auflistung der slawischen Ortsnamen zwischen Saale und Neiße zusammengetragen wurde. Es soll daher an dieser Stelle etwas näher vorgestellt werden, da es die umfangreichen Prozesse der Sprachkontaktforschung in kompensierter Form nachzeichnet. Eichler, der selbst gebürtig aus Mimoň (Niemes) in der damaligen Tschechoslowakei stammte, publizierte den ersten Band seines Kompendiums 1985 in Bautzen. Im Vorwort verweist er auf die Hintergründe des Werkes, welches nach jahrzehntelanger Forschungsarbeit entstand. Eichler erklärt, dass eine umfassende Aufschlüsselung der älteren und neueren sorbischen Ortsnamen zum Zeitpunkt der Entstehung seines Werkes nicht vorlag, und dass ihm die umfassende Dokumentation des (alt)sorbischen Materials ein wichtiges Anliegen ist (Eichler 1985, S. 7). Das Nachschlagewerk wurde deshalb sowohl für die Sprachwissenschaft als auch für die Geschichtswissenschaft aufbereitet (ebd., S. 8). In der Einleitung finden wir dann Hinweise zur Struktur und Benutzung des Buches, welches die Stichwörter um historisch-dokumentarische und linguistisch-etymologische Angaben ergänzt (ebd., S. 9). Die Einträge umfassen bei ihm nach wie vor existierende Ortsnamen (wie etwa ‚Leipzig', ‚Dresden' usw.), Namen einst bestehender Siedlungen (sog. Wüstungen), sowie Namen, die sich aus Gewässer- oder Flurbezeichnungen ableiten lassen (ebd., S. 11).

Die Einträge sind alphabetisch angelegt und erinnern an ein Lexikon. Sie stellen eine exhaustive Sammlung an Ortsnamen dar, die um zahlreiche Erläuterungen und Verweise auf Varianten ergänzt wird, etwa nach dem folgenden (und hier zur Veranschaulichung deutlich verkürzt zitierten) Muster:

„**Burg** … Hoyerswerda … oso. **Bórk** … Aso. *bork* gehört zu *bor* >Nadelbaum<, auch >Nadelwald< … Vgl. tsch. *Borek* usw." (ebd., S. 69)

Neben den Verweisen auf altsorbische (abgekürzt mit „Aso.") Belege und Varianten der jeweiligen Namen sowie die ober- und niedersorbische Etymologie (kurz „nso." bzw. „oso.") werden in vielen Fällen Äquivalente aus dem Polnischen oder Tschechischen aufgelistet, die zur Veranschaulichung beitragen. Sie zeigen, wie eng die heutigen Ortsnamen mit denen in mehrheitlich slawischer Umgebung umwoben sind. In einigen Fällen ist dies ganz offensichtlich, so wie wir es an diesem Beispiel sehen:

„**Döschütz** … Döbeln … Aso. **Těšici*, zur (Wurzel) *těch* >Freude, Trost< … im Westslaw. gut bezeugt, vgl. z. B. apoln. *Ciesz*, … atsch. *Těša*, … tsch. *Těšice*, … poln. *Cieszewo* …" (ebd., S. 98)

Wir finden aber auch Hinweise auf andere slawische Sprachen, die herangezogen werden, um beispielsweise Schwierigkeiten bei der Zuordnung besser zu bewerten, etwa:

„**Dösen** … Leipzig … Die aso. (Grundform) ist unsicher: Geht man von **Došin* … entsprechend apoln. *Dosz*, neben *Doszek*, *Doczyc* usw. … aus, so ergeben sich Schwierigkeiten … Sollte etwa eine Entsprechung zu tsch. *dožin* >Abschluß der Ernte< … russ. *dožin*, ukr. dial. *dožynky* >dass< … vorliegen?" (ebd.)

Das zeigt, dass die Ergebnisse von Sprachkontakt nicht immer eindeutig erklärt werden können, und dass sie im Rahmen der Erforschungen deutsch-slawischer Kontaktzonen immer in einen größeren, allgemeinen slawistischen Kontext eingeordnet werden müssen.

Der zweite Band setzt die Vorgehensweise mit Beginn des Buchstabens K fort, allerdings weist der Verfasser in seinem Vorwort darauf hin, dass er zahlreiche neuere Betrachtungen in seine Arbeit einfließen ließ. Auf Grund der kaum überschaubaren Fülle an Material und des stetigen Aktualisierungsbedarfs ist deshalb ohnehin mit Ergänzungen zu rechnen, die an späterer Stelle thematisiert werden (Eichler 1987, S. 5–6). Auch in diesem Band werden insbesondere die westslawischen Varietäten als Vergleichsgrundlage herangezogen, wobei es Schwierigkeiten mit sich bringt, das Slowakische umfassend mit einzubeziehen (ebd., S. 6). Man kann an dieser Stelle anmerken, dass das Slowakische keinen geographischen Kontakt zum sächsisch-niederschlesischen Areal hat und somit im Gegensatz zum Ober- und Niedersorbischen, Polnischen und Tschechischen nicht in unmittelbarer Nachbarschaft vorkommt.

Erwähnt seien auch noch die verbliebenen zwei Teilbände des Kompendiums. Im Jahr 1993 erschien der dritte Band, in dessen Vorwort Eichler erneut auf die Schwierigkeit verweist, eindeutige Ergebnisse zu liefern. Die ihm vorliegenden neuen Quellen weisen darauf hin, dass vereinzelt sowohl slawische als auch deutsche Etymologien in Frage kommen. Daher sind die Angaben etwas umfassender und beinhalten zahlreiche Querverweise auf neuere Studien (Eichler 1993, S. 5–6 f.). Im vierten Band, der erst 15 Jahre nach dem Erscheinen des dritten Bandes in den Druck gegeben werden konnte, werden neben den eigentlichen Einträgen auch Nachträge geliefert. Wichtig ist der Verweis auf eine der zahlreichen Begründungen, nämlich dass für einzelne slawische Sprachen einige etymologische Wörterbücher und somit wichtige Quellengrundlagen noch nicht abschließend vorlagen (Eichler 2009, S. 6). Der Autor stellt gleichermaßen fest, dass die Onomastik einen Aufschwung erlebte, der zur Publikation zahlreicher Studien und Wörterbücher führte, so wie die Herausgabe von damals bereits 41 Bänden der *Deutsch-Slawischen Forschungen zur Namenkunde und Siedlungsgeschichte* (ebd., S. 7). Bemerkenswert ist aber umso mehr, dass ein historisches Ortsnamenbuch nur für Sachsen vorlag (ebd., S. 7), was ebenfalls am regional begründeten Interesse für den intensiven deutsch-slawischen Sprach- und Kulturkontakt liegen dürfte, aber auch an der Fülle an Material, welches man für diesen Raum vorfindet. Bemängelt wird hingegen, dass in der Öffentlichkeit allzu oft der Anteil der slawischen Bevölkerung an der Landerschließung geringgeschätzt und irreführende Thesen über Ortsnamen angeführt werden (ebd., S. 8). Umso wichtiger ist es ihm ganz offensichtlich, derartige falsch verbreiteten Annahmen wissenschaftlich zu widerlegen und gesicherte Daten in Form eines Nachschlagewerks greifbar zu machen.

Für die grundlegende Erforschung des slawisch-deutschen Sprachkontakts in Sachsen ist weiterhin Walter Wenzel zu nennen. Auch Wenzel ist in der Tschechoslowakei geboren, was ihm ähnlich wie Eichler eine persönliche Anbindung an seine Studien ermöglichte. Einen Schwerpunkt seiner Arbeit bildeten zunächst die Personen- und Familiennamen in der Lausitz, während später jeweils eine Monographie zu den Ortsnamen der Nieder- und Oberlausitz vorgelegt wurde. In letzter Zeit ist es gelungen, die umfangreichen Beiträge von Walter Wenzel zur Orts- und Personennamenforschung zu bündeln und in Form von fünf Sammelbänden, erschienen zwischen 2014 und 2021, neu unter der Herausgeberschaft von Andrea Brendler und Silvio Brendler der Öffentlichkeit zugänglich zu machen. Darin sind thematisch sortierte Aufsätze versammelt, die den deutsch-westslawischen Kontaktraum thematisieren. Laut Vorwort der Herausgeber können diese Arbeiten eine methodische Vorbildwirkung in der Sprachkontaktforschung erlangen, gerade auch im Hinblick auf andere Regionen (Wenzel 2015, S. 5). So wird in einigen dieser Studien die Arbeit von Eichler aufgegriffen und erweitert, etwa in Bezug auf die Ortsnamen zwischen Saale und Neiße. Wenzel merkt außerdem an, dass bestimmte Angaben bei Eichler fehlen, und ergänzt die entsprechenden Belege, beispielsweise den Ort Chossewitz/Kósojce in der Niederlausitz (ebd., S. 100). Es werden insgesamt auch wichtige Erkenntnisse zur Niederlausitz und zu Oberfranken aufbereitet (ebd., S. 79, 96).

Ein weiteres wichtiges Forschungsfeld des Sprachkontakts ist die Dialektologie, die man in zweierlei Hinsicht berücksichtigen kann. Einmal sind Studien in der Slawistik vorhanden, die den Einfluss des Deutschen auf das Ober- und Niedersorbische untersuchen. Dieser Sprachkontakt ist besonders intensiv, denn nicht nur das Hochdeutsche, sondern auch die obersächsischen und schlesisch-lausitzischen Mundarten haben einen erheblichen Einfluss auf sorbische Varietäten. Auf der andren Seite macht sich umgekehrt auch der Niederschlag der slawischsprachigen Umgebung in den jeweiligen angrenzenden deutschen Dialekten bemerkbar, und das stärker als im Hochdeutschen. Vor allem der lexikalische Bestand ist zu erwähnen, der sich auf Grund der geographischen Lage, der (historischen) Bevölkerungsstruktur und des intensiven Kulturtransfers nachweisen lässt. Einige Beispiele sollen an dieser Stelle exemplarisch angeführt werden, die zeigen, welche slawischen Elemente im Deutschen und in den sächsischen Dialekten belegt werden konnten.

Im Jahr 1963 legte Helmut Schönfeld (geb. 1929) eine umfassende Veröffentlichung vor, in der er slawische Wörter in den deutschen Mundarten analysierte. Er konzentrierte sich auf das Gebiet östlich der unteren Saale und stellte heraus, dass ein Teil des Wortschatzes von der sprachlich assimilierten sorbischen Bevölkerung herzuleiten ist (Schönfeld 1963, S. 4). Auch er betonte in seiner Darstellung, dass sich der lexikalische Bestand einerseits durch die slawische Besiedlung und somit durch vorhandene Restworte aus ihrer Sprache erklären lässt, andererseits aber auch durch Lehnlexik in Form von Neubenennungen. Diese beiden Erscheinungen sind gerade auf Grund der geographischen Konstellation seines Untersuchungsraums nicht immer klar voneinander zu trennen (ebd., S. 5). Ganz generell ist aber auch anzumerken, dass man zwischen Worten slawischer Herkunft unterscheiden muss, die in die deutsche Schriftsprache Einzug hielten (z. B. ‚Grenze', ‚Gurke', ‚Peitsche' usw.; ebd., S. 12, 13, 16), und denen, die vor allem oder ausschließlich in einzelnen Dialekten belegt sind. Dazu zählen Bezeichnungen wie ‚Plinse' bzw. ‚Plinze' (‚in der Pfanne gebackener dünner, flacher Eierkuchen'), ‚Moch' (‚Moos') oder ‚Kaupe' bzw. ‚Kupe' (‚mit dem Spaten abgestochene oder mit dem Pflug vom Rain abgepflügte Rasenstücke', auch ‚Heuhaufen'; ebd., S. 26, 28, 36; vgl. weiterhin das beigefügte Kartenmaterial).

Eine Abhandlung zur *Sächsischen Mundartenkunde*, in der der deutsch-slawischen Kontaktzone besondere Aufmerksamkeit gewidmet wird, entstand in zweiter Auflage im Jahr 1969. Die Erstausgabe stammte von Horst Becker (1908–1945), die Neuauflage wurde von Gunter Bergmann (geb. 1935) bearbeitet. Darin wurde umfassend auf die Siedlungsgeschichte der Region und zugleich darauf verwiesen, dass spätestens seit dem 12. Jahrhundert eine deutsch-slawische Gemeinschaftsbevölkerung im obersächsischen Raum lebte, die die lexikalische

↑ Mitteldeutsche Mundarten, Dialekte in der Lausitz, Nieder- und Obersorbisch (vgl. Nr. 10)
Foto: Mitteldeutsche Mundarten — Lausitzische Dialekte — Wikipedia
↗ Karte der sorbischen Dialekte (deutsche Version). Urheber: NordNordWest
Foto: Wikipedia. Lizenz: CC BY-SA 3.0 DE. Quelle: commons.wikimedia.org/wiki/File: Sorbische_Dialekte.png

Landkreis
Dahme-Spreewald
Landkreis
Spree-Neiße
Guben
Drachhausen
Peitz
Vetschauer
Dialekt
Vetschau
westlicher
Cottbuser Dialekt
Cottbus
Forst
östlicher
Cottbuser Dialekt
Niedersorbische
Dialekte
POLEN
BRANDENBURG
Landkreis
Oberspreewald-
Lausitz
östlicher
Spremberger Dialekt
Spremberg
westlicher
Spremberger Dialekt
Übergangs-
dialekte
Schleife
Schleifer
Dialekt
Bad Muskau
Bluno
Weißwasser
Großkoschen
Spreewitz
Spreewitzer
Dialekt
Muskauer Dialekt
Großkoschener
Dialekt
Hoyerswerdaer Dialekt
Hoyerswerda
Nochten
Nochtener Dialekt
Heidedialekt
Wittichenau
Lohsa
Uhyst
(Spree)
Wittiche-
nauer
Dialekt
Groß Särchen
Oßling
Kreba
Klitten
Oßlinger Dialekt
östlicher Heidedialekt
Ralbitz
Milkel
Niesky
Kamenz
Nebelschütz
Obersorbische
Dialekte
Crostwitz
Radibor
Malschwitz
Katholischer
Dialekt
Bautzen
Bautzener Dialekt
Landkreis
Görlitz
Landkreis Bautzen
Bischofswerda
Löbau
SACHSEN
10 km

Struktur der Mundarten, aber auch die der Ortsnamen nachhaltig prägte (Becker/Bergmann 1969, S. 22). Der daraus resultierende Sprachkontakt in den Dialekten wurde weiträumig illustriert und so kann man sich einen Überblick über die Beschaffenheit der jeweiligen Varietäten verschaffen. Das Werk wurde gleichermaßen um Kartenmaterial ergänzt, was für einen fundierten Überblick durchaus hilfreich ist. Auch am Beispiel dieser Publikation sehen wir, dass der Sprachkontakt vorwiegend unter Einbezug der Regionalgeschichte, Namenkunde und Dialektologie erforscht wird. Der aus Zodel bei Görlitz stammende Germanist Günter Bellmann (geb. 1929) erstellte in den 1960er Jahren eine Habilitationsschrift in Marburg, die er 1971 veröffentlichte. In dieser Publikation wurde der slawisch-deutsche Sprachkontakt und die ostmitteldeutsche Terminologie systematisch erfasst und nach Themen sortiert, in denen der Niederschlag der Slawismen in deutschen Dialekten nachweisbar ist. Bellmann klassifizierte diese Lexik nach Benennungen für Pflanzen, Tiere, Speisen, haus- und landwirtschaftliche Geräte, weitere haus- und landwirtschaftliche Objekte, familien- und kindersprachliche Bezeichnungen, Recht, Verwaltung und Militär (Bellmann 1971). Das gesammelte Material wurde detailliert beschrieben und um Karten ergänzt.

Ein weiteres Werk, das die Erkenntnisse aus mehreren Jahrzehnten Forschungsarbeit zusammenführte, liegt in Form von ausgewählten Schriften von Hans Holm Bielfeldt (1907–1987) vor. Bielfeldt war Slawist und Germanist und setzte sich intensiv mit dem deutsch-slawischen Sprachkontakt auseinander. In einer der Studien in seinen ausgewählten Schriften geht es um die Entlehnungen, die das Deutsche aus verschiedenen slawischen Sprachen aufgenommen hat (Bielfeldt 1982, S. 21). Die westslawischen Sprachen nehmen dabei eine zentrale Position ein.

Das umfassendste Nachschlagewerk, welches die dialektalen Strukturen der obersächsischen Dialekte bislang bündelt, ist das *Wörterbuch der obersächsischen Mundarten*. In vier Bänden liegt das Ergebnis der jahrzehntelangen Arbeit von Theodor Frings (1886–1968) und Rudolf Große (1924–2017) gebündelt vor. Es wurde an der Sächsischen Akademie der Wissenschaften in Leipzig erarbeitet und enthält ebenfalls Verweise auf slawische Etymologien.

Der Ansatz, sprachliches Material zu sammeln, zu klassifizieren, etymologische Einordnungen vorzunehmen, Hypothesen aufzustellen, zu widerlegen oder sie neu zu überprüfen und wissenschaftlich auszuwerten ist ein wesentliches Kennzeichen der hier vorgestellten Arbeiten. Neuere Ansätze binden in dieses Vorgehen auch computergestützte Verfahren ein, die den entscheidenden Vorteil haben, dass man neben Suchoptionen eine leicht zugängliche Visualisierung der Befunde anhand von Bild- und Kartenmaterial erhält. Zudem gibt es Tonaufnahmen, wie beispielsweise im Informationsportal zur Sprachgeographie auf der Homepage der Dialekte in Sachsen (https://dsa.info/sachsen/). Ein weiteres Projekt ist dem Sprachportal *Niedersorbisch* zugeordnet. Es enthält eine interaktive Karte, auf der man die Namen von 1.000 Orten in der gesamten Lausitz abrufen, anklicken und Hintergrundinformationen zu ihnen einsehen kann, beispielsweise zur Etymologie oder zu vorhandenen Quellenbelegen (unter anderem wird dort häufig auf die oben genannten Arbeiten von Eichler oder Wenzel verwiesen). Weiterhin kann man auf dieser Homepage Angaben zu Personennamen finden (https://niedersorbisch.de/mjenja/korta?r%C4%9Bc=de).

AUSBLICK

Sprachkontakt spielt in der Region Sachsen-Niederschlesien eine zentrale Rolle. Hier fand der intensivste sprachliche Austausch zwischen deutschen und unterschiedlichen westslawischen Varietäten statt. Das spiegelt sich sowohl in den Ortsnamen als auch in den Dialekten wider. Es steht außer Frage, dass sich ein Überblick wie der vorliegende auf ausgewählte Aspekte beschränken muss und nicht alle Persönlichkeiten und Forschungsergebnisse dokumentieren kann. Wer auf der Suche nach umfassenden Darstellungen ist, kann sich neben den bereits erwähnten Sammelbänden von Walter Wenzel beispielsweise an der Monographie von Susann Fleischer (2013) orientieren, die vor allem auf die lexikalischen Wechselwirkungen zwischen deutschen und slawischen Mundarten eingeht.

Heutzutage befindet sich die Region Sachsen-Niederschlesien in unmittelbarer Nachbarschaft zu den Kernsprachgebieten des Tschechischen, des Polnischen, des Obersorbischen und des Niedersorbischen. Die sich daraus ergebenden Wechselwirkungen zwischen regionalen Varietäten des Deutschen und diesen vier westslawischen Sprachen in der Umgebung bilden eine solide Basis für weitere Untersuchungen zum deutsch-slawischen Sprachkontakt im Freistaat Sachsen.

LITERATUR

Becker, Horst u. Gunter Bergmann 1969: Sächsische Mundartenkunde. Entstehung, Geschichte und Lautstand der Mundarten des obersächsischen Gebiets. Halle/Saale: VEB Max Niemeyer Verlag

Bellmann, Günter 1971: Slavoteutonica. Lexikalische Untersuchungen zum slawisch-deutschen Sprachkontakt im Ostmitteldeutschen. Berlin: De Gruyter

Bielfeldt, Hans Holm 1982: Die slawischen Wörter im Deutschen. Ausgewählte Schriften 1950–1978. Leipzig: Zentralantiquariat der Deutschen Demokratischen Republik (Opuscula. Sammelausgaben seltener und bisher nicht selbstständig erschienener wissenschaftlicher Abhandlungen XV)

Eichler, Ernst 1985: Slawische Ortsnamen zwischen Saale und Neiße. Ein Kompendium. Band I. A–J. Bautzen: VEB Domowina-Verlag

Eichler, Ernst 1987: Slawische Ortsnamen zwischen Saale und Neiße. Ein Kompendium. Band II. K–M. Bautzen: VEB Domowina-Verlag

Eichler, Ernst. 1993: Slawische Ortsnamen zwischen Saale und Neiße. Ein Kompendium. Band III. N–S. Bautzen: Domowina-Verlag

Eichler, Ernst 2009: Slawische Ortsnamen zwischen Saale und Neiße. Ein Kompendium. Band IV. T–Z. Nachträge. Unter Mitarbeit von Erika Weber. Bautzen: Domowina-Verlag

Fleischer, Susann 2013: Slawische Lexik in den deutschen Mundarten. Dargestellt anhand des Ostmitteldeutschen und Bairisch-Österreichischen. 2. Auflage. Saarbrücken: Akademiker Verlag

Frings, Theordor u. Rudolf Große 1994–2003. Wörterbuch der obersächsischen Mundarten. Berlin: Akademie Verlag

Koch, Nikolas u. Claudia Maria Riehl 2024. Migrationslinguistik. Eine Einführung. Unter Mitarbeit von Johanna Holzer und Nicole Weidinger. Tübingen: Narr Verlag

Riehl, Claudia Maria 2014: Sprachkontaktforschung. Eine Einführung. 3., überarbeitete Auflage. Tübingen: Narr Verlag

Schieb, Roswitha 2024: Schlesien. Geschichte, Landschaft, Kultur. 4. Auflage. Berlin: Eisengold Verlag

Schönfeld, Helmut 1963: Slawische Wörter in den deutschen Mundarten östlich der unteren Saale. Mit 5 Karten. Berlin: Akademie-Verlag (= Sitzungsberichte der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig. Philologisch-historische Klasse 108/1)

Wenzel, Walter 2015: Slawen in Deutschland. Ihre Namen als Zeugen der Geschichte. Herausgegeben von Andrea Brendler und Silvio Brendler. Hamburg: Baar

Wenzel, Walter 2021: Slawen zwischen Saale und Neiße. Herausgegeben von Andrea Brendler und Silvio Brendler. Hamburg: Baar

BIOGRAPHIEN UND TÄTIGKEITSBEREICHE

Angaben zu Prof. Dr. Dr. h.c. Ernst Eichler: https://www.saw-leipzig.de/de/mitglieder/eichlere (05.03.2025)

Angaben zu Prof. Dr. Karlheinz Hengst: https://archive.ph/20130213022058/http://www.uni-leipzig.de/onomastik/gfnwcms/index.php#selection-281.0-283.97 (05.03.2025)

Angaben zu Prof. Dr. Dr. h.c. Schuster-Šewc: https://www.domowina-verlag.de/autor/schuster-sewc-heinz (05.03.2025)

Angaben zu Prof. Dr. Jürgen Udolph: https://research.uni-leipzig.de/agintern/CPL/PDF/Udolph_Juergen.pdf (05.03.2025)

Angaben zu Prof. Dr. Hans Walter: https://www.philol.uni-leipzig.de/namenberatungsstelle/namenberatungsstelle/ueber-uns (05.03.2025)

Angaben zu Prof. Dr. Walter Wenzel: https://www.domowina-verlag.de/autor/wenzel-walter/ (05.03.2025)

INTERNETPORTALE

Informationen zur Forschungstradition an der Universität Leipzig: https://www.philol.uni-leipzig.de/namenberatungsstelle/namenberatungsstelle/ueber-uns (05.03.2025)

Informationsportal zur Sprachgeographie auf der Homepage der Dialekte in Sachsen: https://dsa.info/sachsen/ (05.03.2025)

Sprachportal *Niedersorbisch*: https://niedersorbisch.de/mjenja/korta?r%C4%9Bc=de (05.03.2025)

FABIAN KAULFÜRST

DAS NEUE TESTAMENT IN EINER ÜBERSETZUNG VON MIKŁAWUŠ JAKUBICA — EIN MEHRSPRACHIGES RÄTSEL AUS DEM JAHR 1548

NOWY TESTAMENT W TŁUMACZENIU MIKŁAWUŠA JAKUBICY — WIELOJĘZYCZNA ZAGADKA Z ROKU 1548

PL

Biblioteka Państwowa w Berlinie (Fundacja Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego) przechowuje cenny rękopis: liczące 669 stron zachodniosłowiańskie tłumaczenie Nowego Testamentu z roku 1548. Od momentu jego odkrycia przez Andrzeja Kucharskiego w 1827 roku, dzieło to, autorstwa Mikławuša Jakubicy, stało się przedmiotem licznych badań naukowych. Obecnie jako podstawę zróżnicowanego języka tego manuskryptu — zawierającego m. in. elementy polskie i inne zachodniosłowiańskie — najczęściej przyjmuje się dawny dialekt dolnołużycki używany na wschód od Nysy Łużyckiej.

Niniejszy przeglądowy artykuł poświęcony jest m. in. wczesnemu odbiorowi tekstu Jakubicy, przez co zostaje przybliżona naukowa debata wokół jego historycznej kontekstualizacji. Szczególny nacisk położono na chronologiczną prezentację dotychczasowych analiz językoznawczych. Na zakończenie zestawiono wybrane polskie prace badawcze związane z tym tematem.

DE

EINLEITUNG

In der Staatsbibliothek zu Berlin (Stiftung Preußischer Kulturbesitz) befindet sich eine umfangreiche, 669 Seiten umfassende und in Leder gebundene handschriftliche westslawische Übersetzung des Neuen Testaments aus dem Jahr 1548.[1] Es handelt sich um eine der ersten Translationen, die direkt aus der Lutherbibel in eine andere Sprache erfolgten. Die sprachliche Heterogenität des Texts gibt seit ihrer Entdeckung Rätsel auf und auch die historische Verortung des Verfassers (Mikławuš Jakubica) ist Gegenstand mehrerer Untersuchungen. Der vorliegende Übersichtsartikel dokumentiert bisherige Forschungen und rückt dabei Aspekte in den Fokus, die das Jakubica-Manuskript mit Polen und der Polonistik verbinden.

DIE ENTDECKUNG DER HANDSCHRIFT

Es ist nicht bekannt, wie die Handschrift in die heutige Staatsbibliothek zu Berlin bzw. in ihre Vorgängerinstitution, die Kurfürstliche Bibliothek gelangt ist. Sie trägt die Signatur Ms. slav. fol. 10. Die Sprache des Manuskripts wurde bei der Aufnahme in die Bibliothek bzw. zu einem nicht bekannten späteren Zeitpunkt als polnisch eingestuft. Auf der Innenseite des vorderen Einbanddeckels befindet sich folgende handschriftliche Notiz:

„Berlin 10. März 1827. Das Manuscript unter den Slavicis folio Nro. 10. Testamentum Novum polonicum genannt, ist nicht polnisch, aber wendisch, wie man in Lausitz spricht. Die Sprache ist eine Mittelsprache zwischen der Ober- und Niederlausitzischen, wie in Muskau, Spremberg und Senftenberg gesprochen wird. Die Uebersetzung ist vollendet 1548 v. Nicolaus Jakubitz und ist nie im Druck erschienen(.) eigentlich also ist das Testamentum Novum Sorabicum, denn so wird die wendische Sprache lateinisch und von den Wenden selbst genannt. Andr. Kucharski Prof. aus Warschau.“ (Kucharski, Zettel im Einbandspiegel von Jakubica 1548)

Der erste bekannte Entdecker der Jakubica-Handschrift war demnach der polnische Slawist (und wohl der erste polnische Sorabist) Andrzej Franciszek Kucharski (1795–1862). Dieser befand sich beim Auffinden des Manuskripts auf einer Studienreise durch die west- und südslawischen Länder, während derer er auch die Ober- und Niederlausitz besuchte (s. Matyniak 1970, S. 52–68). Er nutzte die Gelegenheit und begab sich nach Berlin, wo er offenbar die slawischen Handschriften der damaligen Königlichen Bibliothek durchsah und so auf das Manuskript Jakubicas stieß. Dieses identifizierte er als offenkundig nicht polnisch, sondern sorbisch (wendisch). Kucharski hat während bzw. nach seiner Reise nichts zur Jakubica-Handschrift publiziert, so dass sie mehrere Jahre weiter unbeachtet blieb.

DIE FRÜHE REZEPTION DER HANDSCHRIFT

Aus einer vom sorbischen Slawisten und Publizisten Jan Pětr Jordan im Jahrgang 1838 des Kulturmagazins *Ost und West* veröffentlichten Notiz geht hervor, dass ca. zehn Jahre nach Kucharskis Entdeckung ein weiterer, konkret nicht genannter Slawist das Sprachdenkmal gesichtet hatte:

„Ein in Berlin lebender Ruſſe, der ſich mit ſlawiſcher Linguiſtik beſchäftigt, hatte vor einiger Zeit das Glück, in der dortigen königlichen Bibliothek unter altſlawiſchen und orientaliſchen Handſchriften ein Manuſcript zu finden, welches als das älteſte Denkmal der lauſitisch-ſerbiſchen (sic) Mundart von größtem Intereſſe ſein muß. (…) Hr. Profeſſor Kucharſky aus Warſchau, welcher vor einem Decennium die beiden Lauſitzen bereiſete, und auch dieſes Manuſcript in Berlin ſah, hat in dasſelbe einen Zettel eingelegt, worauf er die Sprache desſelben für einen Mitteldialekt zwiſchen den beiden lauſitziſchen Dialekten der Slowenen ausgibt.“ (Jordan 1838, S. 158)

Jordan hatte zum damaligen Zeitpunkt die Jakubica-Handschrift nicht selbst begutachten können.[2] Er schreibt bezüglich der Informationen Kucharskis über die im Manuskript genutzte Sprache: „Ohne hierüber ſicher urtheilen zu können in Ermangelung eigener Anſicht, ſcheint mir dieſe Angabe doch bedenklich (…).“ (Jordan 1838, S. 158)

1 http://digital.staatsbibliothek-berlin.de/werkansicht/?PPN=PPN618423583 (24.08.2025).

2 Jordan verweist auch in seiner obersorbischen Grammatik auf die Existenz der Jakubica-Handschrift, ohne den Namen des Übersetzers zu nennen (Jordan 1841, S. 15).

Wichtiger für die Wahrnehmung innerhalb slawistischer Kreise war die Erwähnung von Jakubicas Übersetzung im *Slowanský národopis* des slowakischen Slawisten und Poeten Pavol Jozef Šafárik (tschechisch Pavel Josef Šafařík) (Šafařík 1842, S. 104).[3]

Im Jahr 1848 erwähnt der sorbische evangelische Pfarrer, Bibliograf und Historiker Korla Awgust Jenč die Jakubica-Handschrift in seinem Überblick zum Schrifttum der evangelischen Sorben (Jencž[4] 1848, S. 90). Aus seinen Angaben wird deutlich, dass er das Manuskript nicht selbst gesehen hat. Das bestätigt er wenige Jahre später explizit: „jene wokoło lěta 1550 spisane přełoženje sćenjow, kiž so w kralowskej knihowni w Barlinje namyka, kotrež pak hižće žadyn Serb přepytał njeje, hač je woprawdźe serbske, kaž rěka, abo nic“ (Jenč 1851/1852, S. 58).[5] Auch die Erwähnung der Jakubica-Handschrift in einem Überblickswerk zu den slawischen Sprachen und Literaturen der deutschen Slawistin und Schriftstellerin Therese Amalie Luise von Jakob (Pseudonym: TALVI) war sicherlich eine Plattform, mit deren Hilfe das Manuskript größere Aufmerksamkeit innerhalb der Slawistik erhielt (TALVI 1850, S. 309).

Der vermutlich erste Sorbe, der die Handschrift nach ihrem Eingang in die ehemals Kurfürstliche, zum damaligen Zeitpunkt Königliche Bibliothek selbst in Augenschein genommen hat, war der niedersorbische evangelische Pfarrer Jan Bjedrich Tešnaŕ. Dieser hat auf Seite 333v der Jakubica-Handschrift folgenden Kommentar hinterlassen: „Som pšepytal ten N.T. w leśe 1859 Jan Bedrich Tešnaŕ z'Chośobuza nišy faraŕ pśi serbskej cerkwi“.[6] Möglicherweise wurde Tešnaŕ durch einen Artikel der niedersorbischen Wochenzeitung *Bramborski ßerski Zaßṅik* (Boguwėr[7] 1858, S. 188), in dem Jakubicas Übersetzung Erwähnung findet, zu seiner Nachforschung in Berlin motiviert.[8]

An gleicher Stelle wie Tešnaŕ hat sich später im Jakubica-Manuskript auch der bereits genannte Korla Awgust Jenč verewigt und zwar durch die Eintragung „Přepytał Jenč“.[9] Derselbe hat auf einem der ersten Blätter vor dem eigentlichen Beginn der Handschrift einen längeren Kommentar zur Sprache hinterlassen (siehe unten). Als Resultat seiner Beschäftigung mit dem Jakubica-Text hat Jenč (1862) einen Beitrag in der Zeitschrift der sorbischen Wissenschaftsgesellschaft Maćica Serbska veröffentlicht. Darin befasst er sich mit der Handschrift Jakubicas, zitiert Textpassagen und behandelt einige sprachliche Besonderheiten. Fünf Jahre später veröffentlichte der den Sorben zugetane deutsche Philologe und Polyglott Hermann Lotze (1867) den Jakobusbrief aus der Jakubica-Übersetzung des Neuen Testaments. Von da an häufen sich die Erwähnungen der Handschrift als auch Studien zur Sprache Jakubicas. Beispielhaft seien an dieser Stelle die Abhandlungen von Wjelan (1869) und Leskien (1876) erwähnt.

DIE HANDSCHRIFT

Interessante technische Details zur 669 Seiten umfassenden Jakubica-Handschrift gibt die in Spremberg (Niederlausitz) geborene Slawistin Doris Teichmann (2015, S. 120–124). Zuvor (Teichmann 1998, S. 49) hatte sie bereits darauf hingewiesen, dass sich das Manuskript in einem schlechten Zustand befand. Daraufhin wurde es 2005 aufwendig restauriert, sodass Teichmann im Jahr 2015 konstatieren konnte:

„Die Restaurierung ist vor einem Jahrzehnt erfolgt, im vergangenen Jahr wurde die wertvolle Handschrift digitalisiert. Die neu gebundene Handschrift befindet sich in einem Leinenschuber, der in besonderen Ablagen den alten, auf Holz gearbeiteten Lederband und die bei der Restaurierung im Einband gefundenen Einlagen enthält, die der Buchbinder als Makulatur für die Einbanddeckel verwendet hatte.“ (Teichmann 2015, S. 120)

An gleicher Stelle weist Teichmann auf die Möglichkeit hin, Einbände zu analysieren und daraus Rückschlüsse auf Zeit und Ort ihrer Entstehung zu ziehen. Dies könne anhand technischer Details, etwa in Buchbindereien verwendeter Stempel, geschehen. Bei ihrer Analyse stützt sie sich auf die Aussagen von Anneliese Schmitt, einer Spezialistin für historische Einbände. Der ursprüngliche Einband der Jakubica-Handschrift war reich gegliedert und verziert (vgl. ebd.). Allerdings blieb die Suche nach vergleichbaren Merkmalen in einer Sammlung gotischer Stempel- und Einbanddurchreibungen, der Schwenke-Sammlung, ohne Erfolg (s. ebd., S. 120 f.). Interessant ist die Information, dass im Einband u. a. Textfragmente gefunden wurden, die schriftlich auf Pergament fixiert sind, das aus der Zeit um 1300 stammt (s. ebd., S. 121). Auf den Blättern 323 und 324 der Handschrift befinden sich Schuhspuren, auf die bereits der sorbische evangelische Pfarrer, Schriftsteller und Grafiker Wjelan (1869, S. 64) hingewiesen hatte. Umfangreicher äußert sich dazu der sorbische Slawist und Sorabist Heinz Schuster-Šewc im Vorwort seiner Jakubica-Edition:

„(…) die Blätter 323 und 324 sind früher herausgefallen gewesen, sie sind beschmutzt und tragen deutlich Spuren, daß sie am Boden gelegen haben und mit Füßen darauf getreten worden ist. Dieser Umstand hat auch die einzige wirkliche Verletzung des Textes zur Folge gehabt. Es fehlt die obere linke Ecke des Blattes 324, wodurch einige Zeilen aus Kapitel 15, Vers 16 der Offenbarung des Johannes fehlen.“ (Schuster-Šewc 1967, S. IX)[10]

Teichmann (2015, S. 121) deutet die Möglichkeit an, dass es sich bei den genannten Spuren um die Folge der Umstände des Sorauer Stadtbrandes vom April 1549 handelt. Hinc Šewc (1997, S. 49) vermutet, dass Jakubica, der Verfasser der Übersetzung, eine Weile in der Gegend von Wittichenau tätig gewesen sein könnte. Das Städtchen war im 16. Jahrhundert protestantisch geworden, wurde jedoch später rekatholisiert.

Schuster-Šewc (2001, S. 72) deutet später die Möglichkeit an, die Absatzspuren seien als Folge der Rekatholisierung Wittichenaus zu interpretieren.

Das Format der Manuskriptblätter ist nach Information von Schuster-Šewc (1967, S. VIII)) nicht einheitlich, beträgt aber „durchschnittlich etwa 316 × 213 mm“.[11] Er weist außerdem darauf hin, dass sich in der gesamten Handschrift an den Rändern Textstellen-Verweise befinden (ebd., S. IX). Aus dem Fakt, dass der Schreiber am Anfang jedes Evangeliums bzw. Kapitels Platz für eine Initiale gelassen hat, schließt Schuster-Šewc, dass die Handschrift direkt als Druckvorlage vorgesehen war (s. ebd.).

STUDIEN ZUM VERFASSER DER HANDSCHRIFT

Die polnische Sprachwissenschaftlerin Ewa Siatkowska gibt einem ihrer Jakubica gewidmeten Aufsätze die Überschrift: *Czy Jakubica to Jakubica i inne zagadki*[12] (Siatkowska 1999). Das ist kein Zufall. Über den Verfasser der Handschrift kann letztendlich nur als gesichert gelten, was er selbst am Ende des Texts festhält:

„Je teſch ten tu Nowy Zakon Serpſky Imprimo-/wan pilne wedle Bibly, a do Serbſkeye Re-/ecy s wilikeiu robotu a procu pczineſſony pſches / Miklawuſcha Jakubicu, a wupelne dokonany / w Sdredu po Swatim Jakube Japoſſtola Je-/ſu Kriſta, po Kriſtuſſowim Naroſchenu Tuſint / pietzſtoo ctiriſcheſtim a woſmym lecze.“[13] (Jakubica 1548, S. 333r[14])

Der Übersetzer nennt sich also selbst Miklawusch Jakubica, was man in heutiger (ober- als auch niedersorbischer) Orthografie Mikław(u)š Jakubica schreiben würde. Die Identität bzw. historische Verortung der Person ist bis heute umstritten. Vermutlich als erster brachte diesbezüglich Wjelan (1869, S. 66), wenn auch vorsichtig, den Namen des evangelischen Predigers Nikolaus Kubike ins Gespräch.[15] Dabei zitiert er aus einer älteren Chronik: „Schon 1523 ward Nicolaus Kubike als ev. Prediger auf dem Lande in der Herrschaft Sorau angesetzt“ (Wjelan 1869, S. 66).

Den Gedanken, in Nikolaus Kubike eben Mikławuš Jakubica zu sehen, übernehmen in der Folge viele Forscher, auch Schuster-Šewc, der im Vorwort seiner Jakubica-Edition meint:

„Die meisten Autoren, die sich in der Vergangenheit mit dieser Frage beschäftigen, (…) haben dieser Hypothese nicht widersprochen. Die unterschiedliche Schreibung des Namens muß nicht unbedingt gegen die Identität beider Personen sprechen. Die deutsche Schreibweise Kubike und Kubke gibt nur die hypokoristische Form des Namens wieder, die sorbische dagegen die eigentliche Vollform.“ (Schuster-Šewc 1967, S. XI)

Dynamik bekommt die Auseinandersetzung mit der historischen Verortung der Person Jakubicas durch eine umfangreiche Studie von Teichmann (1995). Sie kommt nach ausführlicher Analyse zu folgendem Schluss:

3 Bezüglich der Wichtigkeit von Šafáriks Veröffentlichung gibt Lotze (1867, S. 11) später an: „Volle 300 Jahre hat Jakubica's Arbeit vergessen gelegen! Erst durch Šafařík erfuhren wir seinen Namen!“.

4 Sorbische Autoren benutzen oft sorbische und deutsche Namensformen nebeneinander (vgl. weiter unten Mucke neben Muka, Schuster-Šewc neben Šewc), außerdem kann es historische Varianten aufgrund einer geänderten Rechtschreibung geben.

5 Dt.: eine um das Jahr 1550 geschriebene Übersetzung der Evangelien, die sich in der königlichen Bibliothek in Berlin befindet, die aber noch kein Sorbe darauf untersucht hat, ob sie wirklich sorbisch ist, wie es heißt, oder nicht.

6 Dt.: Ich habe das N(eue) T(estament) unter- bzw. durchsucht im Jahre 1859 Johann Friedrich Teschner aus Cottbus, Unterpfarrer an der wendischen (sorbischen) Kirche.

7 Der Autor des sich über mehrere Ausgaben der Zeitung ziehenden Artikels bleibt vorerst anonym und unterschreibt erst im letzten Teil mit dem Pseudonym Boguwėr.

8 Der Artikel übernimmt Informationen aus der Zeitschrift der sorbischen Wissenschaftsgesellschaft Maćica Serbska. Allerdings ist unklar, ob er sich auf einen konkreten dort veröffentlichten Beitrag stützt, oder auf in verschiedenen Ausgaben verstreute Informationen.

9 Dt.: Untersucht/Durchsucht Jenč.

10 Diese Passage übernahm Schuster-Šewc beinahe wörtlich von Lotze (1867, S. 5 f.).

11 Elke Matthes (1990, S. 9) gibt genereller (und in cm) an: 32 × 21,5.

12 Dt.: Ist Jakubica (wirklich) Jakubica und andere Rätsel.

13 Dt.: Ist denn auch dieses Neue Testament fleißig nach der Bibel imprimiert und mit großer Arbeit und Mühe in die sorbische/wendische Sprache gebracht worden durch Mikławuš Jakubica, und vollends fertiggestellt am Mittwoch nach St. Jakob, des Apostels Jesu Christi, im tausend fünfhundert achtundvierzigstem Jahr nach Christi Geburt.

14 Der Jakubica-Text wird hier und im Folgenden generell nach der Edition von Schuster-Šewc (1967) zitiert, sofern es sich nicht um sekundäre Zitate aus anderen Publikationen handelt.

15 Er bringt allerdings vorher zum Ausdruck, dass der gesuchte Übersetzer wahrscheinlich aus der Wittichenauer bzw. Hoyerswerdaer Gegend stammen müsse, denn dort gäbe es viele Personen desselben Namens und sie seien auch historisch für die Gegend belegt (vgl. Wjelan 1869, S. 65).

„Durch Untersuchung des historisch-geographischen Umfeldes konnte der Übersetzer (…) gefunden werden. Sein Name war Nikolaus Jakob. Von seinem ehemaligen Abt, dem aus Sorau stammenden Paul Lemberg, wurde er in einem dem Augustinerkloster Sagan gehörenden Kirchdorf bei Sorau als evangelischer Prediger eingesetzt. Prior unter Lemberg war der aus Sprottau gebürtige Nikolaus Grenewitz. Auch Nikolaus Jakob stammte aus dieser Stadt. Sein Großvater Nikolaus Jakob war Bauer aus Metschlau. (…) Von 1540 bis Ende November 1548 hielt sich Jakubica in der Nähe seiner Heimatstadt auf, dann wurde er wieder Sprottauer Bürger. Als 1555 der Linderoder Pfarrer Leonhard abgesetzt wurde, ging Nikolaus Jakob an seine ehemalige Pfarre zurück. Dort ist er bis 1563 bezeugt. Von dieser Zeit bis 1566 war die Pfarre unbesetzt. Dies läßt den Schluß zu, daß der Pfarrer Jakob um 1563 verstorben ist.“ (Teichmann 1995, S. 82)

Schuster-Šewc (1996) zieht diese These generell in Zweifel. Teichmann (1996, S. 133) reagiert darauf und hält es nicht für ausgeschlossen, dass es sich bei dem Laubnitzer Prediger Kub(i)ke/Kupke und dem später in Linderode bezeugten Jakob um ein und dieselbe Person (also Jakubica) handelt. Šewc (1997, S. 39) lehnt auch das ab. Er stellt (ebd., S. 48 f.) nach einer weiteren Sprachanalyse die Vermutung auf, Jakubica hätte nach 1525 Kontakt mit Obersorben gehabt, womöglich als Pfarrer in einer oberlausitzer Gemeinde. Dabei hält er die Gegend von Hoyerswerda und Wittichenau für wahrscheinlich. In den Disput schaltet sich die polnische Slawistin Siatkowska (1999, S. 68) fast schon salomonisch ein: Sie hält es mit Teichmann für möglich, dass es sich bei Kubike, Jacob und Jakubica um ein und dieselbe Person handelt. Mit Šewc (1997, S. 49) wiederum hält sie für plausibel, dass Jakubica (nach 1540) in Wittichenau oder anderswo in der Oberlausitz tätig war, während Teichmann (1995, S. 82) ihn zu der Zeit in der Gegend von Sprottau vermutet. Im Jahr 2001 lehnt Schuster-Šewc (2001, S. 72) Teichmanns Annahme, Jacob wäre Jakubica, erneut ab.

Das geschichtliche Material, das vor allem Teichmann (1995) gesichtet und durch ihre Studie in komprimierter Form zur Verfügung gestellt hat, ist höchst interessant. Ob damit alle Rätsel um die Identität und mögliche Wirkungsstätten von Jakubica endgültig gelöst sind, ist schwer zu beurteilen. Das hängt maßgeblich davon ab, welche „sozialhistorischen und kulturgeschichtlichen Fakten“ (s. Teichmann 1996, S. 135) noch gefunden und ausgewertet werden können. Mit der fortschreitenden Digitalisierung auch der älteren Quellen scheint es nicht unwahrscheinlich, dass weitere erhellende Sachverhalte bekannt werden.

SPRACHLICHE BESONDERHEITEN DER JAKUBICA-HANDSCHRIFT IM SPIEGEL DER JAKUBICA-REZEPTIONSGESCHICHTE

Ähnlich umstritten bzw. unklar wie die Identität des Übersetzers Jakubica ist die von ihm verwendete Sprache. Dabei ist interessant zu beobachten, wie sich die Bewertung bzw. geografische Verortung der Sprache Jakubicas im Laufe der Zeit entwickelt hat. Einerseits gibt es durchaus konträre Ansichten der einzelnen Forscher/-innen, andererseits aber auch klare Entwicklungslinien. Es erfolgt ein sukzessiver Wissenszuwachs. Spätere Analysen können sich daher bezüglich vieler sprachlicher Merkmale des Jakubica-Texts auf in früheren Arbeiten herausgearbeitete Ergebnisse stützen. Solche Wiederholungen werden im folgenden Abriss möglichst ausgeklammert. In der Konsequenz kann dies dazu führen, dass spätere, bedeutsame Arbeiten im Rahmen dieses Überblicks unterrepräsentiert erscheinen.

DAS URTEIL KUCHARSKIS

Der polnische Slawist und Sorabist Kucharski (1827, Zettel im Einband des Jakubica-Manuskripts) bewertet die Handschrift klar als sorbisch und präzisiert: „Die Sprache ist eine Mittelsprache zwischen der Ober- und Niederlausitzischen, wie in Muskau, Spremberg und Senftenberg gesprochen wird“. Das Urteil Kucharskis, der ja nur kurz in der Lausitz verweilt hatte und den Jakubica-Text in der Bibliothek wohl auch nicht erschöpfend studieren konnte, muss als relativ schlüssig bewertet werden, obwohl es sich später als nicht völlig zutreffend erwiesen hat. Den Streifen zwischen Muskau und Senftenberg haben auch spätere sprachgeografische Forschungen als eine klar nach Norden zum Niedersorbischen und nach Süden zum Obersorbischen abgegrenzte Zone mit Übergangsdialekten ergeben (vgl. SSA 10, S. 396). Innerhalb dieser treten neben eigenen Besonderheiten sowohl Merkmale des Niedersorbischen als auch des Obersorbischen auf, teilweise sogar innerhalb einer Mundart.[16] Die verschiedenen Schreibungen Jakubicas legen solche Verhältnisse nahe.

DIE BEWERTUNG JENČS

Anders beurteilt der sorbische Pfarrer und Historiker Korla Awgust Jenč (1862, S. 48) die Sprache Jakubicas. Er verortet sie südlich der Übergangsdialekte. Jenč meint, Kucharski habe zwar die Sprache richtig als Sorbisch erkannt, die konkrete Varietät wäre aber südlich von Muskau in den nördlichen Ausläufern des Obersorbischen (Heidedialekt) zu verorten.

Er argumentiert dabei mit der verwendeten Lexik, denn um Muskau herum seien bereits mehr niedersorbische Wörter in Gebrauch, als sie in der Jakubica-Übersetzung zu finden seien (s. ebd.). Jenč (ebd., S. 49) legt den Fokus auf die Bohemismen in der Sprache Jakubicas. Er geht davon aus, dass sie bewusst vom Übersetzer in den Text aufgenommen wurden und stellt dies als allgemeinen Brauch der sorbischen Gelehrten jener Zeit, d. h. des 16. Jahrhunderts, dar (vgl. ebd.). Es ist durchaus interessant, wie er dabei die Existenz einer nicht geringen Menge tschechischer Wörter im Jakubica-Text durch die Formulierung „su (…) tehdom hižom česku ryč na pomoc brali“[17] (ebd.) in die Nähe der bewussten Slawisierung/Bohemisierung der obersorbischen Schriftsprache seit Mitte des 19. Jahrhunderts rückt. Konkret nennt er *ſpaſſitel* (Heiland), *prorok* (Profet) mit davon abgeleitetem *prorokowaſche* (weissagte), Rock tego Spaſſenah (Jahr des Heils), *Serdczach* (Herzen), *ſpaſſeny* (erlöst) und weitere (ebd.).

DIE MEINUNG HERMANN LOTZES

Hermann Lotze wiederum ordnet die Sprache der Jakubica-Übersetzung wieder eher als Übergangsdialekt „in der Gegend von Muskau“ ein (s. Lotze 1867, S. 9). Bei seiner Aussage „(…) der Art, dass das Oberwendische vor dem Niederwendischen darin vorwiegt“ (ebd.) ist nicht ganz klar, ob er sich dabei auf den Muskauer Dialekt bezieht oder auf den Kontrast der Sprache Jakubicas zu eben diesem Muskauer Dialekt. Ersteres wäre nach neueren dialektologischen Forschungen nicht zu halten[18], letzteres würde in stark abgeschwächter Form Jenčs oben vorgestellte Aussage unterstützen, der Text sei im obersorbischen Heidedialekt abgefasst. Lotze weist darauf hin, dass es sich um eine der ersten Übersetzungen aus der Lutherbibel überhaupt handelt, Jakubica aber wohl auch eine tschechische Bibel zur Vorlage hatte, worauf vor allem Lexik und Orthografie schließen ließen (vgl. Lotze 1867, S. 10 f.).

Die Ursache der vielen Bohemismen sieht Lotze im Gegensatz zu Jenč darin, dass Jakubica an den entsprechenden Stellen entweder das sorbische Wort nicht geläufig war oder er einfach unreflektiert tschechische Wörter aus der Vorlage übernommen hätte (vgl. ebd., S. 15).

WJELANS EINSCHÄTZUNG

Eine etwas detailiertere Analyse zur Sprache Jakubicas gibt der sorbische evangelische Pfarrer Julius Edward Wjelan (1869, S. 63–67) in seiner Abhandlung zum Muskauer Dialekt, als dessen handschriftliches Denkmal er Jakubicas Übersetzung einstuft. Er beruft sich bei der Beurteilung auf seine Kompetenzen als Muttersprachler des benachbarten Schleifer Dialekts und verweist auf seinen mehrjährigen Aufenthalt in Muskau (vgl. ebd., S. 64).[19] Er stellt als erster einige vom Muskauer Dialekt abweichende Formen Jakubicas den entsprechenden Bautzener (d.i. schriftsprachlich obersorbischen) und tschechischen Formen kontrastiv gegenüber (ebd., S. 64 f.): *Takowi* (vgl. tschechisch *takový* (so ein), aber *tajki* um Muskau und in der obersorbischen Schriftsprache); *psches* (heute obersorbisch *přez* geschrieben), aber *ćez* um Muskau. Danach weist er noch auf die hohe Aussprache von *ě* im Muskauer Dialekt hin, die er im Einklang mit den i-Schreibungen (z. B. *Knis*, *zwircha*, *ninto*, *spiwać*) bei Jakubica sieht (ebd., S. 66). Er sieht weiter Übereinstimmung zwischen Jakubicas *pschegczywne* (mit aus dem Tschechischen übernommener Schreibung <g> für <j>) und der Aussprache im Muskauer Dialekt, wo *pćejćiwne* gesprochen würde (ebd.). Außerdem habe Jakubicas *parouk* (Knecht) ausschließlich im Muskauer Dialekt eine Entsprechung (*parok*, ebd., S. 67).

DIE ANALYSE LESKIENS

Der deutsche Indogermanist und Slawist August Leskien (1876, S. 162 f.) hält die Sprache Jakubicas für unzweifelhaft niedersorbisch, meint aber, dass es sich dabei um keinen damals existenten Dialekt handelt.[20] Er analysiert die Orthografie der Handschrift und versucht zu belegen, dass Jakubicas Schreibungen wie <cz, tcz, dcz, dsch> nicht als Belege für eine Aussprache von **ď* als *dź* ((d͡ʑ)) bzw. **ť* als *ć* ((t͡ɕ)) gewertet werden sollten. Die Sprache Jakubicas habe generell nur *ź*, *ś* ((ʑ, ɕ) gekannt (ebd., S. 163–169). Bezüglich der Kontinuanten von **č* geht Leskien davon aus, dass Jakubicas Text auf eine Realisierung als *c* ((t͡s)) hindeutet, was den Verhältnissen im Niedersorbischen und im Schleifer und Muskauer Dialekt entspricht, während das Obersorbische *č* als (t͡ʃ) erhalten hat (vgl. ebd., S. 171 ff.). Über die Verwendung des Graphems <h> für **g* urteilt er: „das kann nichts anderes sein als Nachahmung des Čechischen“ (ebd., S. 177).

16 So konnte für die Mundart von Kromlau (Muskauer Dialekt) sowie für zwei Orte des Mittleren Grenzdialekts für **ť*, **ď* ein Nebeneinander von *ć/ś* und *dź/ź* dokumentiert werden (vgl. SSA 13, 127–130).

17 Dt.: haben (…) damals schon die tschechische Sprache zu Hilfe genommen.

18 Allerdings ist das Isoglossenbündel bezüglich der Lexik, das den Muskauer Dialekt nach Norden zum Niedersorbischen abgrenzt, nur marginal schwächer als jenes, das den Dialekt nach Süden vom Obersorbischen trennt (vgl. SSA 10, S. 393). Im Bereich der Morphologie (vgl. SRA 12, S. 329) und Phonetik/Phonologie (vgl. SSA 13, S. 255 und SSA 14, S. 185) steht der Muskauer Dialekt deutlich klarer an der Seite des Niedersorbischen. Eine historische Isoglossenverschiebung kann jedoch nicht ausgeschlossen werden.

19 Wjelan bezeichnet den Schleifer Dialekt als Grenzdialekt.

20 Er verweist dabei auf Hórnik (1869, S. 118), der die Sprache ebenfalls als Niedersorbisch bezeichnet.

Im Bereich des Vokalismus findet Leskien im Jakubica-Text Besonderheiten, „die es unmöglich machen, Jakubica's Sprache mit den heute lebenden niedersorbischen oder Grenzdialekten zu identifizieren" (ebd., S. 178). Er stellt fest, dass *ę – anders als im typischen Niedersorbischen – im Inlaut nicht mit *ě zusammengefallen ist, sondern entweder als *i/y* oder *u* realisiert wird (ebd.). Bezüglich der Kontinuante *u* für *ę (bspw. *yusigk* = *juzyk* < *językъ) bemerkt er, dass sie regelmäßig nach *j, *ž, *š, *č auftritt (ebd., S. 179). Er findet im Text jedoch auch Beispiele für *u* < *ę in weiteren Positionen, z. B. *scheczutko* (Kindlein) und *swerutta* ‚Tiere', und macht so eine teilweise Überschneidung mit dem Polnischen und Polabischen deutlich (ebd., S. 180).[21] Dies trifft auch auf die Kontinuierung von *ě vor harten Konsonanten durch *a* zu. Leskien nennt z. B. *sano* (Heu), *naposladku* (hinten, zuletzt), *caly* (ganz) (ebd., S. 185).[22] Als weiteren Unterschied zu den damals existenten niedersorbischen Dialekten macht Leskien den viel weniger ausgeprägten Wandel von *e* > *o* aus; den für das eigentliche Niedersorbische typischen Wandel von *e* > *a* kann Leskien bei Jakubica gar nicht feststellen (ebd., S. 183).

Leskien bemerkt, dass silbenbildendes *l[23] regelmäßig durch *el*[24] kontinuiert wird und führt die Beispiele *pelny* (voll) und *velna* (Wolle) an. Er macht jedoch darauf aufmerksam, dass *l in den Kontinuanten von **ml'k-* und **vl'kъ* durch *il* kontinuiert wird (ebd., S. 186). Das ist ebenfalls eine Ähnlichkeit mit dem Polnischen, wo silbenbildendes **l* vor Dentalen durch *eł*, vor anderen Konsonanten durch *il* kontinuiert wird (vgl. Długosz-Kurczakowa/Dubisz 2006, S. 112).

Eine vollständige Auflistung der von Leskien gemachten Beobachtungen zur Sprache Jakubicas ist an dieser Stelle nicht möglich. Es sei jedoch noch angemerkt, dass er auf die große Zahl von Bohemismen hinweist (Leskien 1876, S. 201 f.), als erster die phonetische Verbindungen der Sprache Jakubicas mit den polnischen Dialekten bemerkt und davon ausgeht, „dass Jakubica's Dialekt in einer Gegend gesprochen sein muss, die jetzt germanisirt (sic) ist" (ebd., S. 191).

DIE CHARAKTERISIERUNG DURCH MUCKE (MUKA)

Der sorbische Sprachwissenschaftler Ernst Mucke (1891, S. 9) hat in seiner historischen Grammatik versucht, die Sprache Jakubicas präziser zu verorten (in dem ehemaligen Sorauer Dialekt), was er in seinem späteren Aufsatz (Muka[25] 1909) ausführlicher begründet. Dabei hebt er die Bezüge von Jakubicas Sprache zu den polnischen Dialekten hervor (ebd., S. 97). Er zählt vor allem die von Leskien bemerkten Besonderheiten im Bereich der Phonetik auf (ebd., S. 101 ff.). Mit Blick auf morphologische Auffälligkeiten bei Jakubica bemerkt Muka, dass sich der Text diesbezüglich mehr dem Polnischen zuneige, als dem Niedersorbischen (ebd., S. 102).

Im Bereich der Morphologie wiederholt Muka teilweise schon von Leskien genannte Merkmale, z. B. den Instrumental Singular der Maskulina und Neutra auf *-em* und die Vokativendung *-u*[26] (ebd. 1909, S. 102; Typ: *kralu*, *synu*), den Dativ Singular der Maskulina auf *-owi* und den Dativ Plural der Maskulina auf *-om* (ebd., S. 103, Typ *mužowi* bzw. *mužom*).

Die von Leskien (siehe oben) postulierte generelle Kontinuierung von **d'*, **t'* durch (ʑ, ɕ) bei Jakubica stellt Muka (1909, S. 105) in Frage. Er kommt zu dem Schluss, dass Jakubicas Sprache sowohl die Aussprache (d͡ʑ, t͡ɕ), als auch (ʑ, ɕ) kannte (ebd., S. 108). Ähnliches stellt er für die damals existierenden sorbischen Übergangsdialekte fest (ebd., S. 109).

Die in sämtlichen älteren Studien hervorgehobenen Bohemismen bewertet Muka anders. Bis dahin als solche eingestufte Wortformen seien seiner Meinung nach zu zwei Dritteln nicht tschechisch. Vielmehr handele es sich um Ähnlichkeiten des ehemaligen (sorbischen) Sorauer Dialekts mit den westlichen polnischen Dialekten (ebd., S. 110). Er zählt 40 Wörter auf, die im Einklang mit dem Polnischen stehen (bspw. *cudny*, *chrobry*, *każdy*; ebd., S. 111). Als Gemeinsamkeiten der Sprache Jakubicas mit dem Polnischen und dem Muskauer Dialekt, die im Niedersorbischen nicht vorkommen, nennt er u. a. *badać*, *chybnuć*, *parowk* (ebd.).

Als Gemeinsamkeiten der Sprache Jakubicas mit dem Polnischen und Obersorbischen, nicht jedoch dem Niedersorbischen und dem Muskauer Dialekt, nennt Muka u. a. *hańba*, *swarić*, *wyćekać* (ebd.). Danach zählt Muka (ebd.) noch Formen auf, die Jakubica ausschließlich mit dem Muskauer Dialekt teilt, z. B. *ležki* (leicht), *pćaćel* (Freund) und *wšycki* (all-).

21 Die Übereinstimmung besteht im vorübergehenden Zusammenfall der beiden urslawischen Nasalvokale, nicht in der konkreten späteren Realisierung. Andere Reflexe von **ę* wertet Leskien (1876, S. 181) als Übernahmen aus einer tschechischen Vorlage.

22 Bei den im 20. Jahrhundert durchgeführten dialektologischen Forschungen an der östlichen Peripherie der Übergangsdialekte (Muskauer Dialekt) wurden ebenfalls (auf einzelne Lexeme beschränkte) Fälle des Wandels von **ě* > *a* festgestellt. Der Sorbische Sprachatlas (SSA 14, S. 9) gibt *pjask* (niedersorbisch *pěsk* (Sand)) und **gvězdъka* kontinuierendes *gjaska* an.

23 Schreibung nach der IPA-Norm. Leskien schreibt: „Dem altb(ulgarischen) лъ entspricht regelmässig el" (Leskien 1876, S. 186).

24 Gemeint ist hartes *l*, nach heutiger Orthografie also <ł>.

25 Vgl. Fußnote 4.

26 Muka (1909, S. 102) schreibt in Analogie zu vorher stehendem -'*e* irrtümlicherweise -'*u* (mit vorheriger Erweichung). Die Endung *-u* kommt auch im Tschechischen als Vokativendung vor (*synu*).

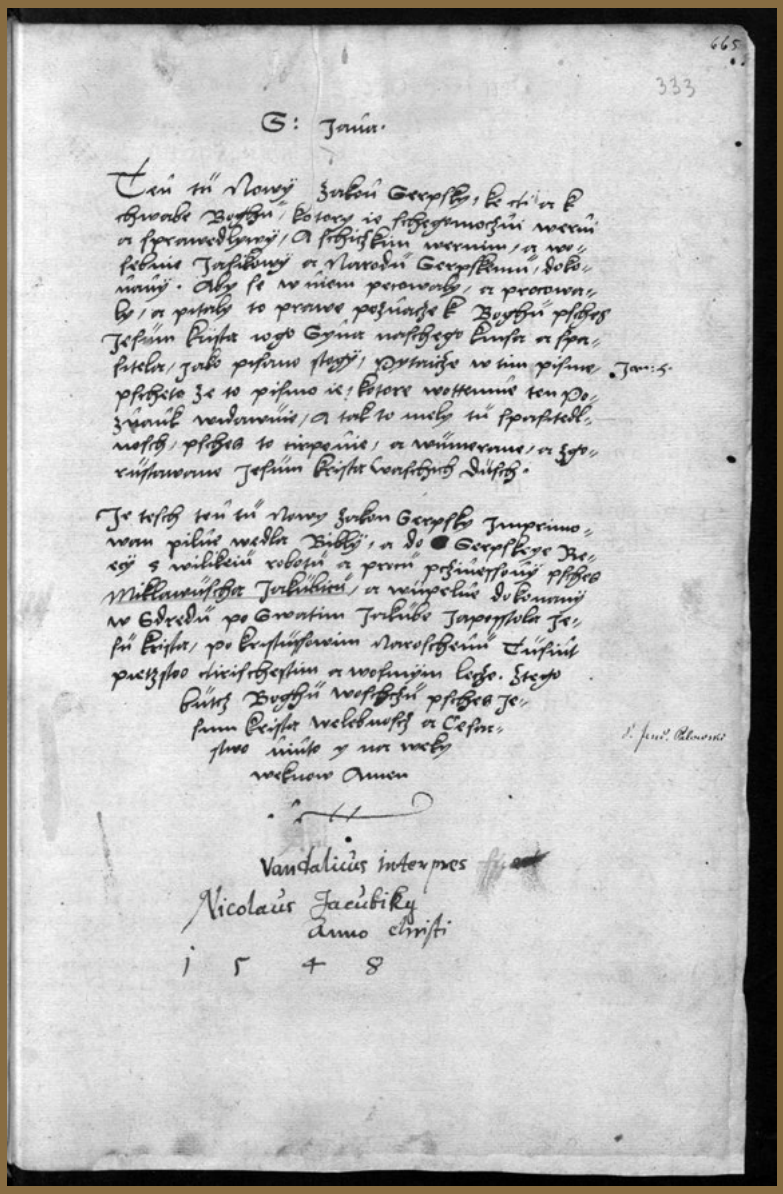

Passage, in der Jakubica seinen Namen nennt und den Abschluss der Übersetzungsarbeit kundtut. Foto: https://content.staatsbibliothek-berlin.de/dms/PPN618423583/1200/0/00000673.jpg

SCHUSTER-ŠEWC UND SEINE BEWERTUNGEN DER SPRACHE JAKUBICAS

Schuster-Šewc (1967, S. XXXIII) zählt mehrere von Muka zur Lokalisierung des Jakubica-Dialekts angeführte Besonderheiten auf und bemerkt: „Unbeantwortet bleibt die Frage, warum Mucke ausgerechnet den südöstlichen Teil des Sorauer Kreises wählt“ (Schuster-Šewc 1967, S. XXXIII).[27] Daraufhin skizziert Schuster-Šewc (1967, S. XXXIV) die Ergebnisse einer Studie des bekannten polnischen Slawisten Zdzisław Stieber (1930). Dieser hatte den Heimatdialekt Jakubicas wegen der Belege für *u* < **ę* und dem (scheinbaren) Ausbleiben des Wandels von **ě* > *a* nach Labialen weiter nördlich vermutet. Die Nicht-Existenz des Lautwandels bei Jakubica bestreitet Schuster-Šewc (1967, S. XXXIV) und führt entsprechende Belege aus der Handschrift an. Die Verhältnise bezüglich der Entwicklung der Gruppen **tŕ̥*, **tĺ̥*[28] in Jakubicas Übersetzung bewertet Schuster-Šewc (ebd., S. XXXV) als Merkmal der ehemaligen sorbisch-polnischen Übergangsdialekte.

Schuster-Šewc (1967, S. XXXVI) zählt weitere Merkmale der Sprache Jakubicas auf, die teils an anderer Stelle (siehe oben) bereits erwähnt wurden. Unter anderem bemerkt er den teilweisen Erhalt von *dz* < **dj*.[29] Im Bereich der Morphologie verweist er (ebd.) auf etliche Besonderheiten, die oft bereits bei Leskien (1876) bzw. Muka (1909) Erwähnung finden. Interessant ist der Hinweis von Schuster-Šewc (1967, S. XXXVI) auf das Superlativpräfix *naj-*, das bei Jakubica, im Obersorbischen und im Polnischen vorkommt, jedoch nicht im eigentlichen Niedersorbischen und im Muskauer Dialekt. Als Fazit seiner umfangreichen Analyse schreibt Schuster-Šewc:

„Aus dem Angeführten geht (…) die starke Bindung unseres Dialekts zum benachbarten Polnischen hervor. Vielfach beziehen sich diese Übereinstimmungen aber nur auf das Altpolnische. Wir sehen, daß es sich hier um einen typischen ostn(ieder)s(orbisch)-polnischen Übergangsdialekt handelt, für den man eigentlich nur das Attribut ‚sorbisch‘ gar nicht mehr verwenden sollte.“ (ebd., S. XXXVII)

Als wichtigstes Unterscheidungsmerkmal der Sprache Jakubicas gegenüber dem eigentlichen Polnischen hebt Schuster-Šewc (ebd.) „das Fehlen nasalisierter Vokale“ hervor. Als Übereinstimmungen mit dem (eigentlichen) Niedersorbischen zählt er (ebd., S. XL f.) u. a. die teilweise Nichtunterscheidung von Rationalia und Nonrationalia auf, den teilweisen Verlust der Vokativform, einmalig belegtes Supinum (*lapat*), die Existenz der Konjunktion *až*[30], das sporadische Auftreten von *teke*[31] neben *tež*[32]. Schuster-Šewc (ebd., S. XLI) bemerkt zudem mehrere sprachliche Formen, die nur durch das Obersorbische zu erklären sind. Diesen wendet er sich später (Šewc 1997) noch gesondert zu. Abschließend verortet Schuster-Šewc (1967, S. XLII) die Sprache Jakubicas zwar im Sorauer Kreis, im Gegensatz zu Muka aber eher im Nordosten desselben. Knapp dreißig Jahre später schätzt Schuster-Šewc die Sprache Jakubicas moderat anders ein:

28 Anders als das heutige IPA-System bezeichnet er silbenbildende Konsonanten mit einem unter denselben stehenden Kreis.

29 Das bei Jakubica (1548, S. 329r) belegte *riczitz* transkribiert er als *ryčědz*.

30 Diese Konjunktion dominiert bei Jakubica klar gegenüber *ze*.

31 Die von ihm genannte Anzahl von vier Belegen kann jetzt auf der Grundlage einer digitalen Textversion auf 16 × *teke* und 1 × *Téke* erhöht werden.

32 Allerdings ist *tež* auch im westlichen Niedersorbischen allgemein verbreitet gewesen und findet sich im historischen Schrifttum mit hoher Frequenz neben *teke*.

33 Der Hoyerswerdaer Dialekt gehört nach den Daten des Sorbischen Sprachatlas (SSA 10, S. 396) zu den dem Obersorbischen nahestehenden Übergangsdialekten.

34 Dt.: In Frage kommt nur Wittichenau.

„Die Jakubicasche Sprache enthält zugleich relativ starke westniedersorbische Einflüsse, die der Übersetzer offensichtlich gezielt von außen eingeführt hat, um auf diese Weise eine Art niedersorbische sprachliche Koine zu schaffen, die den östlich wie auch westlich der Neiße siedelnden Niedersorben gemeinsam verständlich ist.“ (Schuster-Šewc 1996, S. 131)

Die bei Jakubica auftretenden Bohemismen interpretiert Schuster-Šewc (ebd.) als den Versuch Jakubicas, durch gezielte Integration tschechischer Sprachelemente eine gehobene Sprachform zu erstellen, die sich von den mündlich tradierten Dialekten abhebt.

Ein Jahr später vertieft Schuster-Šewc den Aspekt der obersorbischen Elemente in der Sprache Jakubicas (Šewc 1997) und bekennt, sie bis dahin für marginal gehalten zu haben (ebd., S. 39). Er zeigt, dass vielfach das Obersorbische Eigenschaften mit dem Muskauer Dialekt und dem Tschechischen teilt und dass sich etliche entsprechend zugeordnete Merkmale auch auf das Obersorbische beziehen könnten, speziell auf die nordwestlichen Gebiete um Hoyerswerda[33] und Wittichenau (ebd., S. 40). Daraufhin zählt er (ebd., S. 40–45) eine große Anzahl von Wörtern bzw. Formen auf, die er als vom Obersorbischen beeinflusst einstuft. Er hebt den stark gemischten Charakter der Sprache der Jakubica-Übersetzung hervor, diese bestünde 1. aus einem ostniedersorbischen Dialekt, 2. aus Elementen mit starkem tschechischen Einfluss und 3. aus obersorbischen Beimischungen (ebd., S. 46). Eine Schicht mit Polonismen nennt Šewc an dieser Stelle nicht, entsprechende Merkmale rechnet er wohl generell dem Ostniedersorbischen zu. Die These, bei der Sprache des Jakubica-Texts handele es sich um den Versuch einer Koine, weitet Šewc (ebd., S. 47) dahingehend aus, dass Jakubica versucht hätte, eine den Nieder- als auch Obersorben verständliche Sprachvariante zu schaffen. Wegen der zahlreichen obersorbischen Sprachelemente mutmaßt Šewc (ebd., S. 48 f.), Jakubica müsse nach 1525 Kontakt mit Obersorben gehabt haben, möglicherweise als Pfarrer in einer oberlausitzer Gemeinde. Diese These stützen einige Eintragungen von zweiter Hand im Jakubica-Text. Vor allem die zweimal nachgetragene Form *Hanatcż* statt ursprünglichem *kohot* (Jakubica 1548, S. 38r) und das einmalige *Ganatcż* statt *kohott* (ebd., S. 36v) deuten laut Šewc (1997, S. 48 f.) auf den Westen des obersorbischen Sprachgebiets (katholischer Dialekt), wo noch heute *honač* gebräuchlich ist. Später (2001) hebt Schuster-Šewc nochmals Wittichenau als potenziellen Aufenthaltsort Jakubicas nach 1525 hervor: „W rachubę może wchodzić jedynie miasteczko Kulow (Wittichenau)[34]“ (Schuster-Šewc 2001, S. 70).

UNTERSUCHUNGEN POLNISCHER WISSENSCHAFTLER/-INNEN ZU JAKUBICA UND SEINER SPRACHE

Jakubica und seine Sprache wurden unter verschiedenen Gesichtspunkten auch von einer Reihe polnischer Wissenschaftler/-innen untersucht, die hier nicht alle mit sämtlichen relevanten Arbeiten angeführt werden können. Hervorzuheben wäre u. a. der 2022 verstorbene Włodzimierz Pianka (1962), der sich im Rahmen seiner Magisterarbeit mit den Vergangenheitsformen bei Jakubica auseinandergesetzt hatte. Mehrfach hat sich Ewa Siatkowska (1992, 1996, 1999) mit Jakubica beschäftigt. Besonders interessant ist ihr gemeinsam mit Marcin Szczepański unternommener Versuch, die Entwicklung der Gruppen **pŕ*, **tŕ*, **kŕ* zu beleuchten (Siatkowska/Szczepański 2001). Auch Tadeusz Lewaszkiewicz hat sich mehrfach zu Jakubica und seiner Sprache geäußert. Er vertritt die provokante These, Jakubica hätte keinen sorbischen Dialekt gut gekannt (Lewaszkiewicz 2007, S. 115). Relevant für die Jakubica-Forschung sind auch geschichtswissenschaftliche Forschungen zur Bevölkerungsentwicklung im schlesisch-sorbischen Grenzgebiet, bspw. die Arbeit von Tomasz Jaworski (2001).

Vor dem Hintergrund der fortschreitenden Digitalisierung historischer Quellen und mit Blick auf die Möglichkeit einer computergestützten Textanalyse, wird es wohl auch in Zukunft eine rege wissenschaftliche Auseinandersetzung mit der Sprache und der Person Jakubicas geben. Es wäre schön, wenn in (nicht nur) diesem sorabistischen Diskurs auch weiterhin polnische Stimmen zu vernehmen wären.

LITERATUR

Boguwèr (Pseudonym) 1858: Sserſka Rèz a ßerſke Pißmo. In: Bramborski ßerski Zaßṅik, 47, S. 187 f. https://dolnoserbski.de/biblioteka/pokaz/bramborski-sserski-zassnik-1858-47 (24.3.2025)

Długosz-Kurczakowa, Krystyna u. Dubisz, Stanisław 2006: Gramatyka historyczna języka polskiego. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego

Hórnik, Michał 1869: W kotrej podryči pisaše Tharaeus w lěće 1610? In: Časopis Maćicy Serbskeje, 2, S. 108–119

Jakubica, Miklawusch 1548: Das niedersorbische Testament des Mikławš Jakubica 1548, Staatsbibliothek zu Berlin (Preußischer Kulturbesitz), Signatur Ms. slav. fol. 10. http://digital.staatsbibliothek-berlin.de/werkansicht/?PPN=PPN618423583 (24.03.2025)

Jaworski, Tomasz 2001: Czechy w świadomości etnicznej Serbołużyczan w okresie średniowiecza. In: Jaworski, Tomasz u. Wiesław Pyżewicz (Hg.) 2001: Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, S. 21–33

Jencž, K(orla Awgust) 1848: Krótki Pſchelad ſromadneho Pißmowſtwa (Literatury) evangelſkich Sserbow. In: Jakub, Ernſt Bohuwjer 1848: Sserbſke horne Łužizy. Budyſchin: Maczíza ßerbſka, S. 89–114

Jenč, K(orla) A(wgust) 1851/1852: Stawizny serbskeje ryčje a narodnosćje. In: Časopis Maćicy Serbskeje, 2, S. 49–81

Jenč, Korla Awgust 1862: Najstaršej serbskaj rukopisaj. In: Časopis Maćicy Serbskeje, 1, S. 46–50

Jordan, Jan Pětr 1838: Eine alte Handſchrift für die Lauſitzer Serben. In: Ost und West, 2, S. 158

Jordan, Jan Pětr 1841: Grammatik der wendisch-serbischen Sprache in der Oberlausitz. Prag: Friedrich Ehrlich

Leskien, August 1876: Das sorbische Neue Testament von 1548. In: Archiv für slavische Philologie, 1, S. 161–249

Lewaszkiewicz, Tadeusz 2007: Sporne problemy języka dolnołużyckiego przekładu Nowego Testamentu Jakubicy (1548). In: Z polskich studiów slawistycznych. Seria XI. Językoznawstwo, S. 111–118

Lotze, Hermann 1867: Der Brief des Jakobus in wendischer Übersetzung aus der Berliner Handschrift vom Jahre 1548. Leipzig: F. A. Brockhaus

Matthes, Elke 1990: Katalog der slavischen Handschriften in Bibliotheken der Bundesrepublik Deutschland. Wiesbaden: Harrassowitz. https://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/HSP0006A4E800000000 (12.03.2025)

Matyniak, Alojzy Stanisław 1970: Polsko-łużyckie stosunki kulturalne do Wiosny Ludów. Wrocław, Warszawa, Kraków: Ossolineum

Mucke, Karl Ernst 1891: Historische und vergleichende Laut- und Formenlehre der niedersorbischen (niederlausitzisch-wendischen) Sprache mit besonderer Berücksichtigung der Grenzdialecte und des Obersorbischen. Leipzig: Hirzel

Muka, Ernst 1909: Mikławš Jakubica a jeho podrěč. In: Časopis Maćicy Serbskeje, 2, S. 97–111

Pianka, Włodzimierz 1962: Czasy przeszłe w „Nowym Testamencie“ Mikołaja Jakubicy. In: Rocznik Slawistyczny, 1, S. 27–41

Schuster-Šewc, Heinz 1967: Das niedersorbische Testament des Miklawuš Jakubica 1548. Berlin: Akademie-Verlag

Schuster-Šewc, Heinz 1996: Einige Bemerkungen zum Aufsatz von D. Teichmann „Die Reformation im östlichen Teil des ehemaligen Markgraftums Niederlausitz und im benachbarten Niederschlesien“. In: Lětopis, 1, S. 128–132

Schuster-Šewc, Heinz 2001: Przekład Nowego Testamentu Mikołaja Jakubicy z roku 1548 i starania Łużyczan o stworzenie własnego języka literackiego. In: Jaworski, Tomasz u. Wiesław Pyżewicz (Hg.) 2001: Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, S. 65–74

Siatkowska, Ewa 1992: Jakubica i Frencel — dwa najstarsze łużyckie przekłady Nowego Testamentu. In: Lětopis, 2, S. 24–28

Siatkowska, Ewa 1996: Udział dialektu chociebuskiego w tworzeniu dolnołużyckiego języka literackiego. Na podstawie analizy słownictwa Jakubicy i Fabriciusa. In: Rzetelska-Feleszko, Ewa (Hg.) 1996: Symbolae slavisticae. Dedykowane pani prof. Hannie Popowskiej-Taborskiej. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, S. 255–263

Siatkowska, Ewa 1999: Czy Jakubica to Jakubica i inne zagadki. In: Zeszyty Łużyckie, 27, S. 63–71

Siatkowska, Ewa u. Marcin Szczepański 2001: Próba rekonstrukcji łużyckiego rozwoju prasłowiańskich grup pŕ, tŕ, kŕ w świetle zapisów Mikołaja Jakubicy. In: Jaworski, Tomasz u. Wiesław Pyżewicz (Hg.) 2001: Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, S. 107–116

SSA 10 (= Sorbischer Sprachatlas Bd. 10). Terminologie der Sachgebiete Haus und Hof sowie Verschiedenes. Bautzen: VEB Domowina-Verlag, 1986

SSA 12 (= Sorbischer Sprachatlas Bd. 12). Morphologie. Die Flexion der Adjektive, Pronomen und Verben. Bautzen: VEB Domowina-Verlag, 1988

SSA 13 (= Sorbischer Sprachatlas Bd. 13). Synchronische Phonologie. Bautzen: Domowina-Verlag, 1990

SSA 14 (= Sorbischer Sprachatlas Bd. 14). Historische Phonologie. Bautzen: Domowina-Verlag, 1993

Stieber, Zdzisław 1930: Dyspalatalizacja *e≥o i *ě≥a w dawnych dialektach pogranicznych łużycko-polskich. In: Slavia Occidentalis, 9, S. 498–505

Šafařík, Pawel Josef 1842: Slowanský národopis. Praha: Selbstverlag

Ščerba, Lev V. 1915: Vostočnolužickoe narečie (s priloženiem tekstov). Petrograd: Kollins

Šewc, Hinc 1997: Mikławša Jakubicowy přełožk Noweho zakonja do serbšćiny z lěta 1548. Pospyt noweho hladanja na wosobinu přełožowarja a jeho rěč. In: Lětopis, 2, S. 31–52

TALVI 1850: Historical view of the languages and literature of the Slavic nations. New York: G. P. Putnam

Teichmann, Doris 1995: Die Reformation im östlichen Teil des ehemaligen Markgraftums Niederlausitz und im benachbarten Niederschlesien. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte der Übersetzung des Lutherschen Neuen Testaments durch Mikławš Jakubica 1548. In: Lětopis, 1(42), S. 59–82

Teichmann, Doris 1996: Einige Bemerkungen zum Beitrag von H. Schuster-Šewc. In: Lětopis, 1(43), S. 133–135

Teichmann, Doris 1998: Studien zur Geschichte und Kultur der Niederlausitz im 16. und 17. Jahrhundert. Quellengeschichtliche Untersuchungen. Bautzen: Domowina-Verlag

Teichmann, Doris 2001: Obcojęzyczne wpływy – zwłaszcza czeskie – na język Mikołaja Jakubicy. In: Jaworski, Tomasz u. Wiesław Pyżewicz (Hg.) 2001: Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, S. 75–88

Teichman, Doris 2015: Die Jakubica-Handschrift von 1548. In: Lětopis, 1(62), S. 120–127

Wjelan, Jul(ius) Edw(ard) 1869: Namjezno-Mužakowska wotnožka serbšćiny. In: Časopis Maćicy Serbskeje, 2, S. 57–93

SÄCHSISCH-POLNISCHE SPRACHKONTAKTE IM 19. JAHRHUNDERT

POLSKO-SAKSOŃSKIE KONTAKTY JĘZYKOWE W XIX WIEKU

ALEKSANDER-MAREK SADOWSKI

PL

W artykule zarysowano szerokie spektrum polsko-niemieckich (polsko-saksońskich) kontaktów językowych. Wpływ niemieckiego na język polski w XIX wieku był szczególnie intensywny w obszarze administracji państwowej i spraw dnia powszedniego. Po rozbiorach Polski pod koniec XVIII wieku duże obszary polskiego terytorium znalazły się pod panowaniem państw niemieckojęzycznych, czyli Prus i Austrii. Miało to znaczący wpływ na język ludności polskiej. Hentschel und Menzel (2001) podają, że mniej więcej połowa ogólnej liczby ponad 2 tys. słów pochodzenia niemieckiego w języku polskim przeniknęła do polszczyzny w XIX wieku. Zaznaczają oni jednak, że były to zapożyczenia krótkotrwałe i duża ich liczba zniknęła z języka polskiego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości na początku XX wieku. Potwierdzałoby to tezę, wyrażaną w niniejszym artykule i wielu innych publikacjach, że owa duża liczba zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie XIX wieku wynikała przede wszystkim z faktu, że na obszarach zamieszkałych przez Polaków, lecz znajdujących się pod panowaniem państw niemieckojęzycznych, polszczyzna utraciła status języka urzędowego. Należy wymienić też akcje germanizacyjne, które zwłaszcza w Prusach były wyjątkowo rygorystyczne. Stąd wiele słów z języka administracyjnego przeszło również do mowy życia codziennego. Jednak już pod koniec XIX wieku, a zwłaszcza po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, zauważa się zanik dużej liczby zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie, co w jej literackiej formie dotyczy też zapożyczeń starszych. Inne wyrazy z XIX wieku, które początkowo zapożyczone zostały w niewiele zmienionej formie pierwotnej, zastępowane są kalkami językowymi, np. Briefträger → *bryftregier* → *listonosz* itp. W ten sposób zapożyczenia te zachowały wprawdzie pierwotną strukturę, lecz jej poszczególne człony zastąpiono tłumaczeniem. Przytoczono też wyrazy, które wprawdzie zapożyczone zostały z niemieckiego, lecz w języku polskim zaczęły „prowadzić własne życie", zmieniając swoje znaczenie i niekiedy tworząc rodziny leksykalne, np. *szajba*, *szajbus*, *szajbnięty* lub *szpaner*, *szpanować*.

DE

EINFÜHRUNG

Die Sprachkontakte zwischen dem Deutschen und dem Polnischen im 19. Jahrhundert sind ein faszinierendes und vielschichtiges Thema. Würden wir uns ausschließlich strikt auf die beiden Sprachen beschränken, dann sollten wir uns in erster Linie auf deutsche (damit indirekt auch sächsische) Lehnwörter im Polnischen konzentrieren. Zu diesem Thema wurden jedoch mehrere Dutzend sprachwissenschaftliche Bücher und Artikel geschrieben, es ist ein populärer Gegenstand der polnischen germanistischen und teilweise polonistischen Forschung. Bei Sichtung einschlägiger Literaturquellen sind hauptsächlich Beiträge zu finden, die sich allgemein auf *deutsch-polnische* Sprachkontakte beziehen.[1] Aus diesem Grund schlägt der Autor des vorliegenden Artikels einen breiteren Blick auf die sächsisch-polnischen Kontakte vor.

DER HISTORISCHE HINTERGRUND

Einer der wichtigsten Aspekte dieser Kontakte war der Einfluss des Deutschen auf das Polnische, was vor allem durch die politischen Verhältnisse nach den Teilungen Polens bedingt war. Die Tatsache, dass hauptsächlich die polnische Sprache die Nehmerin des deutschen Sprachguts war — in der umgekehrten Richtung geschah dieser Prozess in einem geringfügigen Ausmaß — hängt damit zusammen, dass sich die Migrationswelle im Mitteleuropa des 19. Jahrhunderts vom Osten gen Westen bewegte, also von Polen nach Deutschland, genauer gesagt durch Deutschland, und weiter, in erster Linie nach Frankreich. Das Verweilen der polnischen Flüchtlinge in den deutschen Ländern war daher zu kurz, um enge binationale Kontakte, geschweige denn Sprachkontakte im Sinne der gegenseitigen Beeinflussung beider Sprachen, entstehen zu lassen. Das Phänomen der Migration war die natürliche Konsequenz der Verfolgung von Polen durch die russischen Behörden nach den zahlreichen Aufständen, in denen die Polen mehrmals versuchten, sich von der Herrschaft des Zaren zu befreien. Zur Erinnerung sei erwähnt, dass nach den Teilungen von 1772, 1793 und 1795 sowie der territorialen Neuordnung auf dem Wiener Kongress von 1815 rund 80 % des ursprünglichen Territoriums der Republik beider Nationen (*Rzeczpospolita Obojga Narodów* lautete der offizielle Name dieses großen Landes vor den Teilungen) — entsprechend etwa 50 % ihrer Bevölkerung — unter russischer Herrschaft standen (GUS 1994, S. 68).[2] Hinzu kommt, dass im Vergleich zu den anderen Besatzern — Preußen und Österreich — die russischen Behörden die repressivsten in Bezug auf nicht nur Bürgerfreiheiten, sondern die polnische Kultur und die polnische Sprache waren. Als eines von vielen Beispielen soll hier die Tatsache dienen, dass nach der Niederschlagung des Januaraufstandes im Herbst 1864 eine breit angelegte Russifi-

1 Vgl. Karszniewicz-Mazur (1988), de Vincenz/Hentschel (2010). Der Blick richtet sich in der Regel auf das „Deutsche“ und das „Polnische“, regionale und dialektale Zugänge bleiben Nischenthemen, s. Literatur.

2 In km² entfielen auf die einzelnen Besatzungsmächte in den Jahren 1812–1912:
Russland: 591.013
Österreich: 80.719
Preußen: 79.797 (GUS 1994, Tab. 42, S. 68) (Anm. d. Red.).

zierungskampagne der polnischen Gesellschaft startete. In den Grundschulen wurde der Polnischunterricht schrittweise verdrängt, im Endergebnis wurde der polnischen Sprache der Status einer „zusätzlichen" und nicht obligatorischen Sprache zugeschrieben.[3] Professoren der Universität Warschau, die nach der Niederschlagung des Januaraufstandes von den zaristischen Behörden geschlossen worden war, wurden nach Russland verbannt, wo sie verpflichtet wurden, Russisch zu lernen. Nach einigen Jahren durften sie nach Warschau zurückkehren und an der Universität lehren, jedoch unter der Voraussetzung, dass sie es auf Russisch taten. Sogar die Bezeichnung „Königreich Polen" (*Królestwo Polskie*) wurde durch „Weichselland" (*Kraj Nadwiślański*, russ. *Привислинский край*) ersetzt. Die zwanzig Jahre später von den preußischen Behörden eingeleiteten Germanisierungsmaßnahmen betrafen vor allem Grundschulen, mit der Zeit auch Gymnasien, in denen es polnischen Kindern verboten war, sogar in den Pausen miteinander Polnisch zu sprechen und in ihrer Muttersprache zu beten.

Das 19. Jahrhundert war im Allgemeinen eine Zeit großer Veränderungen und Umbrüche in Europa. Politische, wirtschaftliche und soziale Entwicklungen führten zu vielfältigen kulturellen und sprachlichen Kontakten zwischen den verschiedenen Regionen. Besonders die sächsisch-polnischen Sprachkontakte sind in dieser Zeit von besonderem Interesse, da sie Einblicke in die Wechselwirkungen und Einflüsse zwischen den beiden Sprachgemeinschaften bieten.

SPRACHLICHE ZEITSCHICHTEN

Anknüpfend an die oben erwähnten zahlreichen lexikalischen Entlehnungen aus dem Deutschen — insbesondere in ihrer sächsischen Form — ist hervorzuheben, dass der überwiegende Teil bereits im Mittelalter in die polnische Sprache Eingang fand. Schon zu Beginn des 13. Jahrhunderts initiierte der schlesische Herzog Heinrich der Bärtige eine Ansiedlungspolitik, die darauf abzielte, tausende Siedler aus deutschen Gebieten, vor allem aus Sachsen und Thüringen, nach Schlesien zu holen. Nach den Verwüstungen durch den Tatareneinfall war ein großer Teil Südpolens, insbesondere Schlesien, entvölkert; die wirtschaftliche Entwicklung erforderte neue Arbeitskräfte, die durch deutsche Siedler bereitgestellt wurden. Im Laufe der Zeit zogen bereits ansässige Siedler weitere nach, sodass sich die Einwanderung kontinuierlich fortsetzte. So wurden über mehrere Jahrhunderte hinweg — etwa bis ins 16. Jahrhundert — die südlichen und später auch die nördlichen pommerschen Gebiete Polens vor allem von Deutschen, in geringerem Maße auch von anderen Einwanderern, insbesondere aus den Niederlanden, besiedelt. Eines der Ziele war die städtische Besiedlung, die zur Gründung neuer Städte nach dem Magdeburger Recht und im Norden nach dem Lübecker Recht führte.

Eben aus dieser Zeit stammen die allermeisten deutschen Lehnwörter im Polnischen, deren Gesamtzahl je nach Kriterium tausend Wörter überschreiten kann. Viele von ihnen sind so stark in der polnischen Sprache verwurzelt, dass die polnischen Muttersprachler/-innen sie als Fremdwörter nicht wahrnehmen und die Deutschen ihre deutsche Herkunft nicht erkennen, z. B. Substantive: *chwila*, *burmistrz*, *mistrz*, *wójt*, *rycerz*, *rynek*, *kształt*, *prysznic*, *obcas*, Verben: *bumelować*, *radzić*, *smakować*, aber auch Adjektive: *fajny*, *kształtny* u. ä.[4] Die vielleicht spektakulärste Entlehnung aus dem Deutschen ist das Wort *wihajster*, das in seiner Bedeutung in etwa dem deutschen „Dingsbums" entspricht. Genauer gesagt wird dieses Substantiv verwendet, um ein Werkzeug zu benennen, dessen Namen der Gesprächsteilnehmer nicht kennt oder vergessen hat. Der Ursprung liegt in der deutschen Frage *Wie heißt er?*, aus der im Polnischen ein eigenständiges Substantiv wurde.

DAS 19. JAHRHUNDERT

Kommen wir aber auf das 19. Jahrhundert und die Migration in die entgegengesetzte Richtung zu sprechen. Zwar fand der erste polnische Aufstand unter der Anführung von Tadeusz Kościuszko, der zuvor militärische Erfahrung im Amerikanischen Unabhängigkeitskrieg gesammelt hatte, bereits 1794 statt — also ein Jahr vor der dritten und letzten Teilung Polen-Litauens, doch die Hauptwelle der polnischen Auswanderung in den Westen, von polnischen Historikerinnen und Historikern als die „Große Emigration" bezeichnet, setzte erst nach der Niederschlagung des Novemberaufstands von 1831 ein. Damals verließen ca. 50.000 Aufständische und Politiker Polen, also Menschen, die die Verhaftung durch die zaristischen Behörden und Verbannung nach Sibirien befürchten mussten. Von den ca. 30.000 Verbannten, die nach dem November-Aufstand über die Umwege Sibiriens oft monatelang zu Fuß gehen mussten, sind sehr viele nicht mehr in ihre Heimat zurückgekehrt (Klecel 2024, S. 46).

In dieser turbulenten Zeit der polnischen Geschichte, also in den 1830er Jahren, spielt Sachsen eine wichtige Rolle im Leben der Polen. Als Nachbarland Polens und Preußens wird Sachsen zum natürlichen Verbündeten jener Polen, die Schutz vor der russischen Verfolgung suchen. Aber auch die anderen Teilungsmächte, Preußen und Österreich, wohin die Teilnehmer des Aufstands nach seinem Sturz flohen, schickten internierte Aufständische in organisierten und überwachten Gruppen aus ihren Ländern, hauptsächlich an die Grenzen Bayerns (Österreich) und Sachsens (Preußen).

Der Austausch von Wörtern und ganzen Redewendungen zwischen der deutschen Sprache, darunter ihrer sächsischen Variante, und dem Polnischen war im 19. Jh. relativ weit verbreitet, insbesondere in den Bereichen Handel und Verwaltung. Aber auch im Alltagsleben kommt es zu Entlehnungen aus der einen in die andere Sprache. Die meisten Beispiele — in den Bereichen Landwirtschaft, Handwerk und eben Verwaltung — dringen in die polnische Sprache ein, in Einzelfällen aber auch umgekehrt. Diesmal, zumindest am Anfang, waren es keine staatlichen Strukturen, sondern eine Welle der Sympathie, die fast ganz

Deutschland überschwemmte und den Flüchtlingen aus Polen, die Verfolgung durch die Russen fürchteten, entgegenschlug. Hauptsächlich in Sachsen, Bayern und Baden, also in den Ländern, durch die die Flüchtlinge zogen, wurden sie mit Begeisterung begrüßt, auch deshalb, weil ihr Mut im Kampf gegen den (russischen) Despotismus bewundert wurde. Der November-Aufstand wurde als Teil der europäischen Freiheitsbewegung angesehen. Während des berühmten Hambacher Festes im Jahre 1832 wehten neben den schwarz-rot-goldenen Fahnen, die als Symbol des vereinten Deutschlands galten, auch polnische Fahnen in Weiß-Rot (Kreutz 2007, S. 24).

Unter deutschen Studenten war es modisch, eine geschnürte Husarenjacke zu tragen, die in Polen *bekiesza*, in Deutschland Pekesche genannt wurde.[5] Als sprachliche und historische Besonderheit kann hinzugefügt werden, dass diese Jacke in Polen zusammen mit den ungarischen Husaren auftauchte, die den Fürst von Siebenbürgen István Báthory (in Polen Stefan Batory) begleiteten, der 1576 zum König von Polen gewählt wurde. Die ungarischen Husaren brachten natürlich die ungarische Bezeichnung[6] mit.

Die meisten Vertreter/-innen der polnischen intellektuellen Elite und die Künstler/-innen jener Zeit ließen sich in Frankreich nieder, wie z. B. Frédéric Chopin, Adam Mickiewicz, Cyprian Kamil Norwid und andere. Doch bevor es dazu kam, hielten sich einige von ihnen zunächst in Dresden auf. In der sächsischen Hauptstadt schrieb Mickiewicz den bekanntesten dritten Teil seines Dramas *Dziady* (*Die Ahnenfeier*). Der polnisch-ungarische Nationalheld Józef Bem hielt sich 1832 ebenfalls in Dresden und auch in Leipzig auf und organisierte in diesen Städten Anlaufstellen für aus Polen emigrierte Aufständische.

Frédéric Chopin hielt sich mehrmals in deutschen Landen auf, genauer gesagt, durchquerte er sie auf dem Weg nach Wien oder Karlsbad. Manche Quellen geben an, dass er die berühmte Revolutionsetüde in Deutschland komponierte, genauer in Stuttgart, als er auf der Reise von Wien nach Paris über die Niederschlagung des November-Aufstandes erfuhr.

SITUATION IN SACHSEN

In Sachsen, insbesondere in der Region, die unter dem Namen Lausitz bekannt ist, lebt seit Jahrhunderten die nationale Minderheit der Sorben. Es ist eine westslawische Volksgruppe, die eine eigene Sprache hat, die sie in Wort und Schrift verwendet.[7] Sie unterlag jedoch starken Einflüssen seitens der sie umgebenden deutschen Dialekte. Eigennamen wie Dresden (ursprünglich *Drażdany*), Bautzen (ursprünglich *Budissin*, jetzt sorbisch *Budyšin*) oder auch Elbe (ursprünglich *Łaba*) zeugen von diesem slawischen Spracherbe. Trotz der schleichenden Germanisierung behielten die Lausitzer Sorben in Sachsen ihre kulturelle und sprachliche Identität. Die Sprachen der Sorben, die hauptsächlich in der Nieder- und der Oberlausitz gesprochen werden, sind mit der polnischen Sprache nahverwand und zeigen viele lexikalische, phonologische und syntaktische Verbindungen.

3 Ähnlich im heutigen Russland: Vor gar nicht langer Zeit hat Wladimir Putin ein Gesetz unterschrieben, nach dem der obligatorische Unterricht der Sprachen von nationalen Minderheiten — der Tataren, der Tschetschenen, der Baschkiren, der Mari, der Komi und mehrerer duzend anderer Nationalitäten – abgeschafft wurde.

4 *Chwila* ← Weile, *burmistrz* ← Bürgermeister, *mistrz* ← Meister, *wójt* ← Vogt, *rycerz* ← Ritter, *rynek* ← Ring (heute in der Bedeutung 'Marktplatz'), *kształt* ← Gestalt, *prysznic* ← Prießnitz (nach dem Erfinder der Dusche Vincenz Prießnitz), *obcas* ← Absatz, *bumelować* ← bummeln (heute in der Bedutung 'sich von der Arbeit drücken') *radzić* ← raten, *smakować* ← schmecken, *fajny* ← fein, *kształtny* ← von guter Gestalt.

5 Anders als in den deutschen Dialekten, haben sich im Standardhochdeutschen vergleichsweise wenige Entlehnungen aus dem Polnischen gehalten. Als polnische Wörter, die von der deutschen Sprache übernommen wurden, wird oft auf folgende Lemmata verwiesen: Gurke ← *ogórek*, Grenze ← *granica*, Quark ← *twaróg*, Stieglitz ← *szczygieł*, Zeisig ← *czyżyk*, Säbel ← *szabla* u. a.

6 Aus dem ungarischen *bekecs*.

7 Auf die komplizierten Sprach- und Zugehörigkeitsverhältnisse in der Ober- und Niederlausitz gehen weitere Beiträge in diesem Heft ein (Anm. d. Red.).

Józef Ignacy Kraszewski und seine Perspektive

Der bekannteste Immigrant aus Polen war ein außergewöhnlicher und bemerkenswerter Zeuge jener Zeit: Józef Ignacy Kraszewski, der sich 1864 in Dresden niederließ. Seine Werke, insbesondere die *Dresdner Abende* (*Wieczory drezdeńskie*), bieten wertvolle Beobachtungen von zwischenmenschlichen und kulturellen Kontakten zwischen Deutschen und Slawen. Kraszewski beschreibt Dresden als eine Stadt, in der die slawischen Elemente allmählich verdrängt wurden und nun dominierten darin die Einflüsse der deutschen Kultur.

Kraszewski war bekanntlich der produktivste unter den polnischen Romanciers. Er gehörte jedoch zur späteren Welle polnischer Flüchtlinge, die nach dem nächsten Aufstand gegen die russische Besatzungsmacht ins Exil gingen. Dieser Aufstand, bekannt als Januaraufstand, brach 1863 aus und dauerte bis zum Herbst 1864. Als Mitglied des Warschauer Selbstverwaltungsorgans konnte Kraszewski durch seine Flucht aus der Stadt im Februar 1963 seiner Verhaftung und Verbannung nach Sibirien entkommen und kam nach Dresden. Wie auch viele andere wollte er sich dem breiten Kreis der bereits in Paris ansässigen polnischen Diaspora anschließen. In Dresden traf er jedoch viele Polinnen und Polen und engagierte sich in Hilfsaktionen für die polnischen Flüchtlinge. Er reiste zwar in die Schweiz, nach Italien, Frankreich und Belgien, besuchte auch andere deutsche Städte, kehrte jedoch immer wieder gerne nach Dresden zurück, wurde dort sesshaft und nach einigen Jahren erhielt er 1889 die sächsische Staatsbürgerschaft.

Kraszewski ist hauptsächlich als Autor historischer Romane bekannt. Sein ehrgeiziges Ziel war es, die beinahe gesamte polnische Geschichte zu erzählen — von der Gründung des Königshauses der Piasten (*Die alte Mär* (*Stara Baśń*)) bis zur Herrschaft Augusts III. aus dem Hause der Wettiner, des Sohnes des besser bekannten August II., dem Starken (*Saskie ostatki*). Alle seine wichtigsten Romane schrieb Kraszewski eben in Dresden, darunter den umfangreichen Zyklus *Geschichte Polens*. In Deutschland ist vor allem seine ebenfalls in Dresden geschriebene Sachsentrilogie bekannt, das sind die Romane *Gräfin Cosel* (*Hrabina Cosel*, 1873), *Graf Brühl* (Brühl, 1874) und *Aus dem Siebenjährigen Krieg* (*Z siedmioletniej wojny*, 1875). Darüber hinaus behandeln drei weitere Romane die polnisch-sächsische Thematik: *Flemmings List* (*Skrypt Flemminga*, 1877), *Der Gouverneur von Warschau* (*Starosta warszawski*, 1879) und *König August der Starke* (*Za Sasów*, 1889). Die Sachsentrilogie wurde sogar verfilmt — in den 80er Jahren des 20. Jh. produzierte das DDR-Fernsehen die sechsteilige Serie mit dem Titel *Sachsens Glanz und Preußens Gloria*, bei der die Regie Hans-Joachim Kasprzik führte.

Interessierte Besucher/-innen des Kraszewski-Museums in Dresden, das sich in der letzten von ihm bewohnten Immobilie in der Nordstraße 27 (heute 28) befindet, erfahren, dass Kraszewski auch ein sehr aktiver Publizist war, der zu politischen und gesellschaftlichen Themen schrieb. In den Jahren 1871–1872 veröffentlichte er regelmäßig in der Krakauer Zeitschrift *Kraj* seine *Listy drezdeńskie* (*Dresdner Briefe*), in denen er seine Ansichten zum Wiederaufbau der polnischen Gesellschaft und des polnischen Staates darstellte.

Die ca. zwanzigjährige Dresdner Zeit im Leben von Kraszewski sticht nicht nur durch seine produktivste Phase heraus, sondern vor allem durch eine reife schriftstellerische Tätigkeit. Insbesondere seine ersten zwei Sachsenromane, *Gräfin Cosel* und *Graf Brühl*, zeitnah ins Deutsche übersetzt, wurden von Erfolg gekrönt und bestätigten ihn in der Überzeugung der Sinnhaftigkeit des Verfassens historischer Romane. Der Romanzyklus *Geschichte Polens* (*Dzieje Polski*), der in Dresden mit *Die alte Mär* (*Stara baśń*) begann, fruchtete mit 29 Romanen in 78 Bänden, von denen der letzte, *Sächsische Endzeit* (*Saskie ostatki*), erst nach seinem Tod 1889 erschien. Aber auch die Werke, die die Sachsentrilogie bilden, sind eng mit der polnischen Geschichte verbunden. Die sächsischen Kurfürsten, die Ende des 17. und in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts sowohl am Dresdner als auch am Warschauer Hof residierten, nahmen als polnische Könige entscheidenden Einfluss auf das Schicksal der damaligen europäischen Großmacht Polen-Litauen. Die von Kraszewski auf der Grundlage zeitgenössischer Memoiren geschilderte Atmosphäre, bestehend aus Despotismus, Intrigen und Korruption, vermittelt ein eindrucksvolles und realistisches Bild des damaligen Hoflebens.

Interessant sind ebenfalls Kraszewskis Beobachtungen bezüglich der Einwohner/-innen von Dresden. Hier ein Ausschnitt aus dem in Lemberg/Lwów/Lviv herausgegebenen Buch *Dresdner Abende* (*Wieczory drezdeńskie*), in dem der Autor den Lebensstil der Sachsen beschreibt:

„Die Sachsen (...) putzen sich jeden Sonntag und Feiertag heraus, gehen mit ihren Gemahlinnen fein spazieren, trinken ein paar Krüge Bier oder Kaffee, doch zurück daheim, verstauen sie ihren Hut in einer Kiste und ziehen die Handschuhe aus, um wieder eine ganze Woche lang in aller Seelenruhe zu arbeiten. Es gibt nicht viele große Vermögen im ganzen Land, doch die Mehrheit genießt ein gutes Leben und ehrlichen Wohlstand." (Kraszewski 1866, S. 41–42)[8]

Über Dresden können wir folgende Bemerkung von Kraszewski lesen:

„Es gibt nichts Ruhigeres als Dresden, eine Stadt mit Landleben: voller Grün, Gärten, Alleen, Schatten und überall Tausende von Kindern in den Armen ihrer Ammen, in Kinderwagen und -wägelchen, zu Fuß. Diese Kinderwagen, in denen oft zwei oder drei von ihnen sitzen, gibt es an jeder Ecke, im Garten, wo nur ein wenig Schatten und Rasen zur Verfügung steht: im Großen Garten, im Zwinger, auf der Bürgerwiese, sogar die königlichen Terrassen sind voller Kinder." (Ebd., S. 43–44)

Interessant ist auch ein Ausschnitt, in dem der Autor seine Meinung über die Herrschaft der Sächsischen Könige in Polen äußert:

„In Polen ist die Zeit der Herrschaft der Sachsen immer noch lebendig in Erinnerung, und wir können nicht sagen, dass

diese Erinnerung angenehm wäre: es waren Jahre des Niedergangs, das Volk gewann in dieser Zeit weder an Bildung noch an Wohlstand, weder an Größe, noch an Ruhm, auch nicht an Entwicklung seiner Institutionen. Der unter Stefan Batory begonnene Kampf gegen Landesgesetze der Herrschenden, die versuchten, die Übermacht des Adelsgeschlechts zu brechen, setzte sich krampfartig unter den Sachsen fort; dies beförderte die Korruption, vervielfachte die Dilemmata, statt Zivilisation wurde Ausländertum nachgeahmt (...)." (Ebd., S. 32–33)*

Kraszewski widmete seine Aufmerksamkeit auch dem nahgelegenen Slawentum, als er in *Dresdner Abende* über die Sorben schrieb:

„Wir wissen es teilweise aus den beobachteten Traditionen, dass ein Teil von Sachsen bis heute ein slawisches Land ist, dass hier noch die Lausitzer Sorben leben, die ihre eigen Sprache sprechen, schreiben, in ihr beten und sich nicht ihre Identität nehmen ließen; vielleicht weniger Menschen wissen, dass das deutschsprachige Dresden, altslawisch Drażdany (Wald, Wildnis), auch eine Lausitzer Siedlung ist, und an den Ufern der slawischen Łaba, in Elbe umgemünzt, hier und da noch altslawische Gesänge zu hören sind. Während ich hier die Überreste eines Volksstammes antreffe, das von den umsichtigen Kleindeutschen verdrängt wurde, stelle ich mir ständig die Frage, wieso waren sie stärker, was bildete ihre Kraft, wieso sie — mit dem schüchternen Gesichtsausdruck, mit der lässigen Haltung, mit der Gleichgültigkeit eines Phlegmatikers — das Fremde in Besitz nahmen, und wir aus dem Eigenen verstoßen wurden?" (Kraszewski 1866, S. 48)*

Dresdner Abende wurden zwar 1866 veröffentlicht, geschrieben wurden sie aber zwei Jahre früher, also im zweiten Aufenthaltsjahr Kraszewskis in Dresden. Denn bereits auf einer der ersten Seiten, auf denen er seine Eindrücke schildert, als er sich noch eindeutig fremd in der Stadt fühlte, stoßen wir auf folgende Passage:

„Oh, schwer haben wir es hier, schwer in diesem Drażdany an der Łaba (wie sie die Wenden zu nennen pflegen), das von einem irgendwie unfreundlichen Klima gezeichnet ist, auch die Leute sind schlimmer als kalt und sie machen sich über diejenigen lustig, die die sächsische Regierung in die Obhut nahm. Und obwohl wir hier nicht weit entfernt von unserem Land sind, weht dieser Wind doch daher und bringt diese Kälte, und diese vervielfacht noch das Heimweh und scheint, die Schiffsbrüchigen zu verspotten.

Wir sind echte Vertriebene und Verstreute und wir müssen vereinsamt leben, denn es trennen uns Anschauungen, Situationen, Vorurteile, Tausende Zweifel und Vorsichtsmaßnahmen, während man mit den Anderen nicht zusammentrifft, solche Kälte kommt von ihnen her... Sie haben Angst, dass wir ihnen die Luft weg atmen, das tägliche Brot wegessen, das Wasser wegtrinken, nach Arbeit verlangen, nach Brüderschaft fragen." (Kraszewski 1866, S. 6–7)*

Nehmen wir nun die Sprachkontakte in den Blick, dann könnte man erwarten, dass im Falle von Kraszewski, wenn wir seinen langen Aufenthalt in Dresden berücksichtigen, die deutsche Sprache einen gewissen Einfluss auf die Sprache und den Stil des Autors hatte. Dieser Einfluss war jedoch nicht besonders groß, vielleicht deshalb, weil die *Dresdner Abende* in der Zeit 1864–1865, also in den ersten Aufenthaltsjahren des Schriftstellers in Dresden geschrieben wurden, als seine ganze Umgebung, die Kultur und Sprache neu für ihn waren und er sie kommentierte, indem er sie mit noch frischem Blick betrachtete. Vielleicht kommen deshalb selten in seinen Texten deutsche Wörter vor, die für unübersetzbar gehalten werden, wie z. B. *gemütlich*. Es befinden sich dort jedoch auch Wörter und Wendungen, die sich leicht in der polnischen Sprache wiedergeben lassen: *der Fremde* (*obcy*), *Stubenmädchen* (*pokojówka*), *armer Reisender* (*biedny podróżny*), *Wort und Tat* (*słowo i czyn*), oder aber auch berechtigt verwendete deutsche Ausdrücke wie die Eigennamen *Waldschlösschen* oder *Großer Garten*, ja sogar *Donnerwetter* als ein charakteristischer emotionaler Ausruf, oder *Sängerfest* (S. 127).

Insgesamt jedoch zählte der Autor des vorliegenden Artikels auf 312 Seiten des Gesamttextes der *Dresdner Abende* lediglich neun der hier aufgeführten Wörter und Wendungen, die der deutschen Sprache entnommen worden waren. Die Antwort auf die Frage, inwieweit sich die deutsche Sprache im Gesamtwerk von Kraszewski widerspiegelte, insbesondere in der so genannten *Sächsischen Trilogie*, liegt außerhalb dieses Artikels und würde einer gesonderten Analyse von Werken dieser Serie bedürfen.

DER EINFLUSS DES DEUTSCHEN AUF DIE POLNISCHE SPRACHE IM 19. JAHRHUNDERT

Was die umfangreichen deutsch-polnischen Sprachkontakte betrifft, so war das 19. Jahrhundert durch einen sehr starken Einfluss des Deutschen auf die polnische Sprache gekennzeichnet (Wiktorowicz 2016, S. 128). Nach der Tilgung Polen-Litauens von der politischen Landkarte Europas am Ende des 18. Jahrhunderts wurden, wie eingangs erörtert, etwa 20 Prozent des polnischen Territoriums aus der Zeit vor den Teilungen von den deutschsprachigen Staaten, Preußen und Österreich, annektiert (Lukowski/Zawadzki 2006, S. 98 ff.). In Österreich war die Kultur- und Sprachpolitik der kaiserlichen Regierung in Wien gegenüber den nationalen Minderheiten recht liberal, schon allein wegen der großen Zahl dieser Minderheiten, die zusammen fast drei Viertel der Gesamtbevölkerung des Reiches ausmachten.

8 Zitiert nach einer Internetseite des Kraszewski-Museums Dresden, Übersetzer unbekannt.

* Übersetzung von A.-Marek Sadowski.

In Preußen hingegen war die größte nationale Minderheit die der Polen, die etwa 25 Prozent der Gesamtbevölkerung des Staates ausmachte (Biskup 1983, S. 11). Dieser Anteil sank geringfügig nach der Abtretung von sog. Neuostpreußen, d. h. Masowien einschließlich Warschau, das nach der dritten Teilung von Preußen einverleibt worden war, an Russland im Ergebnis des Wiener Kongresses von 1815.

Germanismen in der polnischen Sprache

Der Austausch von Wörtern und ganzen Sätzen zwischen dem Deutschen, einschließlich seiner sächsischen Variante, und dem Polnischen war im 19. Jahrhundert weit verbreitet, vor allem in den Bereichen Handel und Verwaltung. Aber auch im alltäglichen Leben und in der Landwirtschaft gibt es Entlehnungen aus der einen Sprache in die andere. Die meisten Beispiele finden sich in den Bereichen Landwirtschaft, Handwerk und Verwaltung. Dabei waren es meistens deutsche Wörter, die in die polnische Sprache eingingen, in einigen Fällen aber auch umgekehrt. Das Gebiet des Großherzogtums Posen (seit 1848 Provinz Posen) wurde hauptsächlich von Polen bewohnt, die im Laufe der Zeit einer fortschreitenden Germanisierung unterworfen wurden. Ab 1887 wurde die polnische Sprache in den Grundschulen, ab 1880 in den weiterführenden Schulen durch Deutsch ersetzt. Dies hatte zur Folge, dass Wörter wie *ancajgować* (← anzeigen), *anunk* (← Ahnung) oder *ferlezować* (← verlesen, vorlesen), auch Lehnübersetzungen wie *czasopismo* (←Zeitschrift) oder *światopogląd* ← Weltanschauung), in den alltäglichen Gebrauch der polnischen Sprache eingingen, wie Ulrich Drechsel (1966) und Ryszard Lipczuk (2001) betonen.

Aus den oben erwähnten politischen Gründen war der Einfluss des Deutschen auf das Polnische im 19. in der Verwaltungssprache besonders groß. Bogusław Nowowiejski (1996) untersuchte die damalige Presse und fand zwei Gruppen von deutschen Entlehnungen heraus. Zur ersten Gruppe zählt er Wörter, die heute noch im Polnischen verwendet werden (einige davon nur in der Umgangssprache). Dies sind: *buchalter* (← Buchhalter), *feldmarszałek* (← Feldmarschal), *geszeft* (← Geschäft), *heca* (← Hetze), *zecer* (← Setzer). Zur zweiten Gruppe zählt Nowowiejski Wörter, die aus dem heutigen Standardpolnischen verschwanden, aber in einigen Dialekten überlebten (Auswahl): *abszlus* (← Abschluss), *bajrat* (← Beirat), *berycht* (← Bericht), *fakelcug* (← Fakelzug), *ferklejdung* (← Verkleidung), *festunek* (← Festung), *forszus* (← Vorschuss), *frejowy* (← frei in der Bedeutung ‚kostenlos'), *kaisersznit* (← Kaiserschnitt), *kuczer* (← Kutscher), *landwera* (← Landwehr), *pocztamt* (← Postamt), *rajsbret* (← Reißbrett), *ranglista* (← Rangliste), *szlips* (← Schlips), *szryft* (← Schrift), *szuwaks* (← Schuhwachs), *trejbhaus* (← Treibhaus).

Hentschel und Menzel (2001) weisen andererseits darauf hin, dass am Ende des 19. und zu Beginn des 20. Jahrhunderts auch viele ältere deutsche Lehnwörter aus der polnischen Literatursprache verschwinden. Sie nennen eine Zahl von etwa 400 Wörtern, die in dieser Zeit aus dem Gebrauch fallen. Diese Autoren beziehen sich auch auf die Argumente der polnischen Linguistin Danuta Buttler (1989). Nach Buttler besteht in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts vor allem in der Literatursprache die Tendenz, sprachliche Ausdrücke im Hinblick auf semantische Beziehungen klarer zu konturieren und folglich Wortbedeutungen zu präzisieren. Es komme zu einer Verringerung der Synonymie durch das Verschwinden von Lexemen und zu ihrer funktionalen Reduzierung durch eine stärkere semantische Differenzierung.

Sprache des Alltags und anderer Bereiche

Viele Germanismen sind aus dem Fachwortschatz in die Alltagssprache der Polen eingedrungen. Der Hauptgrund dafür waren laut Wiktorowicz (2002) neue technische Erfindungen und die Entwicklung der Textilindustrie und der Eisenbahn: *banhof* (← Bahnhof), *bryftregier* (← Briefträger), *szlaban* (← Schlagbaum). Andere Quellen geben noch weitere, teilweise bis heute verbreitete Wörter an, wie *hantle* (← Hantel), *knajpa* (← Kneipe), *meldować* (← melden), *mufa* (← Muffe), *pudel* (← Pudel), *szpicel* (← Spitzel), *szyber* (← Schieber). Einige davon sind bis heute erhalten geblieben, andere haben sich in Dialekten und regionalen Varianten der polnischen Sprache erhalten.

Obwohl Wiktorowicz (2002) bestätigt, dass es vor allem nach der Wiedererlangung der Unabhängigkeit Polens zu einer Polonisierung der Sprache gekommen ist, dienen viele deutsche Wörter als Grundlage für die Bildung polnischer Entsprechungen. So wird beispielsweise aus dem bereits erwähnten Bahnhof das Wort *dworzec* (← Bahnhof) auf der Grundlage des Bestandteils *Hof* mit dem Zusatz des Adjektivs *kolejowy* gebildet, das sich auf das Substantiv *kolej* (← Bahn) bezieht. Auf dieser Grundlage wiederum entsteht mit der Zeit *dworzec autobusowy* (← Busbahnhof). Ein ähnliches Schicksal ereilte viele andere deutsche Entlehnungen, z. B.: Briefträger → *bryftregier* → *listonosz* (Übersetzung aus dem Deutschen Glied für Glied: *Briefträger*). Analoge Beispiele sind u. a.: Dampfschiff (→ *parodstatek*), Steinbruch (→ *kamieniołom*), Winkelmesser (→ *kątomierz*), Wegweiser (→ *drogowskaz*). Ähnliche Lehnübersetzungen finden sich in anderen Bereichen, z. B.: *gleboznawstwo* (← Bodenkunde), *językoznawstwo* (← Sprachkunde, in der Bedeutung ‚Sprachwissenschaft'), *światopogląd* (← Weltanschauung), *czasopismo* (← Zeitschrift) oder auch *krajobraz* (← Landschaftsbild).

Wiktorowicz (2002) führt im weiteren Verlauf seiner Publikation sprachliche Entlehnungen anderer Art an. Bei den ursprünglichen Entlehnungen der Bezeichnungen für technische Geräte wie *bormaszyna* (← Bohrmaschine), *lochmaszyna* (← Lochmaschine) oder *szawajsmaszyna* (← Schweißmaschine) wurden nicht nur die das erste Segment der Verbindung bildenden Verbsubstantive durch polnische Entsprechungen ersetzt, sondern auch das zweite Segment, *Maschine*, durch das Suffix *-arka*. In der weiteren Entwicklungphase dieser Wörter wurden folgende Umwandlungen gebildet: *bormaszyna* → *wiertarka*, *lochmaszyna* → *dziurkarka*, *szawajsmaszyna* → *spawarka*.

Józef Wiktorowicz weist auch auf einen weiteren äußerst interessanten Aspekt deutscher Entlehnungen im Polnischen hin, nämlich die Lehnübersetzungen idiomatischer Ausdrücke: *obiecywać złote góry* (← goldene Berge versprechen), *patrzeć przez palce* (← durch die Finger sehen), *trzymać w szachu* (← in Schach halten). Auch im Bereich der Phraseologie findet der Autor lexikalische Übersetzungen: *stawiać / postawić pytanie* (← eine Frage stellen), *stawiać / postawić diagnozę* (← eine Diagnose stellen), *pociągać / pociągnąć do odpowiedzialności* (← zur Verantwortung ziehen), *kłaść / położyć nacisk* (← Nachdruck legen (heute eher: Nachdruck verleihen)), *stać w sprzeczności* (← im Widerspruch stehen).

Weiter stellt Wiktorowicz fest, dass einige aus dem Deutschen entlehnte Wörter stilistisch markiert sind, darunter Wörter mit einer pejorativen Bedeutung, die oft hauptsächlich in der Umgangssprache verwendet werden. Manchmal bilden sie sogar eine kleine lexikalische Familie. Als Beispiel nennt der Autor das Wort *szajba*, aus dem das Adjektiv *szajbnięty*, umgangssprachlich für ‚verrückt', das Substantiv *szajbus*, umgangssprachlich für ‚Verrückter' oder die Phrase *szajba mu odbiła*, umgangssprachlich für ‚er ist verrückt geworden', entstanden sind. Andere Wörter haben einen ironischen Beiklang, z. B. das Verb *szpanować* und das Substantiv *szpaner* (vom deutschen ‚Spanner'), das, anders als im Deutschen, einen Mann bezeichnet, der durch seine Kleidung oder sein Auto beeindrucken will.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Einfluss der deutschen Sprache auf das Polnische war im 19. Jahrhundert besonders stark im Bereich der staatlichen Verwaltung und der Sprache des täglichen Lebens. Nach den Teilungen Polens Ende des 18. Jahrhunderts kamen große Teile des polnischen Territoriums unter die Herrschaft deutschsprachiger Staaten, nämlich Preußens und Österreichs. Dies hatte einen erheblichen Einfluss auf die Sprache der polnischen Bevölkerung. Hinzu kamen die einzelnen Wellen der politischen Migration nach den niedergeschlagenen nationalen Aufständen, die zumeist über Sachsen nach Frankreich führten (so bei dem Romantiker Adam Mickiewicz), oder aber Sachsen zum Ziel hatten (wie im Fall des Prosautors Józef Ignacy Kraszewski). Die zwischenmenschlichen Begegnungen und räumlichen Berührungen präsentieren sich als der historische soziale Kontext der sprachlichen Verflechtungen. Hentschel und Menzel (2001) stellen fest, dass etwa die Hälfte der insgesamt über 2.000 deutschstämmigen Wörter im 19. Jahrhundert in die polnische Sprache eingedrungen ist.[9] Sie weisen jedoch darauf hin, dass es sich dabei um kurzlebige Entlehnungen handelte, von denen ein Großteil nach der Wiedererlangung der Unabhängigkeit Polens zu Beginn des 20. Jahrhunderts aus der polnischen Sprache verschwand. Dies würde die in dieser und vielen anderen Publikationen vertretene These bestätigen, dass die große Zahl deutscher Entlehnungen im Polnischen des 19. Jahrhunderts vor allem darauf zurückzuführen ist, dass das Polnische in den von Polen bewohnten, aber von deutschsprachigen Staaten beherrschten Gebieten seinen Status als Amtssprache verlor. Hinzu kommen die Germanisierungskampagnen, die in Preußen besonders in der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts zunahmen. So gingen auch viele Wörter aus der Verwaltungssprache in die Alltagssprache über. Doch schon Ende des 19. Jahrhunderts und vor allem nach der Wiedererlangung der Unabhängigkeit Polens zu Beginn des 20. Jahrhunderts ist das Verschwinden zahlreicher deutscher Entlehnungen im Polnischen zu beobachten, was in seiner literarischen Form auch für ältere Entlehnungen gilt. Andere Wörter aus dem 19. Jahrhundert, die ursprünglich in leicht abgewandelter Form entlehnt wurden, werden durch Lehnübersetzungen ersetzt, z. B. *Briefträger* (→ bryftregier → listonosz), etc. Auf diese Weise haben diese Entlehnungen zwar ihre ursprüngliche Struktur beibehalten, aber ihre einzelnen Glieder sind durch eine polnische Übersetzung ersetzt worden. Erwähnt werden auch Wörter, die zwar aus dem Deutschen entlehnt sind, aber im Polnischen ein Eigenleben führen, ihre Bedeutung verändern und manchmal kleine lexikalische Familien bilden, z. B. *szajba*, *szajbus*, *szajbnięty* oder *szpaner*, *szpanować*. Damit wollte der Autor zumindest teilweise das recht breite Spektrum der deutsch/sächsisch-polnischen Sprachkontakte aufzeigen — von der Begegnung der Menschen in konkreten historischen Kontexten hin zum im Lexikon archivierten, gleichwohl sich wandelnden Stand des Wortschatzes.

9 Verschiedene Autor/-innen schätzen die Zahl der Germanismen im Polnischen unterschiedlich und teilweise viel höher ein, vgl. Lipczuk 2001 (Anm. d. Red.).

↑ Kraszewski-Museum in Dresden, früheres Wohnhaus von Józef Ignacy Kraszewski
Foto: https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=7277321
→ Töpferstraße, früher Töpfergasse, in Dresden; hier schrieb Adam Mickiewicz 1832 den dritten Teil seines Dramas *Die Ahnenfeier* (*Dziady*), siehe Markierung
Foto: Joanna Maj

„Pisałem tyle, że liczba wierszy skleconych w ciągu tego miesiąca wyrównywa trzeciej części, a może i połowie wszystkiego, com dotąd ogłosił."

(Ich schrieb so viel, dass die Zahl der in diesem Monat zusammengeschusterten Gedichte einem Drittel oder gar der Hälfte dessen gleichkommt, was ich bislang veröffentlichte.)

Adam Mickiewicz an den Bruder Franciszek am 29. April 1832
Nach: Bagłajewski, Arkadiusz o.J.: Drezno. nplp.pl (27.08.2025)

LITERATUR

Biskup, Marian 1983: Preußen und Polen. Grundlinien und Reflexionen. In: Jahrbücher für Geschichte Osteuropas, Neue Folge, 1(31), S. 1–27

Butler, Danuta 1989: Podłoże zaniku niektórych wyrazów rodzimych w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku. In: Przegląd humanistyczny, 4(XXXIII), Warszawa, S. 51–59

Drechsel, Ulrich 1996: Wie fest ist deutsches Lehngut im Polnischen verwurzelt? In: Studia i materiały. Germanistyka, XII, Zielona Góra, S. 43–49

GUS 1994: Historia Polski w liczbach. Ludność i terytorium. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny

Hentschel, Gerd u. Thomas Menzel 2001: Zum Ausscheiden alter deutscher Lehnwörter aus dem Wortschatz der polnischen Literatursprache im 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts. Gierlak, Maria et al. (Hg.) 2001: Im Wechselspiel der Kulturen. Toruń: Wydawnictwo UMK, S. 185–208

Karszniewicz-Mazur, Alicja 1988: Zapożyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie. Wrocław

Klecel, Marek 2024: Sybir. Dzieje polskich zesłańców XVII–XX w. Kraków: Biały Kruk

Koziełek, Gerard 1982: Einleitung. In: Koziełek, Gerard (Hg.) 1982: Polenlieder. Eine Anthologie. Stuttgart: Reclam (Universal-Bibliothek 7910(2)), S. 7–42

Kraszewski, Józef Ignacy 1866: Wieczory drezdeńskie. Lwów: Xięgarnia Zelmana Igla

Kreutz, Wilhelm 2007: Hambach 1832. Deutsches Freiheitsfest und Vorbote des europäischen Völkerfrühlings. Mainz: Landeszentrale für politische Bildung Rheinland-Pfalz

Lipczuk, Ryszard 2001: Deutsche Entlehnungen im Polnischen — Geschichte, Sachbereiche, Reaktionen. Linguistik online, 1/01(8), Bern, S. 1–15

Lukowski, Jerzy u. Hubert Zawadzki 2006: A Concise History of Poland. 2. Auflage, Cambridge: Cambridge University Press

Nowowiejski, Bogusław 1996: Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku (na materiale czasopism). Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW w Białymstoku

von Polenz, Peter 1999: Deutsche Sprachgeschichte vom Spätmittelalter bis zur Gegenwart. Band III: 19. und 20. Jahrhundert. Berlin, New York: de Gruyter

de Vincenz, André 1992: Deutsch-polnische Sprachkontakte. In: Kobylińska, Ewa et al. (Hg.) 1992: Deutsche und Polen. 100 Schlüsselbegriffe. München, Zürich: Piper, S. 114–122

Wiktorowicz, Józef 2002: Der lexikalische Einfluss des Deutschen auf die polnische Sprache im 19. und 20. Jahrhundert. In: Dieter, Cherubin et al. (Hg.) 2002: Neue deutsche Sprachgeschichte. Berlin: De Gruyter, S. 128–132 (Studia Linguistica Germanica 64)

de Vincenz, Andrzej u. Gerd Hentschel (Hg.) 2010: Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache. Oldenburg: BIS-Verlag der Universität Oldenburg (Studia Slavica Oldenburgensia 20)

Galerie
Galeria

KATARZYNA SONNTAG

Schlesisches Museum zu Görlitz

17.05.2025—04.01.2026

UMBRÜCHE: SCHLESISCHE KÜNSTLERINNEN UND KÜNSTLER ZWISCHEN ERINNERUNG UND NEUBEGINN

PRZEŁOMY: ŚLĄSCY ARTYŚCI I ARTYSTKI MIĘDZY PAMIĘCIĄ A POCZĄTKIEM NOWEGO

PL

W 80. rocznicę zakończenia II wojny światowej Muzeum Śląskie w Görlitz prezentuje wyjątkową wystawę. Przedstawia ona, jak śląscy twórcy po obu stronach wytyczonej w 1945 roku granicy radzili sobie z traumatycznymi przeżyciami wojny i utratą ojczyzny. Ekspozycja ukazuje kontynuacje i przełomy w ich życiu osobistym i zawodowym.

Wystawa, zorganizowana we współpracy z Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze, została sfinansowana przez Saksońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Fundację im. Eriki Simon i Fundację Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien.

DE

Vor 80 Jahren endete der verheerende Zweite Weltkrieg, der die Geschichte der Menschheit unwiderruflich veränderte. Auch das Kriegsende und seine Folgen bedeuteten eine Fortsetzung von Leid und Not. Die neue Grenzziehung an Oder und Neiße ging mit einem rigorosen Austausch der Bevölkerung in den östlich gelegenen Gebieten einher. Die deutsche Bevölkerung in Schlesien musste ihre Heimat für immer verlassen — nur wenige durften bleiben. Die an Polen abgetretenen Gebiete, die in der polnischen Nachkriegspropaganda als „Wiedergewonnene Gebiete" bezeichnet wurden, wurden von einer ebenfalls entwurzelten Bevölkerung besiedelt: Es waren mehrheitlich Polen, aber auch Ukrainer und Angehörige anderer Nationalitäten und ethnischer Gruppen, die ihre Heimat in den ehemals ostpolnischen Territorien oder in anderen Ländern verlassen mussten. Alle trugen das Schicksal, den Heimatverlust zu bewältigen und aus dem Nichts in der Fremde ein neues Leben aufbauen zu müssen.

Aus gegebenem Anlass ist am Schlesischen Museum zu Görlitz eine Sonderausstellung unter dem Titel *UmBrüche 1945. Schlesische Künstlerinnen und Künstler zwischen Erinnerung und Neubeginn* entstanden. Mit der Ausstellung wird der Versuch unternommen, das schwierige Thema aus einer besonderen Perspektive zu betrachten. Das deutsch-polnische Kuratorenduo Katarzyna Sonntag und Marian Reisinger zeigt, wie Künstlerinnen und Künstler auf beiden Seiten der deutsch-polnischen Grenze diese Umbruchszeit in ihrem künstlerischen Schaffen reflektierten oder sich in der Kunstszene der Nachkriegsära neu zu positionieren versuchten. Die Schau bietet Einblicke in das Werk von etwa 30 schlesischen Kunstschaffenden. Dabei steht der Begriff „schlesisch" nicht nur für die in Schlesien Geborenen, sondern auch für all jene, die nach 1945 dahin kamen und dort gewirkt haben.

Die Kuratoren gingen der Frage nach, wie diese Künstlerinnen und Künstler den Krieg und seine Folgen, Flucht und Vertreibung, erlebt und welche Spuren diese Ereignisse oder der schwere Neuanfang in ihrem Werk hinterlassen haben. Wie nahmen sie die politischen und persönlichen Umbrüche um das Jahr 1945 wahr? Und wie spiegelten sich diese Veränderungen in ihrem künstlerischen Schaffen wider? Wie gestaltete sich ihr Leben in der Bundesrepublik Deutschland, der Deutschen Demokratischen Republik und der Volksrepublik Polen? Wer verstummte künstlerisch, wer lebte in Erinnerungen und wer definierte sich neu? Was „erzählen" uns ihre Werke über die Herausforderungen des Nachkriegsalltags und welche Rolle spielen sie für unsere kollektive Erinnerung?

Die Ausstellung gliedert sich in zwei Teile. Die Schau thematisiert einerseits die historischen Veränderungen in Schlesien und die Rolle der Kunst im Umgang der Menschen mit Verlusterfahrungen, biografischen Umbrüchen und dem Neuanfang in verschiedenen politischen Systemen. Vermochte Kunst Traumata zu heilen, indem sie auch dem Unsagbaren eine visuelle Form verlieh? Und wie trug sie zur Entstehung einer spezifischen Erinnerungskultur bei? An verschiedenen Beispielen spürt die Ausstellung dem Umgang mit Bildern in der Nachkriegszeit nach und beobachtet dabei sowohl Prozesse individueller als auch kollektiver Auseinandersetzung mit dem Thema.

In ihrem zweiten Teil nimmt die Ausstellung Lebenswege von ausgewählten Kunstschaffenden in den Blick, um nachzuvollziehen, inwiefern sie nach 1945 ihre Tätigkeit fortführen konnten oder sich beruflich „neu erfinden" mussten. Viele Schöpfungen der „alten" und „neuen" Schlesierinnen und Schlesier haben sich in die Alltagskultur der Bundesrepublik, der DDR oder Polens fest eingeschrieben, auch wenn die Verbindung zu Schlesien dabei manchmal im Verborgenen blieb.

Die Ausstellung zeigt berührende und kraftvolle Werke, die vom Ringen um Identität in einer veränderten Welt und vom kulturellen Wandel Europas in der Nachkriegszeit erzählen. Dabei beleuchtet sie zum einen verschiedene Facetten der Erinnerungskultur, zum anderen hebt sie Beiträge schlesischer Künstlerinnen und Künstler hervor und würdigt ihre Leistungen. In ihren Werken lassen sich sowohl rückblickende Reflexion und Anteilnahme als auch moderne Ausdrucksformen entdecken.

Zum Beispiel verarbeitete der ehemalige Lehrer der Breslauer Kunstakademie, Hans Zimbal (1889–1961), in seinen Gemälden die Trauer über sein im Krieg verstorbenes Kind und die verlorene Heimat. Seine Gemälde der Nachkriegszeit sind gleichsam eine Sehnsuchtsreise nach Schlesien in die Zeit seiner Jugend und der „glücklichen Jahre" vor 1933. Bernhard Hönig (1891–1964) malte in den 1960er Jahren fast obsessiv immer wieder die unendlich langen Flüchtlingstrecks und verband sie mit christlicher Heilsgeschichte. Das Motiv einer dreiköpfigen jungen Familie erinnert an die Darstellung der Heiligen Familie auf der Flucht nach Ägypten. So verlieh er dem Leid der Flüchtlinge und Vertriebenen einen universellen Charakter, gab ihm einen tieferen Sinn und spendete Trost. Der in Prag geborene, später in Krakau lebende Künstler Wlastimil Hofman (1881–1970) porträtierte schlesische „Schicksalsbrüder- und -Schwestern", die wie er selbst entwurzelt wurden und nach 1945 in Schlesien ein neues Leben aufbauen mussten. Der in Frankreich aufgewachsene Józef Gielniak (1932–1972) reflektierte in seinen Grafiken die persönliche prekäre Situation sowie die Fremdheit seines neuen Lebensumfelds im Schlesien der Nachkriegszeit. Erich Krause (1909–1995) aus Bunzlau (Bolesławiec) führte seine Arbeit nach dem Krieg in VEB Steingutwerk Elsterwerda weiter und trug zur Weiterentwicklung deutscher Keramikkunst bei. Und Richard Süßmuth (1900–1974) setzte im hessischen Immenhausen die Tradition der schlesischen Glaskunst aus Penzig (Pieńsk) fort. Die Breslauerin Lieselotte Kantner (1923–2024) entwarf als Chefdesignerin von „Melitta" zahlreiche bis heute populäre Kaffeeservice. Margarete Jahny (1923–2016) entwickelte in der DDR das ikonische „Mitropa"-Geschirr. Beide Frauen erlebten 1945 die Flucht aus Breslau, lebten und arbeiteten eine Zeitlang in der DDR und waren befreundet. Erst später floh Kantner aus der DDR in den Westen. Jan Sylwester Drost (1934–2024) und Eryka Trzewik-Drost (geb. 1931) blieben hingegen in ihrer oberschlesischen Heimat, die nach 1945 polnisch wurde. Als Ehepaar bestimmten sie später das Glasdesign in der Volksrepublik Polen und gelten heute als bedeutende polnische Glasgestalter der Nachkriegszeit. Währenddessen sorgte ein anderer Oberschlesier mit deutschen Wurzeln, Jan Cybis (1897–1972), für Kontinuität in der polnischen Malerausbildung an der Kunstakademie in Warschau und prägte mit seinem originellen, in Frankreich geschulten Malstil nachhaltig mehrere Generationen polnischer Künstlerinnen und Künstler.

Diese und weitere Biografien schlesischer Kunstschaffender beiderseits der 1945 festgelegten deutsch-polnischen Grenze lassen sich in der Sonderschau *UmBrüche* im Schlesischen Museum zu Görlitz entdecken. Viele der dort gezeigten Werke sind Leihgaben aus polnischen und deutschen Museen sowie von Privatpersonen. So präsentiert die Schau zahlreiche Arbeiten, die noch nie in Deutschland bzw. bisher überhaupt nicht öffentlich zu sehen waren. Andere Exponate wiederum — etwa das populäre DDR-Geschirr „Rationell", die beliebte Kaffeekanne „Hamburg" von Melitta oder die Teller „Cora" aus der Glashütte Ząbkowice — sind vielen Menschen aus dem Alltag in Ost und West vertraut. Dass ihre Gestalterinnen und Gestalter schlesische Wurzeln haben, wissen jedoch nur wenige, denn bislang wurden ihre Biografien und die Brüche in ihren Leben kaum in den Blick genommen. So hält die Ausstellung manche Überraschung bereit.

Ein vielfältiges Begleitprogramm ergänzt die Sonderausstellung: Spannende Vorträge, Lesungen und öffentliche Führungen in Deutsch und Polnisch laden dazu ein, das Thema aus unterschiedlichen Perspektiven zu betrachten. Weitere Details finden Sie online und im Ausstellungsflyer.

Die Schau (bis 4. Januar 2026) zeigt, dass Kunst und Design nicht nur der Verarbeitung individueller Erfahrungen dienten, sondern auch zum Mitgestalten der kulturellen Identität Deutschlands und Polens nach dem Krieg beigetragen haben. Im Zentrum steht die gemeinsame deutsch-polnische Geschichte Schlesiens, erzählt aus mehreren Perspektiven — aus polnischer sowie ost- und westdeutscher Sicht. Die Ausstellung will jedoch nicht das Trennende betonen — sondern im Gegenteil darauf aufmerksam machen, dass 1945 Deutsche und Polen sowie Angehörige anderer Nationalitäten und ethnischer Gruppen ein ähnliches Schicksal ereilte. Über nationale und ethnische Unterschiede hinweg verbindet die Menschen die Erfahrung von Krieg, Flucht und Vertreibung aus der Heimat — geprägt von Schmerz, Angst, Unsicherheit und unwiderruflichem Verlust der Geborgenheit. Diese menschlichen Erfahrungen können Brücken über sprachliche und staatliche Grenzen hinweg schlagen. Dies sichtbar zu machen und zur besseren deutsch-polnischen Verständigung beizutragen, gehört zu den zentralen Anliegen dieser Ausstellung. Ein weiterer thematischer Schwerpunkt liegt auf der therapeutischen Kraft künstlerischer Kreativität. Die Schau zeigt, wie Kunst sowohl individuelle als auch kollektive Identität mitgestaltet und Menschen in schwierigen Lebenslagen helfen kann, traumatische Erlebnisse zu verarbeiten und womöglich auch die seelischen Wunden zu heilen.

Diese Sonderausstellung des Schlesischen Museums zu Görlitz ist in Kooperation mit dem Muzeum Karkonoskie in Jelenia Góra und mit finanzieller Unterstützung der BKM, des SMWK, des Sächsischen Staatsministeriums des Innern, der Erika-Simon-Stiftung und der Stiftung der Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien entstanden.

Innenräume der Sonderausstellung *UmBrüche 1945. Schlesische Künstlerinnen und Künstler zwischen Erinnerung und Neubeginn* im Schlesischen Museum zu Görlitz
Foto: ©Schlesisches Museum zu Görlitz, A. Woźniak

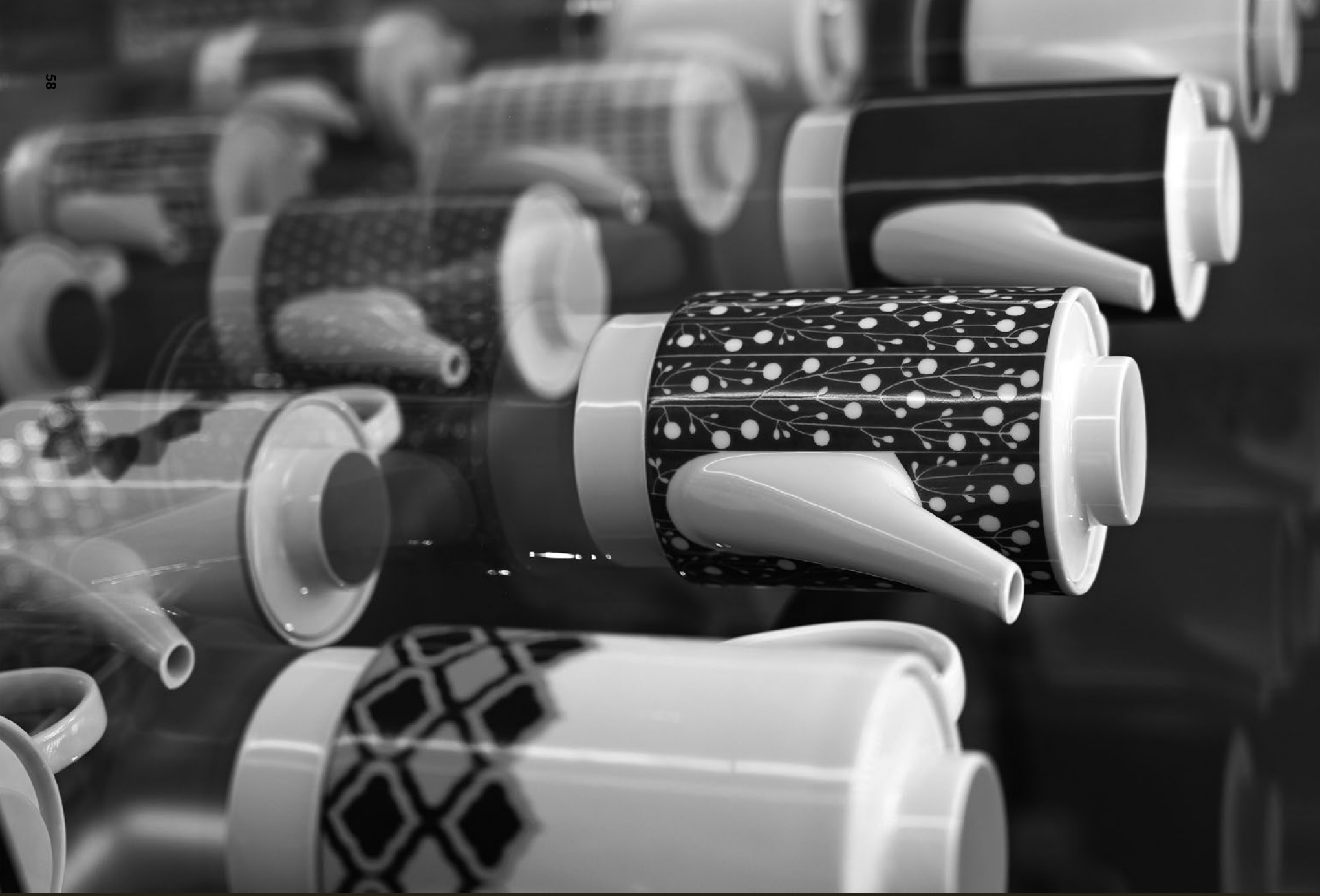

Entwürfe von Margarete Jahny und Erich Müller, Service *Rationell* 1965–1970, VEB Vereinigte Porzellanwerke Colditz und Ilmenau, Privatbesitz
Foto: ©Schlesisches Museum zu Görlitz, A. Woźniak

Kaffee- und Teekannen-Entwürfe von Lieselotte Kantner für Melitta-Werke Bentz & Sohn
1963–1980, Schlossmuseum Jever, im Hintergrund Restaurant im Leipziger Hauptbahnhof in den 1980er Jahren
Foto: ©Schlesisches Museum zu Görlitz, A. Woźniak

Die Suppe ist ein gut Ge
Alte Suppenkaspar ißt für
Frau
predigt

← Jurek Kozieras, *Kobaltballade*, 2005, Assemblage aus dem untergegangenen Breslau, Privatbesitz des Künstlers
Foto: ©Schlesisches Museum zu Görlitz, A. Woźniak
↓ Jurek Kozieras, *Haus ohne Adresse*, 2005, Assemblage aus dem untergegangenen Breslau, Privatbesitz des Künstlers
Foto: ©Schlesisches Museum zu Görlitz, A. Woźniak

...und heute
...i dziś

HANS-CHRISTIAN TREPTE

VERSUNKENE WÖRTER, VERKLUNGENE WORTSCHÄTZE. AUF DER SUCHE NACH SÄCHSISCH-SCHLESISCH-SLAWISCHEN SPRACHKONTAKTEN IN DIALEKTEN

ZAGINIONE SŁOWA, ZAGUBIONE SKARBY. W POSZUKIWANIU SAKSOŃSKO-ŚLĄSKO-SŁOWIAŃSKICH KONTAKTÓW JĘZYKOWYCH W DIALEKTACH

PL

Słowiańsko-niemieckie kontakty językowe i kulturowe mają długą i bogatą tradycję. Sięgają one czasów niemieckiej ekspansji na wschód oraz chrystianizacji „Germania Slavica", obszaru pomiędzy Sławą, Łabą a Odrą. Szczególne znaczenie dla Saksonii i Polski miały również ponadnarodowe powiązania w ramach unii polsko-litewsko-saskiej. Warto odkrywać te „zatopione słowiańskie słowa" i „przebrzmiałe skarby leksykalne", które pozostawiły swoje ślady także w niektórych niemieckich dialektach. Punktem wyjścia rozważań jest założenie, że dialekty Dolnego Śląska, Górnych Łużyc i inne dialekty saskie pozostawały w szczególnym kontakcie ze słowiańszczyzną — zarówno pod względem słownictwa, wymowy, jak i gramatyki. Zapożyczenia słowiańskie trafiały do języka niemieckiego w różnych okresach. W przeciwieństwie do Saksonii, gdzie język serbołużycki odgrywał istotną rolę, wpływy słowiańskie na Śląsku przypisywano „polskim wpływom językowym" obecnym w codziennej mowie. W badaniach serbołużyckich pochodzenie saskich słów o słowiańskim rodowodzie przypisywano przede wszystkim językowi serbołużyckiemu. Słowiańskie zasoby leksykalne, występujące w dialektach, można przyporządkować kategoriom semantycznym, takim jak: dom, jedzenie, zwyczaje czy przyroda. Do dziś rzucają się w oczy liczne nazwy miejscowości i nazwiska o słowiańskim pochodzeniu, silnie reprezentowane w Saksonii — takie jak „Zschetzsch", „Zschertnitz" czy „Zschortau" — które świadczą o minionej epoce słowiańskiej. Godne uwagi są próby artystyczno-literackiego ukazania wpływów słowiańskich, ich późniejszej rekonstrukcji — jak ma to miejsce w historycznej powieści *Sudička* lipskiego logopedy i socjologa Dietera Kalki. Żyjący na emigracji w Dreźnie Józef Ignacy Kraszewski, ważny pośrednik między Niemcami, Polakami i Serbołużyczanami, w swojej popularnej trylogii saskiej: *Hrabina Cosel*, *Brühl*, *Z siedmioletniej wojny* interesował się także terenami Saksonii niegdyś zamieszkanymi przez ludność słowiańską. Współczesna poezja Saksonii, pisana w dialekcie, również zawiera wiele słowiańskich zapożyczeń.

DE

Sachsen ist das einzige deutsche Bundesland, das an zwei slawische Nachbarstaaten grenzt. Sowohl historisch als auch gegenwärtig kommt den sächsisch-polnischen ebenso wie den sächsisch-böhmisch-tschechischen sprachlichen, kulturgeschichtlichen, literarischen und politischen Beziehungen eine besondere Bedeutung zu. Sachsen gehört zu den Regionen wie Schlesien, Böhmen, Kärnten oder die Stadt Wien, die in ihrer Kulturgeschichte stark von slawischen Einflüssen geprägt wurden. Dabei reichen die slawisch-deutschen Sprach- und Kulturkontakte, die eine lange und reiche Tradition aufweisen, weit in die Vergangenheit zurück, und zwar in die Zeit der deutschen Ostexpansion und Christianisierung in den von Slawen besiedelten Gebieten der „Germania Slavica“ zwischen Saale, Elbe und Oder (Schönfelder 1963). Von besonderer Bedeutung waren für Sachsen und Polen die „Transnationalen Verflechtungen in der polnisch-litauisch-sächsischen Union“ (Transnationalen Verflechtungen 1997). Ohne Zweifel haben sie zahlreiche sprachliche wie auch kulturell-literarische Spuren hinterlassen (Lühr 1997). Dabei kann das Slawische für das spätere ostmitteldeutsche Sprachgebiet auch als eine bedeutende „Einflusssprache“, „Gebersprache“, möglicherweise sogar als „lingua vera patria“ (Hengst 2014) angesehen werden. Lexikalische Entlehnungen bezeugen bis heute eine weitreichende Toleranz und Akzeptanz gegenüber dem Slawischen und seinen Sprecher/-innen in einer Zeit „gewollter Zweisprachigkeit“ und freier interethnischer Kommunikation (Hengst 2015). „Versunkene slawische Wörter“ und „verklungene Wortschätze“ (Versunkene Wortschätze 2016) werden u. a. auf die wechselvolle Nachbarschaftsgeschichte Sachsens und Schlesiens als Übergangs- und Transitregionen zurückgeführt, die zwangsläufig ihre Spuren in einem slawischen Durchdringen der deutschen Sprache — vor allem aber in einigen deutschen Mundarten — hinterlassen haben. Diese Dialekte weisen sowohl deutsche Wörter und Ausdrücke als auch slawische Entlehnungen

auf, die in der heutigen deutschen Standardsprache nicht mehr zu finden sind bzw. nicht mehr verwendet werden. Dabei geht es in folgenden Ausführungen um die deutschsprachigen niederschlesischen Mundarten und nicht um den oberschlesischen Dialekt, der in Polen zumeist als der schlesische Dialekt, auch als „schlonsakisch" (Schuller 2011), zuweilen aber auch als die „schlesische Sprache" — *ślōskŏ gŏdka/ślōskŏ mŏwa* (Seidel 2021, S. 183–209) angesehen wird. Vielmehr geht es mir um slawische Entlehnungen, um „Wörter, Ausdrücke und typische Redensarten" in den deutschsprachigen schlesischen Dialekten (Suchner 1996), die größtenteils auch in „schlesische Wörterbücher" (Bachmann 2009, S. 99–105) aufgenommen wurden.

NIEDERSCHLESISCHE UND SÄCHSISCHE MUNDARTEN

Im Unterschied zum Sächsischen kenne ich den niederschlesischen Dialekt kaum; ich kann mich lediglich auf eine entsprechende Literatur stützen, möchte ihn in meinen Ausführungen dennoch vergleichend mit heranziehen, um auf Gemeinsamkeiten und Unterschiede zu verweisen. Eine Grundlage dafür bildet die Annahme, dass sich das Niederschlesische, das Oberlausitzische wie auch weitere sächsische Mundarten in Wortschatz, Aussprache und Grammatik „nahe sind" (Porsch 2017), gehören sie doch den ostmitteldeutschen Mundarten an und zwar in einem engen Kontakt mit dem Slawischen. In diesem Sinne „(…) gehört das Schlesische auch zum Ostlausitzischen und damit sind Niederschlesisch und Oberlausitzisch einander näher als dem prototypisch Sächsischen", wobei es jedoch keine „richtige Sprachgrenze" gibt (Porsch 2017). Den Dialekt wie auch die regionale kulturelle Identität betreffend, gehört das Gebiet um Görlitz zu „Schlesien in der Oberlausitz" (Lorenz 2015, S. 1–2), das sich der schlesischen Kultur und Tradition weiterhin verpflichtet fühlt. Bei den schlesischen Mundarten müssen wir von einem „Dialektabbau" und einem abrupten Benutzungsrückgang durch „Assimilation" in Folge von Flucht und Vertreibung sprechen (Thomas 2014). Auch die sächsischen Mundarten, vor allem in den großen Städten, sind im Rückzug begriffen. Deshalb lohnt es, diese Wortschätze ans Tageslicht zu befördern, sie auf ihre Herkunft und Entwicklung zu untersuchen, um sie damit zu verlebendigen. Das Slawische in einigen deutschen Mundarten kann als „Slavia submersa" (Pohl 2005) bezeichnet werden. Es ist in schriftlicher Form in Chroniken und Urkunden in lateinischer und deutscher Sprache wie auch im mündlichen Sprachgebrauch zu finden und zeugt von einer damals verbreiteten „Gemischtsprachigkeit" (Pohl 2005, S. 123). Es gibt zahlreiche slawische Wortschätze, die zu unterschiedlichen Zeiten den Weg in die hochdeutsche Sprache gefunden haben und bis heute verwendet werden. Dazu zählen u. a. „Bistro" (*bystro*, *bystro*), „Droschke" (*drożki*), „Pogrom" (*pogrom*), „Popanz" (*pobonek*, *poboněk*), „Roboter" (*robot*, *robota*), „Sputnik" (*sputnik*), „Troika" (*trojka*), „Grenze" (*granica*), „Quark" (*twarog*), „Gurke" (*ogórek*), „Zander" (*sandacz*) oder „Zeisig" (*čižik*) (Best 2003, S. 468–470).

Ins Auge fallen bis heute die zahlreichen Orts- und Personennamen slawischer Herkunft sowohl in Sachsen als auch in Schlesien; sie sind heute zumeist in einer dem Deutschen weitgehend angeglichenen Schreibweise anzutreffen. Die Mehrzahl der slawischen Entlehnungen wurde in ihrer Lautgestalt, Betonung, in ihrem Schriftbild wie auch in der Deklination und Konjugation der deutschen Empfängersprache angepasst. Das Slawische zeigt sich in den Orts- und Personennamen bereits in den typischen Endungen *-itz* bzw. *–ow*. Derartige Toponyme sind ein deutlicher Beweis dafür, dass es im Zuge der deutschen Ostexpansion, der Germanisierung und deutschen Kolonisation nicht gelungen ist, Spuren der slawischen Sprache(n) und Kultur(en) gänzlich zu beseitigen. Der Oberbegriff „Slawisch" schließt die seinerzeit gesprochenen slawischen Idiome zwischen Elbe und Oder wie auch im heutigen Niederschlesien mit ein. Dazu gehören das heutige Sorbische (Ober- und Niedersorbisch) in Sachsen und Brandenburg sowie das mit ihm verwandte Polnische und Tschechische. Eine eindeutige sprachliche Zuordnung der einzelnen, aus dem Slawischen stammenden Wörter und Ausdrücke zu einer bestimmten Sprache ist heute jedoch kaum mehr möglich. Aus diesem Grund werden entsprechende slawische Namen, Wörter und Ausdrücke einer sie umfassenden Sprachengruppe, dem Allgemeinslawischen, zugeordnet. Ähnliches gilt auch für das Deutsche bzw. die unterschiedlichen deutschen Mundarten, welche die deutschen Siedler aus ihren Herkunftsregionen nach Sachsen und Schlesien mitbrachten und die sich mit den einheimischen slawischen Idiomen überlagerten, mischten und anglichen. Dieser Prozess der wechselseitigen sprachlich-kulturellen Beeinflussung führte zu einer charakteristischen, weitverbreiteten Gemischt- und Mehrsprachigkeit, die zunehmend in eine Dominanz des Deutschen, vor allem in den großen Städten und Handelszentren mündete. Im Fall der deutsch-slawischen Interaktionen geht es um historische, siedlungs- und kulturgeschichtliche Kontakte zwischen zwei eigentlich nicht miteinander verwandten Sprach- und Kulturkreisen, die weit zurück bis in das 10. und 11. Jahrhundert reichen. Dabei kann nicht von einer eindeutigen Trennungslinie, einer deutlichen Sprach- und Kulturgrenze im Sinne des dem Slawischen entlehnten Wortes „Grenze" (*granica*) ausgegangen werden. Vielmehr geht es um einen Grenzraum, ein Grenzland, ein Grenzgebiet im Sinne des deutschen Wortes „Mark" oder des dem Deutschen bereits im 15. Jahrhundert entliehenen polnischen Ausdrucks „kresy". Dabei geht der Ausdruck „kresy" wiederum auf das entlehnte deutsche Wort „Kreis" zurückgeht (de Vicenz 2010). Bis heute sprechen wir im Deutschen noch von der „Mark Meißen", der „Mark Brandenburg", der „Uckermark" und im Polnischen von „Kresy Wschodnie" bzw. „Kresy Zachodnie" (Ost- und Westgebieten). In diesen einstigen und heutigen Grenzregionen haben sich entlehnte, ererbte und weitgehend integrierte Wörter ebenso wie „Archaismen" und „Reliktwörter" slawischer Herkunft erhalten. Sie können „alteingesessen" sein, wurden über Sprach- und Kulturgrenzen hinweg entlehnt und leben in zahlreichen Mundarten bis heute fort. Viele dieser Wörter

und Ausdrücke werden allerdings heute kaum noch als fremde Entlehnungen empfunden. Zumeist handelt es sich um regional eingrenzbare „appellative Reliktwörter“ (Bily 2024), die zuvorderst auf das alltägliche praktische Miteinander zurückgehen und Zeugnis von einem historischen Sprachwandel ablegen. Eine besondere Rolle, die die deutsch-slawischen sprachlich-kulturellen Interaktionen, den Bilingualismus bzw. die Mehrsprachigkeit in Sachsen betreffen, spielte das Nieder- und Obersorbische, auf das hier nicht näher eingegangen werden kann. Bei den von der Lausitz bis ins Vogtland reichenden sächsischen Mundarten kann kaum mehr von einem „einheitlichen sächsischen Dialekt“ ausgegangen werden (Porsch 2025). Vielmehr gibt es mehrere regional gefärbte Mundarten: das Meißnische, Osterländische (rund um Leipzig), Erzgebirgische, Vogtländische und Lausitzische. Das Lausitzische stellt wiederum einen natürlichen Übergang zu den in Niederschlesien gesprochenen deutschen Mundarten dar, die über die Grenzen des heutigen Sachsens hinaus bis ins benachbarte Märkisch-Brandenburgische, einst auch ins Böhmische und Schlesische reichten (Becker 1969).

Im Unterschied zu Sachsen, wo das Sorbische eine wichtige Rolle spielte, werden die slawischen Einflüsse in Schlesien in erster Linie auf „polnische Spracheinflüsse“ im alltäglichen Sprachgebrauch zurückgeführt (Nyenhuis 2011). Allerdings war in einigen Grenzregionen auch das Tschechische von Bedeutung. Einen deutlichen „slawischen Zugang“ findet die polnische Sprachwissenschaftlerin Grażyna Łopuszańska in den „deutschen schlesischen Dialekten“. In einem „Konglomerat der slawischen (polnischen und tschechischen)“ wie auch „deutschen Kulturelemente“ erkennt sie ein gegenseitiges „Durchdringen von Kultureigenschaften“ ebenso wie „sprachliche Interferenzen benachbarter Ethnien“ (Łopuszańska 2006, S. 83). Das slawische Substrat in den deutschen Mundarten Niederschlesiens trat allerdings im Laufe der Zeit zugunsten polnischer Spracheinflüsse immer weiter zurück. So zeigt sich die Interferenz mit dem Polnischen bis heute in einer teilweisen Übertragung von Merkmalen des polnischen Sprach- und Lautsystems auf das „deutschschlesische Sprachsystem“ (Łopuszańska 2006, S. 84).

UNTERSUCHUNGEN ZU VERKLUNGENEN SLAWISCHEN WORTSCHÄTZEN

Im Unterschied zu zahlreichen Untersuchungen über „deutsche Entlehnungen“ in slawischen Sprachen und Mundarten (Kondratenko 2016) wurden ähnliche, vergleichbare Untersuchungen über die verklungenen slawischen Wortschätze in deutschen Mundarten erst relativ spät gemacht. Etwas anders sieht es aus, was Forschungen zum Thema „slawische Einflüsse auf die deutsche Sprache“ betrifft (Siatkowski 2000). Im deutschsprachigen Bereich begannen Untersuchungen über slawische Substrate in den Dialekten bzw. Mundarten in Österreich, sie betrafen Spuren des oft verleugneten, verdrängten, bekämpften slawischen Erbes, vor allem des „Alpenslawischen“ in Kärnten und in der Steiermark. In Deutschland wiederum wurde in der Mundart- und Dialektforschung, anders als in der sorabistischen Forschung, noch nicht ausreichend auf derartige Spuren in den Mundarten eingegangen. In sorbischen Untersuchungen wird die Herkunft sächsisch-deutscher Wörter slawischer Provenienz fast ausschließlich auf das Sorbische zurückgeführt, so u. a. die Wörter „Quark“ (*twaroh*, *twarog*), „Plinsen“ (*plinc*) für Eierkuchen, „Hitzsche“ (*hečka*) für Fußbank, „Mauke“ (*muka*) für Kartoffelbrei, „Peitsche“ (*bič*) oder „Plautze“ (*płuca*) für Lunge, in der heutigen Bedeutung wohl eher auf den Bauch bezogen (Sorbisch? Na klar 2020).

In der deutschen Mundartforschung stellen Gunter Böhnke und Peter Ufer, Herausgeber des *Sächsischen Dudens*, fest, dass es im Sächsischen zwar zahlreiche „französische, jiddische und hebräische Einflüsse“ gibt, doch entsprechende slawische Entlehnungen wurden von den Verfassern weitgehend ausgespart (Böhnke 2023, S. 7).

Zu verweisen ist weiterhin auf das in der DDR erschienene *Kleine sächsische Wörterbuch* von Günter Bergmann (Bergmann 1989) ebenso wie auf Peter Ufers *Der neue Gogelmosch: Das exklusive Wörterbuch der Sachsen* aus dem Jahr 2018 (Ufer 2018).

Von fortgesetzter Bedeutung sind die wissenschaftlichen Leistungen, die von der deutsch-slawischen Namenforschung erbracht wurden und sich in erster Linie auf die slawischen Orts- und Personennamen im Gebiet der Germania Slavica beziehen. Diesbezüglich weist die Onomastik an der Leipziger Universität seit der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts eine reiche Tradition auf, die bis Mitte des vergangenen Jahrhunderts reicht.

Im heutigen Sachsen und Niederschlesien zeugen oft hybride Mischnamen bis heute von den früheren „mehrsprachigen Sprachlandschaften“ (Marterior 2016). In einer Art Spracharchäologie werden neben Orts- und Personennamen zum Teil auch bereits weitgehend vergessene Namen, Ausdrücke und Wörter in den sächsisch-schlesischen Kontakt- und Transitzonen ausgehoben. Hinzu kommen gezielte Befragungen von „Gewährsleuten“, aus deren Erinnerung Wortschätze „ausgegraben“ werden (Bellmann 1971).

Die Herkunft eines Wortes kann umstritten sein, sie lässt oft mehrere Deutungen zu, da nicht alle Etymologien bekannt sind. Jedes einzelne Wort verfügt über ein „eigenes Leben“, eine „eigene Geschichte“, ist „eingebettet in ein sprachliches System“, das sich im Lauf der Jahrhunderte oft merklich verändert hat (Bergmann 1987, S. 19). Dabei erweisen sich Mundarten und Regiolekte generell als besonders zählebig, sie gehen historisch gesehen fast immer der standardisierten Literatursprache voraus, sind weniger sprachlichen Veränderungen und einem Sprachwandel unterworfen, als das in der öffentlichen Kommunikation in der Hochsprache der Fall ist. So sind phonetische, phonologische, morphologische, syntaktische, semantische Transferenzen in den sächsischen und schlesischen Mundarten bis heute spür- und nachweisbar. Die meisten Mundarten weisen diesbezüglich zumeist „besondere Eigenarten“ eines überwiegend veralteten

bzw. als altmodisch angesehenen Wortschatzes auf, der häufig durch neuere deutsche Entsprechungen ersetzt wurde. Dabei ist heute kaum mehr nachvollziehbar, aus welcher Zeit diese Entlehnungen stammen. Offen bleibt auch, ob es sich um eine Einflussnahme ostelbischer slawischer Idiome, des Sorbischen, Tschechischen oder Polnischen handelt. Fast all diese versunkenen Wörter und verklungenen Wortschätze müssen heute den Vertretern der jüngeren Generation erklärt werden. Der Nachteil bei Dialekten, von einigen Ausnahmen wie Gerhard Hauptmanns „De Waber"/„Die Weber" (1892)[1] abgesehen ist, dass sie kaum schriftlich fixiert wurden, dass es für sie bis heute kein einheitliches kodifiziertes Schriftsystem gibt. Daraus resultiert die Frage, wie ein Dialektwort „richtig" geschrieben wird, wie entsprechende Ausdrücke und Wortgruppen in einer willkürlichen schriftlichen Fixierung ohne eine entsprechende Normierung auch von den Lesern wiedererkannt werden können.

SLAWISCHE PHONOLOGISCHE SYSTEME (IM SÄCHSISCHEN UND SCHLESISCHEN)

Bevor ich auf die mehr oder weniger verborgenen slawischen Wortschätze, die slawischen Reliktwörter in den sächsischen Mundarten eingehe, möchte ich kurz auf die slawisch beeinflussten phonologischen Systeme des Sächsischen verweisen. Derartige phonetische Interferenzen treten fast ausschließlich in Mundarten auf, in denen slawische Substrate bis heute nachklingen. Schauen wir uns erst einmal kurz die Vokale im Sächsischen an. Auffallend ist in ihrer Aussprache ihre Entrundung gepaart mit einer Weichheit der Konsonanten, so wird beispielsweise aus „böse" „beese", aus „Tüte" „Diede", aus „schön" „scheen", aus „Gefühl" „Gefiel", aus „Glück" „Glick". Eine gewisse Ähnlichkeit mit der polnisch-tschechischen Aussprache dieser deutschen Wörter ist nicht von der Hand zu weisen. Aus Doppellauten werden im Sächsischen oftmals Monophthonge. Einige Diphthonge wie *ou*, *au* und *eu* können ebenso auch im Tschechischen auftreten, wobei das sächsische und tschechische *ou* verblüffend ähnlich klingen. Das lange *o* verschmilzt hier mit einem *u* zu einem Doppellaut, im Sächsischen z. B. in *moutschegiebchn*, *Mouni* (Kurzform von Monika) oder *iwou*, im Tschechischen wiederum in *moučníky* (Mehlspeise, Nachtisch), *koupit* (kaufen) oder *houska* (Brötchen). Ein Bezug des sächsischen *ou* ist übrigens auch im Englischen gegeben, man denke nur an window. Zum bis heute erhaltenen slawischen „phonologischen Bewusstsein" gehören die häufigen Zischlaute im Sächsischen (Eichler 1974, S. 719–724).

Es sind die westslawischen Sprachen, vor allem Polnisch und Tschechisch, die scheinbar nur schwer oder kaum aussprechbare Zisch- und Reibelaute charakterisieren, die aus diesem Grunde zu wahren Zungenbrechern geraten können. Oberflächlich betrachtet scheinen sie tatsächlich für eine zischende „Gänsesprache" zu stehen: „Die Völker außerhalb aber sollen wissen, dass die Polen keine Gänsesprache, sondern ihre eigene Sprache haben", äußerte der polnische Schriftsteller Mikołaj Rej.[2] Der in Wien lebende, in deutscher Sprache schreibende und aus Polen kommende Schriftsteller Radek Knapp spricht vom „Lob der Zischlaute" in der polnischen Sprache (Quilitzsch 2014, S. 6).

Andererseits werden Konsonantenhäufungen (fast) ohne einen Vokal auch als Klischee für die tschechische, slowakische und polnische Sprache angeführt, wobei das Tschechische scheinbar auch als eine Art „Halskrankheit" wahrgenommen werden kann (Höpfner 2001). Dafür mag stellvertretend ein tschechischer Satz stehen, der in diesem Kontext gerne zitiert wird: *Strč prst skrz krk* („Steck den Finger durch den Hals"). Für das „zischende Polnisch" wird zumeist folgender Satz bemüht: *W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie i Szczebrzeszyn z tego słynnie* („In Szczebrzeszyn brummt der Käfer im Schilf, und dafür ist Szczebrzeszyn bekannt").

Auch in den sächsischen Mundarten sind Zischlaute im phonetischen Bewusstsein mit entsprechenden Konsonantenhäufungen weit verbreitet, sodass Nichtsachsen vermeinen, auch in den sächsischen Mundarten eine Aneinanderreihung von zusammengezogenen Wortungetümen und eine auffallende Häufung von Zischlauten zu vernehmen (Biskupek 2016).

Als ein geradezu paradigmatisches Beispiel für einen solchen Zischlaut-Ortsnamen kann *Zschetzsch* dienen, ein Ortsteil der sächsischen Stadt Colditz. Der auf einen slawischen Rundling aus dem 7. Jahrhundert zurückgehende Name wurde 1373 erstmals urkundlich als *Czecz* (wahrscheinlich vom Verb *czekać* — warten) erwähnt. Neun Konsonanten und lediglich ein einziger Vokal in einem Namen legen Zeugnis von einer besonderen, für das Deutsche ungewöhnlichen Lautverbindung ab; und es können des Weiteren zahlreiche andere Ortsnamen hinzugefügt werden, so z. B. das 1308 erstmalig urkundlich erwähnte Vorwerk *Zschertnitz* bei Dresden. Dieser Ortsname kann wohl auf das slawische Wort *čert* bzw. *czort* (Teufel) zurückgeführt werden, so wie auch das 1339 zum ersten Mal erwähnte *Zschortau* bei Leipzig, das ebenfalls vom Slawischen *czort* oder *čorny* (schwarz) abgeleitet scheint. *Zschochitzsch* ist dagegen ein fiktiver, aber als typisch sächsisch angesehener Ort im Kabarettprogramm *Wenn Sachsen Beine wachsen* der Academixer in Leipzig: „Dorthin fährt zwar kein Bus mehr, doch hinterm Mond befindet sich das Dorf aber trotzdem nicht. (…) Frau Möcktitz (sic!) sitzt jeden Tag an der Bushaltestelle und guckt, ob was passiert" (Stadtarchiv Leipzig 2025).

Zischlaut- und Konsonantenwörter zeigen sich auch in Wörtern und Ausdrücken der Umgangs- bzw. Alltagssprache, wie z. B. *itzsch/ietzsch* in der Bedeutung von „genervt", *diggschn* („eingeschnappt sein"), *andaddschn* („anfassen") oder *zweenzwanzsch* („zweiundzwanzig") (Biskupek 2016).

SLAWISCHE LEXIKALISCHE SEMANTIK

Zur besseren Veranschaulichung sollen hier einige aussagekräftige Beispiele angeführt werden, die bis heute im Sprachgebrauch verwendet werden und sich in semantische Klassifikationen einordnen lassen. Zu ihnen könnten *Mensch*, *Kleidung*, *Haus*, *Leben in der Gemeinschaft*, *Brauchtum*, *Volksglaube*, *Landwirtschaft*, *Tier- und Pflanzenwelt* gehören, ebenso wie Verben, Adjektive, Adverbien und Interjektionen (Fleischer 2013).

Beginnen wir mit einem paradigmatischen Beispiel: dem Essen. Durch die Polnisch-Sächsische Union kam es zu einer weiteren, beidseitigen Beeinflussung der Ess- und Trinkgewohnheiten, der sächsisch-polnischen Kaffeehauskultur und Braukunst. Zu den auch international bekanntesten polnischen Biermarken gehört Tyskie aus einem der ältesten Brauhäuser Europas, *Tyskie Browary Książęnce* (Tichauer Fürstliche Brauereien), das seit 1629 im Besitz der zum sächsischen Uradel gehörenden Familie von Promnitz war (Hentzschel 1967).

Sachsens wie auch Polens kulinarisches Erbe verdient es, näher auf Gemeinsamkeiten untersucht zu werden. Die bis heute in Polen geläufigen Sprüche „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa“ / „Unter dem König von Sachsen iss, trink und lass den Bauch dir wachsen“ bzw. „Za króla Sasa było chleba i miasa do pasa“ / „Unter dem König von Polen reichten Brot und Fleisch bis zur Gürtellinie“ stehen für eine sprichwörtlich wohlhabende Zeit der barocken Völlerei (Süßenguth 2004).

So hatte der Hofkoch von Friedrich August von Sachsen, Ernst Max Pötzsch, 824 Rezepte aufgeschrieben (Pötzsch 2013). Seine kulinarischen Aufzeichnungen, die einem kulinarischen wie kulturgeschichtlichen Gesamtkunstwerk gleichen, sind erst kürzlich wieder aufgetaucht. Sie zeigen die Europäisierung der feinen sächsischen und polnischen Küche in Dresden und in Warschau in all ihren Unterschieden und Gemeinsamkeiten — in einem erlesenen kulinarisch-künstlerischen Geschmack zwischen gehobenem Gasthaus, Adels- und Königshof. Der Gastronom-Mythos gehört zweifelsohne zur Landesgeschichtsschreibung, auch wenn er — wie erwähnt — zu den vergleichsweise wenig erforschten Bereichen zählt. Entsprechende Essgewohnheiten, Tafelfreuden und Schlemmerorgien waren wichtige Bestandteile des barocken Lebensgefühls jener Zeit.

Zu den aus Sachsen nach Warschau kommenden Künstlern, Architekten und Handwerkern zählten unter anderem auch Küchenmeister, die zur bunt gemischten „sächsischen“ Kolonie gehörten und zum kosmopolitischen Charakter Warschaus (und auch Dresdens) mit seinen höfischen Eliten, dem Adel und Establishment, der Hof- und Adelsküche beitrugen. Erinnert sei in diesem Zusammenhang an die gelehrten, musischen, künstlerisch-literarischen „donnerstäglichen Mittagstafeln“ (*Obiady czwartkowe*) wie auch an den seinerzeit hoch angesehenen, aus einer Berliner Hugenottenfamilie stammenden Küchenmeister *Paul Tremo / Tremeau* (Dumanowski 2022) am Hofe von König Stanisław August Poniatowski (Wojtyńska 1996).

Die zahlreichen Rezepte, Kochbücher, Erinnerungen, Reiseberichte, Epigramme und Handschriften über kulinarische Fragen warten darauf, entdeckt zu werden — nicht zuletzt auch, um einen interessanten Beitrag zum europäischen kulinarisch-kulturellen Austausch zu leisten.

Was die Bezeichnungen von Speisen betrifft, sind die aus dem Slawischen kommenden Wortschätze in den sächsischen Mundarten reich vertreten. Von ihnen sollen hier exemplarisch nur einige wenige Erwähnung finden: „Plinsen“, eine Art Eierkuchen, ist von *plinc* bzw. blinc abgeleitet. „Mauke“ stammt von *muka* und bezeichnet Kartoffelbrei. „Bäbe“ kommt von *babka* und meint einen Napfkuchen. Auch die sächsische „Bemme“, eine bestrichene bzw. belegte Brotscheibe (z. B. Butter-, Quark- oder Wurstbemme), ist vermutlich eine Entlehnung von sorbisch *pomazka*, *pomazać* (beschmieren). Hinzu kommt das Hefegebäck „Buchteln“, das von *buchty* stammt — dazu wird klassischerweise Kaffee getrunken.

Dieser Kaffee sollte allerdings keine „Lurke“ oder „Lorke“ sein, also kein dünner, wässriger Kaffee. Das Wort „Lurke“ ist vom slawisch-polnischen *lura* abgeleitet. Zu den sächsischen Realien slawischer Herkunft gehören auch Gegenstände des alltäglichen Lebens, wie zum Beispiel „Hitzsche“ für eine Fußbank oder einen Sitzschemel, abgeleitet von sorbisch *hečka*. Auch das lautmalerische Wort „Peitsche“ stammt vom slawischen *bić*. Weitere Beispiele finden sich bei Orts- und Hausbezeichnungen, wie etwa „Kretscham“ oder „Keipe“, entlehnt aus *krčma* bzw. *karczma*, oder „Kalupe“, eine elende Hütte, von polnisch *chałupa*. Interessant ist zudem die Entwicklung des Ausdrucks „Seiger“ bzw. „Seecher“, der vom polnischen Wort *zegar* kommt und ursprünglich eine Wanduhr mit Gewichten und Pendel bezeichnete, später jedoch auf jede Uhr übertragen wurde. Ebenso bekannt ist die Bezeichnung „Horns'che“ oder „Hornzche“ für ein ärmliches Haus, eine abgewirtschaftete Wohnung oder eine liederliche Unterkunft, abgeleitet von sorbisch *hornca*.

Von den aus dem Slawischen stammenden Tiernamen wie Zobel, Stieglitz, Zeisig, Hamster oder Nerz soll insbesondere „Biele“ bzw. „Bielchen“ für eine kleine Gans erwähnt werden. In der Doppelung „biele-biele“ dient das Wort zudem als Lockruf und könnte von tschechisch *bílý* (weiß) abgeleitet sein.

Auch Personenbezeichnungen im Sächsischen können einen slawischen Ursprung haben. So etwa „Fatzke“ für einen aufgeblasenen, eitlen Typ — vermutlich zurückgehend auf den polnischen Vornamen *Wacek* (*Wacław*) oder den tschechischen *Vacek* (*Václav*). Ein „Kriewatsch“ ist hingegen ein Knirps, ein kleiner, frecher Junge: „Na du kleener Kriewatsch, bis jetzt ma stille!“ — ein Ausdruck, der sich womöglich vom slawischen *kriwy* bzw. *krzywy* (krumm, gekrümmt) ableiten lässt.

1 Die Dialektausgabe ging der hochdeutschen voraus: Hauptmann, Gerhart 1892: De Waber. Schauspiel aus den vierziger Jahren. Dialekt-Ausgabe. Berlin: Fischer Verlag.

2 Mikołaj Rej (1505–1569): „A niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi iż swój język mają“.

Zum Schluss soll das Adjektiv „pomadig“ für „langsam“, „träge“, „faul“ Erwähnung finden, das von slawisch *pomalu* bzw. *pomału* stammt.

Kurz eingehen möchte ich noch auf die heute in der deutschen Literatursprache auftretenden populären Wortschätze slawischer Herkunft. Dem deutschen Wort „Schmetterling“ sieht man kaum seine slawische Herkunft an. Zunächst kommt der Ausdruck als ein bereits seit dem 16. Jahrhundert eingebürgertes Lehnwort von „Schmetten“ vor, das im Ostmitteldeutschen, Österreichischen und Niederschlesischen für Schmand, Rahm, Sahne steht und als eine Entlehnung aus dem slawisch-tschechischen Wort „smetana“ angesehen werden kann. Der Mythologie bzw. dem Aberglauben nach galten Schmetterlinge als „Sahnediebe“, aus diesem Grunde auch als eine Verkörperung von Hexen, die unerkannt gerne Sahne, Rahm und Butter schleckten und als „Sahne- oder Butterdiebe“ galten.[3]

Zu den im Hochdeutschen eingebürgerten Ausdrücken slawischer Provenienz gehört des Weiteren „dalli“, zumeist in der Verdoppelung „dalli-dalli“ (schnell, weiter) verwendet.[4] Der Ausdruck geht auf das slawische Substrat „dali, dalej“ zurück, das nicht nur in Mundarten, sondern auch in der deutschen Hochsprache verwendet wird: „Mach schnell!“ — „Komm her, aber ein bisschen dalli!“ (DWDS dalli).

Die Interjektion „nu“, oft als das typischste aller sächsischen Wörter angesehen, wird vor allem im Meißnischen, im Dresdner Raum, in der Lausitz und in Schlesien verwendet. Es weist mehrere Bedeutungsvarianten zugleich auf: „Nu!“, „Nu nu!“, „Nu genau!“, „Nu freilich!“. Es kann als Zustimmung oder Bestätigung — „Nun klar!“, „Nu euja!“ — gedeutet werden. Es kann aber auch Erstaunen oder Ärger signalisieren: „Nu, was ist denn nun wieder los?“ In seiner Doppelform verstärkt es eine getroffene Aussage: „Du kommst doch heute Abend?“ — „Nu nu!“. Es kann wiederum auch als „nun“, „jetzt“ verwendet werden: „Nu gugge ma da!“ — „Nu sieh ma einer an!“ Aller Wahrscheinlichkeit nach handelt es sich auch hier um ein slawisches Substrat, um die Übernahme der tschechischen Kurzform „no“ von „ano“ — „ja“: „No tak jistě“ — „Na sicher!“ (Ufer 2018).

Ein häufig auch in sächsischen Redewendungen verwendetes Wort ist das zumeist im Singular gebrauchte Wort „Plauze“, und zwar in der Bedeutung von 1. dicker Bauch als Synonym zu „Wampe“: „Bierbäuche sind in Wahrheit keine Bierbäuche. Die Plauzen stammen vielmehr vom Nichtstun, also vom Mangel an Bewegung“ (Frankfurter Rundschau 2006). Und 2. für die Bedeutung „Plauze“ als Lunge bzw. Brust mag dieses Beispiel dienen: „Auch Nichtraucher können es durchaus auf der Plauze haben“ (Thüringer Allgemeine 2005). Diese Entlehnung kann auf das altsorbische „płuco“, Plural „płuca“ (Lunge, Lungenflügel) zurückgeführt werden, nicht zuletzt auch im Sinne von „etwas auf der Plauze haben“, also „einen tief sitzenden Husten“ (DWDS Plauze).

Das Oberlausitzer Wort des Jahres 2024 ist „Tschiepl“, das in anderen sächsischen Mundarten auch „Schippchen“, „Zippschn“ oder „Schippl“ genannt wird. Die hochdeutsche Form ist von „Schüppchen“ für „Küken“ abgeleitet. Es geht zum einen auf die Lautnachahmung „tschiep tschiep“ zurück, kann aber auch vom sorbischen „ćip“ oder polnischen „cipka“ (*młoda kura*) abgeleitet sein.

Zu den heute fast vergessenen Ausdrücken gehört das vor allem in der Lausitz und im Ostmeißnischen verwendete Wort „Nusche“, das als „altes, stumpfes Messer“ umschrieben wird und dessen Herkunft von „nož“/„nóż“ für Messer zurückgeführt werden kann: „Mit der ahln Nusche kannste doch nich Brot schneiden“ (Bergmann 1987, S. 143). Auch „Kamurke“ für eine alte, kleine „Bude“ oder eine enge „Kammer“, abgeleitet von polnisch „chałupa“ bzw. „komórka“, wird ähnlich wie auch „Pachulke“ für „Lümmel“, einen kräftigen, vierschrötigen, groben Kerl, von slawisch „pachołk“/„pachoł“ zu den kaum mehr verwendeten „Ausdrücken slawischer Herkunft“ (Bergmann 1987, S. 97 und 147) gezählt.

Von den zahlreichen Slawismen/Russizismen in der Sprache der DDR [5] möchte ich nur ein einziges signifikantes Beispiel erwähnen: „dschidschoriengrien“, das für ein nicht näher definierbares Grün, so z. B. für einen grünen Trabi oder die Uniformfarbe der in der DDR stationierten sowjetischer Soldaten stand. 2010 wurde „dschidschoriengrien“ zum „sächsischen Wort des Jahres“ gekürt (Kirschke 2001). Aller Wahrscheinlichkeit nach geht der Ausdruck auf den sowjetischen Außenminister Georgi Wassiljewitsch Tschitscherin (Čičerin) zurück, der bei der Unterzeichnung des Vertrages von Rapallo im Jahre 1922 einen farblich auffälligen grünen Anzug trug.

SLAWISCHE WORTSCHÄTZE IN DER LITERATUR

Bemerkenswert sind Versuche, slawische Einflüsse künstlerisch-literarisch nachzuweisen, sie gleichsam auch *ex post* zu rekonstruieren. Häufig stehen derartige Vorhaben in einem Zusammenhang mit einem gewachsenen Interesse für die „slawische Mythologie“ (Trepte 2022). So geschehen beispielsweise im historischen Roman *Sudička* des Leipziger Liedermachers, Logopäden, Soziologen und Übersetzers Dieter Kalka. Kalkas Buch ist ein seltener Versuch, den historischen Wurzeln der Slawen bzw. Sorben im „Thüringer Osterland“ um Altenburg nachzugehen. Es ist des Weiteren ein fiktives Erinnerungsbuch an den weitgehend vergessenen bzw. verdrängten Völkermord an der slawischen Bevölkerung.

Der Autor des Romans begibt sich auch auf die Suche nach den Spuren seiner eigenen, germanisierten Familie Kalka (sic!). Auf diese Weise entsteht ein beeindruckender Text über die heidnisch-slawische Bevölkerung, ihre Glaubensvorstellungen, Sitten, Bräuche, ihre verklungene Sprache. Der Titel des Romans, *Sudička*, bezieht sich auf einen slawischen Namen, der aller Wahrscheinlichkeit nach aus dem benachbarten Böhmen kam, aus einem Land, wo man „tsch“ als „c“ mit Häkchen (also č) schreibt. Der Name bezieht sich in seiner Verkleinerungsform zugleich auch auf eine einzelne oder in mehreren Verkörperungen erscheinende slawische Schicksalsgöttin bzw. eine Göttin der Vorsehung.

Das Wort „jednota“ wird in einem in deutscher Sprache geschriebenen Text zu einem slawischen Schlüsselwort, das einhergeht mit zahlreichen slawischen Orts- und Familiennamen wie „Łobjo“ für Elbe, „Vjordr“ für Oder, „hórka“ (Berg), „sandač“ (Zander), „sól“ (Salz), „plincy“ (Plinsen), „ja zapłaću“ (ich bezahle). JEDNOTA steht vor allem auch für die angestrebte Einheit aller Slawen zwischen Elbe, Oder, dem Lausitzer Bergland sowie den Ostseeinseln Rügen und Wollin im Kampf gegen die christlichen Eroberer. Für das bessere Verständnis seiner Leser fügt Kalka dem Buch ein kleines Verzeichnis der im Roman verwendeten slawisch-sorbischen Ausdrücke hinzu.

Das Allgemeinslawische spielt ebenso wie die in den Romantext aufgenommenen altslawischen Rituale, Märchen, Legenden und Mythen eine zentrale Rolle. Der Sohn „Sudičkas“, er trägt den symbolischen Namen „Slawomir“ (Friedensreich, Friedensruhm), soll den bedrohten Slawen Mut im Kampf gegen die feindlichen Legionen des neuen christlichen Glaubens machen und ihnen nach ihrem Sieg Frieden garantieren. An der Spitze der Verteidiger der letzten Bastion der (Ostsee-)Slawen auf der Insel Wollin reitet „Sudička“ in einer goldglänzenden Rüstung zum Kampf; es ist ein Kampf gegen eine Übermacht, der verloren geht.

„Wollin brannte. Der Christenmenschen Gott hatte die Schlacht für sich entschieden. (…) Wollin — oder Jombsburg, wie die Normannen es nannten, Vineta, wie die Sorben sagten (…) , war von der Landkarte ausradiert“ (Kalka 2018, S. 313). Wollin war im Mittelalter nachweislich ein wichtiger Handelsplatz, eine bedeutende Siedlung von Slawen und Wikingern. Im 12. Jahrhundert wurde Wollin, ähnlich wie Rügen, von den Dänen erobert und zerstört; es blieben allein nur Ruinen und Gräber zurück.[6] Damit schien ein wichtiges Kapitel deutsch-slawischer Geschichte beendet zu sein, ein Tatbestand, auf den der polnische Schriftsteller Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) bereits in seinen Reiseblättern verwiesen hatte: „Mehrere Jahrhunderte lang sorgte man dafür, daß auf Rügen nur slawische Gräber übrigblieben… Von den Slawen, die einst die Gegenden an der Elbe bewohnten, haben sich kaum noch einige hunderttausend erhalten. Das sind die unglücklichen Reste eines großen Stammes, bereits zur Hälfte von der deutschen Zivilisation durchdrungen (…) (Kraszewski 1986, S. 233).

Der im Dresdner Exil lebende polnische Schriftsteller Kraszewski, der als ein wichtiger, kritischer „Mittler zwischen Deutschen, Polen und Sorben“ (Völkel 1986, S. 594–597) gelten kann, interessierte sich in seiner historischen Sachsentrilogie *Gräfin Cosel*, *Brühl*, *Aus dem Siebenjährigen Krieg* auch für die einst slawisch besiedelten Gebiete in Sachsen, die noch bis in die Vororte der sächsischen Hauptstadt reichten.

„Wir standen also auf sächsischem, einst slawischem Boden, der jetzt ein Bezirk germanischer Arbeit und germanischen Denkens geworden ist, das, sei es, wie es wolle, bisher kein anderes Mittel der Einwirkung auf die Menschheit fand, als die Ausrottung dessen, was es nicht zu absorbieren vermochte. Wir sagen das weder zornig noch empört, wir konstatieren lediglich eine Tatsache, wie sie die Jahrhunderte der slawischen Geschichte mit ihren unzähligen Opfern beweisen.“ (Kraszewski 1986, S. 232)

Józef Ignacy Kraszewski, einer der fruchtbarsten Schriftsteller der Welt, beschäftigte sich des Weiteren mit den vielen Ortsnamen slawischer Herkunft, die als Zeugnisse einer längst vergangenen slawischen Epoche gelten. Dazu gehörten u. a. auch die Stadt und Burg Stolpen in der Sächsischen Schweiz, ein Ort, der eng mit der slawischen Tradition verbunden ist und erstmals 1121 in der Prager Cosmas-Chronik erwähnt wurde. 1241 bestätigte der böhmische König Wenzel (Václav), dass Stolpen vom slawischen Lehnsherrn Moyko de Stulpen als Eigentum an Bischof Bruno II. von Meißen im wahrscheinlich ersten Grenzvertrag zwischen Sachsen und Böhmen überantwortet wurde. Eine der bekanntesten Frauengestalten sächsisch-polnischer Geschichte ist Anna Constantia Reichsgräfin von Cosel, geborene von Brockdorff, die sich auch als sächsische Kurfürstin und polnische Königin sah. Weil sie sich aber angeblich zu sehr in die höhere Politik einmischte, musste sie das Taschenbergpalais in Dresden verlassen. Bis zu ihrem Tode im Jahre 1765 verbrachte sie 49 Jahre auf der Burg Stolpen.

Der Lebensgeschichte der „Reichsgräfin Cosel“ widmete der polnische Schriftsteller Józef Ignacy Kraszewski den ersten Band seiner Sachsentrilogie: *Gräfin Cosel. Ein Frauenschicksal am Hofe August des Starken* (Kraszewski 2000).[7] Der polnische Schriftsteller fügte in seinem historischen Roman mit großer schöpferischer Vorstellungskraft das Fehlende bzw. Nichtnachweisbare zum historisch bereits Bekannten hinzu. Den Namen des steilen Stolpener Burgberges führt er auf das slawische Wort „stolpno/słupowo“ (Säulenort) bzw. das polnische „słup“ (Säule) zurück.

Die Figur der mysteriösen Nebelfrau im Elbtal, Mlha genannt (tschechisch *mlha*, Nebel), ist Teil eines archaischen slawischen Mythos von Feen mit ihren Nebelschleiern im Elbtal in der Sächsischen Schweiz.[8] Zahlreiche aus dem Slawischen kommende Lehnwörter sind auch in der gegenwärtigen sächsischen Mundartdichtung zu finden, wie das nachfolgende Beispiel zum Abschluss zeigen soll.

3 Das englische Wort „butterfly“ geht in eine ähnliche Richtung.

4 „Dalli Dalli“ nannte sich eine populäre Fernsehshow des ZDF, moderiert von Hans Rosenthal, die von 1971 bis 1986 mit immerhin 153 Sendungen ausgestrahlt wurde.

5 „Datsche“, „Subbotnik“, „Tschapka“, „Trabant“, „Sputnik“.

6 Heute erinnert daran ein Freilichtmuseum, das Wikinger- und Slawendorf (Centrum Słowian i Wikingów) in Wollin: https://jomsborg-vineta.com/de/ (15.02.2025).

7 Der Roman wurde 1968 vom polnischen Fernsehen in drei Episoden verfilmt: *Kamaryla* (Kamarilla), *Władza* (Herrschaft), *Upadek* (Niedergang).

8 Das Interesse an der zunehmend vermarkteten Cosel scheint ungebrochen. Verwiesen sei allein nur auf die Bücher von Jens Gaitzsch: „Gräfin Cosel auf Burg Stolpen“ (2011) und „Lebenslang verbannt. Die Gefangenschaft der Gräfin Cosel 1716–1765“ (1995).

Säggssche Gemiedlichgeed

Wennsch de **Bäbe** indn Gaffe didsche,
de Beene gemiedlich offnr **Hidsche**,
dann ä Gonjak – ä ganz gleen,
findsch das Läm wunderscheen,
im gefläschdn Gardn meinr **Glidsche**

Sächsische Gemütlichkeit

Wenn ich den Napfkuchen in den Kaffee tauche,
die Beine gemütlich auf einer Fußbank,
dann ein Cognac – einen ganz kleinen,
finde ich das Leben wunderschön,
im gepflegten Garten meines Grundstücks

(Kutzscher 2024)

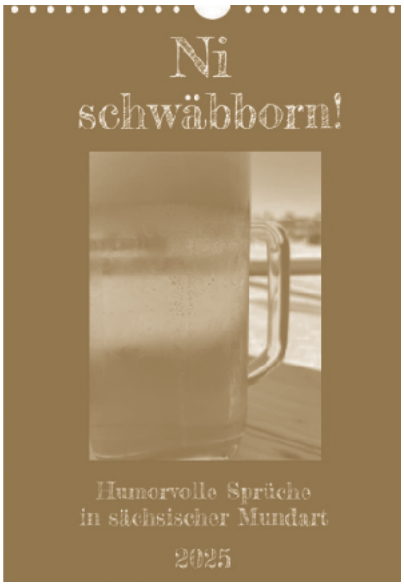

↑ **Sächsisches Wörterbuch.** https://lehmstedt.de/bergmann_sachsen.htm
↗ **Aktuelles Wörterbuch der Sachsen.** https://tom-pauls-theater-pirna.de/shop/produkt/der-neue-gogelmosch/
↗↗ **Mundartkalender Sächsisch.** https://www.thalia.de/shop/home/artikeldetails/A1072039333

LITERATUR

Bachmann, Armin R. 2009: Die deutschen Mundarten Schlesiens — eine sprachliche Einheit? In: Acta Universitatis Wratislaviensis, 3(196). Studia Linguistica XXVIII, S. 99–105

Becker, Horst 1969: Sächsische Mundartenkunde. Entstehung, Geschichte und Lautstand der Mundarten des obersächsischen Gebietes. Neu bearbeitet und herausgegeben von Gunter Bergmann. Halle: Niemeyer

Bellmann, Günter 1971: Slawisch-deutsche Mehrsprachigkeit und Sprachwandel. Lexikalische Untersuchungen zum slawisch-deutschen Sprachkontakt im Ostmitteldeutschen. Berlin: Studia Linguistica Germanica

Bergmann, Günter 1989: Kleines sächsisches Wörterbuch. Leipzig: VEB Bibliographisches Institut

Best, Karl-Heinz 2003: Slawische Entlehnungen im Deutschen. In: Kempgen, Sebastian et al. (Hg.) 2003: Rusistika — Slavistika — Lingvistika. Festschrift für Werner Lehfeldt. München: Verlag Otto Sagner, S. 464–473

Beutler, Anja 2017: Niederschlesisch und Oberlausitzisch sind sich nah. Der Germanist Peter Porsch über den Ursprung der lausitzischen Mundarten und Unterschiede zum Sächsischen. In: Sächsische Zeitung, 04.10. 2017, S. 6

Bily, Inge 2024: Wörterbuch der slawischen Appelativa in Ortsnamen zwischen Saale und Bober/Queis. Wien: Praesens Verlag

Böhnke, Gunter u. Peter Ufer 2023: Sächsisch. Von Modschegiebchn und Diggnischln. Berlin: Dudenverlag

Dresdner Geschichtsverein (Hg.) 1997: Polen und Sachsen. Zwischen Nähe und Distanz. Dresdner Hefte. Beiträge zur Kulturgeschichte 50(15; 2/97)

Eichler, Erich 1974: Slawisch-deutscher Sprachkontakt auf phonetischer Ebene. In: Zeitschrift für Slawistik, 1(19), S. 719–724

Fleischer, Susann 2013: Slawische Lexik in den deutschen Mundarten. Dargestellt anhand des Ostmitteldeutschen und Bairisch-Österreichischen. Wien: AV Akademiker Verlag

Hengst, Karlheinz 2013: Die sprachlichen Verhältnisse im Raum Leipzig vor 1000 Jahren. In: Cottin, Markus; Gerald Kolditz u. Detlef Döring (Hg.) 2013: Leipziger Stadtgeschichte. Jahrbuch 2013. Mitteilungen des Leipziger Geschichtsvereins e.V. Markkleeberg: Sax, S. 9–24

Hengst, Karlheinz 2015: Die sprachliche Situation im Raum Leipzig vor tausend Jahren. In: Onomastica Lipsiensia, 7, S. 339–357

Kirschke, Doreen 2001: Wer oder was ist tschitscheringrün? In: Sächsische Zeitung, 29. März 2001, S. 14

Kraszewski, Józef Ignacy 1986: Reiseblätter. Berlin: Rütten & Loening

Kraszewski, Józef Ignacy 2000: Gräfin Cosel. Ein Frauenschicksal am Hofe August des Starken. Berlin: Aufbau-Taschenbuch-Verlag

Łopuszańska, Grażyna 2006: Slawische Elemente in den „deutschen schlesischen Dialekten". In: Studia Germanica Gedanensia, 14, S. 83–92

Lorenz, Robert 2015: Schlesien in der Oberlausitz? Versuch einer Ortsbestimmung. In: Sächsische Heimatblätter, 1, S. 15

Marterior, Kathrin u. Norbert Nübler (Hg.) 2016: Mehrsprachige Sprachlandschaften. Das Problem der slavisch-deutschen Mischtoponyme. Leipzig: Leipziger Universitätsverlag

Morciniec, Norbert 2002: Deutschschlesische Dialekte. Wrocław: Atut (Studia philologica: ausgewählte Schriften zur Germanistik und Niederlandistik 16)

Nyenhuis, Agnieszka 2011: Deutsche und Polen im Sprachkontakt: Polnische Spracheinflüsse im deutschen Schlesien. Frankfurt am Main: Peter Lang

Pohl, Heinz-Dieter 2005: Die Slavia submersa in Österreich: ein Überblick und Versuch einer Neubewertung. In: Linguistica, 2(45), S. 129–150

Pötzsch, Ernst Max 2013: Vollständige Herrschaftsküche des Kronprinzen von Sachsen (Land kulinarischer Traditionen. Ernährungsgeschichte in Sachsen/ Reihe B, Monumenta Saxoniae culinaria Nr. 1)

Schönfelder, Helmut 1963: Slawische Wörter in den deutschen Mundarten östlich der unteren Saale. Sitzungsberichte der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig. Berlin: Akademie Verlag (Philologisch-Historische Klasse 1(108))

Siatkowski, Janusz 2000: Wpływy słowiańskie na język i gwary niemieckie: stan badań, potrzeby badawcze. In: Polonica, 20, S. 271–288

Suchner, Barbara 1996: Schlesisches Wörterbuch. Hussum: Hussumer Druck- und Verlagsgesellschaft

Süßenguth, Mario 2004: Essen und trinken wie August der Starke. Berlin: Eulenspiegel Verlag

Trepte, Hans-Christian 2022: Zwischen Kap Arkona und dem Lausitzer Bergland. Westslawische Mythologie. Leipzig: Edition Hamouda

Ufer, Peter 2018: Der neue Gogelmosch: Das exklusive Wörterbuch der Sachsen. Dresden: Saxophon Verlag (DDV Edition)

Versunkene Wortschätze Österreich (Sprach-Infotainment) 2017. Berlin: Duden Verlag

Versunkene Wortschätze: Wörter, die uns fehlen werden (Sprach-Infotainment) 2016. Berlin: Duden Verlag

Völkel, Měrćin 1986: Józef Ignacy Kraszewski und die Sorben. Zur Rezeption polnischer Literatur durch die Sorben nach 1945. In: Zeitschrift für Slawistik, 1–6(31), S. 594–597

Wojtyńska, Wanda 1996: Paul Tremo — kucharz Stanisława Poniatowskiego. In: Kronika Zamkowa, 33. Warszawa: Arx Regia, S. 50–56

INTERNETQUELLEN

Bellmann, Günter 1971: Slawisch-deutsche Mehrsprachigkeit und Sprachwandel. Lexikalische Untersuchungen zum slawisch-deutschen Sprachkontakt im Ostmitteldeutschen. Berlin: Studia Linguistica Germanica 1971, online. https://ids-pub.bszbw.de/frontdoor/deliver/index/docId/1432/file/Bellmann_Slawisch_deutsche_Mehrsprachigkeit_und_Sprachwandel_1977.pdf (15.02.2025)

Biskupek, Matthias 2016: Morschn! Über Sächsische Mundbrecher. Deutschlandfunk Kultur. 26.05.2016. https://www.deutschlandfunkkultur.de/regionale-dialekte-morschn-ueber-saechsische-mundbrecher-100.html (15.02.2025)

Dumanowski, Jarosław 2022: O czym opowiada historia kuchni? Paul Tremo, kucharz wieku filozofów. In: ETHOS. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL, O jedzeniu, 1(35)/137. https://www.academia.edu/89365282/O_CZYM_OPOWIADA_HISTORIA_KUCHNI_Paul_Tremo_kucharz_wieku_filozof%C3%B3w (15.02.2025)

DWDS Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute. https://www.dwds.de/wb/dalli (15.02.2025)

DWDS Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute. https://www.dwds.de/wb/Plauze (15.02.2025)

Hengst, Karlheinz 2014: Die sprachliche Situation im Raum Leipzig vor tausend Jahren. https://ul.qucosa.de/api/qucosa%3A13558/attachment/ATT-0/ (15.02.2025)

Hentzschel, Walter, 1967: Die sächsische Braukunst des 18. Jahrhunderts in Polen. Berlin: Henschelverlag Kunst und Gesellschaft. https://katalog.skd.museum/Record/0-110685649X/Details?lng=pl) (15.02.2025)

Höpfner, Danilo 2001: Tschechen in Leipzig. Radio Prag International, 15.11.2001. https://deutsch.radio.cz/tschechen-leipzig-8043784 (15.02.2025)

Kondratenko, Mikhail 2016: Die deutschen Entlehnungen im Wortschatz für Zeitrechnungen in den slawischen Kontaktsprachen. https://www.researchgate.net/publication/341072601_Die_deutschen_Entlehnungen_im_Wortschatz_fur_Zeitrechnung_in_den_slawischen_Kontaktsprachen (15.02.2025)

Kutzscher, Wolfram 2024: Mundart-Gedichte of Säggssch. MDR Sachsen, 21.02.2024. https://www.mdr.de/sachsenradio/mundart-gedichte-saechsisch-100.html (15.02.2025)

Seidel, Sandra 2021: Deutsche Lehnwörter im schlesischen Dialekt und in der polnischen Sprache. Eine quantitative und qualitative Untersuchung anhand des Lexikons der deutschen Lehnwörter in der polnischen Sprache. Uniwersytet Wrocławski, Polen, S. 183–209. https://beitraege-contributions.pl/articles/04/14_seidel.pdf

Schuller, Konrad 2011: Der neue Schlesier. In: Frankfurter Allgemeine Zeitung, 21.05.2011, online. https://www.kulturforum.info/de/news-und-tipps/5518-1018523-der-neue-schlesier (15.02.2025)

Transnationale Verflechtungen in der polnisch-litauisch-sächsischen Union. Ein Neuansatz zur Erforschung der Geschichte Ostmitteleuropas im 18. Jahrhundert. Verband der Historiker und Historikerinnen Deutschlands (VHD); Verband der Geschichtslehrer Deutschlands (VGD). 54. Deutscher Historikertag. Leipzig 19.–22.09.2023, Universität Leipzig. Tagungsbericht. https://www.hsozkult.de/conferencereport/id/fdkn-139981(15.02.2025)

Lühr, Hans Peter 1997: Zwischen Nähe und Distanz. In: Dresdner Hefte, 15(50) / 2(97). https://digital.slub-dresden.de/werkansicht/dlf/72102/1Geschichtsverein+e.V.&sei=j2-wZ9enEKPjxc8PuPDMyAE (15.02.2025)

Porsch, Peter 2025: Ist Sächsisch das eigentliche Deutsch? MDR.de, 29.01.2025. https://www.mdr.de/geschichte/mitteldeutschland/saechsisch-das-bessere-deutsch-dialekt-hochdeutsch-sprache100.html (15.02.2025)

Quilitzsch, Frank 2014: Weimarer Lesung. Lob der Zischlaute. Charmante Begegnung mit dem Polen-Kenner und Wien-Versteher Radek Knapp. In: Thüringische Landeszeitung, 10.10.2014. https://www.tlz.de/kultur/literatur/article220454989/Weimarer-Lesung-Lob-der-Zischlaute.html (15.02.2025)

Schuller, Konrad 2011: Der neue Schlesier. In: Frankfurter Allgemeine Zeitung, 21.05.2011. https://www.kulturforum.info/de/news-und-tipps/5518-1018523-der-neue-schlesier (15.02.2025)

Siatkowski, Janusz 2000: Historia badań nad wpływami słowiańskimi na język niemiecki. https://pressto.amu.edu.pl/index.php/gd/article/view/20233/19813 (15.02.2025)

Sorbisch? Na klar 2020. Diese deutschen Wörter haben eine sorbische Herkunft, 22.05.2020. Sächsisches Staatsministerium für Wissenschaft, Kultur und Tourismus Dresden. https://www.sorbisch-na-klar.de/das-magazin/diese-deutschen-woerter-haben-eine-sorbische-herkunft (15.02.2025)

Stadtarchiv Leipzig 2025: Veranstaltungen: Wenn Sachsen Beine wachsen. https://stadtarchiv.leipzig.de/veranstaltung/event/wenn-sachsen-beine-wachsen-gruetznerbrunstreunerleistnermusik (15.02.2025)

Thomas, Stephan 2014: Zwischen Dialektabbau und Assimilation. Eine ‚oral language history' der regionalen Varietäten des Deutschen in Niederschlesien nach 1945 anhand von Sprachbiographien. https://opendata.uni-halle.de/bitstream/1981185920/8045/1/Dissertation_Stephan_Thomas_Zwischen_Dialektabbau_und_Assimilation.pdf (15.02.2025)

Ufer, Peter 2018: Dresdner Sächsisch. Nichts klingt schöner! In: Dresden Magazin, 03.05.2018. https://dresden-magazin.com/kultur/dresdner-dialekt/ (15.02.2025)

Verband der Geschichtslehrer Deutschlands (VGD). 54. Deutscher Historikertag. Leipzig 19.–22.09.2023. Universität Leipzig. Tagungsbericht. https://www.hsozkult.de/conferencereport/id/fdkn- 139981(15.02.2025)

de Vicenz, Andrzej u. Gerd Hentschel 2010: Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache. Von den Anfängen des polnischen Schrifttums bis in die Mitte des 20. Jahrhunderts. Online-Publikation des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa im BIS Verlag der Universität Oldenburg. www.bis.uni-oldenburg.de/bis-verlag/wdlp (15.02.2025)

Traditionen und Bräuche der Sorben in der Niederlausitz. Sorge um den Erhalt einer Minderheitenkultur

Autorin: Dr. Justyna Michniuk
Erscheinungstermin:
15. September 2025
Verlag: NOVAE RES
Sprache der Publikation: Polnisch

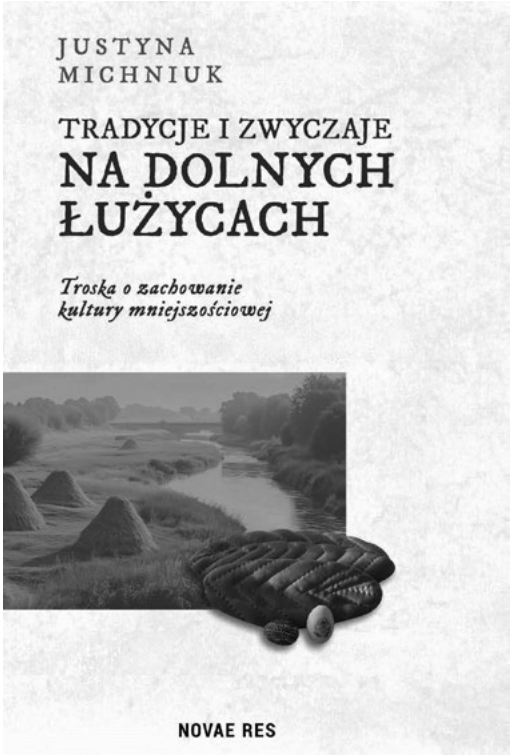

Das Buch von Justyna Michniuk ist die umfassendste Studie in der polnischen Literatur, die der niederlausitzischen Ethnografie gewidmet ist. Es stellt das Ergebnis von über sechzehn Jahren Feldforschung dar, die mit Leidenschaft und Empathie innerhalb der Gemeinschaft der Sorben — eines autochthonen slawischen Volkes, das heute in Ostdeutschland; in Teilen Sachsens und Brandenburgs lebt — durchgeführt wurde.

Die Publikation dokumentiert die noch lebendigen Spuren geistiger und materieller Traditionen der Niederlausitz: Feste, Bräuche, Trachten sowie zeitgenössische Formen der Identitätspflege. Es handelt sich nicht nur um ein Buch über die Vergangenheit, sondern vor allem um eine bedeutende Studie zu den Prozessen der Anpassung einer Minderheitenkultur unter den Bedingungen der Globalisierung und des Verschwindens der niedersorbischen Sprache.

Tradycje i zwyczaje Serbołużyczan na Dolnych Łużycach. Troska o zachowanie kultury mniejszościowej

Autor: dr Justyna Michniuk
Premiera: 15 września 2025
Wydawnictwo: NOVAE RES
Język publikacji: polski

Książka Justyny Michniuk to najpełniejsze polskojęzyczne studium poświęcone dolnołużyckiej etnografii. Stanowi rezultat ponad szesnastu lat badań terenowych, prowadzonych z pasją i empatią wśród społeczności Serbołużyczan — autochtonicznego narodu słowiańskiego zamieszkującego dziś wschodnie Niemcy, a dokładnie części Saksonii i Brandenburgii.

Publikacja dokumentuje żywe jeszcze ślady duchowej i materialnej tradycji Dolnych Łużyc: święta, obrzędy, stroje ludowe oraz współczesne formy pielęgnowania tożsamości. To nie tylko książka o przeszłości, lecz przede wszystkim ważne studium procesów adaptacji kultury mniejszościowej w warunkach globalizacji i zanikania języka dolnołużyckiego.

TOMASZ JAWORSKI
IWONA ŻURASZEK-RYŚ

DIE BEVÖLKERUNG, ORTS- UND STRASSENNAMEN IM SCHLESISCH-SORBISCHEN GRENZGEBIET. EIN ÜBERBLICK ÜBER SORBISCHE, DEUTSCHE UND POLNISCHE SPRACHEINFLÜSSE

LUDNOŚĆ ORAZ NAZWY MIEJSCOWOŚCI I ULIC NA POGRANICZU ŚLĄSKO-ŁUŻYCKIM. JĘZYKOWY ZAKRES WPŁYWÓW NIEMIECKICH, ŁUŻYCKICH I POLSKICH

PL

W tekście podjęto problematykę etniczno-językową pogranicza śląsko-łużyckiego. Poruszono zagadnienie stosunków ludnościowych tego regionu, zwracając uwagę na różnice stanowisk w tej kwestii między niemieckimi i polskimi badaczami. W historiografii niemieckiej istniała teza, że pierwotnie obszar ten zamieszkiwała ludność germańska wyparta przez Słowian. W polskiej literaturze przedmiotu wyróżnia się natomiast trzy stanowiska; żadne z nich nie kwestionuje słowiańskiego pochodzenia tej ludności: 1. zdaniem niektórych badaczy pierwotnymi mieszkańcami regionu byli Łużyczanie lub ludność pochodzenia łużyckiego; 2. najliczniejsza grupa historyków proponuje rozpatrywać tę ludność jako łużycko-polską; 3. inni uważają natomiast, że na obszarze między rzekami Bóbr, Kwisa i Nysa Łużycka żyła ludność polska lub etnicznie polska. Dotychczasowe badania nie przyniosły jednak ostatecznego rozstrzygnięcia. Artykuł dotyczy też złożonej sytuacji językowej omawianego obszaru, należącego we wczesnym średniowieczu do północno-zachodniego świata słowiańskiego. Archeologia dzieli ten region na obszar północny i południowy. Na obszarze południowym leżały Górne Łużyce, a na obszarze północnym Łużyce właściwe (później znane jako Dolne). Podział ten odzwierciedla ostra granica językowa, występująca między językami Dolnych a Górnych Łużyc. Natomiast granica między Dolnymi Łużycami a Polską, także ta między językami łużyckimi a polskim, nie była już tak wyraźna. O jej braku w okolicy Żar zaświadcza m.in. tłumaczenie Nowego Testamentu autorstwa Mikławuša Jakubicy z 1548 roku. Dialekt Jakubicy, zwany też dialektem żarskim, charakteryzuje się bowiem wieloma cechami polszczyzny.

Tekst omawia też nazwy własne z Zielonej Góry i okolicy, uznając je za świadectwo złożonych stosunków etnicznych na pograniczu śląsko-łużyckim oraz zmieniającej się przynależności administracyjnej i państwowej tych terenów. Analiza nazw miejscowych wykazała, że wśród najstarszych nazw z tego regionu, z XIII i XIV w., dominują formy związane z osadnictwem słowiańskim. Z czasem obserwuje się w związku z postępującą germanizacją wzrost liczby nazw niemieckich. Po II wojnie światowej, na badanym obszarze nastąpiło spolszczenie nazw miejscowości. Repolonizacja objęła formy o korzeniach słowiańskich, zrekonstruowane po wojnie na podstawie zapisów historycznych (np. Cieszów ← niem. Zeschau, Droszków ← niem. Droschkau, Leśniów ← niem. Lessen). Polonizacja dotyczyła onimów mających tylko postać niemiecką, przy czym nazwy niemieckie zastępowano polskimi na trzy sposoby: substytucje, w tym substytucje fonetyczne i fonetyczno-słowotwórcze (np. Balcerów z Balzer-Mühle); tłumaczenia zapożyczeń, w tym tłumaczenia zapożyczeń z adaptacjami słowotwórczymi (np. Nowy Świat z Neue Welt) oraz ekwiwalencje formalne (np. Marianki z Marienhof). Inaczej przebiegało spolszczanie nazw ulic w Zielonej Górze niemających słowiańskiego pochodzenia. Przyglądając się urbanonimom wprowadzonym bezpośrednio po wojnie, można zauważyć, że wiele z nich odzwierciedla wcześniejsze formy niemieckie. Nazwy te świadczą o różnych formach polonizacji. Obejmują one zarówno tłumaczenia (np. Akazienstrasse → Akacjowa), jak i adideacje semantyczne (np. Ackerstrasse → ul. Wiejska). Wspomniane nazwy ulic w Zielonej Górze, a także okoliczne nazwy miejscowości, nawiązujące do wcześniejszej niemieckiej toponimii, są czytelnym i namacalnym świadectwem historii. Polonizacja nie zatarła niemieckiej przeszłości regionu, choć po 1945 starano się usunąć wszelkie ślady niemieckiej obecności, a polsko-słowiańskie brzmienie nazw uważano za element polskich roszczeń terytorialnych.

DE

Das Problem der Bevölkerungsverhältnisse im schlesisch-sorbischen Grenzgebiet ist bis heute Gegenstand von Auseinandersetzungen unter Forscher/-innen (Hilczerówna/Urbańska 1970, S. 49; Schultze 1936, S. 64, 66, 67, 72). In der deutschen Historiografie dominierte zeitweise die Ansicht, dass das Gebiet zwischen Bober, Queis und Lausitzer Neiße ursprünglich von einer deutschen Bevölkerung bewohnt war, die später von den Slawen verdrängt wurde (ebd., S. 51 f.; Worbs 1826, S. 3 f.). In der polnischen Fachliteratur lassen sich drei Positionen unterscheiden, deren gemeinsames Merkmal darin besteht, dass keine von ihnen die slawische Herkunft dieser Bevölkerung in Frage stellt. Ein Teil der Forscher/-innen geht davon aus, dass es sich um Sorben oder um eine Bevölkerung sorbischer Herkunft handelte (Lehr-Sławiński 1946, S. 24 f.; Tyszkiewicz 1964, S. 7 f.; Zajchowska/Wędzki 1970, S. 530. Diese Forscher folgen dem Ansatz des großen Wissenschaftlers Muka 1904, S. 543–559). Die größte Gruppe bilden jedoch jene Historiker/-innen, die vorschlagen, diese Bevölkerung als eine Zwischenform — also als sorbisch-polnisch — zu betrachten (Stieber 1934, S. 91; Popowska-Taborska 1965 passim). Schließlich vertreten andere die Ansicht, dass im Gebiet zwischen Bober und Queis sowie der Lausitzer Neiße eine polnische oder polnischstämmige Bevölkerung lebte (Maleczyński 1962, S. 224; Nalepa 1968, S. 274). Möglicherweise wird sich dieser Streit nie endgültig klären lassen, doch lohnt es sich, weitere Forschungen in diesem Bereich zu betreiben.

Die Hauptschwäche der genannten Thesen liegt darin, dass sie nicht auf einer fundierten und interdisziplinären Analyse der Situation in dem betreffenden Gebiet basieren. Die bisherigen Untersuchungen sind fragmentarisch und betreffen vor allem archäologische Funde sowie sprachliche Überreste. Aus diesen Gründen muss man auf eine umfassende Klärung der Bevölkerungsverhältnisse im schlesisch-sorbischen Grenzgebiet noch warten (Nalepa 1968, S. 274).[1]

KOMPLEXE SPRACHSITUATION DES GRENZGEBIETES

Sprachlich gehörte das behandelte Gebiet im frühen Mittelalter zur nordwestlichen Slawenwelt (ebd., S. 287). Zu Beginn des 19. Jahrhunderts unterschieden Sprachwissenschaftler innerhalb dieser Gruppe folgende Sprachen: Slowakisch, Tschechisch, Sorbisch und Polnisch. Die Archäologie teilt die gesamte nordwestslawische Region in einen nördlichen und einen südlichen Bereich. Im südlichen Bereich lagen die Oberlausitz (Milzenerland), im nördlichen die eigentliche Lausitz (später als Niederlausitz bezeichnet). Die Ergebnisse archäologischer Forschungen werden durch eine scharfe Sprachgrenze bestätigt, die zwischen der Nieder- und der Oberlausitz verläuft (ebd., S. 246 f.). Die Ursachen dieses Zustands sind in der Zugehörigkeit dieser Gebiete zu zwei unterschiedlichen Wirtschaftsregionen zu suchen: der Niederlausitz zum Ostseeraum, der Oberlausitz zum Donauraum (ebd., S. 262). In der Folgezeit vertiefte sich diese Trennung durch den Einfluss der böhmischen Wirtschaft, Religion, Kultur und vor allem Verwaltung auf die Oberlausitz (ebd., S. 263).

1 Insbesondere in den letzten Jahren hat die archäologische Forschung in diesem Bereich im Zusammenhang mit dem Bau von Autobahnen und Schnellstraßen eine deutliche Wiederbelebung erfahren. Sie kann viele neue Erkenntnisse liefern, ihre Ergebnisse müssen jedoch geduldig abgewartet werden.

Das Fehlen einer klaren Grenze zwischen dem niederlausitzischen und dem polnischen Sprachgebiet führt wiederum dazu, dass bis heute unklar ist, wo genau diese Grenze tatsächlich verlief. Viele Forscher/-innen nehmen an, dass sie sich nach der Queis und dem Bober orientierte (ebd., S. 156 f.). Erhaltene sprachliche Denkmäler aus dem Gebiet zwischen Queis und Bober sowie der Lausitzer Neiße belegen das Vorkommen von Nasalvokalen, die westlich der Spree sowie im Obersorbischen vollständig fehlen (ebd., S. 173). Ein typisches Beispiel für das Fehlen einer klaren Grenze zwischen der sorbischen und der polnischen Sprache im Raum Sorau (Żary) ist die 1548 von Mikławuš Jakubica angefertigte Übersetzung des Neuen Testaments.[2] Der Dialekt Jakubicas, auch Sorauer Dialekt genannt, weist selbst noch in der Mitte des 16. Jahrhunderts so viele polnische Merkmale auf, dass es schwerfällt, der Auffassung jener Forscher zuzustimmen, die dieses Gebiet dem sorbischen Sprachraum zurechnen. Dies zeigt zudem, dass die dort auftretenden sorbischen Merkmale entweder späteren[3] oder früheren Ursprungs gewesen sein müssen. Letztere Möglichkeit erscheint zwar weniger wahrscheinlich, ist aber nicht auszuschließen.

Es muss zudem berücksichtigt werden, dass dies nicht das einzige Beispiel für polnische Einflüsse auf dem Gebiet zwischen Bober und Queis sowie der Lausitzer Neiße ist. Eine deutlich größere Zahl solcher Einflüsse führte Jerzy Nalepa an, der die Situation im schlesisch-sorbischen Grenzgebiet zwar nur oberflächlich analysierte, aber dennoch zu dem Schluss kam, dass die Sprachgrenze höchstwahrscheinlich zwischen der unteren Lausitzer Neiße und der Spree verlief (Nalepa 1968, S. 281). Zu ähnlichen Ergebnissen gelangte er auch bei der Analyse weiterer Abschnitte der Lausitzer Neiße (ebd., S. 279). Zwar wird eingeräumt, dass diese Schlussfolgerungen noch einer Überprüfung bedürfen, doch ist bereits heute bekannt — was viele Forscher zuvor schon vermutet hatten — dass die Entstehung des sorbischen Sprachraums das Ergebnis der Überlagerung tschechischer Einflüsse war. Die Ausdehnung des niederlausitzischen Sprachgebiets östlich der Lausitzer Neiße war hingegen die Folge der Expansion der Mark Meißen.[4] Sicherlich sind weitere Forschungen zur Geschichte der kirchlichen und staatlichen Verwaltungsgrenzen in diesem Gebiet erforderlich. Trotz vieler Unklarheiten können wir der neueren sorbischen Historiografie folgend annehmen, dass die Gebiete zwischen Oder und Lausitzer Neiße bis zum Ende des 12. Jahrhunderts unter polnischem Einfluss standen (Lehmann 1930, S. 293). Diese Gebiete können weder als Teil des „Urpolens" (wie es in älteren polnischen Studien zu dieser Problematik geschah) (Milewski 1948; Piotrowski 1987), noch als germanisch (Labuda 1987, S. 29) bezeichnet werden, da die ostgermanischen Stämme, die sich hier zeitweise aufhielten, keine Vorfahren der heutigen deutschen Stämme waren. Ihre Anwesenheit war zudem kurz (zwei bis drei Jahrhunderte) und eher oberflächlich (ebd.).

SORABISIERUNGS- UND GERMANISIERUNGSPROZESSE

Der Prozess der Sorabisierung dieser Gebiete begann mit der Angliederung der Niederlausitz an die Mark Meißen im Jahr 1136 (Nalepa 1968, S. 282). Die Anfänge sind jedoch bereits im Jahr 963 zu suchen, als Gero die Lausitz unterwarf. Zwar bestand die Möglichkeit, diesen Prozess zu stoppen, als der polnische Herrscher Bolesław Chrobry den Korridor übernahm, der sich durch die Eroberung der Lausitz innerhalb des Verbandes der Elbslawenstämme gebildet hatte, doch die Schwächung des polnischen Staates unter seinen Nachfolgern wurde von den Sachsen genutzt, um Gebiete östlich der Lausitzer Neiße zu erobern (ebd., S. 283).

Ein gewisser Germanisierungsschub im 12. Jahrhundert war — wie Benedykt Zientara schrieb — darauf zurückzuführen, dass „die Slawen nahezu ausschließlich Bauern waren, ihre einheimischen Adligen waren längst ausgestorben oder hatten sich assimiliert; jeder soziale Aufstieg eines slawischen Bauern — sei es durch den Umzug in eine Stadt oder durch eine kirchliche Karriere — war unweigerlich mit dem Verzicht auf frühere soziale und sprachliche Bindungen verbunden, mit der Übernahme der deutschen Sprache und Lebensweise" (Zientara 1975, S. 31). Diese Umstände vermochten jedoch nicht, das eigene sprachliche und ethnische Bewusstsein der Sorben aus dem untersuchten Gebiet auszurotten, zumal sich die Mehrheit jener von ihnen, die in Prag oder Krakau studierten, als Polen oder Sorben bezeichnete (Nalepa 1968, S. 281).

Die komplizierten ethnischen Beziehungen an der schlesisch-lausitzer Grenze und die wechselnde administrative und staatliche Zugehörigkeit dieser Gebiete werden unter anderem durch Eigennamen belegt. Untersuchungen lokaler Namen, beispielsweise aus der Gegend um Zielona Góra[5], haben gezeigt, dass unter den ältesten Namen aus dieser Gegend, die aus dem 13. und 14. Jahrhundert stammen, Formen mit Bezug zur slawischen Besiedlung überwiegen (41 von 56, d.h. 73 %). Neben Namen mit Bezug zur slawischen Besiedlung waren im 13. und 14. Jahrhundert in der Region Zielona Góra auch deutsche Namen verbreitet. Schließlich stand dieses Gebiet über Jahrhunderte unter wechselnder Verwaltung und war einer kontinuierlichen Germanisierung unterworfen.

Von den ältesten Namen aus der Gegend um Zielona Góra aus dem 13. und 14. Jahrhundert waren nur 8 (also 14 %) mit der deutschen Besiedlung verbunden. In den darauffolgenden Jahrhunderten nahm die Zahl dieser Namen rapide zu. Ähnliche Beobachtungen zeigten sich in den Arbeiten von Forschern, die sich mit Ortsnamen in Pommern beschäftigten (Rzetelska-Feleszko/Duma 1996). So sind auch die ältesten überlieferten Ortsnamen Westpommerns aus dem 11. bis 14. Jahrhundert überwiegend slawischer Natur, deutsche Namen tauchten in dieser Anfangszeit vereinzelt auf. „Im 12. und 13. Jahrhundert sind in Stettin-Pommern 317 slawische Ortsnamen dokumentiert, gegenüber 57 deutschen. Der Anteil slawischer Namen betrug damals 82 %. Im

Laufe des 14. Jahrhunderts stieg die Zahl der neuen slawischen Ortsnamen um 184, während die Zahl der neuen deutschen Namen bis 1335 (Datum des letzten Dokuments im PU) um 55 zunahm. Zweifellos dominierten slawische Namen auch im 14. Jahrhundert." (Rzetelska-Feleszko/Duma 1991, S. 197)

Die deutschen Einflüsse auf die polnische Sprache setzten bereits früh ein und standen im Zusammenhang mit der mittelalterlichen Kolonisation, die zur Entstehung von Leer- oder Grenzgebieten führte. Schlesien war eines der ersten Gebiete, das von deutschen Siedlern kolonisiert wurde. Die deutsche Bevölkerung sollte vor allem zur Bewirtschaftung von Waldgebieten beitragen. Gleichzeitig war diese Kolonisation mit der „intensiven Gründung" von Städten nach deutschem Recht verbunden.

Eine zweite Welle der deutschen Kolonisation, als Fortsetzung der mittelalterlichen Kampagnen, fand in der Neuzeit statt, d. h. vom 16. bis zum 18. Jahrhundert, und betraf sowohl ländliche als auch städtische Gebiete. Ende des 18. Jahrhunderts, nach den Teilungen Polens, begann eine dritte Phase der deutschen Kolonisation. Diese unterschied sich von den vorherigen Wellen, da sie als Mittel zur Germanisierung und Nationalisierung der polnischen Bevölkerung eingesetzt wurde. Die Germanisierungskampagne setzte sich in diesem Gebiet bis zum Zweiten Weltkrieg fort.

POLONISIERUNG VON NAMEN NACH 1945. FALLBEISPIEL ZIELONA GÓRA

Nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs wurden die Ortsnamen im Untersuchungsgebiet polonisiert. Darunter sind neben Formen mit slawischen Wurzeln, die nach dem Krieg anhand historischer Aufzeichnungen rekonstruiert wurden (z. B. *Cieszów* ← deutsch *Zeschau*, *Droszków* ← deutsch *Droschkau*, *Leśniów* ← deutsch Lessen), auch Onyme zu finden, die deutsche Namen fortführen.

In gewisser Weise sollte diese Beobachtung nicht überraschen, da diese Art von Namen auch in anderen Teilen des Landes vorkommt. So stellten Monika Choroś und Łucja Jarczak bei der Analyse schlesischer Ortsnamen fest:

„Eine Analyse der vorhandenen Ortsnamen in Schlesien lässt (...) den Schluss zu, dass die schlesische Namensgebung nach 1945 nicht vollständig von deutschen Elementen ‚gesäubert' wurde. Etwa 1220 (d. h. 13 % aller schlesischen Namen) sind in ihrer heutigen Form mit dem ursprünglichen deutschen Namen verwandt, entweder durch Transliteration des gesamten Namens oder eines seiner Elemente (ca. 820 Belege), oder durch Übertragung des Namens ins Polnische (ca. 200 Belege), oder durch Anpassung des ausländischen Klangs an das polnische Sprachsystem (ca. 200 Belege)." (Choroś/Jarczak 1997, S. 417–431)

Unter den Ortsnamen aus dem Gebiet von Zielona Góra, die sich auf deutsche Namen beziehen, lassen sich verschiedene Typen identifizieren: 1. Substitutionen (einschließlich phonetischer und phonetisch-wortbildnerischer), 2. Lehnübersetzungen (auch Lehnübersetzungen mit wortbildender Anpassung) sowie 3. formale Äquivalenzen.[6]

1. Substitutionen sind Formen, die durch die phonetische Assimilation eines deutschen Namens in das polnische Lautsystem (phonetische Substitutionen) oder durch die phonetische Anpassung des ersten Teils des Namens und die Ersetzung seines zweiten Teils durch ein polnisches Suffix (phonetisch-verbale Substitutionen) entstanden sind, z. B:

– *Balcerów* ← *Balzer-Mühle* („Ursprünglich deutscher Name *Balzer-Mühle* zusammengesetzt aus Personennamen (PN) *Balzer* + Appellativ (App.) Mühle ‚Mühle' WSN 2 132" Nmpz 32; der erste Teil wurde phonetisch übernommen und anstelle des deutschen Suffixes ein polnisches eingeführt. *-mühle* wurde durch das polnische Suffix *-ów* ersetzt),

– *Buchałów* ← *Buchelsdorf* (Ehemaliges deutsches N. von PN *Buchel + -dorf* ‚Dorf'. Der nach 1945 eingeführte Name Buchałów bezieht sich auf den Klang des deutschen Namens NMP 1 414; der erste

2 Vgl. den Beitrag von Fabian Kaulfürst in dieser Ausgabe (Anm. d. Red.). Anlässlich des 450. Jahrestages der Übersetzung des Neuen Testaments ins Niedersorbische durch Mikławuš Jakubica organisierte die Gesellschaft für Sorabistik in Zielona Góra an der Tadeusz Kotarbiński Pädagogischen Hochschule eine internationale Konferenz zum Thema *Erstübersetzungen des Neuen Testaments in der Geschichte und Kultur Mittel- und Nordeuropas*. Im Rahmen der Konferenz erschien die Publikation *Das Neue Testament in der Geschichte und Kultur Europas*, herausgegeben von Tomasz Jaworski und Wiesław Pyżewicz, Zielona Góra 2001.

3 Der Erste, der auf die Besonderheiten des Sorauer Dialekts aufmerksam machte, war Kazimierz Nitsch (Nitsch 1903–1907, S. 16).

4 Wir wissen nicht genau, wann dieser Prozess einsetzte. Wie Jerzy Nalepa schreibt, ergibt sich daraus, dass „die Frage der ältesten Zugehörigkeit der Niederlausitz unklar ist. Man vermutet, dass sie entweder zu Brandenburg oder zu Meißen gehörte. Eine dritte Möglichkeit ist nicht auszuschließen: dass sie zu keiner dieser beiden Diözesen gehörte. Einige Quellen deuten auf Verbindungen mit Magdeburg hin" (Nalepa 1968).

5 Das Forschungsmaterial wurde den zitierten Veröffentlichungen von Iwona Żuraszek-Ryś entnommen (Żuraszek-Ryś 2009a u. 2009b). Der Begriff „Umgebung von Zielona Góra" bezieht sich auf den ehemaligen Landkreis Grünberg.

6 Bei der Erörterung der Möglichkeiten der Anpassung deutscher Ortsnamen an das polnische Sprachsystem verweise ich auf die Erkenntnisse von Hubert Górnowicz (Górnowicz 1973, S. 75–86) und Barbara Czopek-Kopciuch (Czopek-Kopciuch 1995).

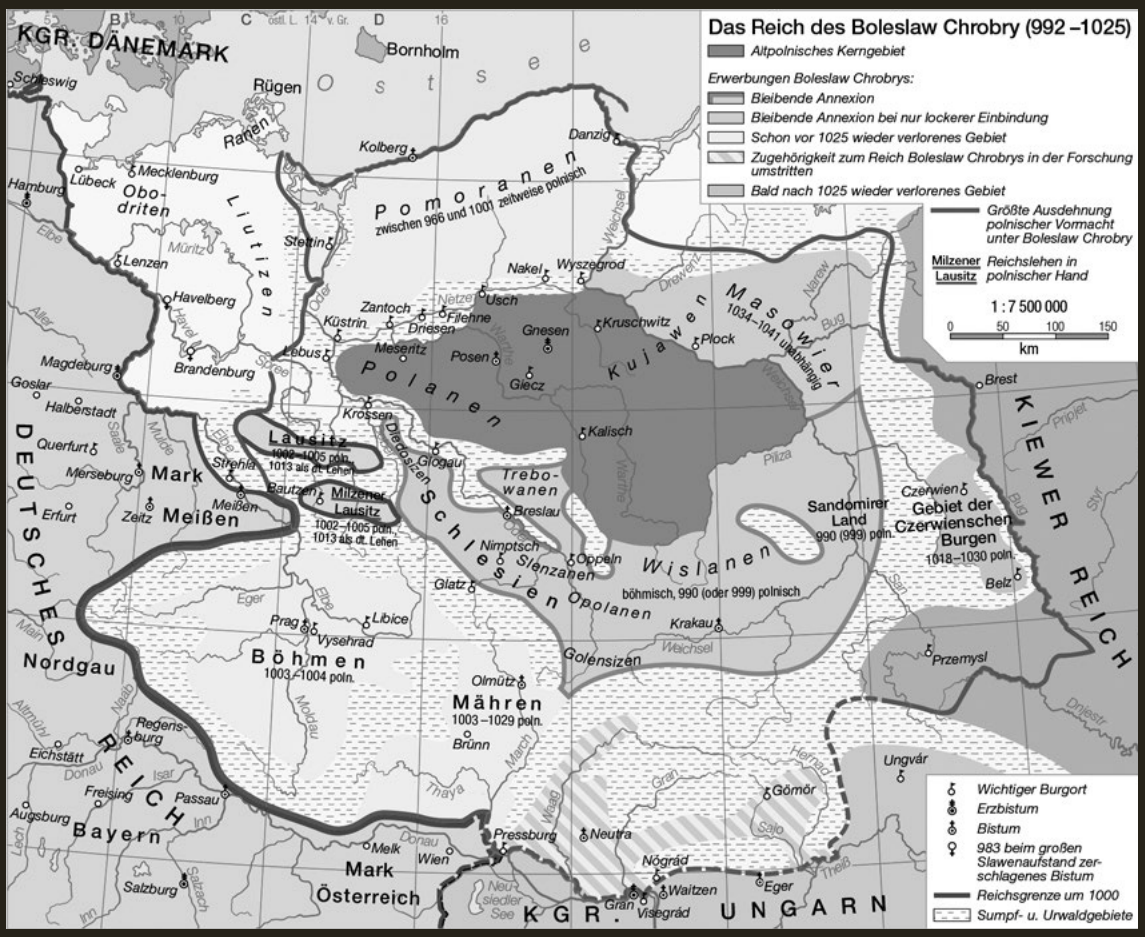
Das Reich des Boleslaw Chrobry (992 –1025)
Altpolnisches Kerngebiet
Erwerbungen Boleslaw Chrobrys:
Bleibende Annexion
Bleibende Annexion bei nur lockerer Einbindung
Schon vor 1025 wieder verlorenes Gebiet
Zugehörigkeit zum Reich Boleslaw Chrobrys in der Forschung umstritten
Bald nach 1025 wieder verlorenes Gebiet
Größte Ausdehnung polnischer Vormacht unter Boleslaw Chrobry
Milzener Lausitz Reichslehen in polnischer Hand
1 : 7 500 000
0 50 100 150
km
KGR. DÄNEMARK
Ostsee
Bornholm
Rügen
Rarenen
Schleswig
Danzig
Kolberg
Lübeck
Mecklenburg
Hamburg
Obodriten
Liutizen
Pomoranen
zwischen 966 und 1001 zeitweise polnisch
Stettin
Lenzen
Müritz
Havelberg
Nakel
Wyszegrod
Usch
Zantoch
Filehne
Dnesen
Küstrin
Meseritz
Gnesen
Kruschwitz
Masowier
1034–1041 unabhängig
Plock
Kujawen
Posen
Giecz
Lebus
Brandenburg
Magdeburg
Goslar
Halberstadt
Polanen
Krossen
Kalisch
Brest
KIEWER REICH
Querfurt
Merseburg
Mark
Meißen
Zeitz
Erfurt
Lausitz
1002–1005 poln.
1013 als dt. Lehen
Strehla
Bautzen
Milzener Lausitz
1002–1005 poln.
1013 als dt. Lehen
Glogau
Trebowanen
Breslau
Schlesien
Nimptsch
Slenzanen
Oppeln
Wislanen
Opolanen
Glatz
böhmisch, 990 (oder 999) polnisch
Sandomirer Land
990 (999) poln.
Czerwien
Gebiet der Czerwienschen Burgen
1018–1030 poln.
Belz
Prag
Vysehrad
Libice
Krakau
Golensizen
Przemysl
DEUTSCHES REICH
Nordgau
Böhmen
1003–1004 poln.
Olmütz
Mähren
1003–1029 poln.
Brünn
Regensburg
Eichstätt
Freising
Passau
Augsburg
Bayern
Ungvár
Gömör
Pressburg
Neutra
Melk
Wien
Mark Österreich
Nógrád
Waitzen
Eger
Salzburg
Neusiedler See
Gran
Visegrád
KGR. UNGARN
Wichtiger Burgort
Erzbistum
Bistum
983 beim großen Slawenaufstand zerschlagenes Bistum
Reichsgrenze um 1000
Sumpf- u. Urwaldgebiete

GRÜNBERG i. Schl.
Bahnhofstrasse mit Kreishaus

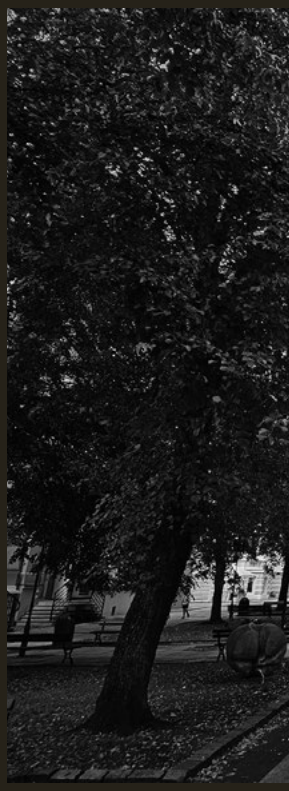

↑ Berliner Straße in Grünberg
Postkarte Privatarchiv Prof. Tomasz Jaworski
→ Heute: ul. Jedności in Zielona Góra
Foto: Julian Schorr
← Karte: Polen in ottonischer Zeit
Rechte: Putzger Historischer Weltatlas [104]
2021. Berlin: Cornelsen

← Heute: al. Niepodległości in Zielona Góra
Foto: Julian Schorr
←← Bahnhofsstraße in Grünberg
Postkarte Privatarchiv Prof. Tomasz Jaworski

Teil wurde phonetisch übernommen und anstelle des deutschen *-dorf* die polnische Endung *-ów* eingeführt),

— *Stożne* ← *Stoschenhof* („Deutsches N. *Stoschenhof* bestehend aus den Elementen *Stoschen-* (nach dem Namen des Siedlungsgründers Carl Ludwig Hans Graf von Stosch) + App. *Hof* ‚Hof, Gehöft, Herrenhaus, Gutshof' WSN 1 815" Nmpz 97; das erste Element wird phonetisch übernommen, das zweite weggelassen).

Bei den Substitutionen dominieren die Namen, die durch phonetische und wortbildende Anpassungen entstanden sind, wobei es nicht nur um die Assimilierung des Namens auf der Klangebene, sondern auch um eine strukturelle Angleichung des Namens geht.

Diese Art der Anpassung ergibt sich aus der Besonderheit der Namensbildung in polnischer Sprache. Im Polnischen dominiert die Ableitung, während im Deutschen die Zusammensetzung vorherrscht. In diesem Fall bestand die Polonisierung der Namen darin, die deutschen Grundelemente wie *-dorf*, *-burg*, *-haus*, *-hof*, *-thal*, *-mühle* durch einheimische Formanten wie *-ów*, *-in*, *-ec*, *-ice*, *-ka* zu ersetzen und gleichzeitig den Klang des deutschen Bestimmungselements zu assimilieren.

2. Die Ortsnamen, deren Bezug auf deutsche Namen auf einer Lehnübersetzung basiert, enthalten Formen, die durch Übersetzungen entstanden sind, die entweder reine Lehnübersetzungen oder Teile davon enthalten, also eine Wiedergabe der detaillierten Bedeutung eines deutschen zusammengesetzten Wortes mit einem polnischen Formanten (Lehnübersetzungen mit informativer Anpassung) darstellen, z. B.:

— *Bogaczów* ← *Gross Reichenau* („Altdeutscher Name von *reich* ‚reich', *Reicher* ‚reicher Mann'. (...) Nach 1945 wurde der Name Bogaczów eingeführt, der sich auf den deutschen Namen bezieht" — NMP 1 248; dies ist ein Beispiel für eine Übersetzung, bei der ein Glied des ursprünglichen Namens fehlt),

— *Brzeźniak* ← *Birkmühle* („Der ursprüngliche deutsche Name *Birkmühle*, zusammengesetzt aus App. *Birke* ‚Birke' WSN 1 333 + App. *Mühle* ‚Mühle' WSN 2 132" Nmpz 37; dieser Name wurde durch den polnischen Namen aus App. *brzeźniak* ‚Birkenhain, Dickicht junger Birken' Sjp 1 209 ersetzt; dies ist ebenfalls ein Beispiel für eine Übersetzung, bei der eines der Elemente weggelassen wurde),

— *Chmielno* ← *Hopfgarten* („Der ursprüngliche deutsche Name *Hopfgarten*, zusammengesetzt aus dem Teil *Hopf-* (App. *Hopfen* ‚Hopfen' WSN 1 821) + App. *Garten* ‚Garten' WSN 1 642" Nmpz 39; auch hier ein Beispiel für eine Übersetzung, bei der einer der Teile weggelassen wurde),

— *Dolny Młyn* ← *Hintermühle* („Der ursprüngliche deutsche Name *Hintermühle*, zusammengesetzt aus dem Element *hinter* ‚nach, jenseits' WSN 1 805 + App. *Mühle* ‚Mühle' WSN 2 132" Nmpz 42; dieser Name wurde durch den polnischen Namen ersetzt, der aus den Elementen Adj. *dolny* + App. *młyn* besteht; dies ist ein Beispiel für eine genaue Übersetzung des gesamten Namens),

— *Jeleśnia* ← *Erlen-Bruch* („Der ursprüngliche deutsche Name *Erlen-Bruch*, zusammengesetzt aus dem App. *Erle* ‚Erle' WSN 1 542 + App. *Bruch* ‚Bruch, Sumpf' WSN 1 366" Nmpz 51; dieser Name wurde durch den polnischen Namen aus dem App. *jelcha* ‚Erle' SEBr 378 ersetzt; dies ist ein Beispiel für eine Übersetzung, bei der eines der Elemente weggelassen wurde),

— *Nowy Świat* ← *Neue Welt* (der deutsche Name *Neue Welt*, zusammengesetzt aus Adj. *neu* ‚neu, frisch' Sjn 571 + App. *Welt* ‚Welt' Sjn 930, wurde durch den polnischen Namen ersetzt, der aus Adj. *nowy* + App. *świat* besteht; dies ist ein Beispiel für eine exakte Übersetzung des gesamten Namens),

— *Weinberg* ← *Klein Weinberg* („Der ursprüngliche deutsche Name *Klein Weinberg*, zusammengesetzt aus dem Adj. *klein* ‚klein, winzig' WSN 1 891 + App. *Weinberg* ‚Weinberg' WSN 2 902" Nmpz 107; dies ist ein Beispiel für eine Übersetzung, bei der eines der Elemente weggelassen wurde).

Unter den Lehnübersetzungen gibt es nur wenige wörtliche Übersetzungen des gesamten deutschen Namens. Die häufigste Art ist eine teilweise Wiedergabe des ursprünglichen deutschen Namens.

3. Ortsnamen, die sich auf deutsche Namen durch formale Äquivalenzen beziehen, basieren auf einer besonderen Art von Übersetzungen, die darin bestehen, dass die in den deutschen Ortsnamen enthaltenen Personennamen durch einen polnischen Personennamen ersetzt werden, z. B.:

— *Bronisław* ← *Brunzelmühle* (Ersetzung des deutschen PN Brunzel durch seine polnische Entsprechung),

— *Jędrzychów* ← *Heinersdorf* (Ersetzung des deutschen PN Heinrich durch das altpolnische Äquivalent Jędrzych),

— *Marianki* ← *Marienhof Vorwerk* (Ersetzung der deutschen Form des Personennamens Maria (Gen. Marien) durch sein polnisches Äquivalent).

Die oben beschriebenen Methoden der Polonisierung deutscher Namen können Zweifel wecken. Es ist bekannt, dass in den ersten Nachkriegsjahren versucht wurde, alle Spuren der deutschen Präsenz in diesem Gebiet zu beseitigen. Überall suchte man nach Spuren des Polnischen, die beweisen sollten, dass wir in die alten Piastenländer zurückgekehrt waren. Wie Bernadetta Nitschke schrieb:

„Am 24. Juni 1947 sandte das Ministerium der wiedergewonnenen Gebiete ein spezielles Rundschreiben an die Woiwoden in West- und Nordpolen, in dem es sie aufforderte, (...) die Spuren des ‚Deutschtums' zu beseitigen." (Nitschke 2006, S. 276)

Die deutsche Vergangenheit dieser Gebiete wurde von den Siedlern gefürchtet und nicht akzeptiert. Es galt zu beweisen, dass man nicht auf fremdem, sondern auf eigenem Boden siedelte. Der Legitimation der Hoheit in diesen Gebieten dienten nicht nur die regelmäßig wiederkehrenden Bezeichnungen in Bezug auf die westlichen und nördlichen Territorien, wie etwa „wiedergewonnene Gebiete", „unsere polnischen westlichen Länder", „alte polnische Länder", „alte slawische Länder", „ewige Piastenländer", „unsere germanisierten Länder" (gelegentlich großgeschrieben), sondern auch der polnisch-slawische Klang der Namen. Die Etablierung der polnischen Namensform war auch aus vielen anderen Gründen notwendig. Neben praktischen Gründen (z. B.

der Notwendigkeit, verschiedene Ämter einzurichten), waren auch emotionale und soziale Gründe äußerst wichtig. Die Einführung polnischer, heimelig klingender Namen trug dazu bei, sich an die bestehende Realität zu gewöhnen. Wie Maria Wagińska-Marzec schrieb:

„Der polnische Name, insbesondere der historische, hatte eine große moralische und propagandistische Bedeutung. Einerseits sollte er unsere jahrhundertealten historischen Ansprüche auf diese Gebiete bezeugen, andererseits sollte er den Siedlern ein Gefühl der Heimatlichkeit des Bodens vermitteln, auf dem sie sich niedergelassen hatten, und damit eine Bindung an das Land fördern. Der offizielle polnische Name war ein wichtiger Faktor bei der Überwindung der ‚Psychose der Vorläufigkeit', mit der die meisten der neuen Bewohner/-innen dieser Gebiete zu kämpfen hatten." (Wagińska-Marzec 2004, S. 161)

So wurden gemäß den Leitlinien der Kommission für die Festlegung von Ortschaftsnamen (Komisja Ustalania Nazw Miejscowości, KUNM) in den „wiedergewonnenen Gebieten" vielen Ortschaften ihre ursprünglichen, in Dokumenten und historischen Quellen bezeugten Namen zurückgegeben. Für andere galt eine weitere KUNM-Empfehlung:

„(...) Ortschaften, die keine korrekten polnischen Namen hatten und haben und für die die insgesamt nicht sehr zahlreichen ‚wiedergewonnenen Namen' nicht reichen, sollen völlig neue Namen erhalten, die nach einer der traditionellen Arten der polnischen Namensgebung geschaffen werden, aber bis zu einem gewissen Grad die Bedeutung der deutschen Namen berücksichtigen." (Milewski 1952, S. 33)

Die angegebenen Beispiele für Ortsnamen beziehen sich auf von Deutschen gegründete Siedlungen. Einige von ihnen stehen im Zusammenhang mit der ersten Phase der deutschen Kolonisation (z. B. Bogaczów ← Reychnow – ca. 1300, Jędrzychów ← Heinersdorf 1302, Buchałów ← Buchelsdorf 1430), andere mit der nachfolgenden zweiten (16.–15. Jh.) und dritten Phase (ab Ende des 18. Jh.): Brzeźniak ← Birkmühle 19. Jahrhundert, Chmielno ← Hopfgarten 19. Jahrhundert, Dolny Młyn ← Hintermühle 19. Jahrhundert. Diese Siedlungen haben nie einen polnischen Namen gehabt. Die Einführung von Formen, die sich auf frühere deutsche Namen beziehen, kann in diesem Fall als gerechtfertigt angesehen werden.

Ebenfalls kam es in Zielona Góra zur Polonisierung von Straßennamen, die keinen slawischen Ursprung hatten. Dieser Prozess nahm einen anderen Verlauf an. Betrachtet man die unmittelbar nach dem Krieg eingeführten Straßennamen, so stellt man fest, dass viele dieser Namen frühere deutsche Formen widerspiegeln. Eine Liste, die die Änderung von Straßennamen dokumentiert, zeigt, dass fast 40 % der neuen polnischen Straßennamen von Zielona Góra, die unmittelbar nach dem Krieg eingeführt wurden (67 von 167[8]), Formen sind, die den früheren deutschen Namen fortführen. Noch mehr solcher Namen, nämlich 60 %, notierte Aleksandra Belchnerowska für Szczecin (Belchnerowska 1997, S. 17–21). Die Straßennamen von Zielona Góra, die auf frühere deutsche Namen verweisen, zeugen von verschiedenen Formen der Polonisierung. Sie umfassen sowohl Übersetzungen (d. h. Lehnübersetzungen, darunter reine Lehnübersetzungen und Lehnübersetzungen mit Wortbildungsanpassungen), als auch semantische Ergänzungen.

Bei den Übersetzungen bestand die Polonisierung darin, einen fremden Namen mit muttersprachlichen Elementen abzubilden. Ihre Entstehung bestand also in der genauen oder teilweisen Übersetzung deutscher Namen, oft verbunden mit einem Grammatikwechsel und verschiedenen Wortbildungsverfahren, z. B.:

— *Ahornstrasse* (App. *Ahorn* ‚Ahorn' Sjn 25 + App. *Strasse* ‚Straße' Sjn 765) → *ul. Klonowa*,

— *Akazienstrasse* (App. *Akazie* ‚Akazie' Sjn 26 + App. *Strasse* ‚Straße' Sjn 765) → *ul. Akacjowa*,

— *Breitestrasse* (Adj. *breit* ‚breit' Sjn 149 + App. *Strasse* ‚Straße' Sjn 765) → *ul. Szeroka*.

Bei semantischen Adideationen[9] bestand die Polonisierung von Namen darin, einen der Namensbestandteile durch ein semantisch nahes Appellativ zu ersetzen, z. B.:

— *Ackerstrasse* (App. *Acker* ‚Feld, Ackerland' Sjn 22 + App. *Strasse* ‚Straße' Sjn 765) → *ul. Wiejska* (Dorfstraße),

— *Brauereiweg* (App. *Brauerei* ‚Brauerei' Sjn 147 + App. *Weg* ‚Weg' Sjn 922) → *ul. Piwna*,

— *Brotmarkt* (App. *Brot* ‚Brot' Sjn 152 + App. Markt ‚Markt, Messe' Sjn 534) → *Rynek Zbożowy*.

Die oben vorgestellte urbane Fort-

8 Drei deutsche Namen wurden jedoch nicht durch polnische Namen ersetzt (vgl. Żuraszek-Ryś 2013, S. 405–416).

9 Pl. *adideacja*: Begriff eingeführt durch den polnischen Literaturhistoriker und Ethnographen Jan Karłowicz (1836-1903) zur Bezeichnung von Veränderung der Wortbedeutung durch eine phonetische Modifikation durch ein anderes Wort, z. B. das Sprachanimationsspiel „Speak-Dating" abgeleitet von „Speed-Dating". Im weiteren Sinne erfolgt die Bedeutungsverschiebung durch ein assoziiertes Wort, z. B. ein Ober- oder Unterbegriff (Anm. d. Red.).

führung deutscher Namen umfasst Formen, die hauptsächlich durch Appellative motiviert sind. Es ist bekannt, dass bei der Polonisierung von Straßennamen nur solche beibehalten wurden, die in keiner Weise an die deutsche Vergangenheit der Stadt erinnerten, und z. B. Straßennamen, die durch die Namen deutscher Politiker, Künstler oder um die Stadt verdienter Persönlichkeiten motiviert waren, geändert wurden, z. B.: *Adolf-Hitler-Platz* → *Plac Marsz. Roli-Żymirskiego*, *Beucheltstr*. (Georg Beuchelt, 1852–1913, Gründer der Waggon- und Brückenfabrik in Grünberg) → *ul. Gimnastyczna* (Turnenstraße), *Bierbaumweg* (Otto Julius Bierbaum, 1865–1910, deutscher Journalist und Schriftsteller) → *ul. Emilii Plater* (Emilia-Plater-Straße), *Bismarckstr*. → *ul. Bolesława Chrobrego* (Bolesław-Chrobry-Straße), *Eberhard-König-Straße* (Eberhard König, 1871–1949, deutscher Schriftsteller) → *ul. Ułańska* (Ulanen-Str.), *Eduard-Seidel-Str.* (Eduard Seidel, 1817–1887, Kaufmann und Industrieller aus Grünberg) → *ul. Stolarska* (Tischlerstr.), *Glasserstr*. (August Philipp Glasser, 1806–1879, Arzt) → *ul. Kasprowicza* (Kasprowiczstr.), *Hindenburgstr*. → *ul. Bankowa* (Bankstraße), *Holteiweg* (Karl Eduard von Holtey, 1798–1880, deutscher Schriftsteller und Theaterregisseur) → *ul. Kukułcza* (Kuckuckstr.). Es mag jedoch überraschen, dass bei der Polonisierung der Namen nur wenige so genannte Richtungsnamen übriggeblieben sind, d. h. Namen, die auf die Städte hinweisen, in die sie führen. Die meisten von ihnen wurden durch Namen ersetzt, die durch Appellativa oder Anthroponyme motiviert waren, zum Beispiel Altkessler Straße — *ul. Podgórna* (Alt Kessel ist der deutsche Name für Stary Kisielin), *Ochelhermsdorfer Straße — ul. Botaniczna* (Ochelhermsdorf ist der deutsche Name für Ochla), *Lansitzer Straße — ul. Batorego* (Lansitz ist der deutsche Name für Łężyca), *Schertendorfer Straße — ul. Dąbrowskiego* (Schertendorf ist der deutsche Name für Przylep). Nur wenige Richtungsnamen wurden durch eine Form ersetzt, die durch ein polnisches Toponym motiviert ist: *Naumburger Straße — ul. Łużycka* (Naumburg am Bober ist der deutsche Name für Nowogród Bobrzański), *Lessener Straße — ul. Krośnieńska* (Lessen ist der deutsche Name für Leśniów, in diesem Fall erfolgte die Änderung, um die Perspektive zu verlängern: Krosno Odrzańskie ist weiter von Zielona Góra entfernt als Leśniów), *Breslauer Straße — ul. Wrocławska* (Breslau ist der deutsche Name für Wrocław).

SCHLUSSWORT: NAMEN ALS ZEUGNIS DER REGIONALGESCHICHTE

Die oben erwähnten Straßennamen von Zielona Góra sowie die Ortsnamen aus der Umgebung der Stadt, die sich auf frühere deutsche Namen beziehen, sind sehr deutliche, greifbare Zeugnisse der Vergangenheit der Region. Durch die Polonisierung dieser Namen vermochte man sich nicht von der deutschen Vergangenheit der Stadt und ihrer Umgebung zu distanzieren. Was aber ist mit Namen, die in keiner Weise auf frühere Zeiten und Personen verweisen? Legen auch sie Zeugnis von der komplizierten Geschichte der Region ab?

Unserer Meinung nach ja, denn die Änderung eines Namens oder seines Wortlauts löscht nicht aus, was früher war. Schließlich ist die Entwicklung von Orts- und Städtenamen eng mit der politischen, wirtschaftlichen und kulturellen Geschichte eines Gebiets verbunden. Jeder Name ist somit eine Quelle des Wissens über die Vergangenheit der Region. Die Voraussetzung für seine Erhaltung und seinen Fortbestand ist jedoch die Weitergabe dieses Erbes, zumal wir heute keinen Grund haben, uns zu fürchten oder ängstlich zu sein. Laut Ludwik Janiszewski haben sich im Bewusstsein der Polen bedeutende Veränderungen vollzogen, die sich in der Abschwächung oder gar dem Verschwinden der feindlichen Haltung gegenüber den Deutschen widerspiegeln:

„(…) in der Einstellung einer zunehmenden Zahl von Polen gegenüber den Deutschen nimmt der Grad der Abneigung, der Vorurteile, der Feindseligkeit oder des Antideutschtums im Allgemeinen sukzessive ab, und der Grad der positiven Haltungen wie Sympathie, Kooperationsbereitschaft und Versöhnung nimmt zu." (Janiszewski 1995, S. 99)[10]

Abschließend sei darauf hingewiesen, dass man bei der Beschreibung der Namen in und um Zielona Góra sowie in anderen Regionen, die nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs Polen zugeschlagen wurden, die deutsche Vergangenheit dieser Gebiete nicht von der polnischen Gegenwart trennen kann. Schließlich sind die nach dem Zweiten Weltkrieg entstandenen Namen ein Dokument der Geschichte der Region, und einige der Ononyme greifen stark auf frühere deutsche Formen zurück. Interessanterweise war es durch die Polonisierung der Namen nicht möglich, das Gebiet von seiner deutschen Vergangenheit zu trennen, obwohl in den ersten Nachkriegsjahren Anstrengungen unternommen wurden, alle Spuren der deutschen Präsenz zu beseitigen, und der polnisch-slawische Klang der Namen als eines der grundlegenden Attribute der polnischen Hoheit in diesem Gebiet angesehen wurde.

10 Im Kontrast zu den Hoffnungen der 1990er Jahre steht die aktuelle Rhetorik des polnischen rechtsnationalen Lagers. Am 29.09.2025 äußerte sich Jarosław Kaczyński in einer Rede in Wrocław zu der von ihm behaupteten „Re-Germanisierung" Niederschlesiens (sic!): „An vielen Orten organisiert man Veranstaltungen, die den Anschein wecken wollen, es hätte keinen Abbruch in der Geschichte gegeben. Nein, es gibt einen Abbruch, denn die Geschichte dieser Gebiete änderte sich 1945 gänzlich. Als ob sie von neuem angefangen hätte. Und dies ist schon polnische Geschichte." (https://tvn24.pl/polska/kaczynski-o-regermanizacji-dolnego-slaska-st8674563 (01.10.2025), dt. — Red.; Anm. d. Red.).

LITERATUR

Belchnerowska, Aleksandra 1997: Relacje polsko-niemieckie w nazewnictwie miejskim Szczecina. In: Rocznik Lubuski, 2(23), S. 17–21

Choroś, Monika u. Łucja Jarczak1997: Niemieckie elementy w śląskich nazwach miejscowych. In: Mazur, Zbigniew (Hg.) 1997: Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Poznań: Instytut Zachodni, S. 417–431

Czopek-Kopciuch, Barbara 1995. Adaptacje niemieckich nazw miejscowych w języku polskim. Kraków: Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego

Górnowicz, Hubert 1973: Rodzaje polonizacji niemieckich nazw miejscowości na terenie Malborka. In: Onomastica Slavogermanica, 7, S. 75–86

Hilczerówna, Zofia u. Alina Urbańska 1970: Rozwój terenów osadniczych u schyłku starożytności i we wczesnym średniowieczu w południowej części województwa zielonogórskiego. In: Kaczmarczyk, Zdzisław u. Andrzej Wędzki (Hg.) 1970: Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą. Bd. 2. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, S. 49–114

Janiszewski, Ludwik 1995: Niemcy w świadomości Polaków. Rys socjologiczny. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego

Jaworski, Tomasz u. Wiesław Pyżewicz (Hg.) 2001: Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy: 450 rocznica przekładu Nowego Testamentu przez Mikołaja Jakubicę na język dolnołużycki. Zielona Góra: Wydaw. Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych UZ

Labuda, Gerard 1987: Polsko-niemieckie problemy graniczne we wczesnym średniowieczu (Przyczynek do dyskusji nad zaleceniami do podręczników szkolnych). In: Biskup, Marian (Hg.) 1987: Śląsk i Pomorze w historii stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu. Poznań: Instytut Zachodni, S. 25–40

Lehmann, Rudolf 1930: Geschichte des Wendentums in der Niederlausitz bis 1815 im Rahmen der Landesgeschichte. Langensalza: Beltz

Lehr-Spławiński, Tadeusz 1946: Początki Słowian. Kraków: Wydawnictwo Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego

Maleczyński, Karol 1962: Najstarsza zachodnia granica Polski na podstawie źródel X-wiecznych. In: Tymieniecki, Kazimierz (Hg.) 1962: Początki państwa polskiego. Bd. 1. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, S. 213–232

Milewski, Tadeusz 1948: Zarys językoznawstwa ogólnego. Kraków: Wydaw. Towarzystwa Ludoznawczego

Milewski, Tadeusz 1952: Nazwy miejscowe Ziem Odzyskanych. In: Poradnik Językowy, 10, S. 24–37

Muka, Ernst 1904: Die Grenzen des sorbischen Sprachgebietes in alter Zeit. In: Archiv für slawische Philologie, 26, S. 543–559

Nalepa, Jerzy 1968: Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpadu. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Nitsch, Kazimierz 1903–1907: Stosunki pokrewieństwa języków lechickich. In: Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, 1(III), S. 1–57

Nitschke, Bernadetta 2006: Repolonizacja czy polonizacja? Polityka władz polskich wobec byłych Kresów Wschodnich III Rzeszy. In: Wyder, Grażyna u. Tomasz Nodzyński (Hg.) 2002: Polacy — Niemcy. Pogranicze. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, S. 275–290

NMP – Rymut, Kazimierz (Hg.) 1996: Nazwy miejscowe Polski. Historia — Pochodzenie — Zmiany. Bd. 1: A-B. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN

Nmpz – Żuraszek-Ryś, Iwona 2009a: Nazwy miejscowe powiatu zielonogórskiego. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego

Piotrowski, Bernard 1987: O Polskę nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemcoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919–1939). Poznań: Instytut Zachodni

Popowska-Taborska, Hanna 1965: Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie (w świetle danych toponomastycznych). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN

Rzetelska-Feleszko, Ewa u. Jerzy Duma 1991: Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza Szczecińskiego. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy

Rzetelska-Feleszko, Ewa u. Jerzy Duma 1996: Językowa przeszłość Pomorza Zachodniego na podstawie nazw miejscowych. Warszawa: Instytut Slawistyki PAN i. Towarzystwo Naukowe Warszawskie

Schultze, Johannes (Hg.) 1936: Das Landregister der Herrschaft Sorau von 1381. Berlin: Kommissionsverlag von Gellius

SEBr — Brückner, Aleksander 1985: Słownik etymologiczny języka polskiego. 4. Auflage. Warszawa: Wiedza Powszechna

Sjn — Chodera, Jan u. Stefan Kubica 1990: Podręczny słownik niemiecko-polski. Warszawa: Wiedza Powszechna

Sjp — Szymczak, Mieczysław (Hg.) 1978–1981: Słownik języka polskiego. Bd. 1–3. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN

Stieber, Zdzisław 1934: Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich. Kraków: Gebethner i Wolff

Tyszkiewicz, Lech 1964: Zachodni sąsiedzi plemion śląskich. In: Sobótka, 19, S. 3–17

Wagińska-Marzec, Maria 2004: Źródła. Sekcja onomastyczna Instytutu Zachodniego. In: Przegląd Zachodni, 2, S. 161–168

Worbs, Johann Gottlob 1826: Geschichte der Herrschaften Sorau und Triebel. Sorau: Rauert

WSN — Piprek, Jan u. Juliusz Ippoldt 1996: Wielki słownik niemiecko-polski. Bd. I–II, Ausg. XIV. Warszawa: Wiedza Powszechna

Zajchowska, Stanisława u. Andrzej Wędzki 1970: Żary. In: Kaczmarczyk, Zdzisław u. Andrzej Wędzki (Hg.) 1970: Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą. Bd. 2. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, S. 529–552

Zientara, Benedykt 1975: Henryk Brodaty. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy

Żuraszek-Ryś, Iwona 2009a: Nazwy miejscowe powiatu zielonogórskiego. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego

Żuraszek-Ryś, Iwona 2009b: O najstarszych nazwach miejscowych z okolic Zielonej Góry. In: Bieńkowska, Danuta u. Anna Lenartowicz (Hg.) 2009: Tajemnice rozwoju. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, S. 629–639

Żuraszek-Ryś, Iwona 2013: Powojenne nazwy ulic Zielonej Góry. In: Mikołajczak, Małgorzata u. Katarzyna Węgorowska (Hg.) 2013: Filologia polska. W stronę literatury i języka. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, S. 405–416

*DAS BILATERALE DREIECK**
*BILATERALNY TRÓJKĄT**

ROLAND MARTI

PL

Stosunki polsko-niemieckie postrzegane są najczęściej w kategoriach bilateralnych. W rzeczywistości są one jednak znacznie bardziej złożone, zwłaszcza w obszarze językowym. Bilateralność występuje jedynie wówczas, gdy uwzględnia się słowiańskie i germańskie kontinuum językowe. Podejmując analizę na poziomie poszczególnych języków, do polskiego i niemieckiego nalażałoby co najmniej dodać (dolno- i górno-) łużycki. Niniejszy artykuł z perspektywy historycznej opisuje złożone relacje przede wszystkim w zakresie językowym. We współczesnych realiach większą uwagę należy poświęcić trzeciemu, łużyckiemu elementowi. Przytoczono tu przykłady, w których podejmowano i dalej podejmuje się takie próby. W tym względzie szczególnie duży potencjał mają euroregiony na pograniczu polsko-niemieckim (i polsko-niemiecko-czeskim).

* Im vorliegenden Beitrag wird die vom Autor gewählte Schreibweise für „Slaven“ sowie für „Čechisch“, „Slovakisch“ und andere slawische Sprachen bzw. Abwandlungen beibehalten (Anm. d. Red.).

DE

Binarität, Dualismus, Bilateralität, d. h. eine Bevorzugung von zweimal Vorhandenem, ein Denken in Paaren bzw. in Gegensätzen, scheint beim Menschen eine beliebte, wenn nicht sogar dominante Betrachtungsweise zu sein. Sie wird unterstützt durch entsprechende Verhältnisse in der uns umgebenden Wirklichkeit (biologisches Geschlecht, Paarigkeit von Organen usw.) und ist auch im Leben von Individuen und Gruppen untereinander eine bevorzugte Form (Paarbeziehungen, Mannschaftsspiele, bilaterale Verträge usw.). Es ist deshalb auch nicht erstaunlich, dass die Zweizahl in zahlreichen Sprachen durch eine eigene grammatische Kategorie, den Dual, ausgedrückt wird, die in den indogermanischen Sprachen ursprünglich fest verankert war und in einigen bis heute als Kategorie oder in Überresten erhalten geblieben ist.[1] Dieses binäre Denken ist auch im politischen Bereich dominant: die Zahl der bilateralen Verträge dürfte diejenige der multilateralen um ein Vielfaches übertreffen, und auch bei weniger friedfertigen Beziehungen überwiegt die Reduktion auf zwei.[2] Dies wird auch im geschichtlichen Bewusstsein deutlich: ein Beispiel im vorliegenden Zusammenhang ist etwa das „Millennium polnisch-deutscher Beziehungen" im Jahr 2000 aus Anlass des Jubiläums des Treffens von Otto III. und Bolesław Chrobry im Jahre 1000, das vielfach in Feiern gewürdigt wurde.[3] Tatsächlich ist das, was vereinfachend binär als „polnisch-deutsche Beziehungen" bezeichnet wird — je nach Bereich der Beziehungen, der geographischen Region und der historischen Epoche — nicht nur bilateral, sondern mitunter auch tri- oder sogar multilateral.

In dem Bereich, wo es vermeintlich am eindeutigsten ist, nämlich dem staatlich-politischen, ist die Situation in Wirklichkeit fast am unübersichtlichsten. Im Laufe der Geschichte trafen sich hier sehr unterschiedliche Gebilde. Auf der einen Seite war es das „Heilige Römische Reich" (erst später um den Zusatz „deutscher Nation" erweitert), das im Laufe der Zeit in immer unabhängiger werdende Staaten (im vorliegenden Zusammenhang insbesondere Brandenburg/Preußen und Sachsen) zerfiel, 1806 formal aufgelöst und erst mit der Reichsgründung 1871 wieder zu einer Einheit wurde, die allerdings von 1949 bis 1990 in zwei Staaten geteilt wurde.[4] Auf der anderen Seite war es zunächst das polnische Herzogtum, später Königreich, das in der litauisch-polnischen Union als „Adelsrepublik" zu einer europäischen Großmacht wurde, allerdings im Gefolge der polnischen Teilungen von 1795 bis zum Ende des ersten Weltkrieges von der Landkarte verschwand und selbst nach seiner Wiederherstellung als Ergebnis des zweiten Weltkriegs in seinen Grenzen noch einmal tiefgreifend verändert wurde.[5] Streng genommen lässt sich also nur von 1918 bis 1939 und seit 1990 von einem rein bilateralen Verhältnis zwischen Polen und Deutschland sprechen.

Bilateralität existierte dagegen ursprünglich im sprachlichen Bereich, allerdings nicht auf der Ebene von Einzelsprachen, sondern auf derjenigen von sprachlichen Kontinua,[6] nämlich dort, wo das germanische und das slavische Kontinuum aufeinander trafen. Diese Bilateralität war allerdings im Laufe der Zeit großen räumlichen Veränderungen unterworfen. Während ungefähr bis zum Ende des 10. Jahrhunderts das slavische sprachliche Kontinuum seine maximale Westausdehnung erreichte (vgl. die gestrichelte Linie in Abb. Landkarte[7]), verschob sich die Grenze bis zum frühen 20. Jahrhundert weit nach Osten, um im Gefolge

der beiden Weltkriege durch veränderte Grenzziehungen wieder nach Westen zu rücken. Diese Verschiebungen erfolgten allerdings nicht gleichmäßig, es entstanden gemischtsprachige Gebiete und auch slavische Sprachinseln im germanischen Kontinuum (vgl. No. 1–4 in Abb. Landkarte).

Die sprachliche Bilateralität wird allerdings relativiert bzw. sogar aufgelöst, sobald man die Kontinua, insbesondere ihre innere Gliederung sowie die im Laufe der Zeit zunehmende sprachliche Auseinanderentwicklung, detaillierter betrachtet. Das slavische Kontinuum differenzierte sich zunehmend aus und wurde in der Slavistik zunächst (eher konventionell und offensichtlich geographisch motiviert) in Ost-, West- und Südslavisch unterteilt. Der westslavische Bereich, der im vorliegenden Zusammenhang von Interesse ist, erfuhr dann eine weitere Unterteilung in eine lechische, sorbische und čecho-slovakische Gruppe (vgl. Stieber 1956). Letztere wird heute durch die Standardsprachen Čechisch und Slovakisch überdacht, die sorbische Gruppe durch Ober- und Niedersorbisch.[8] Die lechische Gruppe erstreckte sich entlang der Ostsee und im Landesinneren bis zur Elbe und darüber hinaus. Von dieser maximalen Westausdehnung ist allerdings aufgrund allmählicher Germanisierung nur noch wenig in Form von Sprachinseln erhalten geblieben (s. Abb. Landkarte): das Dravänopolabische (im Hannoverschen Wendland bis ins 18. Jahrhundert hinein gesprochen und in schriftlichen Aufzeichnungen erhalten), das Slovinzische (im 20. Jahrhundert ausgestorben, aber ebenfalls in Aufzeichnungen erhalten), das Kaschubische (mittlerweile eine Sprachinsel im polnischsprachigen Gebiet)[9] und eben das Sorbische. Im heutigen polnisch-deutschen Grenzgebiet existiert damit eine Trilateralität lechisch — sorbisch — deutsch. Unter Berücksichtigung des südlich anschließenden Grenzgebietes kommt auch noch das Čechische dazu.

Wenn die Standardsprachen als die in Sprachenfragen heute übliche Bezugsgröße zugrunde gelegt werden, ergibt sich allerdings ein viel komplexeres Bild, nämlich eine beeindruckende Multilateralität. In der maximalen Ausdifferenzierung kämen in der hier betrachteten Region folgende Standardsprachen in Betracht: Deutsch,[10] Polnisch, Kaschubisch,[11] Niedersorbisch, Obersorbisch, Čechisch.

In den folgenden Ausführungen soll vereinfacht vom Dreieck dreier Völker, dem deutschen, dem sorbischen und dem polnischen, die Rede sein, obwohl die Einheitlichkeit im Falle des sorbischen Volkes nicht unumstritten ist, was auch terminologisch deutlich wird: in der im Freistaat Sachsen verwendeten deutschsprachigen Terminologie ist vom sorbischen Volk die Rede, im Land Brandenburg dagegen vom sorbischen/wendischen Volk.[12] Das hängt damit zusammen, dass in der Niederlausitz ein Teil derjenigen, die sich als Angehörige dieses Volkes sehen, vom wendischen und nicht vom sorbischen Volk sprechen: sorbisch sind ihrem Verständnis nach diejenigen, die obersorbisch sprechen.[13] Es ist daher fraglich, ob diejenigen, die diese Ansichten vertreten, von einem einheitlichen Volk ausgehen.

Auf sprachlichem Gebiet gibt es bezüglich der Herausbildung von Nieder- und Obersorbisch in der Slavistik zwei unterschiedliche Konzeptionen. Die eine geht von einem ursprünglich stärker einheitlichen Sorbischen aus, das sich allmählich intern ausdifferenzierte.[14] Die andere verortet das Niedersorbische zunächst eher beim Lechischen und nimmt eine allmähliche Annäherung an das Obersorbische an.[15] In beiden Fällen hat das Sorbische eine Brückenfunktion innerhalb des westslavischen Teils des Kontinuums, weil das Niedersorbische dem Polnischen näher ist, das Obersorbische dem Čechischen, so dass sich auf der Ebene der Standardsprachen bezüglich der Ähnlichkeit eine Reihe bilden lässt (Polnisch — Niedersorbisch — Obersorbisch — Čechisch). Dazu kommt, dass das Sorbische aufgrund des ausgeprägten Einflusses des Deutschen auch in dieser Hinsicht gegenüber den anderen westslavischen Sprachen eine Brückenfunktion wahrnimmt. Die gleiche Abstufung der Sprachen findet sich auch im Bereich der puristischen Strömungen im 19./20. Jahrhundert, die hinsichtlich ihrer Stärke auch eine Reihe bilden: vom sehr puristischen Čechischen über das Obersorbische und Niedersorbische zum Polnischen (vgl. zu letzterem Witzlack-Makarevich 2021).

Das sprachliche Dreieck Deutsch — Sorbisch — Polnisch (mit einer komplexen innersorbischen Geschichte und einer Erweiterung zum Čechischen) lässt sich durch ein Beispiel aus dem lexikalischen Bereich illustrieren, und zwar anhand der Bezeichnung von Grenzen und Grenzgebieten.[16] Das ist kaum zufällig, denn Grenzen können nie absolut sein und sind deswegen fast immer auch gleichzeitig Kontaktzonen, gerade im sprachlichen Bereich. Bekanntlich hat das Deutsche die ursprüngliche germanische Bezeichnung für die Grenze, nämlich **mark-*, zugunsten des aus dem Westslavischen übernommenen *granica* (heute lautlich[17] und hinsichtlich der Endung angepasst als Grenze) weitgehend aufgegeben. Das Sorbische ist zunächst den umgekehrten Weg gegangen und entlehnte das germanische **mark-*, das aufgrund der innersorbischen Lautentwicklung zu *mroka* wurde.[18] Dieses wurde allerdings im Rahmen der puristischen Bestrebungen des 19. Jahrhunderts im Obersorbischen durch das aus dem Čechischen übernommene *hranica* ersetzt. Beim Niedersorbischen gab es im 20. Jahrhundert unter dem Einfluss des obersorbischen Purismus Bemühungen, lautlich entsprechendes *granica* durchzusetzen. Das gelang aber nur teilweise und heute werden beide Bezeichnungen als gleichwertig betrachtet.[19] Gleichsam im Gegenzug übernahm das Polnische aus dem Deutschen *kreiz-/kritz-* in der Form *kres/kresa* als Bezeichnung für Grenzgebiete, wobei mit *kresy* insbesondere die Grenzgebiete im Osten bezeichnet wurden, die in der allgemeinen Vorstellung in Polen etwa dem Stereotyp des Wilden Westens in den USA entsprachen.

Das Beispiel zeigt deutlich, dass die sprachlichen Beziehungen zwischen Deutsch, Sorbisch und Polnisch (und dazu noch Čechisch) in allen Richtungen hin und her gehen. Dabei sind sie stark von außersprachlichen Gegebenheiten und Entwicklungen abhängig. Im Folgenden soll unter diesem Gesichtspunkt das im

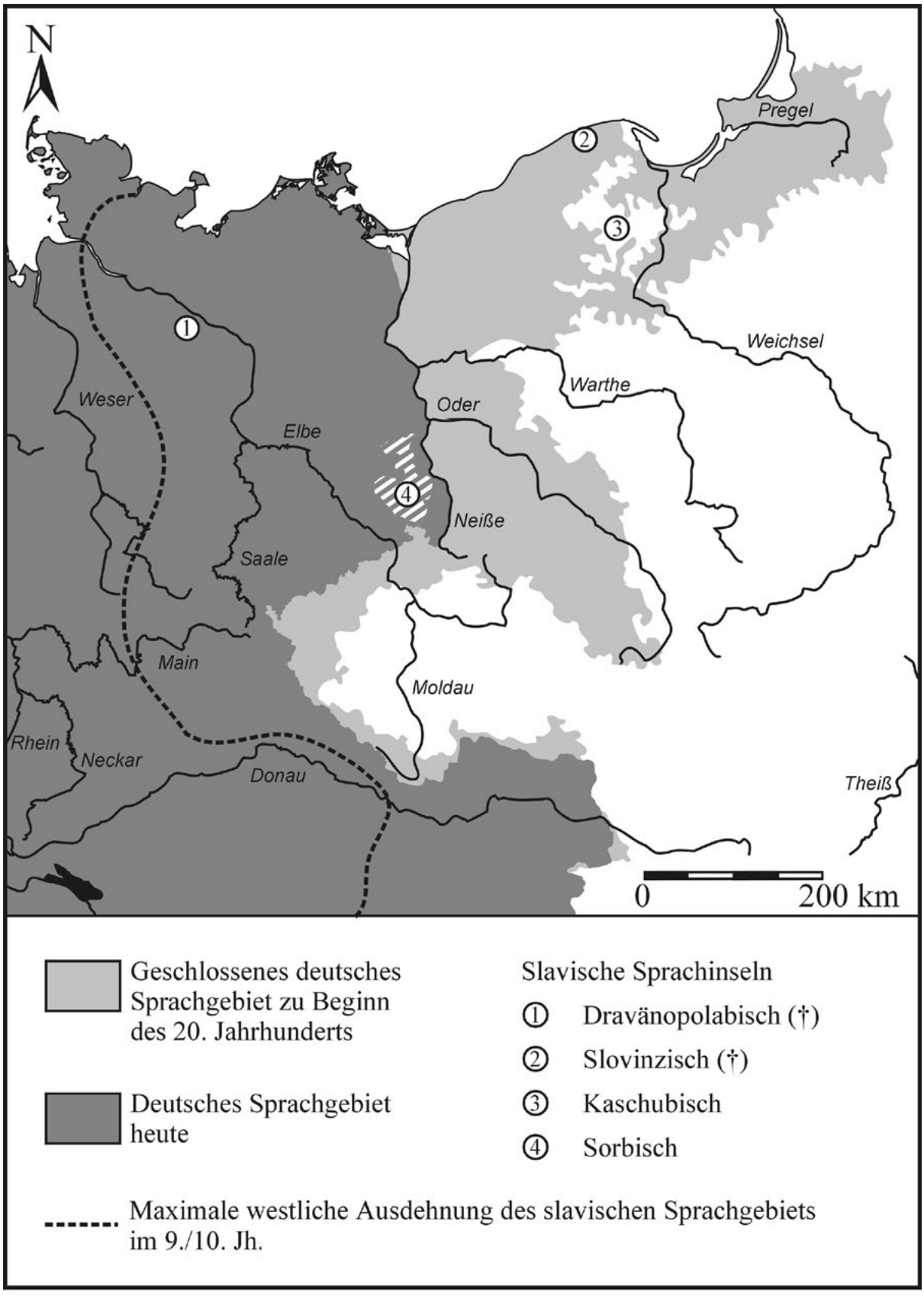

Abb. Landkarte. Maximale Westausdehnung der Slaven sowie größte Ostausdehnung der deutschen Sprache
Foto: M. Helfer

Titel angesprochene Dreieck und damit das Verhältnis von Deutsch — Sorbisch — Polnisch in der Lausitz in historischer Perspektive genauer betrachtet werden (vgl. zur Geschichte der Lausitz(en) Müller/Steinberg 2020). Dabei geht die Darstellung von vier Zeitabschnitten aus, die sich aus der polnischen Geschichte ergeben: die Zeit bis zu den polnischen Teilungen, die Zeit der „Nation ohne Staat", die Zeit nach dem ersten Weltkrieg und die jüngste Gegenwart.

Im ersten Abschnitt wird das sorbische Volk in den Quellen zunächst kaum erwähnt, obwohl die Lausitz, das sorbische Kerngebiet, durchaus einen deutsch-polnischen Zankapfel darstellte. Das sorbische Volk tritt dabei aber nicht als selbständiger Akteur auf. Das gilt auch auf sprachlichem Gebiet für das Sorbische, das vor dem 16. Jahrhundert praktisch nicht überliefert ist. Das ändert sich grundsätzlich durch die Reformation, die den Volkssprachen bei der Ausübung der Religion eine große Bedeutung beimaß, zuerst auf reformierter Seite, dann aber, wenn auch in geringerem Maße, auch bei denen, die beim alten Glauben blieben oder wieder zu ihm zurückkehrten. Dass die Reformation bei der sorbischsprachigen Bevölkerung auf fruchtbaren Boden fiel, hängt u.a. auch damit zusammen, dass deren Siedlungsgebiet sich damals noch bis zum Zentrum der reformatorischen Bewegung, Wittenberg, erstreckte.[20] Die Reformation in der Lausitz war zunächst eine Bewegung, die fast ausschließlich aus dem deutschsprachigen Raum kam; entsprechend stark war der deutsche sprachliche Einfluss auf das Sorbische.[21] Aber schon bei den Übersetzungen in das Sorbische spielte der slavische Bezug eine Rolle, allerdings primär der čechische und weniger der polnische.[22] In noch stärkerem Maße gilt das für die sorbischsprachige Bevölkerung, die beim alten Glauben verblieb: für die Ausbildung sorbischsprachiger Geistlicher wurde 1727 in Prag das Wendenseminar gegründet. Am ehesten wird die mittlere Position des Sorbischen zwischen Deutsch und Polnisch (bzw. auch Čechisch) in der Orthographie der Drucke jener Zeit deutlich. In ihr stehen neben Di- und Trigrammen, die dem Deutschen entsprechen, ursprünglich čechische Punktierungen und polnische Digramme: *fch*, *fz*, *cż*, *cz* usw. Die Verwendung der Frakturschrift war zunächst allen westslavischen Traditionen gemeinsam. Erst gegen Ende des 16. Jahrhunderts kam in Polen langsam die Antiqua auf, im Čechischen erst im 19. Jahrhundert im Rahmen der slavischen Wechselseitigkeit (s.u.). Im Sorbischen erfolgte der vollständige Übergang zur Antiqua erst nach dem Zweiten Weltkrieg, lief also im Wesentlichen parallel zur Entwicklung im Deutschen.

In der Zeit der „Nation ohne Staat" (genauer: nach dem Wiener Kongress 1815) befand sich der größere Teil des sorbischen Siedlungsgebiets sowie ein Teil des ehemaligen Polens im gleichen Staat, nämlich im Königreich Preußen (der Rest gehörte zu Sachsen); nach der Gründung des Deutschen Reiches 1871 war es sogar das ganze sorbische Siedlungsgebiet. Von daher wäre eine Zusammenarbeit dieser beiden slavischen Minderheiten im Deutschen Reich eigentlich zu erwarten gewesen, vor allem auch angesichts der Tatsache, dass die staatliche Germanisierungspolitik, die primär auf die Bevölkerung im preußischen Teilungsgebiet Polens zielte, auch in den sorbischsprachigen Gebieten Preußens (in geringerem Maße auch Sachsens) angewandt wurde.[23] Ein engeres Zusammenrücken der slavischsprachigen Minderheiten im Deutschen Reich hätte auch der Konzeption der slavischen Wechselseitigkeit entsprochen, die Jan Kollár ab den Dreißigerjahren des 19. Jahrhunderts propagierte (vgl. Kollár 1929)[24] und die sich weiter entwickelte, u.a. zum Panslavismus und zum Neoslavismus.[25] Diese Bewegung stieß aber weder auf polnischer noch auf sorbischer Seite auf großen Widerhall. Für die erstere war es problematisch, dass der Panslavismus bald russisch dominiert wurde und Russland eine der Teilungsmächte war. Bei letzterer verhinderte eine Form des preußischen bzw. sächsischen Patriotismus und die Furcht, als russischer Agent zu gelten, eine zu starke Identifizierung mit panslavistischen Ideen.[26] Immerhin ist in diesem Zeitraum auf die Tätigkeit von

Einzelpersonen im polnisch-sorbischen Kontext zu verweisen, die beide aus dem russischen Teilungsgebiet stammten, also nicht preußische bzw. deutsche Staatsangehörige waren. Der erste von ihnen war Alfons Parczewski (1849–1933), ein typischer Vertreter des Neoslavismus (Krawc 1935). Er war besonders mit der Niederlausitz und dem Niedersorbischen verbunden. Auf seine Initiative geht die Gründung der Maśica Serbska, der niedersorbischen Abteilung der wissenschaftlichen Gesellschaft Maćica Serbska, zurück (1880). Für das sorbische kulturelle Leben in der Niederlausitz war aber die Begründung eines für das Volk bestimmten Kalenders, der *Pratyja*, wichtiger, deren erster Herausgeber und Mäzen er war und die noch heute erscheint. Ein zweiter war Wilhelm Józef Bogusławski (1823–1901), ein polnischer Jurist und Historiker (Parczewski 1902, Jaworski 1998). Er schrieb die erste ausführliche Darstellung der sorbischen Geschichte, die er auf eigene Kosten in polnischer Sprache in Russland drucken ließ (Bogusławski 1861). Eine überarbeitete Fassung in obersorbischer Sprache erschien erst 1884 unter Mitarbeit von Michał Hórnik im Selbstverlag des letzteren (Bogusławski u. Hórnik 1884). Sie war ausdrücklich den „młodym Serbam a Serbowkam" (den jungen Sorben und Sorbinnen) gewidmet (ebd., S. VII). In umgekehrter Richtung pflegte der Altphilologe und Sorabist Arnošt Muka (Ernst Mucke, 1854–1932) die Verbindungen zu polnischen wissenschaftlichen Kreisen. Er war korrespondierendes Mitglied der Krakauer Akademie der Wissenschaften und später wirkliches ausländisches Mitglied ihrer Nachfolgeorganisation, der Polnischen Akademie der Wissenschaften (Kuberski 2004). Insgesamt ist aber die polnisch-sorbische Zusammenarbeit in diesem Zeitraum als eher bescheiden zu bezeichnen, insbesondere, wenn man sie mit den čechisch-sorbischen Beziehungen vergleicht.

Nach der Wiedergewinnung der polnischen Eigenstaatlichkeit gab es zunächst weiterhin nur verhältnismäßig wenig sorbisch-polnische Beziehungen. Insbesondere fällt auf, dass es, soweit bekannt, keine polnische Unterstützung der sorbischen Autonomiebestrebungen[27] bei den Pariser Friedensverhandlungen gab, ebenso auch keine Ansprüche auf sorbischsprachiges Gebiet. Vgl. dazu Marczak 1995, S. 174:

„Im Vergleich zu den Tschechen zeigen die Polen weniger Interesse an der sorbischen Frage. Man kann sagen, dass seit den Zeiten von Bolesław Chrobry, der die Lausitz vorübergehend in sein Staatsgebiet eingliederte, die Lausitzfrage bis zum 20. Jahrhundert kein Thema der polnischen Außenpolitik war."

Die polnische Zurückhaltung hing wohl damit zusammen, dass die sorbischsprachigen Gebiete nicht unmittelbar an das wiedererstandene Polen grenzten (dies im Gegensatz zu der Situation nach dem Zweiten Weltkrieg, s.u.). Dazu kam auch, dass Polen zunächst die Grenze nach Osten sicherstellen musste und außerdem im Süden in einen Grenzkonflikt verwickelt war. Bemerkenswerterweise kam es aber innerhalb der Weimarer Republik zu einer sorbisch-polnischen Kooperation, und zwar im 1924 gegründeten Verband der nationalen Minderheiten in Deutschland,[28] in dem die polnische Seite durch den *Związek Polaków w Niemczech* (Bund der Polen in Deutschland) vertreten war, im Wesentlichen eine Interessengemeinschaft der sogenannten „ruhrpolnischen" Bevölkerung, d.h. derjenigen, die nach dem ersten Weltkrieg nicht für die polnische Staatsbürgerschaft optiert hatten und deswegen in Deutschland bleiben konnten.[29] Der Bund gab unter anderem die Zeitschrift *Polak w Niemczech* mit der Beilage *Młody Polak* heraus, die u.a. Beiträge über die sorbischsprachige Minderheit aus der Feder des polnischen Publizisten Edmund Jan Osmańczyk und Grafiken des sorbischen Künstlers Měrćin Nowak-Njechorński veröffentlichte. Ein Sinnbild für die polnisch-sorbische Kooperation ist außerdem der sorbische Journalist Jan Skala (1889–1945) (Kuberski 1995, Kroh 2009). Er war Angestellter des *Związek Polaków w Niemczech* und gleichzeitig Redakteur der 1925 begründeten Zeitschrift *Kulturwille* (ab 1926 *Kulturwehr*), des Organs des Verbandes der nationalen Minderhei-

ten in Deutschland, die bis 1938 erscheinen konnte.

In der Zwischenkriegszeit kam es außerdem in Polen zur Gründung zahlreicher Gesellschaften durch Personen, die sich für Sorbisches interessierten. Erwähnt seien hier *Towarzystwo Przyjaciół Narodu Łużyckiego* in Warschau, *Towarzystwo Przyjaciół Serbołużyczan* in Kattowitz, *Koło sorabistyczne* in Posen und *Wydział Serbołużycki* des *Towarzystwo Słowiańskie* in Krakau.[30] Sorbischen Jugendlichen wurde auch damals schon die Möglichkeit geboten, in Polen zur Schule zu gehen bzw. dort zu studieren (Marciniak 1993, S. 19f.). Insgesamt war es aber so, dass die sorbische Seite, jedenfalls in der Niederlausitz, Kontakten zu anderen slavischen Völkern eher reserviert gegenüberstand. Dazu trug sicher auch bei, dass solche Kontakte von deutscher Seite argwöhnisch betrachtet wurden und schnell zum Vorwurf „panslavischer Agitation" führen konnten.[31] Andererseits wurde in der nationalsozialistischen Rassenkonzeption Polnisches und Sorbisches zusammengeführt, wie aus Heinrich Himmlers Memorandum *Einige Gedanken über die Behandlung der Fremdvölkischen im Osten* hervorgeht. Darin war vorgesehen, neben anderen Gruppen auch Teile der „Sorben und Wenden" (sic!) ins „Generalgouvernement" (d. h. in den von Deutschland besetzten Teil Polens) abzuschieben (Kasper/Šołta 1960, S. 59 f.).

Im Ergebnis des zweiten Weltkriegs verschoben sich erneut die Grenzen, aber es änderten sich auch die Bevölkerungsverhältnisse in den neuen Grenzgebieten. Durch Vertreibung der angestammten „deutschen" Bevölkerung und Neuansiedlung anderswo Vertriebener in den Polen neu zugeschlagenen Gebieten ging die personelle und kulturelle Kontinuität in der polnischen Grenzregion verloren, und davon war auch die sorbischsprachige Bevölkerung in der östlichen Lausitz betroffen, die von offiziellen Stellen als deutsch eingestuft wurde. Die sorbischen und sorbisch-deutschen Traditionen waren den neu Angesiedelten unbekannt und verschwanden.[32] Auf deutscher Seite beförderte der Zustrom deutschsprachiger Vertriebener die Germanisierung, so dass auch hier die Kontinuität des Sorbischen betroffen war.

Wie nach dem ersten Weltkrieg gab es auch jetzt verschiedene Versuche, die Lausitz mit Hinweis auf das dort beheimatete sorbische Volk in irgendeiner Form aus Deutschland herauszulösen. Sie kamen z. T. von den Betroffenen selbst, z. T. auch von ihren unmittelbaren Nachbarn. Dazu trug bei, dass durch die Grenzverschiebungen nach Westen und die Vertreibung der dort ansässigen deutschsprachigen Bevölkerung das sorbische Siedlungsgebiet praktisch unmittelbar an die Grenzen mit den Nachbarstaaten stieß. So gab es Vorstellungen, die Lausitz an die Čechoslovakei anzugliedern oder ihr eine wie auch immer geartete Autonomie bis hin zur staatlichen Selbstständigkeit zuzugestehen. Dabei wurde die westliche Peripherie des besetzten Deutschlands, das Saargebiet bzw. spätere Saarland, das abgesehen von der sprachlichen Situation durchaus vergleichbar war, öfters zum Vergleich herangezogen. Entsprechende Bemühungen wurden auch von sorbischer Seite unterstützt, besonders vom Sorbischen Nationalausschuss, der seinen vorläufigen Sitz nach dem Krieg zunächst in Prag hatte (vgl. die Materialsammlung Zmeškal 1945).

Auch in Polen gab es, anders als nach dem Ersten Weltkrieg, entsprechende Bemühungen (vgl. Griot 2018, Marciniak 1993, Meczkowska 1993, Pałys 2000). Grob lassen sich dabei vier Konzeptionen erkennen. Die weitestgehende war, die gesamte Lausitz als Bestandteil von Wielkopolska Polen zuzuschlagen; sie wurde noch während des Krieges vom *Stronnictwo Narodowe* (Nationale Partei) vorgeschlagen (Giedrojc 1998). Etwas weniger weitreichend war die Forderung, lediglich die sorbischsprachigen Gebiete der Lausitz Polen anzugliedern, und zwar im Rahmen der Westverschiebung der polnischen Grenzen; sie wurde u. a. von Henryk Batowski vertreten (Mieczkowska 1998, Mieczkowski 1998). Eine dritte Variante sah die Verselbstständigung der Lausitz vor, entweder in der Form eines unabhängigen Staates (vgl. zu dieser Idee grundsätzlich Kudela 1985) oder als autonomes Gebiet; dafür trat neben anderen E. J. Osmańczyk ein (Osękowski 1998). Die am wenigsten von polnischen Interessen geleitete Position schlug die Schaffung eines sorbischen Schutzgebietes (Kasztelania Łużycka) innerhalb der neuen polnischen Westgebiete vor (d. h. östlich der Oder-Neiße-Grenze); dieser Vorschlag stammte von B. Gębarski (Mieczkowski 1998, S. 208). Keiner dieser Vorschläge konnte sich durchsetzen. Die ersten drei scheiterten schon von vornherein daran, dass die Sowjetunion ihre Besatzungszone in Deutschland nicht verkleinert sehen wollte, die vierte war wohl aus der Sicht aller Betroffenen nicht wünschenswert.

Neben diesen eher politisch geprägten Aktivitäten gab es im Nachkriegspolen wiederum zahlreiche Vereine, die auch allgemeine kulturelle Ziele verfolgten. Zu erwähnen sind hier v. a. *Prołuż* in Posen, Warschau, Breslau und anderen Städten sowie *Referat Łużycki* des *Polski Związek Zachodni* in Posen. Auch jetzt wurde sorbischen Kindern und Jugendlichen der Besuch polnischer Schulen und Hochschulen ermöglicht.[33]

Nach 1949, d. h. mit der Gründung der DDR, wurde das Sorbische offiziell als innere Angelegenheit dieses Staates betrachtet und die Tätigkeit der „sorbischen" Vereine ging deutlich zurück. Versuche von sorbischer Seite, mit den slavischen Nachbarn in engere Verbindung zu treten, wurden von der DDR mit Argwohn betrachtet bzw. in den Gesamtzusammenhang der Zusammenarbeit mit den jeweiligen „sozialistischen Brudervölkern" eingebunden. Das führte dazu, dass das Sorbische in offiziellen deutsch-polnischen Kontexten kaum präsent war. Da das Sorbische in der DDR erstmals eine umfangreiche staatliche Förderung erfuhr, die allerdings durch politisches Wohlverhalten erkauft werden musste und den sozialistischen Zielsetzungen untergeordnet war, schien eine Unterstützung von außen auch weniger notwendig zu sein.

Seit den 1980er Jahren gibt es in Polen eine richtige Renaissance „sorbischer" Vereine, die sich seit den 1990er Jahren stark vermehrten, aber seither z. T. auch

wieder ihre Tätigkeit einstellten bzw. mit anderen fusionierten (vgl. zu Schlesien Mazurski 1998). Erwähnt seien hier *Koło Zainteresowań Kulturą Łużyc* des *Polskie Towarzystwo Ludoznawcze*,[34] *Towarzystwo Polsko-Serbołużyckie* (seit 1991),[35] *Towarzystwo Studiów Łużyckich* (1992),[36] *Stowarzyszenie Polsko-Serbołużyckie Pro Lusatia* (seit 2004).[37] Seit 1991 erscheinen in Warschau die *Zeszyty Łużyckie*,[38] und 1996 wurden in Polen erstmals *Dni Kultury Serbołużyckiej* durchgeführt. Seither hat es zahlreiche Veranstaltungen gegeben, die Polnisches und Sorbisches zum Inhalt hatten.

Eigentlich fehlt nur noch eins: ein wirklich stabiles Dreieck, das Polnisches, Sorbisches und Deutsches zusammenbringt. Immerhin gibt es Ansätze dafür, nicht zuletzt, weil viele frühere Hindernisse weggefallen sind. Zum einen gibt es nach der Anerkennung der Oder-Neiße-Grenze keine territorial strittigen Gebiete mehr. Zum andern ist das Sorbische in Deutschland durch Landesverfassungen und Gesetze geschützt und wird auch gefördert (s. Anm. 12). Drittens ist weder Panslavismus noch Pangermanismus im Verhältnis von Polen und Deutschland (und auch innerhalb Sachsens und Brandenburgs) ein Schreckgespenst. Und schließlich sind durch die Zugehörigkeit der beiden Staaten zur Europäischen Union Kontakte und Kooperationen viel leichter möglich.

Es gibt denn auch, wenngleich eher zaghaft, erste Ansätze zu einer echten Trilateralität[39] (bzw. unter Berücksichtigung des Čechischen Quadrilateralität). Ein Musterbeispiel für letzteres ist das viersprachige Lernspiel *Schatzsuche — Poszukiwanie skarbów — Hledání pokladu — Pytanje pokłada*, das im Rahmen des Projekts *Pontes — Lernen in und für Europa* erarbeitet wurde.[40] Außerdem wird im Rahmen der Euroregion Spree-Neiße-Bober/Sprewa-Nysa-Bóbr seit neuerem neben Deutsch und Polnisch auch das Sorbische berücksichtigt,[41] etwa im Projekt *Rěcny móst* (Michniuk 2025a, 2025b).[42] Die offiziell dreisprachige Euroregion Neisse — Nisa — Nysa (mit Čechisch, Deutsch und Polnisch) hat bis jetzt keine Projekte gefördert, die ausdrücklich Sorbisches erwähnen; gleichwohl wird gelegentlich (Ober-) Sorbisches berücksichtigt.[43] Die Schule für niedersorbische Sprache und Kultur in Chóśebuz/Cottbus bietet neben Niedersorbisch-Kursen seit längerer Zeit auch solche für Polnisch an und ist im Internet dreisprachig präsent.[44] Die Internetpräsenz der Stadt Cottbus berücksichtigt neben Deutsch auch Niedersorbisch und Polnisch (und weitere Sprachen).[45]

Abschließend sei es gestattet, noch einmal auf das Bild des Dreiecks zurückzukommen. Es ist aufgrund der realen Verhältnisse klar, dass es sich beim Dreieck Deutsch — Sorbisch — Polnisch nicht um ein gleichseitiges handelt, sondern um ein gleichschenkliges,[46] wobei das Sorbische die deutlich kürzere dritte Seite bildet. Gleichwohl ist die dritte Seite für die Stabilität eines Dreiecks unabdingbar, und deshalb macht es Sinn, dieser bedrohten dritten Seite Schutz und Förderung angedeihen zu lassen und sie in der polnisch-deutschen Bilateralität nicht zu vergessen.

1 In der Gruppe der slavischen Sprachen haben das Slovenische und sowohl das Ober- als auch das Niedersorbische den Dual als grammatische Kategorie bewahrt.

2 Vgl. etwa die Konstellation im ersten Weltkrieg (Entente gegen Mittelmächte) oder die Opposition „Westen“ gegen „Ostblock“ im Kalten Krieg. Selbst das vermeintliche Gegenbeispiel der Bewegung der Blockfreien setzte diesen Dualismus voraus.

3 Das Treffen mit Anerkennung des Ranges von Bolesław Chrobry durch Otto III und Gründung des Erzbistums Gnesen war zwar bilateral, ist aber in einem multilateralen (mittel- und südeuropäischen) Kontext zu sehen. Zu diesem Jubiläum erschien ein umfangreicher Band mit den Materialien des Warschauer Millennium-Kongresses (Grucza 2001), für den eine frühere Fassung des vorliegenden Beitrags geschrieben wurde (ebd., S. 326–337). Eine polnische Übersetzung ist zugänglich in: Postscriptum Polonistyczne, 1(23) 2019, S. 201–212.

4 Ein weiterer Akteur auf deutscher Seite war der Deutschritterorden. In diesem Zusammenhang steht das für die Zukunft des Ordens entscheidende Ereignis als Beispiel für das Reduktionistische der binären (bilateralen) Vorstellungen: die (erste) Schlacht bei Tannenberg bzw. *Bitwa pod Grunwaldem* bzw. *Žalgirio mūšis* 1410. Für die litauische und polnische Seite siegreich, wurde sie dort Bestandteil der nationalen Erinnerung, während es auf deutscher Seite der siegreichen (zweiten) Schlacht bei Tannenberg 1914 (ursprünglich Schlacht bei Allenstein) bedurfte, um Tannenberg als (positiven) Erinnerungsort zu verankern (Schenk 2001).

5 Die Darstellung ist notwendigerweise sehr verkürzt. Vgl. ausführlicher, aber immer noch sehr komprimiert, aus der jeweils anderen Perspektive Krasuski 2004 und Hoensch 1990.

6 Das sprachliche Kontinuum bezeichnet einen Raum, in dem sprachliche Formen verwendet werden, die sich allmählich verändern, aber nur so, dass benachbarte Formen trotz der Unterschiede gegenseitig verständlich sind, wobei sich die Verständlichkeit mit zunehmender Distanz verringert. Treffen zwei sprachliche Kontinua aufeinander, ist die gegenseitige Verständlichkeit ohne Erlernen der anderen sprachlichen Form nicht mehr gegeben. Diese allmähliche sprachliche Veränderung unter Beibehaltung der nachbarschaftlichen gegenseitigen Verständlichkiet konnte durch naturräumliche (Gebirge, Gewässer) oder gesellschaftliche Gegebenheiten (politische, religiöse Grenzen) gestört werden und ging auf der schrift- und später standardsprachlichen Ebene schließlich ganz verloren. An die Stelle des Kontinuums traten Einzelsprachen. Für die ursprüngliche Situation, d. h. für konkrete Kontinua, gab es im Deutschen die Bezeichnungen „welsch“ für das romanische und „wendisch“ für das slavische Kontinuum. „Wendisch“ wurde in seiner Bedeutung im Laufe der Zeit eingeengt und nur noch verwendet, um Sorbisches zu bezeichnen (eine Nebenform, „windisch“, ist als Bezeichnung für das Slovenische in Österreich verbreitet). Da „wendisch“ zunehmend einen negativen Beiklang hatte, ersetzte man es allmählich und zuletzt in der DDR obligatorisch durch „sorbisch“ (vgl. aber Fußnote 12). Im Folgenden wird, wie in der Wissenschaft üblich, nur die Bezeichnung „sorbisch“ verwendet.

7 Die Karte wurde von M. Helfer, Saarbrücken, gezeichnet, wofür ich ihm zu Dank verpflichtet bin. Als Grundlage dienten die Wandkarte von Ładogorski 1980 für die maximale Westausdehnung der Slaven und die Karte bei Behaghel 1911 für die größte Ostausdehnung der deutschen Sprache zu Beginn des 20. Jahrhunderts.

8 Nach der Terminologie von Heinz Kloss werden sprachliche Kontinua von einer oder mehreren Standardsprachen „überdacht“, wodurch das Kontinuum auf der standardsprachlichen Ebene durch klar abgegrenzte Einheiten ersetzt wird (vgl. Muljačić 1989).

9 Kaschubisch und Slovinzisch wurden meist als Pomoranisch zusammengefasst (vgl. Lorenz 1925): diese Bezeichnung hat aber heute aufgrund des Aussterbens des Slovinzischen nur noch historische Bedeutung.

10 Sprachenpolitisch wäre auch noch Niederdeutsch zu ergänzen, das von der Bundesrepublik Deutschland in der *Europäischen Charta der Regional- oder Minderheitensprachen* des Europarats als Regionalsprache anerkannt wird (vgl. Charte 1992/1998). Da es aber über keine einheitliche Standardisierung verfügt, wird es hier nicht gesondert aufgeführt.

11 Kaschubisch ist von Polen in der *Charta* als Regionalsprache anerkannt (vgl. ebd.) und ist mehr oder weniger standardisiert, auch wenn insbesondere im Bereich der Orthographie die Diskussionen noch anhalten.

12 Vgl. dazu die jeweiligen Verfassungsartikel und die darauf aufbauenden Gesetze: Verfassung des Landes Brandenburg 1992/2022, Art. 25, Gesetz über die Ausgestaltung der Rechte der Sorben/Wenden im Land Brandenburg 1994/2024, Verfassung des Freistaates Sachsen 1992/2013, Art. 6, Gesetz über die Rechte der Sorben im Freistaat Sachsen 1999/2022. In beiden Fällen ist bemerkenswert, dass im amtlichen Sprachgebrauch „Volk“ verwendet wird und nicht „(nationale) Minderheit“ (wie bei der dänischen Minderheit oder der Minderheit der Sinti und Roma) oder einer „Volksgruppe“ (wie bei der friesischen Volksgruppe), vgl. dazu Verfassung des Landes Schleswig-Holstein 2014, Art. 6. Zur Terminologie in diesem Bereich vgl. Rein 2018.

13 Zum Teil wird dann auch das vom Obersorbischen beeinflusste Niedersorbische, das in den Medien verwendet und in der Schule gelehrt wird bzw. wurde, als „njenaša rěč“ (nicht unsere Sprache) (Faska 1998, S. 249) bezeichnet und der ursprünglichen dialektalen Sprache (sowie der Orthographie der Vorkriegszeit) gegenübergestellt.

14 Diese Position dominiert, wenig überraschend, in der Sorabistik, vgl. dazu Lötzsch 1965.

15 Vertreter dieser Konzeption finden sich v. a. in der polnischen Slavistik (z. B. Stieber 1956, S. 17–18, 44–47), innerhalb der Sorabistik bei Schuster-Šewc 1959. Für sie spricht, dass das heute ausgestorbene östliche Niedersorbische dem Polnischen verhältnismäßig nahestand. Das wird in den erhaltenen Texten deutlich: der ältesten, handschriftlich erhaltenen Übersetzung des Neuen Testaments von Mikławuš Jakubica aus dem Jahre 1548 (s. dazu den Beitrag von F. Kaulfürst in diesem Heft) und den niedersorbischen Einträgen in Hieronymus Megisers Thesaurus (Megiser 1603; die niedersorbischen Einträge sind zusammengestellt in Hórnik 1878).

16 Vgl. dazu die Ausführungen in Haubrichs/Jäschke/Oberweis 1999, S. 19–33, und speziell zum Polnischen Nagórko 1994.

17 Im Sinne der deutschen Rechtschreiberegeln müsste das Wort eigentlich *Gränze* geschrieben werden, da es sich um einen Umlaut von *a* (vor nachfolgendem und später geschwundenem *i*) handelt.

18 Im Čechischen gibt es, allerdings nur dialektal, entsprechend *mráka*.

19 Das zeigt sich auch lexikographisch: im niedersorbisch-deutschen Wörterbuch aus der DDR-Zeit (Starosta 1985) wird bei *mroka* auf *granica* verwiesen (d. h. mroka wird damit indirekt als zu vermeidendes Wort gekennzeichnet), und nur für *granica*, ein unter obersorbischem puristischem Einfluss übernommenes Wort, gibt es einen vollständigen Eintrag. Im neueren niedersorbisch-deutschen Wörterbuch vom selben Autor (Starosta 1998) sind dagegen beide Wörter als gleichwertig aufgeführt, da es im Niedersorbischen verstärkte Bemühungen gibt, unter puristischem Einfluss aus dem Obersorbischen übernommene Wörter wieder durch traditionelle, in den Dialekten und in der älteren Schriftsprache verbreitete zu ersetzen. Diese sind oft genug Germanismen.

20 Dabei spielte es offenbar keine Rolle, dass Luther selbst keine besonders hohe Meinung von den „Vandales“ bzw. „Wenden“ hatte, wie aus seinen Tischreden deutlich wird, die allerdings allgemein nicht sehr diplomatisch waren. Am eindeutigsten ist vielleicht seine Äußerung „Vandales sunt fures et pessimum genus hominum.“ (Luther 1916: 646, No. 5081; vgl. dazu Malink 1983 und 2017).

21 Die čechische Vorgängerin der lutherischen Reformation, die hussitische Bewegung, hatte zwar aufgrund der kriegerischen Ereignisse schwerwiegende Folgen für die Lausitz; im Hinblick auf Religion und Sprache spielte sie dort aber kaum eine Rolle.

22 Vgl. zum polnischen Bezug wiederum den Beitrag von F. Kaulfürst zu Mikławuš Jakubica in der vorliegenden Ausgabe.

23 Sie betraf (neben der Durchsetzung des Deutschen als einziger Amtssprache) insbesondere den religiösen und schulischen Bereich, im Rahmen des Reichsvereinsgesetzes von 1908 aber auch die Vereine, die verpflichtet wurden, die Verhandlungen in deutscher Sprache durchzuführen (§ 12) (Hoensch ^{2}1990: 230–235, Šołta/Zwahr 1975: 156–163).

24 Kollár verdankt man auch das eingängige Bild „Slavů kostnice, Germanie“ (Germanien, Beinhaus der Slaven) (Kollár 1868, S. 127).

25 Zum Panslavismus vgl. aus unterschiedlichen Perspektiven Fischel 1919, Giusti 1941, Kohn 1953, zum Neoslavismus Giza 1998. Zur Gegenbewegung des Pangermanismus s. Hoch 1946, Korinman 1999.

26 Ausdruck dafür ist etwa ein Büchlein des obersorbischen Pfarrers Jaroměr Hendrich Imiš, in dem dieser sich gegen den „Panslawismus unter den sächsischen Wenden“ positioniert und die Existenz entsprechender Tendenzen in der einfachen Bevölkerung anzweifelt (Immisch 1884).

27 Dies steht deutlich im Gegensatz zur ursprünglichen Unterstützung sorbischer Bemühungen von čechoslovakischer Seite, die auch darin ihre Begründung fand, dass die Lausitz in der Vergangenheit zum Herrschaftsgebiet der böhmischen Krone gehört hatte. Die Unterstützung wurde allerdings im Laufe der Verhandlungen nicht mehr aufrechterhalten (vgl. insgesamt dazu Remes 1993).

28 Die sorbische Mitgliedschaft endete allerdings 1933 durch Austritt, der politisch motiviert war (vgl. zum Verband Ela 1999).

29 Zu den polnischen Organisationen in der Weimarer Republik vgl. Wrzesiński 1993, zu ihren sorbischen Beziehungen Wrzesiński 1998.

30 In der Čechoslovakei waren entsprechende Vereine noch zahlreicher. Vgl. zu diesem Phänomen Siatkowska 1994 und Gajewski 1998.

31 Dafür wurde schon 1920 die *Wendenabteilung* eingerichtet (Scholze 2014).

32 Später wurde versucht, diese verschüttete Tradition der „Łužyce Wschodnie“ (Ostlausitz) wieder in das kulturelle Gedächtnis zurückzurufen, insbesondere was den sorbischen Aspekt betraf (vgl. Kurpiel 2020).

33 Hier zeigt sich das stärkere Engagement auf čechischer Seite am deutlichsten. Dort wurde nämlich nicht der Besuch čechischer Schulen ermöglicht, sondern es wurden sorbischsprachige Schulen eingerichtet, die eine ganze Generation von im sorbischen kulturellen Leben Aktiven prägten: die „Varnsdorfer Generation“.

34 1995 vereinigt mit der folgenden Organisation, vgl. Siatkowska/Gajewski/Kłos 2009.

35 http://zakorzenianie.most.org.pl/za6/03.htm (28.02.2025).

36 https://web.archive.org/web/20120406032224/http://www.ih.uz.zgora.pl/tsl/tsl_pl.html (28.02.2025).

37 https://www.prolusatia.pl/stowarzyszenie/geneza-i-cele.html (28.02.2025).

38 Ursprünglich herausgegeben vom *Koło Zainteresowań Kuturą Łužyc* (s. vorhergehende Fußnote). Seit 2020 bezeichnet sich die Zeitschrift mit erweitertem Themenspektrum als „czasopismo o mniejszościach“ (https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/zl/historia (28.02.2025)). Eine Parallele dazu findet sich auf sorbischer Seite, wo die Zeitschrift des *Sorbischen Instituts/Serbski institut* mit dem Titel *Lětopis* den Untertitel von *Zeitschrift für sorbische Sprache, Geschichte und Kultur/Časopis za rěč, stawizny a kulturu Łužiskich Serbow* 2023 in *Zeitschrift für Sorabistik und vergleichende Minderheitenforschung* änderte (https://www.serbski-institut.de/publikationen/letopis/ (28.02.2025)).

39 Als Symbol dafür mag gelten, dass 1999 eine Broschüre mit dem Titel *Darstellung der gemeinsamen Geschichte von Sorben, Polen und Deutschen* erschien (Hanschke/Simon 1999).

40 Finanziert wurde es von BMBF und EU (Gellrich 2007, zum Lernspiel S. 36).

41 Für Informationen zum Sorbischen in dieser Euroregion bin ich Dr. Justyna Michniuk zu Dank verpflichtet.

42 Die Euroregion hat in den letzten 15 Jahren mehrere deutsch-(nieder)sorbisch-polnische bzw. allgemeiner deutsch-slavische Projekte gefördert.

43 So wurden Projekte zu Osterbräuchen in der Oberlausitz (die im Wesentlichen sorbisch geprägt sind) sowohl im Vergleich zu čechischen als auch zu polnischen Traditionen gefördert. Außerdem verlieh die Euroregion ihren Preis im Bereich Bildung 2008 dem in Anm. 40 erwähnten Lernspiel, (http://ern.cz/files/brozuraCenaERN.pdf (04.03.2025))

44 https://www.sorbische-wendische-sprachschule.de/texte/seite.php?id=94741&lang=so (28.02.2025).

45 https://www.cottbus.de/dsb/ (28.02.2025).

46 Das ist schon eine deutliche Idealisierung, wenn man etwa die Zahl derjenigen, die in Polen Deutsch lernen, mit der reziproken Zahl der Polnischlernenden vergleicht.

LITERATUR

Behaghel, Otto 1911: Geschichte der deutschen Sprache. Straßburg: Trübner

Charte 1992/1998: Charte européenne des langues régionales ou minoritaires. https://www.coe.int/fr/web/european-charter-regional-or-minority-languages# (22.02.2025)

Bogusławski, Wilhelm 1861: Rys dziejów serbołużyckich. Petersburg: Nakład autora

Bogusławski, Wilhelm u. Michał Hórnik 1884: Historija serbskeho naroda. Budyšin: Michał Hórnik

Ela, Ludwig 1999: 75. ročnica Zwjazka narodnych mjeńšin w Němskej. In: Rozhlad, 49, S. 381–383

Faska, Helmut (Hg.): Serbšćina. Opole: Uniwersytet Opolski – Institut Filologii Polskiej

Fischel, Alfred 1919: Der Panslawismus bis zum Weltkrieg. Ein geschichtlicher Überblick. Stuttgart, Berlin: Cotta

Gajewski, Zbigniew 1998: Fenomen łużyckiej łatwości nawiązywania przyjaźni z innymi narodami. In: Jaworski/Pyżewicz 1998, S. 217–223

Gellrich, Regina 2007: PONTES — Lernen in und für Europa. Brücken bauen in der Euroregion Neiße. Ostritz: IBZ Marienthal. https://edocs.tib.eu/files/e01fb08/561193843.pdf (04.03.2025)

Gesetz über die Ausgestaltung der Rechte der Sorben/Wenden im Land Brandenburg (Sorben/Wenden-Gesetz) 1994/2024. https://bravors.brandenburg.de/gesetze/swg (22.02.2025)

Gesetz über die Rechte der Sorben im Freistaat Sachsen (Sächsisches Sorbengesetz) 1999/2022. https://www.revosax.sachsen.de/vorschrift/3019-Saechsisches-Sorbengesetz (22.02.2025)

Giedrojc, Marzenna 1998: Stanowisko Stronnictwa Narodowego w czasie II wojny światowej wobec problemu Łużyc. In: Jaworski/Pyżewicz 1998, S. 201–204

Giusti, Wolf 1941: Il panslavismo. Milano: Istituto per gli studi di politica internazionale

Giza, Antoni 1998: Kontakty polsko-serbołużyckie w dobie neoslawismu (na początku XX wieku). In: Jaworski/Pyżewicz 1998, S. 151–158

Griot, Witold 2018: Regards polonais sur les Serbes de Lusace. Les stéréotypes, fondements du panslavisme occidental polonais (1944–1948). In: Hypothèses, 21, 137–148

Grucza, Franciszek (Hg.) 2001: Tausend Jahre polnisch-deutsche Beziehungen. Sprache — Literatur — Kultur — Politik. Materialien des Millennium-Kongresses 5.–8. April 2000, Warszawa. Warszawa: Graf-Punkt

Hanschke, Angela u. Wolfgang Simon 1999: Darstellung der gemeinsamen Geschichte von Sorben, Polen und Deutschen. Forst: Druckerei und Verlag Forst

Haubrichs, Wolfgang; Kurt-Ulrich Jäschke u. Michael Oberweis (Hg.) 1999: Grenzen erkennen – Begrenzungen überwinden. Festschrift für Reinhard Schneider zur Vollendung seines 65. Lebensjahrs. Sigmaringen: Thorbecke

Hoch, Karel 1946: Pangermanismus. Praha: Orbis

Hoensch, Jörg K. 1990: Geschichte Polens. 2. Auflage. Stuttgart: Ulmer

Hórnik, Michał 1878: Delnjoserbske słowa ze słownika H. Megisera. In: Časopis Maćicy Serbskeje, 31, S. 46-67

Immisch, Heinrich 1884: Der Panslawismus, unter den sächsischen Wenden mit russischem Gelde betrieben und zu den Wenden in Preußen hinübergetragen. Deutsche Antwort eines sächsischen Wenden. Leipzig: Hinrichs

Jaworski, Tomasz 1998: Wilhelm Józef Bogusławski. In: Jaworski/Pyżewicz 1998, S. 239–247

Jaworski, Tomasz u. Wiesław Pyżewicz (Hg.) 1998: Serbołużyczanie — Łużyce. Badania historyczne i fascynacje. Zielona Góra: Wydawn. Wyższej Szkoły Pedag. im. Tadeusza Kotarbińskiego

Kasper, Martin u. Jan Šołta 1960: Geheim! Aus Geheimakten nazistischer Wendenpolitik. Bautzen: VEB Verlag Domowina

Kohn, Hans 1953: Pan-Slavism. Its History and Ideology. Notre Dame: University of Notre Dame Press

Kollár, Ján 1868: Slávy dcera. Lyricko-epická báseň v pěti zpěvich s přidavkem básni drobnějších. Praha: Kober

Kollár, Ján 1929: Rozpravy o slovanské vzajemnosti. Praha: Orbis

Korinman, Michel 1999: Deutschland über alles. Le pangermanisme 1890–1945. Paris: Fayard

Krasuski, Jerzy 32009: Historia Niemiec. Wrocław: Ossolineum

Krawc, Bjarnat 1935: Alfons Parczewski. In: Časopis Maćicy Serbskeje, 88, S. 44–47

Kroh, Peter 2009: Nationalistische Macht und nationale Minderheit: Jan Skala, ein Sorbe in Deutschland. Berlin: Homilius

Kuberski, Leszek 2004: Związki Arnošta Muki z Akademią Umiejętności w Krakowie. In: Kosta, Peter u. Madlena Norberg (Hg.) 2004: Arnošt Muka — ein Sorbe und Universalgelehrter. Potsdam: Universitätsverlag Potsdam (Podstupimske pśinoski k Sorabistice 6), S. 83–90

Kudela, Jean 1985: Pourquoi il n'ya pas eu de République Populaire Sorabe. In: Ders. (Hg.): Les Sorabes ou Serbes de Lusace, Paris: INALCO, S. 85–153

Kurpiel, Anna 2020: Verwaistes Erbe. Die Lausitz und die sorbische Kultur in Polen. In: Aus Politik und Zeitgeschichte, 70, 6-–, S. 48–54

Ładogorski, Tadeusz 1980: Słowianie w IX wieku. Warszawa: Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych (Wandkarte)

Lorentz, Friedrich 1925: Geschichte der pomoranischen Sprache. Berlin, Leipzig: de Gruyter

Lötzsch, Ronald 1965: Einheit und Gliederung des Sorbischen. In: Sitzungsberichte der Deutschen Akademie der Wissenschaften zu Berlin. Klasse für Sprachen, Literatur und Kunst, 7. Berlin: Akademie-Verlag, S. 3–19

Luther, Martin 1916: Werke. Kritische Gesamtausgabe (Weimarer Ausgabe). Tischreden 4. Weimar: Böhlau

Malink, Jan 1983: Die Beziehungen Martin Luthers zu den Sorben. In: Lětopis, B 1(30), S. 54–70

Malink, Jan 2017: Luther, Melanchthon und die Sorben. Luther, Melanchthon a Serbja. In: Ders. (Hg.): Fünf Jahrhunderte – Pjeć lětstotkow. Die Sorben und die Reformation – Serbja a reformacija. Bautzen/Budyšin: Domowina-Verlag, S. 9–17

Marciniak, Stanisław 1993: Z dziejów łużyckiego ruchu narodowego w latach 1945–1947. In: Zeszyty Łużyckie, 6, S. 17–28

Mazurski, Krzysztof R. 1998: Renesans zaintersowań Łużycami na Dolnym Śląsku po 1970 roku. In: Jaworski/Pyżewicz 1998, S. 79–84

Marczak, Tadeusz 1995: Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

Michniuk, Justyna 2025a: Spěchowanje wěcejrěcnosći pśez granice pśestupujuce kubłanje a interkulturelne zgromadne źěło. In: Serbska šula, 1(78), S. 19–20

Michniuk, Justyna 2025b: Rěcny móst w Euroregionje Spree-Neiße-Bober/Sprewa-Nysa Bóbr. In: Nowy Casnik, 6 (06.02.2025), S. 7

Mieczkowska, Małgorzata 1993: Łużyce a polska opinia publiczna w latach 1945–1949. In: Lětopis , 1(40(=2)), S. 97–105

Mieczkowska, Małgorzata 1998: Profesor Henryk Batowski i jego zaintersowania Łużycami. In: Jaworski/Pyżewicz 1998, S. 299–304

Mieczkowski, Janusz 1998: Polskie Łużyce – szkic o pewnych iluzjach politycznych w latach 1945–1946. In: Jaworski/Pyżewicz 1998, S. 205–210

Megiser, Hieronymus 1603: Thesaurus Polyglottus vel Dictionarium Multilingue. Francofurtus ad Moenum: Sumptibus Authoris

Muljačić, Žarko 1989: Über den Begriff Dachsprache. In: Ammon, Ulrich (Hg.): Status and Function of Languages and Language Varieties. Berlin, New York: de Gruyter , S. 256–277

Müller, Winfried u. Swen Steinberg 2020: Eine kurze Geschichte der Lausitzen. In: Aus Politik und Zeitgeschichte, 6–7(70), S. 15–22

Nagórko, Alicja 1994: Granica vs Grenze, Kresy vs Kreis (z historii wzajemnych zapożyczeń. In: Dubisz, Stanisław u. Alicja Nagórko (Hg.): Granice i pogranicza. Język i historia. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Warszawa 27/28 maja 1993 r. Warszawa: Elipsa, S. 39-46

Osękowski, Czesław 1998: Edmund Jan Osmańczyk (1913–1989) wobec problemu Łużyc w 1945 i 1946 roku. In: Jaworski/Pyżewicz 1998, S. 291–297

Pałys, Piotr 2000: Działalność prołużycka w Polsce w latach 1945-1950. In: Lětopis, 47 (= 9), S. 70-85

Parczewski, Alfons 1902: Nekrolog XLIII: Wilhelm Józef Bogusławski. In: Časopis Maćicy Serbskeje, 55, S. 145–148

Rein, Dieter 2018: Nationale Minderheit, Volksgruppe, Volk, Sprachminderheit, ethnische Minderheit oder was? Versuch einer juristischen Begriffsklärung (Kleine Reihe des Sorbischen Instituts „Bautzen 29“). Bautzen: Sorbisches Institut

Remes, Friedrich W. 1993: Die Sorbenfrage 1918/19. Untersuchung einer gescheiterten Autonomiebewegung. Bautzen: Domowina-Verlag

Schenk, Frithjof Benjamin 2001: Tannenberg/Grunwald. In: François, Étienne u. Hagen Schulze (Hg.): Deutsche Erinnerungsorte. Bd. 1. München: Beck, S. 438–454

Sch(olze), D(ietrich) 2014: Wendenabteilung. In: Schön, Franz u. Dietrich Scholze: Sorbisches Kulturlexikon. Bautzen: Domowina-Verlag, S. 489–490

Schuster-Šewc, Heinz 1959: Sprache und ethnische Formation in der Entwicklung des Sorbischen. In: Zeitschrift für Slawistik, 4, S. 577–590

Siatkowska, Ewa 1994: Czeskie i polskie towarzystwa sorabistyczne 1918–1949. In: Zeszyty Łużyckie, 8, S. 17–25

Siatkowska, Ewa; Zbigniew Gajewski u. Zdzisław Kłos 2009: Z historii Towarzystwa Serbołużyckiego. In: Zeszyty Łużyckie, 43, S. 95–108

Šołta, Jan u. Hartmut Zwahr 1975: Stawizny Serbow 2: Wot 1789 do 1917. Budyšin: LND

Starosta, Manfred 1985: Dolnoserbsko-němski słownik. Šulski słownik dolnoserbskeje rěcy. Niedersorbisch-deutsches Wörterbuch. Budyšyn: LND

Starosta, Manfred 1999: Dolnoserbsko-nimski słownik. Niedersorbisch-deutsches Wörterbuch. Budyšyn: LND

Stieber, Zdzisław 1956: Zarys dialektologii języków zachodnio-słowiańskich z wyborem tekstów gwarowych. Warszawa: PWN

Stone, Gerald 2016: Slav Outposts in Central European History. The Wends, Sorbs and Kashubs. London u. a.: Bloomsbury

Verfassung des Freistaates Sachsen 1992/2013. https://www.revosax.sachsen.de/vorschrift/3975-Verfassung (22.02.2025)

Verfassung des Landes Brandenburg 1992/2022. https://bravors.brandenburg.de/de/gesetze-212792#25 (22.02.2025)

Verfassung des Landes Schleswig-Holstein 2014. https://www.gesetze-rechtsprechung.sh.juris.de/bssh/document/jlr-VerfSH2014rahmen/part/X (22.02.2025)

Witzlack-Makarevich, Kai 2021: Sprachpurismus im Polnischen. Ausrichtung, Diskurs, Metaphorik, Motive und Verlauf. Von den Teilungen Polens bis zur Gegenwart. Göttingen: Wallstein

Wrzesiński, Wojciech 1993: Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922–1939. Wrocław, Warszawa. Kraków: Ossolineum

Wrzesiński, Wojciech 1998: Polski ruch narodowy w Niemczech wobec problemu łużyckiego. In: Jaworski/Pyżewicz 1998, S. 169–184

Zmeškal, Vladimir (Hg.) 1945: Za svobodu Lužických Srbů. I. Sbírka dokumentů z května–června 1945. Praha: Společnost přátel Lužice

MAŁGORZATA MAĆKOWIAK
RENÉ SEIDEL

MEHRSPRACHIGKEIT IM DREILÄNDERECK. ERFAHRUNGSBERICHT AUS EINEM SEMINAR DER HOCHSCHULE ZITTAU/GÖRLITZ

WIELOJĘZYCZNOŚĆ NA STYKU TRZECH GRANIC. RELACJA Z KONWERSATORIUM W WYŻSZEJ SZKOLE ZITTAU/GÖRLITZ

PL

Kierunek studiów *Międzynarodowa Komunikacja Gospodarcza* w Wyższej Szkole Zittau/Görlitz (WSZG) stworzono w celu przygotowania studentów do wyzwań stawianych przez zglobalizowany, wielojęzyczny i kulturowo zróżnicowany rynek pracy — ze szczególnym uwzględnieniem trójstyku Niemiec, Polski i Czech. Położenie geograficzne Görlitz wykorzystywane jest jako punkt wyjścia do połączenia międzynarodowej komunikacji z regionalnym zakorzenieniem.

Ważnym elementem programu studiów jest moduł *Kultura w regionie trójstyku*, który porusza historyczne, kulturowe i gospodarcze aspekty pogranicza oraz rozwija kompetencje interkulturowe. Obejmuje on tematykę migracji, zmian granic, mniejszości narodowych i przemian politycznych, a także aktualne projekty kulturalne, współpracę regionalną i sieci gospodarcze. Zajęcia dydaktyczne kształtują świadomość złożonej struktury tożsamości regionu i podkreślają rolę kultury jako czynnika łączącego w procesie integracji europejskiej.

Celem modułu jest pozyskanie młodych specjalistów do pracy zawodowej w regionie oraz przygotowanie ich do aktywnego kształtowania otwartej, transgranicznej Europy.

W semestrze zimowym 2024/25 Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol) zrealizowało w WSZG blok zajęć dydaktycznych w ramach modułu. Celem zajęć było przekazanie teoretycznej i praktycznej wiedzy z zakresu interkulturowości, wielojęzyczności i transgranicznej pracy kulturalnej na obszarze trójstyku Niemiec, Polski i Czech.

Zajęcia łączyły perspektywę naukową — m. in. dotyczącą tożsamości europejskiej, koncepcji „Trzeciej przestrzeni" (Bhabha) i kompetencji granicznej (Raasch) — z praktycznym szkoleniem metodologicznym w zakresie wywiadów eksperckich prowadzonych według wspólnie wypracowanego scenariusza. Studenci samodzielnie przeprowadzali wywiady z regionalnymi uczestnikami życia społecznego i kulturalnego.

Treści teoretyczne zajęć obejmowały kontakty językowe, kulturową hybrydyczność, regionalne kultury pamięci i interkulturowe praktyki administracyjne. Przeprowadzone wywiady potwierdziły, że skuteczna realizacja projektów w regionie przygranicznym opiera się na wzajemnym szacunku, wiedzy o krajach sąsiadujących i pielęgnowaniu relacji opartych na zaufaniu.

Blok zajęć połączył teorię z praktyką badawczą i dostarczył kluczowych impulsów dla rozwoju regionalnego zorientowanego na Europę. W niedalekiej przyszłości wyniki konwersatorium zostaną systematycznie opracowane i udokumentowane w formie przewodnika typu „Best Practice".

DE

Małgorzata Maćkowiak

REGIONALE VERANKERUNG UND VERNETZTES LERNEN IM STUDIENGANG INTERNATIONALE WIRTSCHAFTSKOMMUNIKATION AN DER HOCHSCHULE ZITTAU/GÖRLITZ

Als ich im Jahre 2021 auf die Idee kam, für unsere Hochschule den Studiengang *Internationale Wirtschaftskommunikation* zu konzipieren, war es eine fundierte und notwendige Reaktion auf die Herausforderungen einer zunehmend digitalisierten und international vernetzten Welt. Das angepeilte Ziel war es, Fachkräfte auszubilden, die wirtschaftswissenschaftliche Kompetenzen mit Managementkenntnissen vereinen und zugleich in der Lage sind, fachlich fundiert, mehrsprachig und interkulturell angemessen zu kommunizieren.

Die besondere Bedeutung von Mehrsprachigkeit und interkultureller Erfahrung lag für mich auf der Hand — insbesondere angesichts der einzigartigen Lage Görlitz' im Dreiländereck Deutschland–Polen–Tschechien. Diese geografische Besonderheit prädestiniert die Region für ein Studienprogramm, das sich der internationalen Kommunikation und regionalen Integration gleichermaßen widmet.

Mein zentrales Anliegen bei der Entwicklung des Studiengangs war es daher, die Dreiländerregion als attraktiven Lebens- und Arbeitsraum für Studierende und Absolvent/-innen sichtbar zu machen. Grundlage hierfür war die Einsicht, dass in Zeiten globaler Migrationsprozesse und tiefgreifender Globalisierungsdynamiken ein vertieftes Verständnis für regionale Identitäten an Relevanz gewinnt — insbesondere in Grenzregionen, in denen kulturelle Vielfalt gelebter Alltag ist.

Der kontinuierliche grenzüberschreitende Austausch bietet nicht nur Potenziale für einen intensiven interkulturellen Dialog, sondern eröffnet auch neue Perspektiven für nachhaltige Kooperationen in Wirtschaft, Kultur und Gesellschaft. Diese Erkenntnis prägte maßgeblich meine Konzeption des Studiengangs. Vor dem Hintergrund zunehmender politischer Instabilität in Europa, die sich auch auf Grenzregionen nachteilig auswirkt, gewinnt die Vermittlung fundierter Kenntnisse über politische und gesellschaftliche Prozesse in den drei Nachbarländern an zentraler Bedeutung. Studierende sollen in die Lage versetzt werden, diese Entwicklungen in ihrer ganzen Vielschichtigkeit zu erfassen und kritisch einzuordnen. Unterstützt wird dieses Vorhaben durch die internationale Zusammensetzung der Hochschule — sowohl im Kollegium als auch in der Leitung und Verwaltung. Angehörige verschiedener Nationalitäten, darunter polnische, tschechische, italienische oder rumänische Kolleg/-innen, tragen zur gelebten internationalen Perspektive auf dem Campus bei. Und last but not least war es mir bei der Ausarbeitung der Konzeption des Moduls Kultur im Dreiländereck ein äußerst wichti-

ges Anliegen, dass der Studiengang zugleich zur Sichtbarkeit der Hochschule in der Region beiträgt. Formate wie dieses unterstreichen das gesellschaftliche Engagement der Hochschule und ihre aktive Mitwirkung an regionalen Entwicklungsprozessen.

INTERNATIONALE AUSRICHTUNG UND REGIONALE VERANKERUNG

Der Studiengang verfolgt zwar einen internationalen Anspruch, gestützt durch ein europäisches Netzwerk aus Partnerhochschulen und Institutionen, doch zugleich bilden regionale Kooperationen — beispielsweise mit der Technischen Universität Liberec, der Riesengebirgsakademie für Angewandte Wissenschaften in Jelenia Góra oder mit dem Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch (KoKoPol) — ein stabiles Fundament für eine starke Verankerung in der Region.

Ebenso wichtig sind die vielfältigen Kooperationen mit regionalen Unternehmen und kulturellen Akteuren. Diese enge Verbindung von internationaler Ausrichtung und regionaler Integration schafft einen dynamischen Lernraum, in dem Studierende interkulturelle Kompetenzen erwerben und gleichzeitig Impulse für regionale Entwicklungsprozesse setzen können. Die Tatsache, dass viele Studierende aus Sachsen und angrenzenden polnischen Regionen stammen, erleichtert diesen Zugang, da bei ihnen ein starkes Bewusstsein für regionale Identität und kulturelle Besonderheiten bereits vorhanden ist. Diesen Aspekt machte ich folgerichtig zum zentralen Inhalt des Moduls *Kultur im Dreiländereck*.

GESCHICHTLICHE FUNDIERUNG UND INTERKULTURELLES LERNEN

Ein wesentliches Element dieses Moduls ist die Auseinandersetzung mit der historischen Entwicklung der Region. Die Studierenden erhalten einen Überblick über die Geschichte der Oberlausitz sowie der angrenzenden polnischen und tschechischen Gebiete — eine von politischen, sozialen und kulturellen Umbrüchen geprägte Geschichte.

Migration, Grenzverschiebungen, Flucht, Vertreibung und gesellschaftliche Diskontinuitäten — insbesondere im 20. Jahrhundert — haben die Identität der Dreiländerregion nachhaltig geprägt. Diese historische Vielfalt wird zudem durch das Vorhandensein spezifischer Minderheiten, etwa der westslawischen sorbischen Bevölkerung, sowie durch die über mehrere Jahrzehnte bestehende griechische Diaspora beiderseits der Lausitzer Neiße ergänzt. Solche Beispiele verdeutlichen eindrucksvoll die Komplexität und Vielschichtigkeit regionaler Zugehörigkeit. Anhand exemplarischer Biografien bedeutender Persönlichkeiten analysieren die Studierenden, wie individuelle Lebenswege durch regionale und überregionale Entwicklungen beeinflusst wurden — und inwiefern diese Persönlichkeiten wiederum das kulturelle Erbe der Region mitgestaltet haben.

Darüber hinaus werden überregionale politische Prozesse — wenn auch in geringerem Umfang — thematisiert, um deren Einfluss auf regionale Transformationsprozesse nachvollziehbar zu machen. Ziel ist unter anderem, dass die Studierenden grundlegende politische Entwicklungen wie zum Beispiel die samtene Revolution, die friedliche Revolution und die Solidarność-Bewegung voneinander unterscheiden und historisch einordnen können.

GEGENWART UND KULTURELLE PRAXIS

Der historische Zugang wird ergänzt durch praxisorientierte Einblicke in das gegenwärtige kulturelle Leben der Region. Hierbei soll ein vertieftes Verständnis für die kulturelle Eigenart der Dreiländerregion das Zugehörigkeitsgefühl der Studierenden stärken.

Vertreter/-innen regionaler Kulturinstitutionen — wie des Schlesischen Museums zu Görlitz, des Kulturhistorischen Museums Görlitz, des Gerhart-Hauptmann-Theaters oder des Miejski Dom Kultury in Zgorzelec — werden eingeladen, ihre Arbeit vorzustellen und mit den Studierenden in Austausch zu treten.

Ein weiterer Schwerpunkt liegt auf der Analyse konkreter Kulturprojekte und grenzüberschreitender Initiativen. Die Studierenden untersuchen, wie Kultur als verbindendes Element zwischen den drei Ländern wirkt und welche Rolle sie bei der regionalen Identitätsbildung sowie im Kontext europäischer Integrationsprozesse spielt. Dabei werden sowohl Herausforderungen als auch Chancen regionaler Kulturarbeit reflektiert.

WIRTSCHAFTLICHE PERSPEKTIVEN UND REGIONALE ENTWICKLUNG

Ein ergänzendes Ziel des Moduls besteht darin, die Studierenden für die wirtschaftliche Dynamik der Region zu sensibilisieren. Sie erhalten Einblicke in bestehende grenzüberschreitende Kooperationen wie die Euroregion Neiße-Nisa-Nysa oder den Städteverbund „Kleines Dreieck“ zwischen Zittau, Hrádek nad Nisou und Bogatynia.

Diese Netzwerke leisten einen wichtigen Beitrag zur kulturellen, sozialen und wirtschaftlichen Integration der Region. Die Europastadt Görlitz/Zgorzelec stellt ein lebendiges Beispiel für die Überwindung nationaler Grenzen durch kulturelle Zusammenarbeit dar.

FAZIT

Ein langfristiges Ziel des Moduls Kultur im Dreiländereck besteht darin, junge Fachkräfte für die Region zu begeistern. Emotionale Bindung, Zugehörigkeitsgefühl und Identifikation mit der eigenen Lebenswelt sind wesentliche Faktoren bei der Entscheidung über den Verbleib in der Region und das eigene berufliche Engagement.

Ein starkes Regionalbewusstsein ermöglicht nicht nur die Entwicklung individueller Identität, sondern eröffnet zugleich Zukunftsperspektiven. Es motiviert junge Menschen, ihre beruf-

liche und persönliche Entwicklung in der Region fortzusetzen und sich aktiv an der Gestaltung eines offenen, kooperativen Europas zu beteiligen.

In einer Zeit, in der ländliche Regionen mit Abwanderung und demografischem Wandel konfrontiert sind, kann die Rückbesinnung auf kulturelle Stärken einen entscheidenden Impuls für Resilienz und Innovation darstellen.

René Seidel

KOKOPOL-LEHRVERANSTALTUNGSBLOCK IM RAHMEN DES MODULS *KULTUR IM DREILÄNDERECK*

Im Wintersemester 2024/2025 entstand eine Kooperation des *Kompetenz- und Koordinationszentrums Polnisch* mit dem Studiengang *Internationale Wirtschaftskommunikation*, bei dem KoKoPol im Rahmen des Moduls *Kultur im Dreiländereck* einen Block von Lehrveranstaltungen durchführte. Der thematische Fokus lag dabei auf der Interkulturalität im Dreiländereck, sowie auf grenzüberschreitender Kulturarbeit im Verflechtungsraum zwischen Deutschland, Polen und Tschechien. Die ersten Lehrveranstaltungen befassten sich mit theoretischen Grundlagen, bevor am Ende des Moduls Expert/-inneninterviews anhand eines Leitfadens durchgeführt wurden.

In der Konzeptionsphase der Veranstaltungen wurden bereits Themenkomplexe formuliert, die die Ausrichtung des Moduls und die Kernaussagen der Charakteristik des gesamten Studienganges aufgriffen. Diese waren unter anderem: europäische Identität und Grenzen, ein lebensweltlicher, dialogischer Zugang zur Regionalgeschichte, das Konzept der „Dritten Orte" nach Homi K. Bhabha, Grenzkompetenz (mit Fokus auf Sprachkompetenz) nach Albert Raasch sowie Hintergründe interkultureller Praxis im Grenzraum mit Bezug zu Politik und Verwaltung.

THEORETISCHE ZUGÄNGE

Den Auftakt der Veranstaltung bildete eine Vorlesung zur Semantik der Grenze. Der Fokus lag einerseits auf Unschärfe, Überlappung und Dynamik der sozialen Grenzen, andererseits auf der stereotypen Denkgewohnheit die Grenzen linear und statisch darzustellen. Mit dem Konzept der „Sprachgrenze" steht ein besonders einsichtiges Modell des „Dazwischenseins" (*in-betweenness*) zur Verfügung, sind die Sprachgrenzen doch stets unscharf und unterstehen einer steten Verschiebung. Das Beispiel „Sprache" lässt besonders gut erkennen, dass die Quelle dieser Unschärfe und Verschiebung das kommunizierende Subjekt ist — mit seiner autonomen Sprachenwahl, seiner Kommunikationspraxis und seinen (mobilen) sozialen Verankerungen. Die weiteren theoretischen Zugänge wurden — ganz im Sinne des handlungsorientierten Lernens und der konstruktivistischen Didaktik — als Studierendenreferate ausgearbeitet und präsentiert.

Der erste Themenkomplex befasste sich mit *Dritten Orten* (*third spaces*) nach Homi K. Bhabha. Das Konzept beschreibt kulturelle Zwischenräume, in denen sich Identitäten nicht bloß begegnen, sondern in einem hybriden Aushandlungsprozess neu konstituieren. Wie eben beschrieben, verschwimmen dadurch die Grenzen in den Kontaktzonen. Diese Räume entstehen dort, wo unterschiedliche kulturelle Kontexte aufeinandertreffen, wobei aus wechselseitiger Übersetzung, Aneignung und Reinterpretation neue Bedeutungen hervorgehen. Sprache fungiert in diesen Kontexten nicht allein als Mittel der Verständigung, sondern auch als Träger von Identität, Zugehörigkeit und Erinnerung. Und auch diese Einheiten von Kultur werden in Dritten Orten „verhandelt". In transkulturellen Kontaktsituationen entstehen so einerseits hybride Sprachformen, die weder eindeutig einer nationalen Sprache zugeordnet, noch vollständig standardisiert werden können, auf der anderen Seite entstehen aber auch hybride Identitäten, die sich nicht scharf begrenzt mit nur einer Nationalität identifizieren. Solche sprachlichen und kulturellen Phänomene spiegeln die Dynamik Dritter Orte wider und eröffnen Räume für eine Praxis, in der traditionelle Sprachgrenzen hinterfragt und kreative Ausdrucksformen ermöglicht werden sowie eine gemeinsame Kultur entwickelt werden kann. Die Anerkennung und Förderung dieser hybriden Sprachräume leistet somit einen Beitrag zur Entwicklung grenzüberschreitender Verständigung und einer europäischen Mehrsprachigkeitskultur.

Ein weiterer Beitrag beschäftigte sich mit der Grenzkompetenz nach Albert Raasch. Diese beschreibt die Fähigkeit, in Grenzräumen sensibel, reflektiert und handlungsfähig zu agieren. Dabei wird die Grenze nicht nur als trennende Linie verstanden, sondern als sozialer und kultureller Erfahrungsraum, in dem Differenz und Gemeinsamkeit fortlaufend verhandelt werden. Es lassen sich also durchaus Parallelen zu den Dritten Orten ziehen. Ein zentraler Bestandteil von Grenzkompetenz ist die *Sprachkompetenz*, die über das bloße Beherrschen von Fremdsprachen hinausgeht: Sie umfasst die Bereitschaft und die Fähigkeit, sprachliche Vielfalt wahrzunehmen, unterschiedliche Kommunikationsstile zu verstehen sowie sprachlich-kulturelle Spannungsfelder produktiv zu nutzen. Im Dreiländereck Deutschland–Polen–Tschechien zeigt sich, wie essenziell solche Kompetenzen für eine nachhaltige grenzüberschreitende Zusammenarbeit in Bildung, Wirtschaft und Zivilgesellschaft sind. Sprachkompetenz in diesem Sinne bedeutet nicht nur, Deutsch, Polnisch oder Tschechisch zu sprechen, sondern auch ein Bewusstsein für sprachlich-kulturelle Konnotationen zu entwickeln und situativ angemessen zu kommunizieren. Gerade in mehrsprachigen Alltags- und Arbeitskontexten ermöglicht Grenzkompetenz ein Verständnis für unterschiedliche Denk- und Ausdrucksweisen und fördert damit die Ausbildung transkultureller Handlungsfähigkeit — eine Schlüsselqualifikation für die europäische Integration „von unten". Besonders hervorgehoben wurde dieser Aspekt auch in den späteren Interviews und Erfahrungsberichten interkultureller Projekte, in denen ein besonders häufig genannter Erfolgsfaktor das ehrliche Interesse an der Kultur und den

Praktiken des Partners ist. Sofern sich Menschen in multikulturellen Projekten Mühe geben, dem Gegenüber auf Augenhöhe zu begegnen, Verständnis für kulturelle und geschichtliche Hintergründe aufbringen und auch gesellschaftliche Normen kennen, werden diese Projekte tendenziell erfolgreicher sein als solche, in denen die Partnerschaft nur auf der sachlichen Ebene der Zusammenarbeit besteht.

Die studentischen Referate beschäftigten sich ebenfalls mit der Region um Görlitz/Zgorzelec und dem angrenzenden Dreiländereck als historisch tief überformtem Raum, dessen Regionalgeschichte von mehrfachen politischen, kulturellen und sprachlichen Umbrüchen geprägt ist. Die geteilte Stadt an der Lausitzer Neiße steht dabei exemplarisch für die Zäsuren des 20. Jahrhunderts: Nationalsozialismus, Zweiter Weltkrieg, Zwangsmigration, die Verschiebung von Staatsgrenzen sowie die Herausbildung neuer nationaler Identitäten nach 1945. Diese Geschichte hat Spuren hinterlassen, die bis heute in der kollektiven Erinnerung der Bevölkerung wirksam sind. In der grenzüberschreitenden Erinnerungskultur spiegeln sich dabei nicht nur Unterschiede in den nationalen Narrativen, sondern auch neue Formen gemeinsamen Erinnerns, etwa durch bilaterale Gedenkprojekte, schulische Austauschprogramme oder zivilgesellschaftliche Initiativen. Gerade im Dreiländereck gewinnt die Auseinandersetzung mit der geteilten und verflochtenen Vergangenheit eine besondere Relevanz: Sie kann dazu beitragen, nationale Geschichtsbilder zu relativieren, Empathie für die Perspektive des „Anderen" zu fördern und gemeinsame europäische Bezugspunkte sichtbar zu machen. Die Regionalgeschichte wird so zu einem Lernfeld für historische Urteilskraft, Dialogfähigkeit und ein reflektiertes Verhältnis zur eigenen kulturellen Prägung — zentrale Elemente für eine zukunftsorientierte europäische Erinnerungskultur.

Abgeschlossen wurde der theoretische Teil mit Betrachtungen zu interkultureller Politik im Grenzraum: Im Dreiländereck Deutschland–Polen–Tschechien manifestiert sich die europäische Idee in besonders konkreter Weise im Alltag grenznaher Verwaltungen, politischer Kooperationen und zivilgesellschaftlicher Praxis. Die grenzüberschreitende Zusammenarbeit auf kommunaler und regionaler Ebene steht exemplarisch für einen interkulturellen Politikstil, der auf Dialog, gegenseitiges Verständnis und pragmatische Lösungsorientierung angewiesen ist. Dabei stellt die kulturelle und sprachliche Diversität sowohl eine Herausforderung als auch eine Ressource dar. Interkulturelle Kompetenz wird hier zur Schlüsselqualifikation in der Verwaltung: Sie umfasst nicht nur Mehrsprachigkeit und Wissen über die politischen Systeme der Nachbarländer, sondern auch die Fähigkeit, institutionelle Prozesse flexibel auf kulturelle Unterschiede abzustimmen und Vertrauen über nationale Grenzen hinweg aufzubauen. Politische Bildung, Verwaltungsfortbildung und gemeinsame Projekte im Bildungs-, Umwelt- oder Infrastrukturbereich leisten einen Beitrag zur Herausbildung einer transnationalen Handlungspraxis, in der der Grenzraum nicht als Peripherie, sondern als Modellregion europäischer Integration verstanden wird. Gerade vor dem Hintergrund wachsender nationalistischer Tendenzen gewinnen solche mikroeuropäischen Kooperationsformen eine exemplarische Bedeutung für die Zukunft Europas. Dieser Themenkomplex wurde in den Interviews noch durch Beispiele aus der Praxis ergänzt — sowohl positiv als auch negativ.

PRAXIS DER INTERKULTURALITÄT IM GRENZRAUM

Leitfaden- und Experteninterviews sind zentrale Erhebungsmethoden der qualitativen Sozialforschung, die insbesondere dann eingesetzt werden, wenn es darum geht, komplexe soziale Phänomene aus der Perspektive von Akteurinnen und Akteuren zu erfassen. Entsprechend waren diese Methoden für die geplante Art der Erhebung die passende Wahl. Theoretisch verortet sind sie in interpretativen Forschungsparadigmen, die soziales Handeln als sinnhaft strukturiert begreifen und den Zugang zu subjektiven Deutungsmustern, Handlungslogiken und institutionellen Kontexten eröffnen möchten.

Das Leitfadeninterview zeichnet sich durch eine semistrukturierte Form aus: Es basiert auf einem thematisch gegliederten, offenen Fragenkatalog, der den Interviewverlauf leitet, zugleich aber Flexibilität und Raum für narrative Vertiefungen lässt. Ziel ist es, in einem dialogischen Prozess sowohl forschungsleitende Aspekte als auch emergente Themen zu erfassen. Im Rahmen der Erstellung des Leitfadens für die Expert/-inneninterviews wurden dahingehend acht Themenbereiche identifiziert, die für den Bereich Interkulturalität im Dreiländereck aus Sicht der Studierenden am bedeutendsten waren. Diese waren zum Beispiel: Offenheit und Akzeptanz, Kulturkenntnisse und Verständnis, Werte und Normen oder Landeskunde und Geschichtswissen. Aber auch Sprachkenntnisse und die Pflege von Partnerschaften wurden abgefragt. Jeder Themenblock bestand aus drei bis vier Fragen, die in der Reihenfolge flexibel in das Interview eingebaut werden konnten, je nachdem, in welche Richtung sich die Expertise des Gegenübers bewegte. Die Gäste wurden befragt, wie interkulturelle Projekte angebahnt werden, wie langfristige internationale Beziehungen erhalten werden können oder welche Vorurteile ihnen zwischen Teilnehmenden mehrerer Länder bereits begegnet sind. Außerdem gingen die Fragen auch auf die Verwaltungsseite solcher Projekte ein: Welche Schwierigkeiten bestehen in der Organisation und Finanzierung deutsch-polnischer Projekte oder welche Anlaufstellen bei Ämtern und Behörden für Projektträger hilfreich sein können.

Eine besondere Form des leitfadengeführten Interviews stellt das Experteninterview dar, das sich gezielt an Personen richtet, die über spezifisches Handlungswissen, institutionelles Erfahrungswissen oder eine besondere Beobachtungsposition verfügen. Das Experteninterview zielt weniger auf die Rekonstruktion individueller Lebenswelten als vielmehr auf die Erhebung kontextgebundenen Orientierungswissens ab, das für die Erforschung gesellschaftlicher Strukturen, Entscheidungsprozesse

oder Fachpraktiken relevant ist. Methodologisch steht dabei nicht nur die Erhebung von Wissen im Vordergrund, sondern auch die Reflexion der sozialen Beziehung zwischen Interviewer/-in und Interviewtem sowie der Rolle der Forschung selbst. Dadurch waren die Studierenden in der Lage, sowohl relevante Daten zu erheben, als auch ihre eigene Rolle in interkulturellen Prozessen zu reflektieren.

Beide Interviewformen ermöglichen eine theoriebasierte wie auch praxisnahe Annäherung an das Themenfeld, wenngleich standardisierte Verfahren die Komplexität sozialer Wirklichkeit nur unzureichend erfassen können (zumal nur eine eingeschränkte Auswahl an Gesprächspartner/-innen zur Verfügung stand).

Im Rahmen der Interviews wurden Persönlichkeiten aus Unternehmen und gemeinnützigen Trägern eingeladen, die in ihrer täglichen Arbeit mit interkulturellen Projekten befasst sind, wie beispielweise Stefan Möbus, Geschäftsführer der Kultur- und Weiterbildungsgesellschaft Dreiländereck, oder Alexandra Grochowski, Geschäftsleiterin des Meetingpoint Memory Messiaen. Die Ergebnisse dieser Interviews können hier nur in sehr verkürzter Form wiedergegeben werden:

Prinzipiell ist festzuhalten, dass das Vorhandensein von landeskundlichem oder geschichtlichem Wissen des Partnerlandes eine gute Ausgangsposition für eine Zusammenarbeit auf Augenhöhe bietet und Grundlage jeder Zusammenarbeit sein sollte. Bereits bei der Planung von gemeinsamen Projekten sollte dieses Wissen einfließen. Dies betrifft ebenso unterschiedliche Werte- und Normensysteme. Fast alle Befragten haben davon berichtet, dass sie in den Projekten immer noch Vorurteilen und Stereotypen begegnen, die sich schon seit längerem im kollektiven Gedächtnis weitervererben, aber auch, dass diese Vorurteile durch die Arbeit in interkulturellen Projekten aufgelöst werden können.

Die Bildung von langfristigen Partnerschaften und deren dauerhafte Pflege ist ein zentraler Schwerpunkt bei der grenzüberschreitenden Arbeit im Dreiländereck. Das Anbahnen neuer Kontakte jenseits der Grenzen ist aufgrund verschiedener Barrieren, unterschiedlicher Erwartungshaltungen oder den eben angesprochenen Vorurteilen eine schwierige Aufgabe. Allerdings ist die Pflege dieser neu geformten Netzwerke ebenso intensiv zu betreiben: Die Befragten berichteten, dass es außerhalb der Projekte zu einem ständigen Austausch zwischen den Partnern – auch bei informellen Anlässen oder gegenseitigen Besuchen – kommen muss, damit die Projektpartner/-innen sich gleichermaßen verantwortlich und im Projekt verankert fühlen. Die menschliche Ebene spielt bei diesen langfristigen Beziehungen eine wesentliche Rolle: Durch sie lernen die Beteiligten nicht nur den Partner kennen, sondern gleichzeitig auch unterschiedliche Kulturen und Verhaltensweisen, die das gemeinsame Arbeiten anschließend deutlich verbessern können.

FAZIT Das Fazit der Interviews lautet, entsprechend der eben ausgeführten Ergebnisse, dass interkulturelle Projekte gut gelingen können, wenn beide Seiten auf Augenhöhe als gleichberechtigte Partner agieren, wenn die Beziehung über eine reine Geschäftsbeziehung hinausgeht und entsprechend so gepflegt wird – und wenn beide Partner sich bemühen, sowohl sprachlich als auch im kulturellen und geschichtlichen Verständnis über die Grenzen hinweg zu denken. Die Lehrveranstaltung bestand aus einer nur kleinen Gruppe von Studierenden, die aber stark motiviert war und sowohl im praktischen als auch im theoretischen Teil der Vorlesungen sehr gut mitarbeitete. Auf der anderen Seite standen spannende Gäste, die sich die Zeit nahmen, ausführlich von ihren Erfahrungen der täglichen Praxis zu berichten.

KoKoPol freut sich darauf, die Zusammenarbeit im Modul Kultur im Dreiländereck im kommenden Wintersemester fortzusetzen. Eine große Aufgabe neben möglichst zahlreichen weiteren Interviews mit Expertinnen und Experten wird es sein, die Ergebnisse des letzten Durchganges und des kommenden Wintersemesters in geeigneter Form aufzuarbeiten und in einen Leitfaden für erfolgreiche interkulturelle Projekte im Verflechtungsraum eingehen zu lassen.

Karte. Dreiländereck
Bildrechte: freytag & berndt

Gedicht
Wiersz

CZESŁAW MIŁOSZ

Czesław Miłosz, geboren 1911 in Szetejnie, heute Šeteniai in Litauen, Schul- und Studienzeit in Vilnius, gestorben 2004 in Kraków; lebte seit 1951 im Exil in den USA. Er lehrte slawische Sprachen und Literaturen an der California-Universität in Berkeley. 1980 wurde Miłosz mit einem Nobelpreis für Literatur ausgezeichnet, wodurch seine Gedichte und kritischen Schriften dem breiteren Publikum im kommunistischen Polen nicht länger vorenthalten werden konnten.

Zit. nach: Miłosz, Czesław 1998: Dar / Gabe. Ausgewählt und übertragen von Karl Dedecius. Wydawnictwo Literackie: Kraków, S. 84–87
Copyright © 1947, Czesław Miłosz, used by permission of The Wylie Agency (UK) Limited.

Piosenka o porcelanie

Różowe moje spodeczki,
Kwieciste filiżanki,
Leżące na brzegu rzeczki,
Tam kędy przeszły tanki.
Wietrzyk nad wami polata,
Puchy z pierzyny roni,
Na czarny ślad opada
Złamanej cień jabłoni.
Ziemia, gdzie spojrzysz, zasłana
Bryzgami kruchej piany.
Niczego mi, proszę pana,
Tak nie żal jak porcelany.

Zaledwie wstanie jutrzenka
Ponad widnokrąg płaski,
Słychać, gdzie ziemia stęka,
Maleńkich spodeczków trzaski.
Sny majstrów drogocenne,
Pióra zamarzłych łabędzi
Idą w ruczaje podziemne
I żadnej o nich pamięci.
Więc ledwo zerwę się z rana,
Mijam to zadumany.
Niczego mi, proszę pana,
Tak nie żal jak porcelany.

Równina do brzegu słońca
Miazgą skorupek pokryta.
Ich warstwa rześko chrupiąca
Pod mymi butami zgrzyta.
O świecidełka wy płone,
Co radowałyście barwą,
Teraz ach zaplamione
Brzydką zakrzepłą farbą.
Leżą na świeżych kurhanach
Uszka i denka i dzbany.
Niczego mi, proszę pana,
Tak nie żal jak porcelany.

Washington D.C., 1947

Das Lied vom Porzellan

Ihr hellroten Kaffeetassen,
Verziert mit Blumen und Dolden,
Am Ufer zurückgelassen,
Wo eben noch Panzer rollten.
Der Wind bestreut eure Reste
Mit Bettendaunen, der Schatten
Geknickter Apfelbaumaste
Fällt auf die schwarzen Matten.
Die Erde hat weit und breit
Ein brüchiges Schaumkleid an.
Am meisten tut es mir leid,
Mein Herr, um das Porzellan.

Kaum daß der Morgen vom flachen
Horizont sich erhoben,
Hört man die Tassen krachen
Auf stöhnendem Ackerboden.
Das meisterhaft hergestellte
Erfrorner Schwäne Gefieder
Versinkt in die Unterwelten,
Verloren auf nimmerwieder.
Ich geh seit der Früh bereits
Gedankenumschattet dann.
Am meisten tut es mir leid,
Mein Herr, um das Porzellan.

Bis an die Sonnenterrasse
Ein Brei aus Scherben und Splittern.
Die munter knackende Masse
Knirscht unter meinen Schritten.
Vergängliche Kinkerlitzchen,
Die uns mit Buntheit erfreuten,
Beschmutzen trockene Spritzer
Der häßlichen Farbe heute.
Auf frische Gräber verteilt
Krüge und Henkel, zertan.
Am meisten tut es mir leid,
Mein Herr, um das Porzellan.

dt.: Karl Dedecius

Autor*innen
Autorzy*

PROF. DR. STEFAN GARSZTECKI
Politikwissenschaftler und Historiker, seit 2010 Inhaber der Professur für Kultur- und Länderstudien Ostmitteleuropas an der TU Chemnitz / *Politolog i historyk, od 2010 roku kieruje katedrą Kultury i Studiów Krajoznawczych Europy Środkowo-Wschodniej na Uniwersytecie Technicznym Chemnitz*

PD DR. MARTIN HENZELMANN
Romanist und Slawist, wissenschaftlicher Mitarbeiter am Lehrstuhl für Ukrainische Kulturwissenschaft am Institut für Slawistik der Universität Greifswald / *Romanista i slawista, pracownik naukowy Katedry Kulturoznawstwa Ukraińskiego w Instytucie Slawistyki Uniwersytetu w Greifswaldzie*

PROF. DR. TOMASZ JAWORSKI
Historiker mit Schwerpunkt auf der Regionalgeschichte von Żary und der Lausitz, Professur an der Universität Zielona Góra / *Historyk specjalizujący się w historii regionalnej Żar i Łużyc, profesor na Uniwersytecie Zielonogórskim*

DR. FABIAN KAULFÜRST
Sprachwissenschaftler, Sorabist am Sorbischen Institut Bautzen, seit 2024 Leiter der Abteilung Sprachwissenschaften / *Językoznawca, sorabista w Serbołużyckim Instytucie w Budziszynie, od 2024 roku kierownik Działu Językoznawstwa*

PROF. DR. MAŁGORZATA MAĆKOWIAK
Professorin für Angewandte Sprachwissenschaft Polnisch und Kulturwissenschaften an der Fakultät Management- und Kulturwissenschaften der Hochschule Zittau/Görlitz / *Profesor w dziedzinie językoznawstwo stosowane języka polskiego oraz kulturoznawstwa na Wydziale Zarządzania i Nauk o Kulturze w Wyższej Szkole Zittau/Görlitz*

PROF. DR. ROLAND MARTI
Slawist und Germanist, emer. Inhaber des Lehrstuhls für slavische Sprachwissenschaft an der Universität des Saarlandes Saarbrücken / *Slawista i germanista, emerytowany kierownik Katedry Językoznawstwa Słowiańskiego na Uniwersytecie Saary w Saarbrücken*

RAMONA TERESA PLITT
Wissenschaftliche Mitarbeiterin bei KoKoPol, Doktorandin am Institut für Germanistik der Technischen Universität Dresden / *Pracowniczka naukowa w KoKoPol, doktorantka w Instytucie Germanistyki na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie*

PROF. DR. ALEKSANDER-MAREK SADOWSKI
Bis 2015 Professor für Angewandte Sprach- und Übersetzungswissenschaft Polnisch an der Hochschule Zittau/Görlitz, jetzt emeritiert
Do 2015 profesor językoznawstwa stosowanego i translatoryki języka polskiego w Wyższej Szkole Zittau/Görlitz, obecnie emerytowany

RENÉ SEIDEL
Übersetzer, Moderator und Trainer, pädagogischer Mitarbeiter bei KoKoPol / *Tłumacz, moderator i trener, pracownik dydaktyczny w KoKoPol*

KATARZYNA SONNTAG
Kunsthistorikerin, wissenschaftliche Mitarbeiterin und Kuratorin für Kunst am Schlesischen Museum zu Görlitz / *Historyczka sztuki, asystentka naukowa i kuratorka sztuki w Muzeum Śląskim w Görlitz*

PROF. DR. KATARZYNA TABORSKA
Literaturwissenschaftlerin, Leiterin der Forschungswerkstatt für Literatur und Schrifttum des Grenzraumes, Jakob-von-Paradies-Akademie in Gorzów Wielkopolski / *Literaturoznawczyni, kierownik Pracowni Badań nad Literaturą i Czasopiśmiennictwem Pogranicza, Akademia im. Jakuba z Pardyża w Gorzowie Wielkopolskim*

DR. MAGDALENA TELUS
Polonistin, Slawistin und Germanistin, wissenschaftliche Leiterin bei KoKoPol / *Polonistka, slawistka i germanistka, kierowniczka naukowa KoKoPol*

DR. HANS-CHRISTIAN TREPTE
Literaturwissenschaftler, Übersetzer und Autor mit dem Schwerpunkt polnische Literatur, Träger des Kavalierskreuzes der Republik Polen / *Literaturoznawca, tłumacz literatury polskiej i autor, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Rzeczypospolitej Polskiej*

DR. IWONA ŻURASZEK-RYŚ
Polonistin, wissenschaftliche Mitarbeiterin an der Fakultät für polnische Philologie der Universität Zielona Góra / *Polonistka, adiunkt na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego*

Impressum

POLONUS.
ZEITSCHRIFT FÜR DIE POLNISCHE SPRACHE UND DEN EUROPÄISCHEN DIALOG. WISSENSCHAFTLICHE AUSGABE / CZASOPISMO NA RZECZ JĘZYKA POLSKIEGO I EUROPEJSKIEGO DIALOGU. EDYCJA NAUKOWA

Herausgeber / Wydawca Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch (KoKoPol) bei der Stiftung IBZ St. Marienthal / Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol) przy Fundacji Międzynarodowe Centrum Spotkań Sankt Marienthal
Redaktion / Redakcja PD Dr. Przemysław Chojnowski, Christin Stupka, Dr. Magdalena Telus, Ramona Teresa Plitt
Redaktionsanschrift / Adres redakcji KoKoPol / Stiftung IBZ St. Marienthal / St. Marienthal 10, D-02899 Ostritz / Tel. 035823/77–77-0 / www.kokopol.eu / kontakt@kokopol.eu
Gestaltung und Satz / Projekt graficzny i skład PAPINESKA, Monika Grobel-Jaroschewski
Druck / Druk Stoba-Druck GmbH
Auflage / Nakład 1.000 Exemplare
ISSN 2701-6285

Für den Inhalt der einzelnen Beiträge sind die Autorinnen und Autoren verantwortlich.
Za treść poszczególnych materiałów odpowiadają Autorzy i Autorki.

KoKoPol STIFTUNG IBZ ST. MARIENTHAL

Förderung:

SACHSEN

Diese Maßnahme wird mitfinanziert durch Steuermittel auf der Grundlage des von den Abgeordneten des Sächsischen Landtags beschlossenen Haushaltes.

Auswärtiges Amt

Diese Maßnahme wird finanziert aus Mitteln des Auswärtigen Amts.